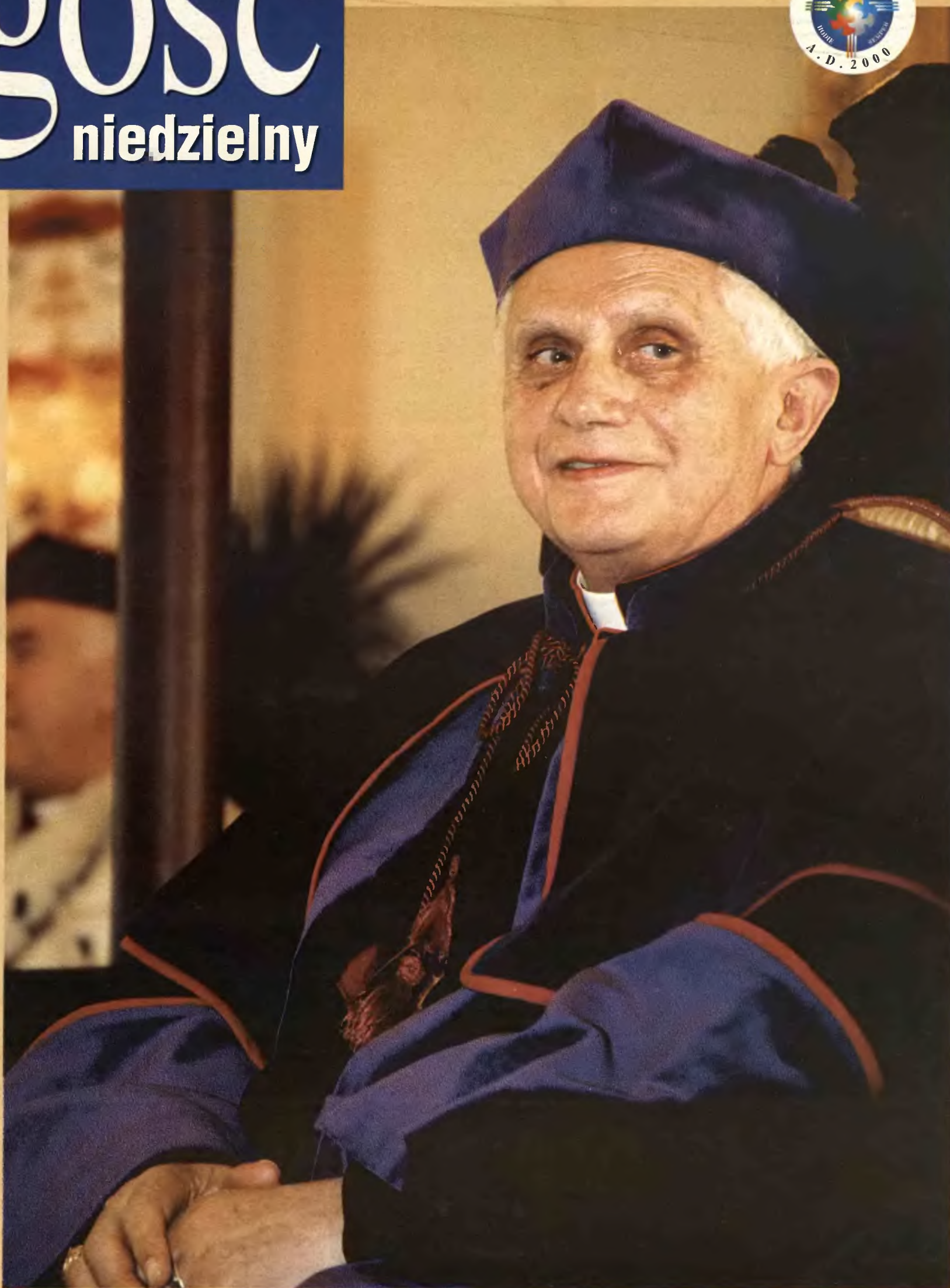


gość niedzielnny

● **Kardynał Joseph Ratzinger**
– teolog i mąż Kościoła

Egz. archiwalny



XXXII Niedziela Zwykła

Wprowadzenie do liturgii

Księga Królewska przypomina hojność ubogiej wdowy z Sarepty, która resztkami darów stołu podzieliła się z prorokiem Eliaszem. Pan Jezus wskazuje na hojność wdowy ofiarującej do skarbony całe swe utrzymanie. Oto przykłady postawy otwartego serca i dłoni. Niedościągłym wzorem jest sam Bóg – hojny w obdarowywaniu człowieka różnymi darami. Najpełniej daje siebie człowiekowi w darze Eucharystii. Uczestnicząc w niej, jesteśmy wezwani do dzielenia się z bliźnimi. Wszak radosnego dawcę Bóg miłuje. Świętowanie Wielkiego Jubileuszu przypomina o potrzebie otwartego serca wobec bliźnich.

Antyfona na wejście

Panie, niech dotrze do Ciebie moja modlitwa, nakłoń ucho na moje wołanie.

(Ps 88 [87], 3)

Kolekta

Wszchemogący i miłosierny Boże, oddał od nas łaskawie wszelkie przeciwności, abyśmy wolni od niebezpieczeństw duszy i ciała, mogli swobodnie pełnić Twoją służbę. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Uboga wdowa karmi Eliasza

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Prorok Eliasz poszedł do Sarepty. Kiedy wchodził do bramy tego miasta, pewna wdowa zbierała tam sobie drwa. Więc zawołał ją i powiedział: „Daj mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił”. Ona zaś zaraz poszła, aby jej nabrać, ale zawołał na nią i rzekł: „Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba”.

Na to odrzekła: „Na życie Pana, twego Boga, już nie mam pieczywa, tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi strawę. Zjemy to, a potem pomrzemy”.

Eliasz zaś jej powiedział: „Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłeś; tylko najpierw zrób z tego mały podłomik dla mnie i wtedy mi przyniesiesz. A sobie i twemu synowi zrobisz potem”.

Bo Pan, Bóg Izraela, rzekł tak: Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię”.

Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan wypowiedział przez Eliasza.

(1 Krl 17,10–16)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Chwał, duszo moja, Pana, Stwórcę swego.

On wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność więźniów.

Refren.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych,
Pan kocha sprawiedliwych.
Pan strzeże przybyszów.

Refren.

Ochronia sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

Refren.

(Ps 146 [145], 6c–7.8–9a, 9bc–10 /R.: por. 1/)

DRUGIE CZYTANIE

Jedyna ofiara Chrystusa

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Chrystus wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz, na końcu wieków, na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie.

A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

(Hbr 9,24–28)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Błogosławieni ubodzy w duchu,

albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(Mt 5,3)

EWANGELIA

Wdowi grosz

Słowa Ewangelii

według świętego Marka

Jezus nauczając mówił do zgromadzonych:

„Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystrych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok”.

Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzuciło wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”.

(Mk 12,38–44)

Modlitwa nad darami

Panie, nasz Boże, wejrzyj łaskawie na złożone dary i spraw, abyśmy całym sercem korzystali z owoców męki Twojego Syna, która się uobecnia w sakramentalnej Ofierze.

Antyfona na Komunię

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie brakuje, pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę.

(Ps 23 [22], 1–2)

Modlitwa po Komunii

Posileni świętym Darem, dzięki Ci składamy, dobry Ojcze, i błagamy, aby moc Ducha Świętego, której nam udzieliłeś w Eucharystii, trwała w nas i przemieniała nasze życie.

Modlitwa wiernych

Przez Jezusa Chrystusa, który zna nasze serca i nigdy nie gardzi modlitwami pokornych, z ufnością przedstawmy Bogu potrzeby wszystkich ludzi.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby w sercach ludzi budził nadzieję i ufność ku Bogu.

2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby jego apostołska postać przyniosła światu pokój, prawdę i miłość.

3. Módlmy się za prześladowanych dla imienia Chrystusa, aby nie zwątpili w Opatrzność Boga i Jego rychłą pomoc.

4. Módlmy się za dzieci osierocone, aby Bóg przyszedł im z pomocą poprzez ludzi o miłującym sercu.

5. Módlmy się za tych, którzy świadczą nam dobro w imię Pana, aby od Boga otrzymali radość i nadzieję wiecznej nagrody.

6. Módlmy się za nas, tu zgromadzonych, abyśmy na wszystkich drogach naszego życia umieli bez reszty zawierzyć Bogu.

Boże, Ty znasz naszą słabość, wysłuchaj pokornych modlitw, które do Ciebie zanosimy, i spraw, abyśmy służąc Tobie w szczerości serca, zasłużyli na Twoje miłosierdzie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



STANISŁAW MARKOWSKI



HENRYK PRZONDZIO

O wdowim sercu

KS. JAN WALICZEK

Z westchnieniem wskazywały na wiszące na ścianach ślubne fotografie lub portrety mężczyzn w mundurach i objaśniały, że to ich mężowie, którzy z wojny nie wrócili do domu. I zaczynały snuć opowieści o tym, jak go wezwali, jak jeszcze kilka listów przysłał, jak potem zaginął o nim słuch, jak wreszcie przyszło pismo informujące o jego śmierci. Potem był rozdział o trudnej powojennej rzeczywistości, w której samotnie wychowywały dzieci. Czasem je wysoko kształciły. Niektóre dodawały skargę, że dzieci teraz o nich zapomniały.

Któż nie przysłuchiwał się kiedyś opowieściom wdów, pełnym wspomnień z odległych już lat, uspokojonego smutku i życiowej mądrości zrodzonej z najtrudniejszych doświadczeń...

Dzisiaj wśród nas już coraz mniej tych, które wojna przypisała o wdowieństwo. Współczesne wdowy utraciły mężów w wypadkach drogowych, na budowach, w podziemiach kopalni. Są wdowy po tych, którzy podczas pracy zawodowej nabawili się pylicy, ołowicy i innych śmiertelnych schorzeń. Są i te, których mężowie zostali zabici podczas obrony kopalni w dniach stanu wojennego.

Wdowieństwo zasługuje na uwagę i szczególny szacunek, bo przecież jest doświadczeniem życia boleśnie pozbawionego tej pełni, którą niesło pożycie małżeńskie. Jest pewnego rodzaju zubożeniem jakości życia.

Chrystus zdawał sobie sprawę z trudów wdowiego życia. Być może już z oblicza Maryi odczytywał ból wdowieństwa. Odczytał go także na zapłakanej twarzy wdowy z Naim, która właśnie uczestniczyła w pogrzebie swojego jedyne go syna. Współczucie dla wdowy kazało Mu wskrzesić jedyną jej podporę.

W czytanej dzisiaj Ewangelii słyszymy Jezusa grożącego uczonym w Piśmie za to, że ob-

jadają domy wdów, a więc nadużywają ich gościnności i pobożności. Wkrótce potem Jezus wychwala zauważony czyn ubogiej wdowy, która do świątynnej skarbony wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz, co zresztą było wszystkim, co miała na swe utrzymanie.

Gdy kształtowało się życie wspólnotowe młodego Kościoła, wdowy znajdowały w jego strukturze swoje odrębne miejsce. Były osobnym stanem w Kościele, a ich imiona figurowały na specjalnych listach. Św. Paweł w Pierwszym Liście do Tymoteusza zwraca uwagę na ów stan. Przypomina wdowom stosowny dla nich sposób życia, przestrzega przed grzechami, jakie w tym stanie mogłyby się zdarzyć, i wreszcie stawia dość ostre warunki, które musi spełnić wdowa mająca być wciągnięta do kościelnego spisu wdów (1 Tm 5,3-10).

Chrześcijaństwo ma więc swoją tradycję dotyczącą stanu wdowiego. Trzeba zauważyć, że wdowy, chociaż dzisiaj niespisywane na osobnych listach, pełnią w Kościele ważną rolę. Niejednokrotnie pozostawanie w życiowej samotności zbliża je bardziej do życia modlitewnego i sakramentalnego. Swoją samotność głębiej zakorzeniają w Bogu, i w ten sposób dają wyraz swojemu pogodzeniu się z Jego niełatwą przecież wolą. To właśnie wdowy stanowią duży procent tych, którzy pojawiają się w kościelnych nawach w dni powszednie. Jest w nich wtedy coś z prorokini Anny, która swoim długo trwającym wdowieństwem służyła Bogu w cieniu jerozolimskiej świątyni.

Wdowy częściej niż inni podejmują różnorakie posługi na rzecz Kościoła czy parafii. To one w dużej mierze udzielają się w rozwiniętej dzisiaj działalności charytatywnej, dając Kościołowi potrzebującemu swój czas, swoje zdrowie i często swój wdowi grosz.

Grosz ów, nominalnie choćby najmniejszy, wielką bywa ofiarą, bo jest oddaniem nie z tego, co im zbywa, ale z tego, co jeszcze byłoby tak bardzo potrzebne. Wdowi grosz stanowi więc lekcję pogładową o praktycznie nieograniczonej ofiarności, ale tym samym także o głębokim zaufaniu Bożej Opatrzności. Na takie zaufanie zdobyła się wdowa z Sarepty, dzieląc swój mizerny pokarm z Eliaszem. Mimo konsumpcji pokarmu nie ubywało. Bóg nie pozwala zubożeć tym, którzy są zdolni do ofiar.

12 XI

Niedziela – XXXII zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2 (IV tydz. psalterza)

Katolik, uczestnicząc w niedzielnej Mszy św. ma z ofiarą Chrystusa łączyć ofiarę swego życia: swoje cierpienia i radości, prace i odpoczynek. Winien on, oddając siebie Panu Bogu do dyspozycji, naśladować postawę ubogiej wdowy, która ofiarowała do skarbony świątynnej ostatni grosz, czyli dała wszystko, co miała.

13 XI

Poniedziałek – wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników polskich

Czyt.: Tt 1,1-9; Ps 24; Łk 17,1-6.

Wśród różnych wskazań danych uczniom przez Jezusa św. Łukasz wylicza po kolei ostrzeżenie przed zgorszeniem, obowiązek przebaczenia i moc wiary. Moc wiary cechowała pierwszych męczenników polskich, którzy zginęli w 1003 r.

Ojciec Święty przypomniał swym rodakom w czasie pielgrzymki narodowej: „Potrzeba dzisiaj bardzo światu, a także naszej Ojczyźnie, ludzi dojrzałej wiary, którzy z odwagą wyznają Chrystusa w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Potrzeba prawdziwych heroldów Ewangelii i zwiastunów prawdy”.

14 XI

Wtorek – dzień powszedni

Czyt.: Tt 2,1-8.11-14; Ps 37; Łk 17,7-10.

Chrystus Pan mówił o sobie, że jest wśród uczniów jako ten, który służy, i uczył ich postawy służby. Po wykonaniu wszystkiego, co należy do uczenia Chrystusowego, trzeba mówić: „Słudzy nieużyteczni jesteście”.

15 XI

Środa – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła

Czyt.: Tt 3,1-7; Ps 23; Łk 17,11-19.

Odpowiedzią na doznane od Boga i ludzi dobro winna być wdzięczność. Z dziesięciu uzdrowionych przez Jezusa trędowatych tylko jeden ją okazał. Czy i dziś tylko taki procent okazuje wdzięczność Bogu i ludziom?

Do ludzi wdzięcznych należy św. Albert Wielki (1200-1280).

16 XI

Czwartek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Małgorzaty Szkockiej, wspomnienie dowolne św. Gertrudy, dziewicy, wspomnienie dowolne NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia (Dzień modlitwy narodu za Ojca Świętego)

Czyt.: Flm 7-20; Ps 146; Łk 17,20-25.

W dniu 6 lipca br. Ojciec Święty mówił do rodaków: „Prośmy Bogurodnicę Dziewicę, Królową Polski i Panią naszą Jasnogórską, aby wyjednała nam u swego Syna wiarę dojrzałą i bogatą, żebyśmy mogli nią promieniować i dawać świadectwo; wiarę żywą, wyrażającą się w życiu i kształtującą naszą codzienną, wiarę tworzącą, zdolną przemieniać nas samych oraz świat, w którym żyjemy. Niechaj dopełni ją miłością, uczyni wrażliwą na znaki czasu i na potrzeby bliźnich”.

17 XI

Piątek – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej

Czyt.: 2 J 4-9; Ps 119; Łk 17,26-37.

Prawda o ponownym przyjściu Chrystusa i o sądzie, którego dokona, ma skłaniać wyznawców Chrystusa do tego, by stale byli gotowi na to przyjście i troskę o życie wieczne stawiali ponad wszystkie sprawy doczesne. Pamiętała o tym św. Elżbieta Węgierska (1207-1231).

18 XI

Sobota – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

Czyt.: 3 J 5-8; Ps 112; Łk 18,1-8.

Chrystus Pan zaprasza swych wyznawców do ufnej i wytrwałej modlitwy, a równocześnie stawia pytanie: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”. Na potrzebę wiary zwracał uwagę Ojciec Święty w czasie narodowej pielgrzymki: „Największym bogactwem, jakie na progu trzeciego tysiąclecia możemy przekazać młodemu pokoleniu, jest nasza wiara. Błogosławiony naród, który chodzi w świetle Ewangelii, żyje prawdą Bożą i czerpie naukę z krzyża”.

W świetle Ewangelii żyła bł. Karolina Kózkówna (1898-1914).

19 XI

Niedziela – XXXIII zwykła

Czyt.: Dn 12,1-3; Ps 16; Hbr 10,11-14.18; Mk 13,24-32.

BP S. C.

Ekumeniczny list pasterski

ZBIGNIEW NOSOWSKI

Rok Jubileuszowy przyniósł już Kościołowi w Polsce wiele dobrych owoców. W całym kraju słychać opinie, że ludzie coraz chętniej spowiadają się, że wzrasta gorliwość religijna. Wydaje się, że postawy takie są konsekwencją szeregach rachunku sumienia Kościoła, zainicjowanego przez Jana Pawła II. Podobnie jak w przypadku tysięcy dziewcząt i chłopców masowo spowiadających się podczas sierpniowych Świątowych Dni Młodzieży, okazało się, że papieska publiczna zachęta do refleksji nad grzechami i błędami popełnionymi w przeszłości w imię Kościoła wcale nie prowadziła do osłabienia wiary, lecz wręcz przeciwnie: do jej pogłębienia i ożywienia.

W drugiej połowie roku miały też miejsce w Polsce dwa jubileuszowe wydarzenia inspirowane przez ludzi Kościoła, które posługiwały się uniwersalnym językiem kultury. Najpierw było gdańskie Święto Człowieka i podpisanie Karty Powinności Człowieka. Następnie – lubelski Kongres Kultury Chrześcijańskiej. W obu przypadkach gospodarzami wydarzeń byli tamtejsi arcybiskupi: Tadeusz Gocłowski i Józef Życiński. W obu miejscach ludzie Kościoła – we wspólnej trosce o dobro człowieka – występowali ramię w ramię z wybitnymi postaciami świata polityki, nauki i kultury. Pokazywali tym samym, że kościel-

ne przesłanie Jubileuszu można i trzeba wyrażać nie tylko przez ceremonie ściśle religijne, lecz także przez wydarzenia o treści ogólnoludzkiej.

W ostatnich dniach października pojawił się kolejny optymistyczny sygnał – po raz pierwszy w Polsce wspólne przesłanie do wiernych wystosowali biskup katolicki i prawosławny. Miało to miejsce w Lublinie, a autorami wspólnego listu pasterskiego są abp Józef Życiński i metropolita Abel. Znaczenie tego wydarzenia łatwo może być przecenione, gdyż – niestety – wiele osób nie traktuje listów pasterskich zbyt poważnie. Tymczasem mamy tu do czynienia z wydarzeniem bezprecedensowym w naszej ojczyźnie.

Jednocześnie wspólny list pasterski pojawił się w momencie silnych napięć w stosunkach katolicko-prawosławnych w skali ogólnopolskiej. Gesty, takie jak ten wykonany przez hierarchów ziemi lubelskiej, pozwalają żywić nadzieję na ponowne przełamanie lodów pomiędzy wyznawcami tych dwóch historycznych nurtów chrześcijaństwa.

„Idea podpisania wspólnego listu do wiernych Kościoła prawosławnego i katolickiego jest potrzebą czasu” – stwierdził bp Abel. Oby przykład z Lublina był „zaraźliwy”... Naprawdę taka jest potrzeba naszych czasów; czasów, które tęsknią za jednością.

Mafia u szczytów władz

JOANNA JURECZKO-WILK

Doprawdy, trudno uwierzyć w to, że groźny przestępca i mafioso wykorzystał chwilę nieuwagi strażnika i cudownym zbiegiem okoliczności uciekł z wadowickiego więzienia o zastrzeżonym rygorze. Na szczęście nie uwierzył w to również minister sprawiedliwości Lech Kaczyński, który pojechał na miejsce zdarzenia i od razu zapowiedział wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec winnych. Próby korumpowania służb więziennych, policji, polityków nie są niczym nowym. Wystarczy przypomnieć o toczącym się śledztwie śląskiego biznesmena, który przekupywał m.in. sędziów. Już są w tej sprawie pierwsze zatrzymania, a prokuratura zapowiada, że to dopiero początek listy oskarżonych.

Ostatnie działania policji i wymiaru sprawiedliwości dają nadzieję na to, że skończył się wreszcie czas, gdy bossów mafii posyłało się do więzienia za zatrudnianie na czarno pracowników na budowie. Nie wystarczy bowiem odkryć powiązań mafijnych, trudniejsze jest ich udowodnienie. Aresztowano przywódców mafii pruszkowskiej, za kolejnymi członkami tej grupy wysłano listy gończe. Porachunki między gangami nie tylko osłabiły się same, ale przede wszystkim... dostarczyły policji dowodów. Kalendarze, listy w komputerze, zapiski potwierdzają to, co policja przypusz-

czała od dawna: wpływy mafii sięgnęły szczytów władz. Listem gończym ścigany jest dawny senator z Wałbrzycha, oskarżony o powiązania ze światem przestępczym. Z informacji, jakie posiada policja, wynika, że nie jest on jedynym uwikłanym politykiem. Rząd zapowiedział ujawnienie powiązań establishmentu ze światem przestępczym.

Mafia w Polsce wyrasta już z etapu bomb w reklamówkach, napadów na kantory czy ochrony agencji towarzyskich. Mafiosi bywają na dyplomatycznych rautach, urządzają imprezy dla dziennikarzy, wypoczywają w rządowych ośrodkach, pracują w obrocie nieruchomości, jako pomysłowi biznesmeni trafiają na listy najbogatszych ludzi w Polsce, a nawet podobno finansują kampanie wyborcze niektórych polityków. Dzięki tym znajomościom sięgają po większe wpływy i pieniądze. Są też coraz trudniej uchwytli. Rozbicie gangu pruszkowskiego i ujawnienie jego kontaktów może być nitką prowadzącą do płątani niejasnych interesów wielu osób życia publicznego. Dopóki takie przypadki ujawnia się i głośno piętnuje, wszystko jest w porządku. Gorzej, gdy w imię opacznie pojętego solidaryzmu zawodowego lub politycznego próbuje się zatłuszczać różnego rodzaju niegodziwość „swoich ludzi”.

UE-Rosja: gaz przede wszystkim

AGNIESZKA MAGDZIAK-MISZEWSKA

Rozmowy największych europejskich koncernów z Gazpromem, dotyczące zwiększenia dostaw rosyjskiego gazu do Europy, trwały od dłuższego czasu. Od dwóch lat problemem tym zajmowała się także specjalna grupa ekspertów Unii Europejskiej, o czym Polska podobno wiedziała, gdyż do udziału w tych rozmowach została zaproszona. Jeśli tak, to skąd zaskoczenie sprzed kilku tygodni, wywołane informacją dotyczącą rzekomej zgody Brukseli na budowę nowego gazociągu omijającego Ukrainę? Skąd pewność, że decyzja ta już, bez udziału Polski, definitywnie została podjęta?

Zakończony kilka dni temu szczyt UE-Rosja w Paryżu na pierwszy rzut oka zdaje się potwierdzać najgorsze podejrzenia – oprowadzanie strachem przed narastającym chaosem na Bliskim Wschodzie i świadoma ograniczonych zapasów europejskiego gazu Bruksela gotowa jest przyjąć na wszelkie warunki Rosji i wyrzucić presję na irracjonalnie – jak zawsze – antyrosyjską Polskę. Irracjonalną tym bardziej że – jak się zdaje – na daleko idącą współpracę z Rosją w kwestii gazociągu gotowi są już także Ukraińcy. Na drugi rzut oka widać jednak wyraźnie, że decyzja Brukseli dotycząca tras i eksploatacji obecnych i nowych gazociągów nie została jeszcze definitywnie podjęta, a poważna dyskusja na ten temat dopiero się rozpoczyna. Także na łamach najbardziej „prorosyjskiej” zazwyczaj francuskiej prasy. Pierwszy z tematów tej dyskusji dotyczy rzeczywistych kosztów rosyjskiej propozycji, politycz-

nych i ekonomicznych. Cena, jaką za ich przyjęcie może zapłacić Europa, może się bowiem okazać zbyt wysoka – po pierwsze: prowadząc do uzależnienia energetycznego od rosyjskiego partnera; po drugie: narażając ją na ogromne koszty, które są konieczne dla zapewnienia sensowności inwestycji (gaz jamalski, co nie jest tajemnicą, wyczerpie się za 40–50 lat, wydobywanie gazu z nieeksploatowanych jeszcze złóż jest ogromnie kosztowne). Rozpoczynając się dyskusję postanowiła wykorzystać – jak się zdaje – Ukraina, podejmując decyzję zachowania państwowej własności gazociągu i jednocześnie przedstawienia wachlarza możliwości włączenia się Gazpromu i europejskich koncernów w tranzyt gazu przez Ukrainę. Najwyższa pora na rzeczowe, pragmatyczne stanowisko Polski w tej dyskusji. Argumentów nam naprawdę nie brakuje; brakuje, jak się zdaje, kogoś, kto potrafiłby je rzeczowo i klarownie przedstawić naszym europejskim partnerom, nie odwołując się przy tym jedynie do wzniosłych hasła, lecz do wspólnych europejskich interesów. W zmaganiach z Europą Moskwa gra o bardzo wysoką stawkę – zagwarantowania sobie w przyszłości miejsca monopolisty także na dostawy do Europy turkmeńskiego i kazachskiego gazu. W takiej grze wiele chwytów jest dozwolonych. Ale nie oznacza to wcale, że gra jest już rozstrzygnięta i że każdy kompromis będzie niekorzystny dla któregośkolwiek z partnerów. Chyba że którykolwiek z nich dobrowolnie odda pole partnerom z pozoru silniejszym.

● „Z życia i męczeństwa świętego Tomasza Morusa płynie orędzie, które po-przez stulecia mówi ludziom wszystkich epok o niezbywalnej godności sumienia” – napisał Jan Paweł II w dokumencie, ogłaszającym angielskiego męczennika patronem polityków i rządzących. Ukazało się ono w przeddzień Jubileuszu polityków, który odbył się w Watykanie 4 i 5 listopada br.

● Jan Paweł II ofiarował 100 tys. dolarów na katedrę prawosławną w Bukareszcie, której budowa ma się wkrótce rozpocząć – poinformowano w patriarchacie Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego w Bukareszcie.

● W Rzymie przebywał Łaciński Patriarcha Jerozolimski abp Michel Sabbah – zwierzchnik katolików w Ziemi Świętej. W trakcie krótkiego pobytu w Watykanie patriarcha Sabbah został przyjęty przez Jana Pawła II, któremu przekazał relację o tragedii i rozmiarach konfliktu izraelsko-palestyńskiego w Ziemi Świętej.

● Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński powiedział, że aby zapobiec oparowaniu kraju przez mafie, należy ujawnić powiązania gangsterów z ludźmi władzy i polityki. Nie może być tak, że w jakimś mieście razem siedzą przy stole gangster i człowiek pełniący funkcje polityczne – powiedział minister.

● Trwa dyskusja na temat nowego funkcjonowania AWS. Marian Krzaklewski zaproponował, aby wiosną odbył się kongres federacyjny Akcji, który wybrałby nowe władze. Natomiast marszałek Maciej Płażyński zgłosił pomysł, aby przekształcenie ugrupowań tworzących AWS w federację nastąpiło już w listopadzie br., a szefem zostałby premier Jerzy Buzek.

● Na prowincji mieszka 15 mln Polaków. Połowa z nich prowadzi gospodarstwo rolne. Jednak tylko 46 proc. jest w stanie utrzymać się z pracy. Prawie co drugi mieszkaniec wsi jest bezrobotny. W sierpniu br. w urzędach pracy było zarejestrowanych ponad 1 mln 77 tys. bezrobotnych.

● Mimo wynegocjowanego porozumienia o wygaśnięciu napięć izraelsko-palestyńskich w Strefie Gazy nadal dochodzi do starć demonstrujących Arabów z żołnierzami izraelskimi.

● W 8 lat po rozpadzie starej federacji Jugosławia została jednomyślnie przyjęta jako członek ONZ przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Od 1992 r. w nowej federacji pozostały tylko Serbia i Czarnogóra.

● W Chinach rozpoczął się największy spis ludności w historii świata. Szacuje się, że w państwie tym mieszka ok. 1,4 mld ludzi, czyli prawie jedna czwarta ludzkości.

● Po wydobyciu 12 ciał marynarzy z zatopionej łodzi podwodnej „Kursk” niespodziewanie przerwano dalsze prace w tej części okrętu. Podjęto natomiast próbę wydobywania tajnych kodów, przechowywanych w centrum łączności zatopionego okrętu.

● Austria grozi Czechom, że zablokuje wejście tego kraju do Unii Europejskiej, jeżeli nie zostanie zatrzymana praca elektrowni jądrowej w Temelinie, położonej niedaleko od granic Austrii.

Mieszkania z bonifikatą

Posel STANISŁAW SZWED, członek sejmowej komisji skarbu, uwłaszczenia i prywatyzacji.

– Przyjęte przez Sejm ustawy o zasadach sprzedaży mieszkań zakładowych oraz o spółdzielniach mieszkaniowych nazywane są małym uwłaszczeniem. Czym różnią się od projektu uwłaszczenia, zawetowanego niedawno przez prezydenta?

– Podstawowa różnica jest taka, że pierwotny projekt uwłaszczenia przewidywał darmowe i obligacyjne przekazywanie mieszkań ich lokatorom. W przegłosowanych ustawach to lokator mieszkania spółdzielczego zgłasza chęć kupienia na własność swojego lokalu oraz przedsiębiorstwo lub spółka z co najmniej 50-procentowym udziałem skarbu państwa decyduje, czy chce sprzedać swoje mieszkania pracownikom. Nikt nikogo nie zmusza do wykupywania mieszkań. Z drugiej strony spółdzielnia nie może odmówić lokatorowi tego prawa.

Ustawa o mieszkaniach zakładowych przewiduje sprzedaż lokali pracownikom i byłym pracownikom po cenach preferencyjnych. Upusty zależą od tego, ile lat lokatorzy pracowali i mieszkali u właściciela. Osoba, która była z nim związana co najmniej dziesięć lat, może liczyć na maksymalną zniżkę: będzie mogła kupić mieszkanie za 10 proc. wartości rynkowej. Ustawa ta chroni przed sytuacjami, które szczególnie często zdarzały się na Śląsku, że przedsiębiorstwa sprzedawały swoje bloki zakładowe z lokatorami. Teraz lokatorzy uzyskali prawo pierwokupu.

W przypadku mieszkania spółdzielczego lokator może wystąpić z wnioskiem o zmianę prawa lokatorskiego na spółdzielcze prawo własnościowe. Wtedy za swoje mieszkanie zapłaci 3 proc. jego wartości rynkowej. Prawo własności jest wpisywane do księgi wieczystej wraz z udziałem w gruncie, na którym lokal się znajduje. Ustawa umożliwi też powstanie wspólnot mieszkańców, które będą same zarządzać blokiem. Bardzo liczymy na to, że podzieli ona również w drugą stronę – że zarządy spółdzielni zmienią stosunek do lokatorów, w imieniu których zarządzają blokami.

– Odzywają się głosy, że ustawa zniszczy spółdzielczość.

– Nie podzielam tej opinii. Droga do nadawania tytułu własności jest długa: najpierw trzeba ustalić, czy na lokalu nie ciąży długi zaciągnięte przez spółdzielnię lub za zaległe czynsze, dokonać podziału geodezyjnego gruntów, założyć księgę wieczystą... Na pewno nie dojdzie do sytuacji, że wszyscy nagle będą chcieli wykupować swoje mieszkania i wspólnie nimi zarządzać. Trzeba pamiętać, że jeśli ktoś decyduje się na to, będzie także odpowiadał za remonty, ponosił koszty funkcjonowania lokalu.

Nadal zarząd spółdzielni będzie zarządzał domami w imieniu ich mieszkańców. Chcemy tylko zmienić stosunek władz spółdzielni do lokatora. Do tej pory właściciel nie mógł na przykład sprzedawać czy wynajmować swojej własności bez zgody spółdzielni. Teraz musi po-



czuć, że jest naprawdę jej właścicielem.

Dostrzegam natomiast to, że przyjęte ustawy rodzą pewien problem społeczny. Znaczna część lokatorów, która wcześniej zamieniała prawo lokatorskie na własnościowe, płacąc za to zdecydowanie większe pieniądze niż proponowane obecnie, ma poczucie niesprawiedliwości. Jednak nie można ciągle wracać do tego, co było, i zastosować jednej miary do wszystkich.

– Czy te zmiany, o których rozmawiamy, przekonały do uwłaszczenia dotychczasowych jego przeciwników w parlamencie? Czy spodziewa się Pan, że ustawy przejdą proces legislacyjny bez przeszkód i będą mogły stać się obowiązującym prawem?

– W przypadku ustawy o mieszkaniach zakładowych udało się w Sejmie wypracować konsensus polityczny. Objęliśmy nią również mieszkania popegeerowskie i wojskowe, natomiast nie włączyliśmy lokali komunalnych. Natomiast od dwóch lat, odkąd trwają prace nad ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych, SLD zgłasza do niej sprzeciw. Lobby zarządów spółdzielni, mocno związanych z lewicą, naciska na to, by prezydent zawetował tę ustawę albo przesłał ją do Trybunału Konstytucyjnego.

W poprzedniej proponowanej ustawie uwłaszczeniowej sprzeciw opozycji budziło uwłaszczenie pośrednie, czyli bony. Było ono zawarte w jednej ustawie z rozwiązaniami mieszkaniowymi, więc wraz z wetem prezydenta upadł cały projekt. Może gdybyśmy od razu poszli w kierunku częściowych rozwiązań, uwłaszczenie mielibyśmy już za sobą, i to bez większych emocji.

– Ilu lokatorów może skorzystać z przyjętych ustaw mieszkaniowych?

– Kilkaset tysięcy pracowników i byłych pracowników, mieszkających w mieszkaniach zakładowych, oraz 3–4 mln lokatorów spółdzielczych. Czy skorzystają z preferencyjnego zakupu mieszkań, zależy tylko od nich.

– Czy w przyszłorocznym budżecie zaplanowano środki na tę – jak ją niektórzy nazywają – piątą reformę?

– Ustawa o mieszkaniach zakładowych w ogóle nie wpłynie na budżet państwa. Koszty zmian w mieszkaniach spółdzielczych będą wiązały się z opłatami notarialnymi, geodezyjnymi, ale zostaną rozłożone przynajmniej na dziesięć lat. Szacujemy, że w sumie w tym czasie wyniosą one 70–80 mln zł. Inną kwestią są dawne kredyty, które ciąży na lokatorach spółdzielni i które przy zamianie praw własności musieliby oni spłacić. Państwo powinno uregulować te sprawę, np. częściowo umorzyć zaległości.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
JOANNA JURECZKO-WILK

Od redakcji

Kardynał Joseph Ratzinger to we współczesnym Kościele postać wielkiego formatu, budząca żywe reakcje. Swoich słuchaczy zjednuje uśmiechem, życzliwością i prostotą. W sprawach dotyczących prawd wiary jest nieugięty. Ostatnio przebywał w Polsce w związku z przyznaniem mu przez Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu tytułu doktora honoris causa. „Kardynał Ratzinger należy do ścisłej czołówki teologów chrześcijańskich XX wieku – mówił w laudacji ks. prof. Ignacy Dec, rektor PWT – jest zwolennikiem oryginalnej »chrystologii sensu«. Zawarta jest w niej teza,

że Jezus Chrystus jest wtopiony w całą historię świata i ludzkości, nadając jej nowy sens”. Ksiądz Rektor zaznaczył, że jako prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary, strzegącej tożsamości nauki i wiary chrześcijańskiej, wykazuje niezwykle talent w rozwiązywaniu sporów i problemów teologicznych. Relację Sławomira Wiśniewskiego z uroczystości we Wrocławiu zamieszczamy na stronie 6. Natomiast w Opolu, gdzie Ksiądz Kardynał odwiedził Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego oczekiwano wypowiedzi na temat budzącej szczególne emocje deklaracji „Dominus Iesus”. Co kard. Ratzinger powiedział w Opolu opisuje Andrzej Kerner na stronie 7. Zamieszczamy także biografię tego wybitnego teologa i męża Kościoła.

WITOLD KOCIŃSKI

KARDYNAŁ JOSEPH RATZINGER

- str. 6 Teolog i mąż Kościoła – Sławomir Wiśniewski
str. 7 Pan Jezus nie jest naszym wynalazkiem – Andrzej Kerner

KOŚCIÓŁ I MY

- str. 10 Miłość jak ogień, czyli tajemnica czyszcza – ks. Marek Spyra
str. 11 Od milczenia do słowa – ks. Roman Kempny

ROLNICY 2000

- str. 12 Szkoła wiejskich liderów – Teresa Sienkiewicz-Miś
Potrafią być solidarni

REPORTAŻ PARAFIALNY

- str. 13 Boże budowanie – Alina Świeży-Sobel

Z KATOWIC ZA BAJKAŁ

- str. 23 Komsomolsk – historia do poprawki – Marek A. Koprowski

KULTURA

- str. 27 Splendor baroku – Tomasz Gołąb

gość
niedzielnny

Wydawnictwo
Kurii Metropolitalnej
w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji:

skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32)

251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21,

e-mail: redakcja@goscieniedzielnny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Zastępca redaktora naczelnego: Andrzej Grajewski

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musiol,

ks. Artur Stopka (dyr. oddziału katowickiego)

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”),

Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława Dąbrowska-Macura,

Michał Góra, Barbara Gruska-Zych,

Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski,

Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”),

Małgorzata Kamraska-Lipowska, ks. Roman Kempny (kier. działu religijnego),

Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej),

Jerzy Miciak (kier. działu graficznego),

ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Henryk Sakwerda,

Dobromiła Salić, ks. Kazimierz Sowa, Hanna Woźnica-Gierłasińska,

„Azymut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Dział reklamy i marketingu: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach:

Rynek 13, tel./fax 781-99-32

Agencja Reklamowa – Stanisław Kołodziej

Tel./fax: + 48 32 2514-654 wew. 125; 0 501 479 216

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Hanna Woźnica-Gierłasińska,

Maria Pietryła, Joanna Woszczyzna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strozik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przondziono

Archiwum: Janina Dłuzińska, Małgorzata Ścigał

Informatycki: Jan Gawin, Adam Sobel

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz,

Renata Jureczko, Dorota Lubicka, Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak,

Piotr Piesiur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała,

Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Magoł,

Krystyna Palenta, Antoni Poedniok, Krystyna Slawik,

Elżbieta Zabińska (główna księgowia)

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o.,

DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Oddziały „Gościa Niedzielnego”

BIELSKO-BIAŁA ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 81-25-139

GLIWICE ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, 44-101 Gliwice, tel./fax (0-32) 230-78-80

KATOWICE ul. Wita Stwosza 16, 40-042 Katowice, tel. (0-32) 251-21-60 w. 305

KIELCE ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce, tel. (0-41) 344-78-06,

fax (0-41) 344-94-02

KOSZALIN („Wierze”) ul. Płuskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin,

tel. (0-94) 3411-277, fax 3410-314

KRAKÓW Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

LUBLIN ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2,

20-950 Lublin, tel. (0-81) 53-21-058 w. 313, tel./fax (0-81) 53-21-058 w. 336

OPOLE ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72

SANDOMIERZ ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

TARNÓW ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów,

tel./fax (0-14) 26-15-50

WARSZAWSKIE Biuro „Gościa Niedzielnego”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa,

tel./fax (0-22) 621-57-99, (0-22) 629-02-67

WROCŁAW ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław,

tel. (0-71) 322-30-72, tel./fax (0-71) 322-37-09

Materiałów niezamówionych

redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania

i adlustracji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Nakład egz. 166 229



Teolog i mąż Kościoła

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Mszą św. we wrocławskiej katedrze pw. św. Jana Chrzciciela rozpoczęła się 27 października br. uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego kardynałowi Josephowi Ratzingerowi, prefektowi watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary, jednemu z najbliższych współpracowników Ojca Świętego.

Przyznanie tytułu połączone było z uroczystością inauguracji roku akademickiego na wrocławskiej uczelni. Kard. J. Ratzinger, który przewodniczył Eucharystii oraz wygłosił homilię, do katedry przybył w procesji, w towarzystwie metropolity wrocławskiego kard. Henryka Gulbinowicza.

Nie stwarzał dystansu

Po Mszy św. w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego zaroilo się od przedstawicieli najwyższych władz kościelnych, państwowych, naukowców, rektorów dolnośląskich i opolskich uczelni, a także od polityków i samorządowców. „Kardynał Ratzinger promieniuje prostotą, skromnością, pokorą. Jest kontaktowy, bezpośredni, nie stwarza dystansu” – można było usłyszeć podczas uroczystości. Sam duchowny kilkakrotnie udowodnił to w auli, gdy jego osobę zasypywano deszczem peanów. Na jego twarzy rysował się wtedy uśmiech, jakby chciał zdystansować się od usłyszanych słów, łagodząc atmosferę wzniosłości.

Minister Andrzej Wiszniewski, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, składając gratulacje w imieniu Rządu RP przyznał, że jest zafascynowany dokonaniem nowego doktora honorowego PWT. „Kiedy przeczytałem książkę »Sól ziemi«, będącą wywiadem z Kardynałem, pomyślałem, że ten człowiek mógłby być moim przyjacielem” – wyznał. Kardynał J. Ratzinger otrzymał wiele listów gratulacyjnych, między innymi od Prymasa Józefa Glempa oraz premiera Jerzego Buzka.

Najwybitniejszy kardynał

Ks. prof. dr hab. Ignacy Dec, rektor PWT we Wrocławiu, stwierdził w laudacji, że o ile o św. Teresie Benedyktie od Krzyża mówi się, że jest najwybitniejszą kobietą filozofem wśród świętych i największą świętą wśród kobiet filozofów, to o Kardynale można powiedzieć, że jest największym teologiem wśród kardynałów i najwybitniejszym kardynałem wśród teologów.

„Kard. Ratzinger należy do ścisłej czołówki teologów chrześcijańskich XX wieku – mówił ks. I. Dec. – (...) Jest zwolennikiem oryginalnej »chrystologii sensu«. Zawarta jest w niej teza, że Jezus Chrystus jest wtopiony w całą historię świata i ludzkości, nadając jej nowy sens”. Zaznaczył, że jako prefekt Kongregacji strzegącej tożsamości nauki i wiary chrześcijańskiej, wykazuje niezwykle talent w rozwiązywaniu sporów i problemów teologicznych. „W swojej działalności stosuje metodę pozytywną. Zamiast atakowania, wydaje akty konstruktywne, dialogujące, pojednawcze. Pracę Kongregacji widzi nie jako osądzanie i potępienie, lecz jako wspólne szukanie odpowiedzi, pomaganie tym, którzy mają wątpliwości, czy są wierni nauce chrześcijańskiej” – powiedział. Podkreślając ważną rolę Kardynała w dokonaniach Ojca Świętego, stwierdził, że bez tego szczególnego zespołu Wojtyła-Ratzinger Kościół zapewne inaczej by funkcjonował. „Jest rzeczywiście Doktorem – Księciem współczesnego Kościoła i dzisiejszej teologii” – stwierdził Ksiądz Rektor.



We wrocławskiej katedrze

Wiara nie prowadzi do pewności

W okolicznościowym wykładzie kard. J. Ratzinger poruszył zagadnienie wiary i wiedzy. Mowę honorowego doktora PWT na język polski przekładał ks. prof. dr hab. Jan Krucina. Tłumacz popisał się takim zaangażowaniem i umiejętnością przekazywania treści, że Kardynał, przechodząc do trudniejszych fragmentów wykładu, w całości zdał się na niego, powierzając mu ich wygłoszenie.

Zdaniem kard. Ratzingera, kwestia wiary stała u podstaw rozważań teologów wszystkich czasów. „Wiara nigdy nie prowadzi do pełnej pewności, ale też i wyrzeczenie się jej nie uwalnia człowieka od wszystkich wątpliwości – powiedział. – W tym tkwi pewna siła, ale i słabość wiary”. Zauważył, że kategoria pewności w teologii ma zupełnie inny charakter niż w naukach przyrodniczych. Kard. Ratzinger dostrzega zagrożenie w sposobie myślenia, w którym za prawdziwe uważa się sady możliwe do udowodnienia tylko metodami nauk przyrodniczych. „Wiarę przeżywamy nie jako hipotezę, ale jako pewność, która dźwiga nasze życie” – tłumaczył.

Trzy dni na Dolnym Śląsku

Kard. J. Ratzinger jest piątym doktorem honoris causa wrocławskiego Papieskiego Wydziału Teologicznego. Jako pierwszemu tytuł ten przyznano metropolicie wrocławskiemu kard. Henrykowi Gulbinowiczowi. Później otrzymali go abp Johannes Degenhardt z Paderbornu, kard. Joachim Meisner z Kolonii i były kanclerz Niemiec Helmut Kohl.

Nadanie tytułu kard. J. Ratzingerowi odbyło się w pierwszym z trzech dni jego pobytu na Dolnym Śląsku. W sobotę w Henrykowie nałożył tuniki alumnom pierwszego roku Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, a w niedzielę 29 października spotkał się z mieszkańcami Oleśnicy oraz poświęcił replikę rzeźby Chrystusa Króla Wszechświata, stojącej przy wrocławskiej katedrze.

JOSEPH KARDYNAŁ RATZINGER

urodził się w Wielką Sobotę, 16 kwietnia 1927 r. w Górnej Bawarii, w Marktl nad rzeką Inn, w diecezji Passau. Wychował się na wsi jako najmłodsze dziecko z trojga rodzeństwa. Dom rodzinny wyposażał go w głęboką religijność i w szlachetne zasady moralne. W latach 1946–1951 studiował w Wyższej Szkole Teologiczno-Filozoficznej we Freising i Monachium. 29 czerwca 1951 r. przyjął święcenia kapłańskie we Freising, po czym – jako wikariusz uczący 16 godzin tygodniowo religii – kontynuował studia specjalistyczne w Monachium, m.in. pod kierunkiem profesorów Romano Guardiego i Gottlieba Söhngena. W roku 1953 uzyskał stopień doktora teologii na podstawie rozprawy „Lud i Dom Bóży w nauce Augustyna o Kościele”.

Cztery lata później, w 1957 r. zdobył habilitację również na uniwersytecie monachijskim w zakresie teologii fundamentalnej, na podstawie o rozprawy: „Teologia dziejów u św. Bonawentury”. W następnym roku jako profesor nadzwyczajny został wykładowcą dogmatyki i teologii fundamentalnej w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej we Freising. W 1959 r. powołano go już jako profesora zwyczajnego do uniwersytetu w Bonn. W tym czasie kard. Joseph Frings powołał go na swojego doradcę i w takim charakterze brał udział w latach 1962–63 w obradach Soboru Watykańskiego II. W roku 1963 przeniósł się do uniwersytetu w Münster, a następnie w 1966 r. do słynnej Tybingi, skąd po trzech latach został powołany do Ratzbony na katedrę teologii systematycznej (dogmatyki i historii dogmatów). Tuż był także dziekanem Wydziału Teologii

Pan Jezus nie jest naszym wynalazkiem

Pachnąca nowością aula Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w sobotnie popołudnie 28 października wypełniona była po brzegi słuchaczami, którzy z całego Górnego Śląska, z diecezji opolskiej i gliwickiej ścignęli chyba tylko w jednym celu: by usłyszeć, co powie kardynał Joseph Ratzinger. I czy wypowie się na temat głośnej deklaracji „Dominus Iesus”, bo w przeddzień we Wrocławiu nie mówił na jej temat.

Udało się. Kardynał, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, dyplomatycznie sprowokowany przez dziekana wydziału ks. prof. Helmuta J. Sobeczkę, ponad połowę swojego przemówienia poświęcił kontrowersjom, jakie powstały wokół słynnej Deklaracji.

Gość z Watykanu najpierw przypomniał, w jakim celu powstał ten dokument: – W Roku Jubileuszowym Kongregacja chciała szczególnie zaakcentować radość z faktu, że Jezus jest naszym Panem – mówił spokojnym, łagodnym głosem hierarcha, nazywany niekiedy „pancernym kardynałem”. Nawiązał również do problemów teologicznych, którym Deklaracja chciała zaradzić. Powstała ona jako odpowiedź na poglądy teologów, zwłaszcza tych, którzy żyją w Azji, na styku wielkich religii. – W uznawaniu, że Jezus jest jedynym Synem Bożym, że nie jest tylko jedną spośród „upersonalizowanych prawd”, ale że jest Prawdą absolutną, niektórzy – nawet teologowie chrześcijańscy – gotowi są widzieć wyraz nietolerancji i arogancji. Według tych ujęć wszystkie podejścia teologiczne muszą być tak formułowane, by nie upokarzać wy-

znawców innych religii. To Ojciec Święty dodał członkom Kongregacji odwagi, by zerwać z tą fałszywą pokorą – mówił kard. Ratzinger.

Pośrednio prefekt Kongregacji Nauki Wiary skomentował również zarzuty o to, że tekst Deklaracji świadczy o uzurpowaniu sobie przez Kościół prawa do posiadania pełni prawdy. – Przecież myśmy Pana Jezusa nie wynaleźli. On nie jest wynalazkiem Zachodu czy Wschodu, ale jest Darem Boga danym całej ludzkości – mówił.

W swojej wypowiedzi Kardynał wyraził również żal, że intencje Kongregacji zostały źle zrozumiane. Deklaracja zamiast stać się „radosnym świadectwem

wiary”, wzniciła dyskusję na temat pierwszeństwa i ważności Kościołów. – To nieporozumienie. Wiem i mam mocną nadzieję, że pierwotnie zamierzona prawda tej Deklaracji zwycięży – zakończył swą mowę kard. Joseph Ratzinger. Słuchacze zgłoszili mu burzliwą owację na stojąco, a on tylko stał i delikatnie się uśmiechał.

– Niemcy z Polską tak zaprzyjaźnione na Watykanie! Czy to przypadek? Teologowie wiedzą najlepiej, że przypadki to logika Boga – powiedział po mowie kardynała Ratzingera abp Alfons Nossol.

ANDRZEJ KERNER



Ks. prof. Ignacy Dec wręcza kardynałowi Josephowi Ratzingerowi dokument nadania doktoratu honoris causa

Gdzie zabraknie Bożego światła, gdzie nie ma Ducha Świętego, tam świat ciemnieje, tam nie jesteśmy w stanie zobaczyć światła, tam stąpamy niepewnie, po omacku. Prośba o Ducha Świętego jest dlatego najważniejszą prośbą, która mieści się we wszystkich prośbach, np. w błaganiach modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz”. Bez Ducha Świętego nic nie może być należyte w naszych ludzkich pomysłach i działaniach.

To obejmuje każdą ludzką czynność. Ale to obowiązuje oczywiście tym bardziej pracę teologa. Jak mielibyśmy Boga poznać, jeżeli nie poprowadzi nas On sam? Plotyn twierdził, iż człowiek potrafi rozpoznać słońce tylko dlatego, że w nim samym jest coś ze słońca. Sens tego jest przede wszystkim duchowy. My możemy tylko poznać Boga, ponieważ coś z Niego jest w nas i ponieważ sami jesteśmy Jego podobiznami. Dlatego, że tkwi w nas wewnętrzne podobieństwo z Nim samym, które nas do Niego pociąga, które daje nam zdolność, byśmy z Jego nieskończonej tajemnicy mogli coś odczuć. Obowiązuje zasada, że do każdego poznania potrzeba pewnego rodzaju sympatii – niezbędna jest pewna wewnętrzna tożsamość z Tym, którego poznajemy. Zgoła bez miłości nie można niczego rozpoznać.

Toteż teologia bez wiary, teologia bez wewnętrznego światła Ducha Świętego pozwala wprawdzie zauważyć niektóre fakty historyczne, ale sam Bóg niknie. Słowa wiary zamieniają się w jakiś rodzaj przyrodniczego, przyrodniczego muzeum, w którym wystawiają martwe preparaty – brakuje natomiast tego co najważniejsze – brakuje życia. Dlatego prosimy Boga, aby poprzez Ducha Świętego poruszył wydatnie nasze wnętrza, darował nam ową bystrość widzenia miłości, która nie tylko poszukuje Oblicza żywego Boga, ale znajduje je, wskazując innym.

(Fragment homilii wygłoszonej przez kard. Josepha Ratzingera podczas inauguracji roku akademickiego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu 27 października 2000 r.)

i publikacje odnoszą się głównie do szeroko rozumianej teologii dogmatycznej i fundamentalnej. Bibliografia Księdza Kardynała obejmuje prawie tysiąc pozycji. Wiele z nich ukazało się w kilku, a niektóre nawet w kilkunastu językach. W Polsce największą popularność zdobyły: „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”, „Raport o stanie wiary” oraz „Sól ziemi”.

Wśród prac z zakresu teologii dogmatycznej najwięcej uwagi w swoich dociekaniach teologicznych poświęcił eklezjologii i chrystopologii.

Kardynał Joseph Ratzinger posiada nieocenione zasługi w służbie Stolicy Apostolskiej i całego Kościoła głównie jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, a także jako przewodniczący Papieskiej Komisji Biblijnej, którą otworzył na nowe teorie, oraz jako przewodniczący Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Jako prefekt Kongregacji strzegącej tożsamości nauki i wiary chrześcijańskiej, wykazuje niezwykły talent w rozwiązywaniu sporów i problemów teologicznych. Oto niektóre sprawy rozwiązane pomysłnie z wielką roztropnością i miłością: deklaracja o stowarzyszeniach masonskich (1983), porozumienie z ks. prof. E. Schillebeeckxem (1984, 1986), problem homoseksualizmu i etyki seksualnej, instrukcja obrony życia „Donum vitae” (1987), formy medytacji chrześcijańskiej (1989), instrukcja o powołaniu teologa w Kościele „Donum veritatis” (1990), list o pojmowaniu Kościoła jako wspólnoty „Communitatis notio” (1992), list o Komunii św. osób w związkach niesakramentalnych „Annus Internationalis Familiae” (1994), deklaracja „Dominus Iesus” (2000).

(Z laudacji wygłoszonej przez ks. prof. Ignacego Deca)



Katolickiej, a od 1976 r. aż do nominacji na arcybiskupa Freising-Monachium, (25 III 1977) – wiceprezydentem, tj. prorektorem Uniwersytetu. 25 listopada 1981 roku Jan Paweł II mianował go prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Jest także członkiem pięciu kongregacji, dwóch rad papieskich i jednej komisji. Za wybitne osiągnięcia naukowe otrzymał już osiem doktoratów honoris causa.

Należy do ścisłej czołówki teologów chrześcijańskich XX wieku. Jego prace badawcze

Nauczanie Hołd wszystkim świętym

Jan Paweł II sprawował 1 listopada Mszę św. z okazji uroczystości Wszystkich Świętych oraz 50. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Wspomnienie tego wydarzenia, które miało miejsce w Roku Świętym 1950, rozpoczęło przedpołudniową Liturgię na Placu św. Piotra. Wraz z Janem Pawłem II koncelebrowało ją około trzydziestu kardynałów, w tym m.in. watykański sekretarz stanu Angelo Sodano oraz przewodniczący Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roger Etchegaray.

W homilii Ojciec Święty przypominał, że obchodzona uroczystość to hołd złożony wszystkim świętym – tym znanym z imienia i nazwiska, których Kościół czci jako świętych i błogosławionych, ale także anonimowym, znanym tylko Panu Bogu. „Matkom i ojcom rodzin, którzy w codziennym oddaniu dzieciom przyczynili się w sposób skuteczny do wzrostu Kościoła i budowy społeczeństwa; kapłanom, zakonnikom i świeckim, którzy niczym świece na ołtarzu Pańskim spalali się na służbie bliźniemu potrzebującemu materialnej i duchowej pomocy; misjonarkom i misjonarzom, którzy porzucili wszystko, by nieść orędzie Ewangelii na cały świat. Lista mogłaby być długa” – stwierdził Ojciec Święty.

Papież podkreślił jednocześnie, że każdy powołany jest do świętości, i przypomniał, że jest ona osiągalna, jeśli wypełnia się wskazania Jezusa z Kazania na Górze. „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie! Boski Nauczyciel określa *błogosławionymi* i – jak moglibyśmy to powiedzieć: *kanonizuje* – przede wszystkim ubogich w duchu, to znaczy tych, których serce wolne jest od uprzedzeń i uwarunkowań, i są oni w pełni gotowi spełniać wolę Bożą – mówił dalej Jan Paweł II. – Całkowite i ufnie przyłączenie do Boga zakłada ogłocenie się i konsekwentny dystans wobec samego siebie. Błogosławieni, którzy się smucą! To błogosławieństwo nie tylko tych wszystkich, którzy cierpią z powodu wielkiego ubóstwa, jakie składa się na śmiertelną kondycję ludzką, ale także tych, którzy śmiało przystają na cierpienia, jakie przynosi szczere wyznanie ewangelicznej moralności. Błogosławieni czystego serca! Błogosławionymi nazwani są ci, którzy nie zadowolają się zewnętrzną czy rytualną czystością, lecz szukają wewnętrznej prawości, jaka wyklucza wszelkie kłamstwo i dwulicowość. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości! Już ludzka sprawiedliwość jest szczytnym celem, który uszlachetnia serce tego, kto zmierza do niego. Jezus jednak ma na myśli sprawiedliwość większą, która polega na szukaniu zbawczej woli Boga: błogosławiony jest przede wszystkim ten, kto łaknie i pragnie tej sprawiedliwości. Mówi bowiem Jezus: *Wejdzie do królestwa niebieskiego ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie* (Mt 7,21). Błogosławieni miłośnikami! Szczęśliwi są ci, którzy przezwyciężają zatwardziałość serca i obojętność, aby uznać w praktyce prymat miłości współczującej, za przykładem miłosiernego Samarytanina, a w ostateczności Ojca *hogatego w miłosierdzie* (Ef 2,4). Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój! Pokój, który jest syntezą dóbr mesjańskich, to poważne zadanie. Na świecie, gdzie występują straszliwe antagonizmy i dyskryminacje, trzeba szerzyć braterskie współzycie, dla którego inspiracją jest miłość i współudział, i przezwyciężać nieprzyjaźń i spory. Błogosławieni, którzy poświęcają się temu szlachetnemu zadaniu!”

Wydarzenia Jubileusz sportowców

Ponad siedemdziesiąt tysięcy osób wypełniło trybuny rzymskiego Stadionu Olimpijskiego, na którym Jan Paweł II odprawił Mszę św. z okazji Jubileuszu sportowców. Papież przybył na stadion odkrytym samochodem, którym objechał bieżnię. Na początku Liturgii zapalono znicz olimpijski, a 740 dzieci szkół rzymskich, ubranych na biało, żółto, niebiesko i czerwono, utworzyło na płycie stadionu krzyż Wielkiego Jubileuszu.

Ojca Świętego powitali przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch, prezes Włoskiego Narodowego KOI

Gianni Petrucci i złoty medalista ostatnich igrzysk, włoski wioślarz Antonio Rossi.

Jan Paweł II w słowie wstępnym wyraził radość z udziału w spotkaniu i podkreślił, że sport realizuje harmonię ciała i ducha. W kazaniu, które wygłosił w całości po włosku, przypomniał, że sport uczy lojalności, wytrwałości, przyjaźni, współpracy i solidarności. Podkreślił wielką odpowiedzialność sportowców, którzy mają okazję do spotkania i dialogu ponad podziałami i barierami języka, rasy i kultury. Pokojowe porozumienie między narodami, jakie umożliwia sport, powinno doprowadzić do powstania cywilizacji miłości, powiedział Jan Paweł II.

Dodał, że nawet w dniu tak uroczystym nie można przemilczać ujemnych stron sportu i dlatego zaapelował m.in. o troskę o „ochronę ciała ludzkiego przed wszelkimi zamachami na jego integralność nadużyciem i idolatrią”.

Wszystkim związanym ze światem sportu – zawodnikom i działaczom – Papież życzył, by troszczyli się o najsłabszych, nikogo nie wykluczali, uwolnili młodzież od apatii i obojętności oraz wzbudzali ducha zdrowego współzawodnictwa; aby uczyli miłości do życia, wychowywali do poświęcenia, szacunku i odpowiedzialności. „Kto uprawia sport, ten wie najlepiej, że tylko za cenę męczącego treningu osiąga się liczące się wyniki” – podkreślił Ojciec Święty.

Z wielkim uznaniem mówił o triumfatorach igrzysk olimpijskich w Sydney, którzy przygotowywali się do nich latami, ćwicząc dzień po dniu. „Taka jest logika sportu, szczególnie sportu olimpijskiego. Taka jest też logika życia: bez ofiar nie ma się znaczących wyników, ani nawet prawdziwego zadowolenia” – stwierdził Papież. Podwójny złoty medalista z Sydney, chodźarz Robert Korzeniowski, odczytał jedną z intencji modlitwy wiernych, mówiącą o wychowawcach młodzieży.

Na zakończenie Mszy św., przed modlitwą „Anioł Pański”, Papież pozdrowił obecnych w kilku językach. Z Polski na Jubileusz sportowców przybyli medaliści igrzysk w Sydney, prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu Mieczysław Nowicki, wiceminister edukacji narodowej Krzysztof Kawecki oraz przewodniczący sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Józef Berger. Na stadionie obecny był także marszałek Sejmu Maciej Płażyński, który przebywał we Włoszech z wizytą oficjalną.

Po krótkim odpoczynku w zakrystii, Papież powrócił na stadion i wraz z tysiącami wiernych oglądał zawody sportowe. W programie był m.in. wyścig osób niepełnosprawnych i mecz piłki nożnej Włochy – reszta świata, w którym reprezentacja włoska zmierzyła się z grającymi w tutejszej ekstraklasie cudzoziemcami. W obu drużynach grały gwiazdy światowego futbolu, m.in. Paolo Maldini, Francesco Totti, Alessandro del Piero i bohater niedawnych mistrzostw Europy, bramkarz Francesco Toldo. Byli też znani cudzoziemcy z włoskiej ekstraklasy: Gabriel Battistuta, Andriej Szewczenko, Edgar Davids. Nie grał natomiast z powodu kontuzji jedyny Polak występujący we włoskiej lidze – Marek Koźmiński, obrońca z klubu Brescia. Na stadionie rozwieszono transparent z napisem: „Ojciec Święty, strzeliłeś gola do naszych serc”.

Mecz trwał krócej niż regulaminowe spotkanie: dwa razy po 30 minut. Początkowo Jan Paweł II zamierzał obejrzeć tylko jego pierwszą połowę, ale zmienił zdanie i postanowił zostać także na drugiej. Komentatorzy podkreślali, że obecność Papieża na stadionie sprawiła, że na trybunach panował znacznie większy spokój niż zazwyczaj. Piłkarze grali bardzo ostrożnie, unikali fauli i sporów na boisku. Przypomniano, że przed meczem niektórzy z nich byli u sportowców.

Krótko

Jan Paweł II spotkał się 30 października z grupą sportowców i działaczy sportowych z Polski, którzy uczestniczyli w Jubileuszu sportowców w Watykanie. Na audycję przybyła ponad 20-osobowa grupa sportowców, m.in. najmłodsza w historii polskiej lekkiej atletyki złota medalistka Kamila Skolimowska. – Spotkanie z Ojcem Świętym to wielkie przeżycie porównywalne tylko ze staniem na podium i przyjęciem złotego medalu – powiedziała Skolimowska.

Dostrzec oczyma wiary

Poza grobami, obok których przechodzimy w ten dzień, dostrzeżmy oczyma wiary tych, których ciała stały się prochem, ale dusze przeszły do wiecznego szczęścia z Bogiem – mówił podczas uroczystości Wszystkich Świętych Prymas Polski kard. Józef Glemp. 1 listopada przewodniczył on Mszy św. i głosił homilię w kościele św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach. Ksiądz Prymas wspominał wielkich Polaków pochowanych na cmentarzu Powązkowskim, m.in. zmarłego w tym roku bp. Władysława Miziołka, a także abp. Bronisława Dąbrowskiego, ludzi kultury i nauki. Wyraził również radość, że przyszły rok został ogłoszony przez Sejm Rokiem Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego.

Rozrachunek ze „stuleciem dziecka”

„Dziecko w XX wieku. Rozrachunek ze stuleciem dziecka” – pod takim hasłem odbywało się sympozjum naukowe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W sesji, która zakończyła się 27 października, uczestniczyli wychowawcy, psychologowie, pedagodzy i etycy z całej Polski. XX wiek miał być – jak obwieściła w opublikowanej 100 lat temu książce szwedzka działaczka społeczna i pedagog Ellen Karoline Key – „stuleciem dziecka”. – „Dwudziesty wiek krzyczy o krzywdach dzieci, o znęcaniu się nad nimi i o ich wykorzystywaniu. Dziś dzieci są bite, wykorzystywane seksualnie i używane dla innych ciemnych interesów” – mówił prorektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk. Po stronie plusów należy jednak – jego zdaniem – odnotować to, że w „stuleciu dziecka” świat podjął bardzo wiele szlachetnych decyzji i ogłosił prawa chroniące dziecko. W XX w. powstało wiele międzynarodowych instytucji opieki nad dzieckiem, m.in.: Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom w Genewie, Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi w Brukseli i Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom (UNICEF) z siedzibą w Nowym Jorku. Mszy św. inaugurującej sesję przewodniczył abp Józef Życiński. Metropolita lubelski zwrócił uwagę na paradoksalną przemianę kulturową, która następuje we współczesnym świecie: W tej przemianie – jak na ironię – dzieciom skracają się dzieciństwo i chce się z nich jak najszybciej wykreować dorosłych konsumentów tych wartości, które oferuje społeczność konsumpcyjna – mówił abp Życiński. Abp Zenon Grocholewski z Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego stwierdził, że różne proklamacje praw dziecka nie zawsze odzwierciedlają nauczanie Kościoła.

2 tys. studentów na PWT

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu zainaugurował nowy rok akademicki. W ubiegłym roku akademickim na wrocławskim Papieskim Wydziale Teologicznym kształciło się prawie 2 tys. studentów świeckich i duchownych – poinformował KAI prorektor tej uczelni ks. prof. Piotr Liszka. W sumie 253 studentów zakończyło studia teologiczne zdobyciem tytułu magistra, 30 – uzyskaniem tytułu licencjata teologii. „Oprócz studiów magisterskich, licencjackich i doktoranckich ważną rolę na PWT odgrywają też studia przywydziałowe i podyplomowe, a wśród nich Podyplomowe Studium Dziennikarskie, Kolegium Katechetyczne, Podyplomowe Studium Nauki o Rodzinie” – podkreślał ks. prorektor. Poinformował też, że w roku akademickim 1999/2000 w PWT ukazały się m.in. dwa kolejne numery „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego”, kolejne wydania pisma „Nasz Fakultet” oraz „Biuletynu Papieskiego Wydziału Teologicznego”. Uczelnia była też współwydawcą Księgi Jubileuszowej ku czci kard. Henryka Gulbinowicza pt. „Służcie Panu z weselem”. Wydział zorganizował także liczne sympozja i spotkania naukowe, m.in. XXX Jubile-

uszowe Wrocławskie Dni Duszpasterskie pod hasłem „Milenijny Kościół Wrocławski – wczoraj i jutro”. XXXII Dni Kultury Chrześcijańskiej. Odbędzie się też sesja naukowa nt. „Ojcostwo duchowe w teorii i w praktyce”, a także Międzynarodowa Sesja Naukowa z okazji 1000-lecia biskupstwa wrocławskiego.

* * *

Dotychczas uczelnia nadała cztery tytuły doktora honoris causa. Otrzymali je metropolita wrocławski, wielki kanclerz PWT kard. Henryk Gulbinowicz, kard. Joachim Meisner z Kolonii, abp Joachim Degenhardt z Paderborn oraz były kanclerz Niemiec Helmut Kohl. 27 października br. podczas inauguracji nowego roku akademickiego 2000/2001 otrzymał go prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzinger.

Być apostołem Miłosierdzia

Perspektywom rozwoju kultu Miłosierdzia Bożego po kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej poświęcone było sympozjum „Być apostołem Bożego Miłosierdzia”. Zorganizowała je 26 października w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach Katedra Duchowości Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Patronat nad obradami objął metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. „Apostolat Miłosierdzia nie polega na jednorazowych gestach czy uczynkach pełnionych mimochodem, w biegu codziennego życia. To postawa, która wypływa z doświadczenia miłości miłosiernej” – uważa ks. Jan Machniak z PAT-u. Jego zdaniem, każdy chrześcijanin, który zetknął się z orędziem przekazanym przez św. Faustynę, ma zadanie świadczyć o nim słowem, czynem i gestami. Bp Stanisław Smoleński nazwał taką postawę „apostolstwem słów ufności”. Podkreślił, iż zwłaszcza dla człowieka świeckiego drogą świadectwa jest codzienne budzenie nadziei i optymizmu w spotykanych na jego drodze ludziach.

Obiady czwartkowe dla bezdomnych

Po wakacyjnej przerwie bezdomni i potrzebujący wsparcia znowu mogą w czwartki stołować się u gdańskich dominikanów. Dziesiąty rok „obiadowej działalności” zainaugurowano 26 października podczas Jubileuszowego Dnia Bezdomnego u dominikanów. – Jubileusz ma nam przypomnieć, że jest dość miejsca i dóbr dla nas wszystkich, obyśmy tylko umieli się nimi sprawiedliwie dzielić – mówił podczas południowej Mszy o. Cyprian Klahs. – O wsparcie naszych wysiłków na rzecz solidarności i dobra prosimy Boga. Sama modlitwa jednak nie nakarmi, nie ubierze, nie da schronienia. Po liturgii, na prowizorycznych drewnianych stołach przed bazyliką św. Mikołaja serwowano grochówkę i bigos. – Nie pracuję, nie mam renty, brakuje mi pieniędzy na życie. Pierwszy, ale na pewno nie ostatni raz korzystam z takich obiadów – opowiadał 61-letni Marian Mierowski.

* * *

Od dziesięciu lat studenci z dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego zasiadają w śródownie popołudnie do obierania ziemniaków i skrobienia marchwi. W czwartkowe południe sto litrów zupy pomidorowej czy kapuśniaku trafia na gdański dworzec. Młodzi organizują również wigilie i śniadania wielkonoce dla bezdomnych. – Nosimy się z zamiarem uruchomienia codziennej Kuchni św. Mikołaja; być może uda się nam jeszcze w tym roku zrealizować to przedsięwzięcie – zapowiada o. Marek Grubka. Kolejne obiady czwartkowe, już starym zwyczajem, serwowane będą przy dworcu PKP w Gdańsku w samo południe.

1 Agonia pielgrzymowania i smutek Kościołów

Dramatyczne wydarzenia ostatnich tygodni, które rozgrywają się w Ziemi Świętej, poza całym tragizmem ofiar – zabitych i rannych, wybuchem przemocy i wrogości, doprowadziły do niemal całkowitego ustania ruchu pielgrzymkowego pod koniec Roku Wielkiego Jubileuszu.

Odcięte i zablokowane pozostają przede wszystkim Betlejem – miasto narodzenia Jezusa wraz ze swoimi miejscami świętymi, oraz przylegające doń Beit Sahur (tu znajduje się sanktuarium Pola Pasterzy) i Beit Dżala (gdzie mieści się m. in. seminarium patriarchatu łacińskiego). Nie ma dostępu do Wzgórza Świętynnego i znajdujących się tam meczetów na miejscu zburzonej przez Rzymian świątyni żydowskiej. Utrudniony jest także dostęp pod Ścianę Płaczu. Nie można się dostać do Jerycha, dokąd udają się z reguły wszystkie pielgrzymki, aby zwiedzić prawosławne monasterium-lawry, Górę Kuszenia, wykopaliska Tel-Jerycho, zobaczyć sykomorę Zacheusza.

Zagraniczne agencje turystyczne i pielgrzymkowe odwołują wcześniejsze rezerwacje. Hotele i restauracje w Jerozolimie, Betlejem, Nazarecie, nad Jeziorem Galilejskim opustoszały. Hotelarze i restauratorzy, przewodnicy, sprzedawcy dewocjonalii skarżą się na całkowity zastój ruchu pielgrzymkowego. W ciszy trwają chrześcijańskie sanktuaria, które jeszcze miesiąc temu były pełne pielgrzymów i często nawet uciążliwego gwaru. Docierają do nich tylko – do Nazaretu i Kany Galilejskiej (choć te dwa miasta też były niedostępne przez ponad 10 dni), do Jerozolimy, na Górę Tabor i nad Jeziorem Galilejskie – nieliczne jednodniowe pielgrzymki miejscowych chrześcijan: katolików arabskich oraz Polaków i Filipińczyków.

* * *

Do Izraela przybyło w tym roku także mniej pielgrzymów żydowskich, którzy tradycyjnie odwiedzają Jerozolimę z okazji świąt Sukkot (Szafasów).

2 Mimo sprzeciwu władz chińskich

Kardynał John Baptist Wu Cheng-Chung z Hongkongu przewodniczył 29 października w miejscowej katedrze Mszy św. dziękczynnej za kanonizację 120 męczenników chińskich. Liturgia, którą koncelebrowali wraz z nim jego biskupi pomocniczy i ponad 120 księży, w tym także z zagranicy, została odprawiona, mimo sprzeciwów władz chińskich, które wcześniej ostro protestowały przeciw samej kanonizacji, obecnie zaś były przeciwnie modlitewnemu uczczeniu tamtego wydarzenia. Uroczystości w katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zgromadziły ponad 1,2 tys. wiernych. Wbrew propagandzie oficjalnej, usiłującej przedstawić Kościół jako „powiązany z imperializmem zachodnim”, ceremonia przebiegała w duchu głęboko chińskim. Relikwie męczenników wniesiono uroczystie do kościoła, gdzie przyjęto je zgodnie ze starym obrzędem przyjmowania tabliczek z imionami przodków, z kadzidłami, pokłonami, muzyką wykonywaną na instrumentach ludowych. Na tę ceremonię ułożono specjalny hymn ku czci nowych świętych, skomponowany na wzór tradycyjnej poezji chińskiej. Kazanie wygłosił ks. Francis Li, pochodzący z rodziny jednego z męczenników.

* * *

Każnodzieja z pewną ironią podziękował rządowi chińskiemu za to, że sprzeciwiając się kanonizacji, nadał jej wielki rozgłos. „Pozwoliło to ludziom w Hongkongu i na całym świecie dowiedzieć się, że Kościół ogłasza świętych. Ci, którzy usłyszeli o tym, zaczęli pytać: co to jest kanonizacja? Kim są kanonizowani i dlaczego zostali świętymi? A także kim są ci, którzy sprzeciwiają się ich kanonizacji”.

3 Konsekracja kościoła w Uzbekistanie

Nuncjusz apostolski w Uzbekistanie abp Marian Oleś konsekwował 26 października kościół w Taszkencie.

Uroczystość zgromadziła setki wiernych. Budowę świątyni sfinansowały archidiecezja kolońska i międzynarodowa kościelna organizacja pomocy „Kirche in Not” (Kościół w Potrzebie), która obiecała dalsze materialne



wspieranie nowej parafii. Budowę kościoła katolicy z Uzbekistanu rozpoczęli jeszcze w minionym stuleciu, jednakże rewolucja rosyjska uniemożliwiła ukończenie prac. Wspólnota katolicka w Taszkencie powstała na nowo na początku 1990 roku z inicjatywy polskich franciszkanów. Władze Uzbekistanu wydały w 1998 roku nowe przepisy w sprawie działalności wspólnot religijnych, mające na celu przede wszystkim ograniczenie wpływów fundamentalistów islamskich oraz obiecując wolność wyznania, zgodnie z Aktem Końcowym KBWE z 1975 r. Jednak, według „Kirche in Not”, cała działalność religijna w tym kraju jest kontrolowana przez władze państwowe.

* * *

Kościół katolicki w Uzbekistanie tworzy od 29 września 1997 misję „sui iuris”, obejmującą cały kraj. Na jej czele stoi polski franciszkanin konwentualny o. Krzysztof Kukulka. Liczbę katolików w 23-milionowym kraju o przewadze muzułmanów ocenia się na 3,5 tys. W 6 tamtejszych parafiach pracuje 4 księży zakonnych i 4 siostry.

4 Kościół pomaga uchodźcom

Kościół katolicki pomaga 700 tys. uchodźców przebywających na terenie Serbii i Czarnogóry. W akcji tej uczestniczą zarówno diecezjalne oddziały Caritas, jak i Jesuit Refugee Service (JRS) – międzynarodowa organizacja pomocy, prowadzona przez jezuitów. W nowej Jugosławii istnieje 650 ośrodków, w których przebywa łącznie ok. 30 proc. spośród 700 tys. uchodźców. JRS ma pod swoją opieką 40 ośrodków w Serbii i 15 w Czarnogórze – poinformował KAI dyrektor regionalny tej organizacji dla Europy Środkowo-wschodniej ks. Stjepan Kušan. Ludzie ci – w ogromnej większości Serbowie, którzy uciekli z Chorwacji, Bośni czy z Kosowa – żyją w bardzo trudnych warunkach, w drewnianych barakach lub w opuszczonych budynkach przemysłowych. Często 20 do 30 osób z różnych rodzin mieszka w jednym pokoju. Nie mają pracy, poza sezonowym zatrudnieniem, a zapomoga w wysokości 25 marek miesięcznie starcza im zaledwie na przetrwanie – powiedział o. Kušan.

Ekipy JRS zajmują się remontami budynków i instalacji sanitarnych, rozdzielają środki czystości, w niektórych obozach rozdają też żywność. Od 1 stycznia organizacja ta przeznaczyła już 270 tys. marek na pomoc uchodźcom w Jugosławii. Oprócz ludzi w obozach, korzystają z niej też rodziny, które znalazły schronienie u przyjaciół lub znajomych. W samym tylko Belgradzie JRS pomaga 800 takim rodzinom.

* * *

Również Caritas w wielu miejscach pomaga uchodźcom. W Czarnogórze, która w ub.r. przyjęła ok. 100 tys. uchodźców z Kosowa, akcję prowadzi Caritas archidiecezji w Barze oraz 4 oddziały dekanalne. „Pomagamy wszystkim bez różnicy: Albańczykom, Serbom, Chorwatom” – zapewnił KAI arcybiskup Baru Zef Gashi, salezjanin narodowości albańskiej, który założył i przez kilka lat prowadził pierwszy w Albanii instytut katechetyczny.

Krótko

● Francuscy biskupi katolicy, przedstawiciele Kościołów protestanckich we Francji oraz Kościół luterński Szwecji zaprotestowały zdecydowanie przeciwko obchodom pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych święta Halloween, uznając je za pogański obyczaj. Kościół luterński Szwecji stwierdził bez ogródek, że Halloween stanowi gloryfikację zła, przemocy i śmierci.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych

Miłość jak ogień, czyli tajemnica czyśćca

KS. MAREK SPYRA

Staję wobec tajemnicy. Najpierw dlatego że to, co jest poza śmiercią, należy już do innego świata, zakrytego dla człowieka żyjącego na ziemi. Pozostaje tylko ufność. Może właśnie na tym polega dojrzenie do paschalnego przejścia każdego człowieka. Im bliżej śmierci, tym mniejsza pewność intelektualna. Rozum coraz bardziej pokazuje aspekt tajemnicy w życiu człowieka. Im bliżej śmierci, tym większa potrzeba zaufania. Śmierć jest największą próbą ufności.

Jest to tajemnica, ponieważ dotykam rzeczywistości Bożej. A Bóg jest tajemnicą nie tylko dlatego, że pewne rzeczy zakrywa przed nami, ale dlatego, że jest niezmierzony. Prawda Boża wymyka się małemu, intelektualnemu geniuszowi człowieka, a tym bardziej nie może być nigdy przez niego opanowana. To jest zawsze Ktoś Inny. Taki jest sens chrześcijańskiej tajemnicy.

Dni listopadowe sprzyjają eschatologicznym refleksjom. Radość nieba i ból śmierci stają obok siebie. Jest to chrześcijański paradoks, że już tutaj, na ziemi, te dwa uczucia chodzą razem jak siostry bliźniaczki. Dramat człowieka polega na tym, że wyrwa się do przodu, a coś go zatrzymuje i przykuwa do ziemi. Może dlatego, że jest osobą żyjącą dla drugiego i zerwanie tej widzialnej wspólnoty jest bolesne.

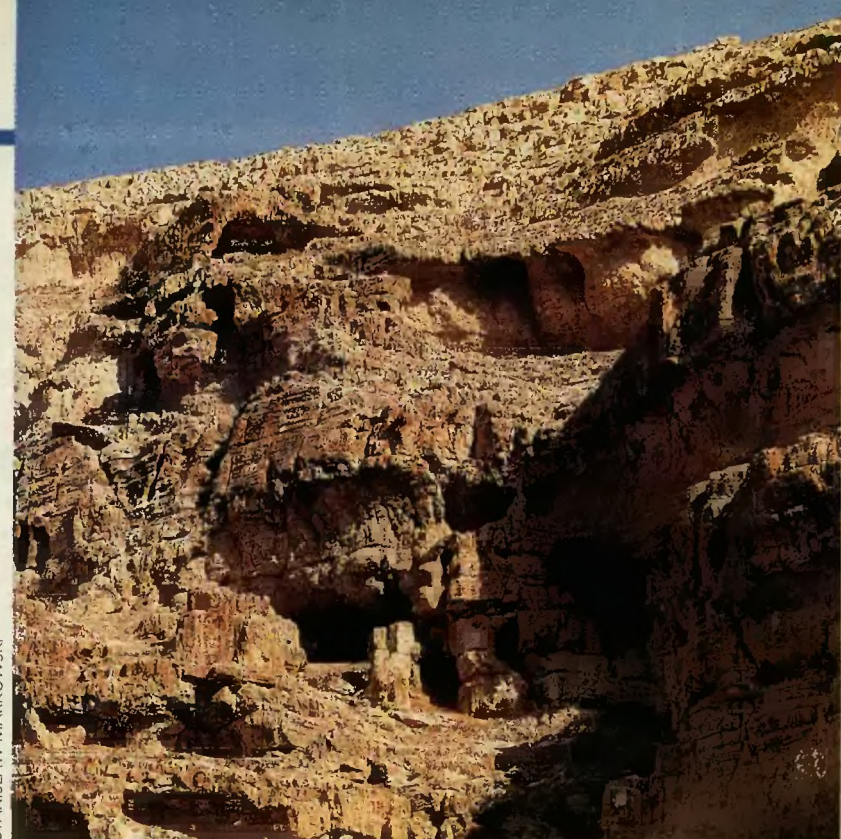
Kościół długo dojrzewał do wyrażenia prawdy o czyśćcu. W tym nauczaniu opiera się na świadectwach biblijnych i patrystycznych. W Starym Testamencie największe znaczenie ma tekst z Drugiej Księgi Machabejskiej (12,42-45). Juda prosił lud, by złożył ofiarę oraz modlił się za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechu. Praktykowanie modlitwy za zmarłych dało impuls do wykładu na temat czyśćca. Najważniejszym tekstem Nowego Testamentu na ten temat są wiersze od 13. do 15. z 3. rozdziału Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian. Apostoł mówi o ogniu oczyszczającym, który według wielu teologów jest uznawany za obraz czyśćca. W pierwszych wiekach Kościoła wiara w pośmiertne oczyszczenie wyrażała się w modlitwie za zmarłych podczas Eucharystii. Praktyka pokutna Kościoła natomiast głosiła przekonanie, że leczenie duszy może być kontynuowane także po śmierci.

Średniowiecze było czasem sporów o rozumienie czyśćca. Szczególnie XII wiek rozbudził teologiczne poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jaki jest ten stan w drodze do nieba. Jeden z aspektów – oczyszczający ogień – był inaczej rozumiany przez Kościół Zachodni, a inaczej przez Wschodni. Wtedy dopiero papież zabierał głos. Papież Innocenty IV w 1254 roku nakłania Greków do przyjęcia katolickiej nauki o czyśćcu, tworząc tym samym pierwszą papieską definicję tego stanu. Sobór Florencki w 1439 roku naucza: *Jeśliby prawdziwie pokutujący zakończyli życie w miłości Boga jeszcze*

przed godnym zadośćuczynieniem czynami pokutnymi za popełnione grzechy i zaniedbania, wówczas dusze ich zostaną po śmierci oczyszczone karąmi czyścowymi. Do złagodzenia tego rodzaju kar dopomaga im wstawianictwo wiernych żyjących, a mianowicie ofiary Mszy św., modlitwy, jałmużny i inne akty pobożności, które zgodnie z postanowieniami Kościoła jedni wierni zwykli ofiarować za innych wiernych. Czyściec był nie tylko przedmiotem intelektualnych teologicznych rozważań, ale także kontemplacji mistyków, m. in. św. Katarzyny z Genui, żyjącej w XV wieku. Jej Rozprawa o czyśćcu była źródłem inspiracji dla wielu.

Teologiczna przygoda związana z odkrywaniem prawdy o tym, co przygotowuje człowieka po śmierci do spotkania z Bogiem, pokazuje jak trudno chrześcijanom mówić o takich sprawach. Sensem czyśćca jest oczyszczenie człowieka tak, by mógł stanąć godnie przed swoim Stwórcą. Taki proces ma dopełnić dzieło Boże, by człowiek ukazał się w pełni jako stworzony na obraz i podobieństwo Stwórcy. Trzeba także powiedzieć, że dzieło oczyszczenia rozpoczyna się już tutaj, w ziemskim życiu. Podjęcie w takiej intencji trudności, cierpienia, pokuty ma ogromne znaczenie.

Na czym polega proces oczyszczenia? Zawiera w sobie kary doczesne. Sensem kary jest poprawienie życia. Rodzice stosują karę wobec swoich dzieci, by je nauczyć innego sposobu myślenia i postępowania. Jest to jednak tylko daleka analogia. To przede wszystkim



STANISŁAW MARKOWSKI

grzech przynosi ze sobą karę. Cierpienie, jakie rodzi grzech, najpierw u sprawcy, jest często bardzo owocnym czasem prowadzącym do doskonalenia siebie. Czyściec jest spotkaniem z miłością. Ile razy dzieje się tak, że przez miłość człowiek staje się lepszy. Prawdziwa miłość stawia wymagania, oczekuje wzrostu. Miłość przyczynia się do rozwoju. Świadomość, że jest się kochanym, jest fundamentem drogi ku szczęściu. Miłość jest jak ogień próby, ogień oczyszczenia od tego, co zbyteczne i szkodliwe. Właściwie nie ma innej możliwości: jeśli człowiek staje się gorzszy, to znaczy, że nie kocha. Św. Paweł uczy, że miłość zostaje na zawsze, jest niezniszczalna.

Czyściec jest spotkaniem z Bogiem. *Bądźcie więc wy doskonali, jak Ja jestem doskonały.* Inicjatywa należy do Boga. To On inspiruje, On stale zachęca, daje si-

ły, poczucie bezpieczeństwa. Bogu zawsze zależy na szczęściu człowieka. Dlatego prawdziwe spotkanie z Bogiem musi mieć oczyszczający charakter. Człowiek staje się lepszy. Spotkanie z Bogiem zawsze zawiera w sobie nadzieję, że On jest potężniejszy niżeli grzech i że człowiek nie jest skazany na zło.

Kościół czuje się związany ze wszystkimi, którzy już odeszli i przekroczyli próg tego życia. Nie ma dwóch czy trzech Kościołów. Jest tylko jeden, obejmujący tych, którzy są powołani do zbawienia. Dlatego przywiązuje się tak wielką wagę do modlitwy za zmarłych, do Eucharystii sprawowanej w ich intencji oraz do odpustów, by skrócony został czas ich oczyszczenia. Taka wiara trwa w Kościele od samego początku. Wspólnota oparta na Bogu jest czymś trwalszym niżeli śmierć, cierpienie czy jakiegokolwiek zło.

Warto przeczytać

„Salvatoris Mater” – kwartalnik mariologiczny

Nic dziwnego, że redakcja kwartalnika mariologicznego „Salvatoris Mater” już drugi numer poświęciła Bożemu macierzyństwu Maryi. Wszak tajemnica Wcielenia Jezusa Chrystusa jest tematem trwającego wciąż Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

„Czy moglibyśmy wyobrazić sobie Matkę Jezusa strzegącą z zazdrością tajemnic Bożego działania, w których Ona uczestniczyła w pierwszej osobie? Z pewnością bardziej stosownym jest przypuszczenie, że po misterium paschalnym Duch Święty sprawił, że zrozumiała Ona w całej pełni znaczenie czynów i słów Chrystusa, i wtedy Maryja oddała Kościołowi to, co do tej pory zachowywała i rozważała w swoim sercu” – dowodzi Aristide Serra OSM w artykule zatytułowanym „Maryja jako świadek Wcielenia Syna Bożego”.



W tekście Mariana Kowalczyka SAC pod tytułem „Poczęcie Chrystusa »przez wiarę«” czytamy natomiast: „Świadectwa Tradycji, jak również nauczanie papieży, Ojców Kościoła i teologów pozwalają z całą pewnością stwierdzić, że z tajemnicą Bożego macierzyństwa Maryi wiąże się tajemnica Jej niezwyklej godności, świętości i doskonałości, która jest owocem wiary Maryi, nieporównywalnej z jakimkolwiek innym stworzeniem”.

Bardzo ciekawe są uwagi Moniki Waluś poświęcone „Matce Bożej w tajemnicy Wcielenia według teologii protestanckiej”. Autorka zwraca między innymi uwagę, że „Swoista dla protestantyzmu niechęć do rozwijania

nauczania maryjnego mogła wywołać w potocznym odbiorze przekonanie, że »protestanci odrzucają Matkę Bożą«. Dopiero szersza analiza tekstów teologicznych, zwłaszcza tych nie związanych z polemiką z katolicyzmem, może pokusić się o pokazanie prawdziwego obrazu ewangelickiej Maryi...”

Z najnowszego numeru kwartalnika „Salvatoris Mater” można się również dowiedzieć m.in., jak Ojcowie Kościoła interpretowali jedno ze zdań wypowiedzianych przez anioła podczas Zwiastowania, czego o Matce Bożej nauczali Ojcowie Kapadocy, a także jak na rolę Maryi-Kościół w tajemnicy Wcielenia spoglądał Hans Urs von Balthasar.

W tekście otwierającym drugi tego roczny numer kwartalnika „Salvatoris Mater” zastępca redaktora naczelnego Danuta Mastalska napisała: „Bóg powierzył się Kobiecie i zlecił Jej zadanie przewyższające misję patriarchów i proroków. Chociaż i to wywyższenie kobiety w Maryi nie należało do sedna dokonującej się tajemnicy. Maryja jest tu przedstawicielką całej ludzkiej rodziny oczekującej zbawienia i otwierającej się na jego przyjęcie. Przez Nią Bóg zaoferował się światu, do Niej zaś skierował niezwykłą życzliwość – łaskę wybrania na Matkę Bożą”.

Kwartalnik wydawany jest przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” Księży Marianów w licheńskim sanktuarium. Podajemy adres redakcji: ul. Klasztorna 4, 62-563 Licheń Stary, tel. 063/270 77 20.

KS. A. S.

Od milczenia do słowa

KS. ROMAN KEMPNY

Człowiek współczesny skarży się, że Bóg milczy, ale nie spostrzega, że to on sam nie przestaje mówić i nie ma dość pokory, by zatrzymać się i posłuchać, co Bóg chce mu powiedzieć.

Biblijne opisy zbawczych wydarzeń są pełne prostoty. Autorzy natchnieni nie szafują słowami, przeciwnie – są w słowach oszczędni, a sam sposób narracji wydarzeń podprowadza czytelnika raczej do Tajemnicy. Popatrzmy, jakiz kontrast chociażby w opisie tajemnicy Bożego Narodzenia. Ileż spraw Ewan-

gelii pokrywają milczeniem! W kilku-nastu zdaniach Ewangelista opisuje wydarzenie, o którym my jesteśmy zdolni nakręcić parogodzinny film.

siebie poznać, bo przynajmniej na razie wygodnie mu z iluzją, złudzeniem. Trzeba jednak pamiętać, że nie każde milczenie łączy z Bogiem. Jest milczenie złośliwe, nienawistne, podejrzliwe, upokarzające, wygodne, zmysłowe. Jest też milczenie, które niepokoi, krzyczy, oskarża. Wtedy trudno o pełne poznanie siebie. Nieznajomość siebie jest nieraz tak głęboka, że nawet udane, tzn. pełne szczerych postanowień, rekolekcje nie przynoszą spodziewanych rezultatów. Ponieważ boimy się nieraz wejść w siebie – jesteśmy tym bardziej podatni na zakłamanie. W milczeniu i ciszy można odkryć swoje prawdziwe oblicze, odkryć siebie samego! Ks. prof. Tischner



ADAM BUJAK (Tajemnice Karmelitu)

Owocna cisza

Biblia nie mówi wprost o milczeniu, ale jest przecież napełniona milczeniem, jest pełna milczących bohaterów. Wielu pragnących spotkać Boga poszło na pustynię: Abraham, Mojżesz, Elias, Jan Chrzciciel, sam Chrystus. Pustynia, o ile nie jest ucieczką od problemów, stanowi miejsce intensywnego dojrzenia. Bo cisza czyni naszą codzienność owocną: nasze słowa stają się życiodajne, nasze serce spokojne, nasze oblicze piękne, nasze dłonie życzliwe!

Kłamstwo jest zazwyczaj krzykliwe. Obluda rzuca chwytliwe hasła. Przewrotność nie dopuszcza do głosu zdrowych i jasnych argumentów. W niepokoju i hałasie trudno spotkać Boga. Nic dziwnego, że człowiek żyje w ustawicznym zakłamaniu, nie zna siebie, a nieraz nie chce

mawiał: „Są pewne prawdy, które można wyczytać z książek siedząc przy biurku. Ale są inne prawdy, które można jedynie pługiem odgrzebać, kilofem odkopać, pracą dorożyć. I są prawdy, które osiąga się przez płacz: trzeba wylać niejedną łzę, by je móc zrozumieć. Ale do prawd najgłębszych dochodzi się za zwyczaj poprzez milczenie i ciszę, przeżyte zazwyczaj na kłęczkach”.

Milczenie, które szuka Boga

Cisza jest wyzwalająca dla człowieka. Milczenie nie jest tylko sprawą zamkniętych ust; jest sprawą uprzedniego wyciszenia wnętrza. Wspólnota z Taizé w swoim *Wprowadzeniu do rekolekcji* proponuje następujące punkty do rozważenia o milczeniu: wyobraźni (uczucia, smutki, marzenia, zbędne projekty); pamięci (przeszłość, skargi, żale, gorycze – zamiast pamięci o Bożym miłosierdziu); serca (życzenia, sympatie, antypatie, przesada emocjonalna); miłości własnej (samochwalstwo); ducha (zbęd-

ne myśli, wszystko, co osłabia wolę, gasi miłość, własne dążenia); sądów (dotyczących bliźnich); woli (łęki, bóle duszy, poczucie opuszczenia); ze sobą samym, czyli sztuce zapominania o sobie.

Jakkolwiek cenne – milczenie nie może być celem samym w sobie. Wtedy byłoby po prostu niemotą, pozbawieniem człowieka tak wielkiego daru Bożego, jakim jest mowa, bez której przecież nie ma ani apostołstwa, ani wiary (por. Rz 10,11–15). Milczenie wraz z modlitwą przygotowuje do prawdziwego apostołstwa. Ich wzajemny stosunek został podany jako wzór biblijny w opisie Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,1–11). Tam Apostołowie, po skupionej modlitwie z Maryją, otrzymali dar języków jako odwrotność tego, co nastąpiło przy budowie wieży Babel (por. Rdz 11,7–9). Dar miłości zaś rozwiązuje problem wzajemnej proporcji milczenia i mowy. Innym znamennym przykładem biblijnym jest dla nas proporcja milczenia i mowy u Maryi. Tylko siedem razy odzywa się Ona w Ewangeliach: do anioła Gabriela (dwa razy), do Elżbiety (raz), do Boga (najdłuższa wypowiedź *Magnificat* – raz), do Jezusa dwunastoletniego (raz), do Syna w Kanie (raz) i tamże do sług (raz). Natomiast Maryja milczy: wobec Józefa o tajemnicy Wcielenia, w noc betlejemską, w dniu ofiarowania Jezusa w świątyni, pod krzyżem i w dniu Zesłania Ducha Świętego. Naprawdę jest „Dziewicą Myślicielką, która się zadumała nad losami Bożymi swego narodu” (J. Guittion). Jeśli nasze słowa – jak u Niej – będą wyrastać z gleby milczenia, pełnego spraw Bożych, na sądzie nie znajdzie Pan u nas wielu słów „bezużytecznych”. Odwrotnie, ze słów naszych będziemy usprawiedliwieni.

Proszę o „serce słuchające”

Warto przypomnieć sobie historię króla Salomona. Na początku swego panowania składa on Jahwe wspaniałą ofiarę, a Pan we śnie obiecuje mu, że spełni każdą jego prośbę. Jest to obietnica istotnie zawrotna! Salomon tymczasem odpowiada na nią w sposób niezmiernie prosty, choć nieco dla nas zaskakujący. Prosi mianowicie Boga tylko o jedno: o „serce słuchające” (1 Krl 3,9). „Słuchać” bowiem to coś nieporównanie więcej, niż tylko słyszeć. Jezus nieustannie nawołuje swych uczniów właśnie do słuchania.

W Ewangeliach św. Mateusza, Marka i Łukasza powtarza się wielokrotnie jednakowo brzmiące wezwanie: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!” (Mt 11,15; 13,9,43; Mk 4,9,23; Łk 8,8; 14,35). W Ewangelii św. Jana Jezus stwierdza kategorycznie: „Kto jest z Boga, słów Bożych słucha” (J 8,47). Głosu Dobrego Pasterza słuchają Jego owce. Bóg najwyraźniej oczekuje od nas przede wszystkim tego, żebyśmy chcieli Go słuchać. Woła nas, a my najczęściej w ogóle Go nie słyszymy, tak bardzo zajęci jesteśmy własnymi sprawami. On zaś szanuje naszą wolność, toteż czeka cierpliwie, aż sami umilkniemy i wreszcie zaczniemy słuchać. Dwie siostry, Maria i Marta, goszczące Jezusa w swoim domu, to doskonały obraz dwóch odmiennych sposobów słuchania. Dawniej widziano w nich symbol życia kontemplacyjnego (Maria) i czynnego (Marta). Wiemy dobrze, iż każdy z nas jest po trochu i Marią, i Martą. Obie siostry kochają Jezusa i obie chcą Mu służyć. Marta jednak jest ciągle zaprzęgnięta tysiącem drobiazgów, Maria natomiast świadomie wybiera to, co najważniejsze. Ucisza swe niespokojne serce i uczy je słuchać. Jest to właśnie ta postawa wewnętrznego otwarcia, której Bóg od nas oczekuje. Podkreśla ją zwłaszcza św. Łukasz, Ewangelista mówiący najwięcej o modlitwie i o działaniu Ducha Świętego. „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają”. Albo jeszcze mocniej: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 11,28; 8,21). Nasz udział w tej zawrotnej tajemnicy, tajemnicy zbawienia nie tylko nas samych, lecz i całego kosmosu, zależy przede wszystkim od tego, czy potrafimy wyciszyć wszelkie hałasy, umilknąć, przestać słuchać swojego „ja” i otworzyć się całkowicie na Boga. Ciągłe zajęci, zagonieni, pochłonięci bez reszty codziennymi sprawami i troskami, możemy łatwo nie zauważyć, że Ktoś chce się z nami spotkać. Skarżymy się nieraz, że to On nas nie dostrzega, a tymczasem Syn Człowieczy woła do nas z Apokalipsy Janowej: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerał, a on ze mną” (Ap 3,20).

Milczenie, które jest adoracją

Musimy wyznać, że wszyscy potrzebujemy tego milczenia przenikniętego obecnością adorowanego Boga;

potrzebuje go teologia, aby mogła w pełni rozwinąć swój charakter mądrościowy i duchowy;

potrzebuje go modlitwa, aby nigdy nie zapomniiała, że oglądanie Boga oznacza zejście z góry z obliczem tak promieniującym, iż potrzeba je przykryć zasłoną (por. Wj 34,33), i aby nasze zgromadzenia miały uczynić miejsce dla obecności Boga, unikając wychwalania samych siebie;

potrzebuje go kaznodziejstwo, aby uniknąć złudzenia, że wielomówstwo może przybliżyć do doświadczenia Boga;

potrzebuje go ludzki wysiłek, aby zrezygnować z zamykania się w walce bez miłości i przebaczenia.

Potrzebuje go wreszcie dzisiejszy ogłuszony hałasem człowiek, który często nie umie milczeć, gdyż boi się spotkać samego siebie, odsłonić się, doświadczyć pustki, która staje się pytaniem o sens.

Wszyscy, wierzący i niewierzący, muszą nauczyć się milczenia, które pozwoli Bogu mówić kiedy i jak zechce, a nam zrozumieć Jego słowo.

(z listu apostołskiego Jana Pawła II „*Orientale lumen*”)

Szkoła wiejskich liderów

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Wieś musi zmieniać swoje oblicze, szukać alternatywnych miejsc pracy i nie zaniedbywać edukacji – mówi ks. Hubert Janowski, dyrektor Diecezjalnego Katolickiego Uniwersytetu Ludności Wiejskiej w Opolu Gostawicach, od wielu lat zabiegający o kształcenie liderów wiejskich, ludzi otwartych i odważnych w dochodzeniu do prawdy, tak samo szanujących tradycję, jak szukających nowych rozwiązań produkcyjnych i marketingowych.

ków Unii w czasie szkoleniowych wyjazdów do Niemiec, Austrii, ale też pogłębiania wiedzy teologicznej, znajdowania odpowiedzi na pytania zadawane przez nasze dzieci – mówią rolnicy.

– Kontakty nawiązane w czasie trzech lat nauki są utrzymywane, absolwenci zapraszani są na seminaria krajowe i zagraniczne, mogą nadal wzbogacać swoją wiedzę, spotykając się w gronie zaprzyjaźnionych rolników i wykładowców – wyjaśnia ks. dyrektor Janowski. – Nasze wsie potrzebują ludzi wykształconych, pełnych inwencji, wychodzących naprzeciw proble-

mom, jakie niosą przeobrażenia gospodarcze. Narzekania nie pomogą, trzeba wejść do samorządów, trzeba decydować o nowym kształcie wsi, o jej modernizacji, tworzeniu nowych miejsc pracy – uważa ks. Janowski, skupiający wokół siebie ludzi podobnie myślących. Na jego uniwersytecie, dziś – oprócz głównej siedziby w Gostawicach – posiadającym trzy filie, rocznie kończy naukę około 50 osób.

Bronisława Kałuża, soltys wsi Kamień Śląski, uniwersytet wiejski skończyła w 1996 roku. Jej głównym celem, dla którego podjęła naukę, było szukanie dodatkowych źródeł zarobkowania na wsi. Jednym z nich mogła być agroturystyka i właśnie tą dziedziną wiedzy szczególnie zainteresowała się pani soltys. Kamień szczyci się sanktuarium św. Jacka w odbudowanym zamku, ma zadbane domostwa, zabytkowy kościół, kawiarnię i restaurację. Wodociągi, kanalizacja i telefony – trzy strategiczne inwestycje ostatnich lat – zadecydowały o atrakcyjności turystycznej wsi. W domu pani Bronisławy zaczęli gościć spragnieni odpoczynku ludzie z miasta, podobnie zaczęło się dziać i w innych domostwach. – Dodatkowy zarobek, zwłaszcza gdy brakuje miejsc pracy dla kobiet, nie pozostaje bez znaczenia – stwierdza pani Kałuża. W połowie maja br. do Kamienia Śląskiego przyjechali jurorzy europejskiego konkursu na najpiękniejszą wieś. Kamień Śląski sprawił na komisji bardzo dobre wrażenie i został wyróżniony za wybitne osiągnięcia w dziedzinie utrzymania i kształtowania cennej substancji budowlanej, za zwiększone sukcesem łączenie tradycji z nowoczesnością i współdziałanie na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej. Prestiżową nagrodę odebrała pani soltys w Kaiserlautern z rąk przewodniczącego europejskiej komisji.

– Głównie stawiamy na kształcenie liderów, którzy potrafiliby dobrać osoby z iskrą społecznikowską, by wspólnie pracować na rzecz wsi, w której żyją. I chyba nam się to udaje – zastanawia się ksiądz dyrektor wiejskiego uniwersytetu, którego wykładowcami są nauczyciele akademicy Uniwersytetu Opolskiego, w tym wykładowcy Wydziału Teologicznego, Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu, także praktycy mający osiągnięcia w prowadzeniu gospodarstw ekologicznych, agroturystycznych, grup producenckich.

Edukacja samorządowa słuchaczy procentuje coraz większym udziałem absolwentów w samorządach gminnych i rolniczych organizacjach. Jan Zdziej, rolnik z Gostawic i jeden z pierwszych absolwentów, pełnił przez jedną kadencję funkcję wiceprezesa Izby Rolniczej w Opolu, równocześnie rozwijając hodowlę bydła mlecznego i produkcję rolną na kilkudziesięciu hektarach. Absolwent drugiego rocznika, Piotr Anderwald, aktualny wiceprezes Związku Śląskich Rolników, założył wspólnie z miejscowymi rolnikami w Kadłubie Spółdzielnię Mleczarską Rolników Śląskich, skupiającą okolicznych producentów mleka, rozwinął hodowlę bydła, a ostatnio uruchomił przetwórnictwo sera domowego.

Nie jest już dla mnie czymś trudnym załatwianie spraw w Urzędzie Wojewódzkim czy w Agencji Rynku Rolnego, wiem, jaki kredyt można wziąć, a jakiego należy się wystrzeżać. Od trzech lat przestawiam się na ekologiczną produkcję rolną, opowiada absolwent spod Raciborza, moi sąsiedzi pytają mnie, skąd ja to wszystko wiem, a ja im mówię: zacznijcie się uczyć na Katolickim Uniwersytecie Ludności Wiejskiej.



Rocznie około 50 rolników kończy Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej

Łucja i Andrzej Skalscy z Krzyżowic w gminie Olszanka, są właścicielami 95-hektarowego gospodarstwa rolnego specjalizującego się w produkcji roślinnej. Uprawiają buraki, kukurydzę, zboże i ziemniaki ciesząc się dużym popytem. Smaczna odmiana ziemniaka to nie wszystko. Państwo Skalscy musieli zainwestować w uruchomienie pełnej linii produkcyjnej, począwszy od wprowadzenia dobrych sadzeńców po przygotowanie magazynów, uruchomienie maszyn czyszczących, sortujących i pakujących ziemniaki do siatek. Tak przygotowany towar chętnie kupują hurtownicy, biorą markety i małe kupieckie sklepiki. Czwórka dzieci w wieku od 10 do 18 lat, prowadzenie domu i gospodarstwa nie przeszkadzają rolnikom w pracy społecznej od kilku lat są liderami programu „Odnova wsi Krzyżowice”. – Mamy już wiele spraw zrealizowanych, włącznie z powołaniem Towarzystwa Przyjaciół Krzyżowic – mówi pani Łucja. W byłym budynku szkolnym utworzono ośrodek kultury, zadbane o park i boisko sportowe, zamontowano ławki oraz posadzono krzewy ozdobne. W inicjatywy grupy odnowy wsi wyremontowano miejscowy pałac, ułożono chodniki w centrum wsi, uporządkowano cmentarz. Oboje małżonkowie w tym roku kończą Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej. – Najbardziej sobie cenimy możliwość zdobywania doświadczeń, podpatrywania rolni-

Potrafiają być solidarni

Długotrwała susza na Podlasiu zniszczyła siedemdziesiąt procent zasiewu zbóż, niewiele zebrano siana i roślin okopowych. Rolnikom zagrożono bankructwo, gdy zaczęło brakować karmy dla zwierząt, a w wielu rodzinach brakowało środków do życia.

Opolszczyzna zareagowała natychmiast. W odpowiedzi na prośbę abp. Stanisława Szymeckiego i innych biskupów poszkodowanych diecezji, biskup opolski Alfons Nossol zaapelował o wsparcie rolników Podlasia. Zaczęto spontanicznie prosto z pól zwozić siano, słomę i zboże do punktów zbiorów organizowanych przez opolską Caritas. Tiry z przeszło 250 tonami darów w lipcu i sierpniu dotarły do rolników diecezji białostockiej, łomżyńskiej, ełckiej i drohiczyńskiej. Wartość pomocy oceniono na 150 tysięcy złotych.

Ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej, zwrócił

się do Adama Pęziola, wojewody opolskiego, z propozycją wspólnego zorganizowania transportu darów na Podlasie. Postanowiono uruchomić transport kolejowy. Wojewoda zadbał o zgodę Ministerstwa Transportu na obniżenie kosztów przewozu, a dyrektor Caritas zapewnił sprawną obsługę załadunku darów przez wolontariuszy Caritas, pracowników PKP, uczniów, rolników, żołnierzy, bezdomnych ze schroniska Brata Alberta w Bielicach i z podstrzeleckiej „Barki”. Do sprawnego wyeksportowania 40 wagonów podstawianych na różnych stacjach kolejowych włączyły się starostwa, urzędy gminy, a koordynacją całości zajęło się Centrum Kryzysowego Zarządzania Urzędu Wojewódzkiego. – Tak sprawną współpracę organizacji pozarządowych z państwowymi służbami jak tym razem, jeszcze nie doświadczyłem – posumował akcję Adam Pęziół. Aż dziewięćdziesiąt procent pomocy pochodziło od rolników indywidualnych. W ciągu trzech dni, od 10 do 12 października wysłano wagonami na Podlasie

1360 ton darów: zboża, słomy, siana, ziemniaków, warzyw, owoców, buraków, kukurydzy. Poza tym dołączono jeszcze dwa wagony liści buraczanych na kiszonki, a już po zakończeniu akcji Caritas Diecezji Opolskiej wysłała do archidiecezji białostockiej dwanaście ton makaronu wyprodukowanego przez caritasowską wytwórnię w Kluczborku.

– Niezwykła ofiarność ludzi zadziwiała. Okazywało się niejednokrotnie, że najwięcej dawali ci, którzy trzy lata temu otrzymali pomoc po klęsce powodzi. Solidaryzowali się z potrzebującymi zamożni i niezamożni, rolnik spod Głogówka oddał jedną trzecią tegorocznych zbiorów, a starsza kobieta na swoim małym poletku zebrała dwa worki ziemniaków, jeden z nich podarowała Polesianom. Mieszkańcy Opolszczyzny okazali się wrażliwi i solidarni w nieszcześciu, zawsze można na nich liczyć – twierdzi ks. Arnold Drechsler, dyrektor opolskiej Caritas.

T. S.-M.

Boże budowanie

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

W niedzielę 29 października, kiedy wszystkie parafie wspominały dzień poświęcenia swojego kościoła, biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy dokonał konsekracji jednej z najmłodszych świątyń tej diecezji: kościoła pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela, zbudowanego w Czechowicach-Dziedzicach w latach 1995–1998.

Czechowice-Dziedzice Południowe leżą w tym punkcie województwa śląskiego, skąd można już podziwiać panoramę Beskidów, choć ma się za plecami jeszcze typowo przemysłowy krajobraz. Zbudowaną tu kilkadziesiąt lat temu halę niedużej stolarni – własność rodziny Wierczaków – zastąpił niedawno nowy kościół, zbudowany pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Odkupiciela. Zwraca uwagę przejezdnych oryginalną konstrukcją ceglanych murów i strzelistych wież, dla ekspertów ze środowiska architektów jest jednym z najciekawszych kościołów rzymskokatolickich zbudowanych w ostatnich dziesięcioleciach w Polsce. Potwierdzała by tę tezę przyznana kościołowi w ubiegłym roku nagroda grand prix w konkursie „Architektura roku 1999” – dla najlepszej realizacji architektonicznej w województwie śląskim.

Dla miejscowych parafian to przede wszystkim spełnienie największego pragnienia: by Bóg zamieszkał z nimi. Mówią o swoim kościele używając głównie dwóch określeń: dar Pana Boga i cud.

Kościół na Wierczakowiznie

Pierwszym cudem – jak wspomina Joanna Wierczak – był wywalczony przez nią po trzydziestu latach rozmaitych starań i interwencji zwrot rodzinnego majątku, upaństwowionego

w 1952 r. „Zdecydowaliśmy wraz z rodzicielstwem, że przekażemy dorobek naszych rodziców Kościołowi, z pragnieniem, by wykorzystano go do celów religijnych. Było to także nasze symboliczne uczczenie pamięci brata Karola, zmarłego w obozie na Uralu w 1945 roku” – mówi pani Joanna, podkreślając, jaką wielką radością dla jej drugiego brata – księdza Józefa – była pierwsza Msza święta, sprawowana w tymczasowej kaplicy, w zaadaptowanym budynku stolarni. Było to 11 czerwca 1983 roku. Dziewięć dni później na katowickim lotnisku na Muchowcu Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny dla kościoła, a w październiku tego samego roku powstała przy nim parafia.

Po jedenastu latach konieczny okazał się gruntowny remont połączony z rozbudową kościoła, który z czasem okazał się za mały, by pomieścić wszystkich parafian. Pojawiła się myśl o budowie nowej świątyni. Wtedy też ujawniły się pierwsze trudności. Wąska działka o niewielkiej powierzchni, usytuowana między linią kolejową i ulicą, mocno ograniczała swobodę budowania, zważywszy, że większość miejsca i tak zajmował już istniejący kościół i budynek salek katechetycznych. Okazało się, że w tych niełatwych warunkach udało się jednak znaleźć całkiem interesujące rozwiązanie. Jego autorem był architekt Stanisław Niemczyk, proponujący nietypowe ustawienie świątyni... bokiem do ulicy, wzdłuż przekątnej, aby maksymalnie wykorzystać rozmiary terenu i uzyskać najdłuższy z możliwych kształt kościoła. Oparta na planie trójkąta niezbyt wysoka nawa główna zamknięta została trzema strzelistymi wieżami, co pozwala kościołowi z jednej strony „wtopić się” w otoczenie złożone głównie z niskich zabudowań, a jednocześnie dzięki wieżom zaznaczone zostały granice przestrzeni sakralnej.

W styczniu 1995 r. parafianie zobaczyli makietę i zaakceptowali projekt. 1 sierpnia parafia otrzymała zezwolenie

na budowę kościoła, a 8 rozpoczęto pierwsze prace. „Tylko pierwszego dnia padał deszcz. Później zaświeciło słońce i tak już było właściwie do końca budowy” – twierdzą parafianie. „No, z tym słońcem może niezupełnie tak było, ale faktem jest, że w żadnej z zaplanowanych prac w ciągu następnych trzech lat nie przeszkodziła nam deszczowa pogoda, choć w tym czasie wystąpiła przecież w naszej okolicy wielka powódź” – przyznaje proboszcz.

Urosły mury i serca

„Bardziej niż pogody obawiałem się, jak zdołamy poradzić sobie ze skomplikowanym łąčeniem robót: przecież mury nowego kościoła miały stanąć w miejscu starej świątyni i nasze budowanie nakładało się na równoczesną stopniową rozbórkę” – wspomina ks. kan. Raszka. Nie było też miejsca na składowanie materiałów budowlanych, więc wszystkie dostawy trzeba było organizować na bieżąco. „To narzuciło nam konieczną oszczędność – każda deska wielokrotnie wykorzystywaliśmy do rusztowań czy szalunków, nic się nie marnowało. Ale za to w ciągu całej budowy nie zdarzyło się, żeby ktoś nadepnął na zapomnianego gwoźdźca – bo go nie było. Na innych budowach byłby to prawie cud” – uśmiechają się dziś do tamtych wspomnień budowniczowie. Pamiętają też konieczną troskę o porządek na placu budowy, bo miejsce codziennej pracy było też miejscem sprawowania niedzielnych Mszy świętych – najpierw w częściowo rozebranym starym kościele, później już w murach budowanego domu Bożego, a przez pewien czas pod gołym niebem.

Trudne warunki nie zniechęciły parafian, z niesłychanym zaangażowaniem odpowiadających na kierowane do nich przez proboszcza zaproszenie do pracy. Mobilizowało zainteresowanie, z jakim cała parafia śledziła postępy. Ogromnie ważny był zapal ks. kan. Raszki. Każdy włączał się na miarę swych sił. „Codziennie obiad, a dwukrotnie kawę i ciasto panie podawały dla czasem stuosobowej gromady robotników. Wyżywienie tylu osób to naprawdę potężny wysiłek” – zaznacza ks. kan. Raszka. Panie same troszczyły się też o zaopatrzenie parafialnej spiżarni. Wielkim wsparciem była modlitwa, podjęta w intencji budowy przez całą parafię. Nawet postronni obserwatorzy zauważali tu niezwykłego ducha.

Ogólny entuzjazm sprawił, że już po 8 miesiącach zakończono budowę w stanie surowym i nowy kościół ukazał się w swym zasadniczym kształcie – marzenie stawało się rzeczywistością, która wręcz fascynowała: Całość gotowa była zaledwie w trzy lata, a trzeba wiedzieć, że nowy kościół stanął wyłącznie dzięki

pracy i ofiarności parafian, bez żadnego zewnętrznego wsparcia.

„Na cały kościół zużyliśmy 183 330 cegieł” – zapisał w swoim notatniku ks. kan. Raszka, dodając, że każdą z tych cegieł trzeba było kilkakrotnie wziąć do ręki. Najpierw, po przywiezieniu z pobliskiej cegielni trzeba było wybrać sztuki odpowiednio pod względem kolorystycznym, dobrze wypalone, bez uszkodzeń, a pozostałe załadować i odwieźć z powrotem. Później, pod czujnym okiem architekta, należało kłaść je raz bokiem, raz pionowo...

Podstawowym zabiegiem architektonicznym stało się bowiem zastosowanie zróżnicowanych układów cegły. Metodą zdobniczą natomiast – wykorzystanie otworów, elementów kamiennych, spalonych ceglanych odrzutów, wstawianych na zasadzie intarsji w gładką ścianę i tworzących dekoracyjne i symboliczne rysunki. Jeden z nich, na zewnętrznej ścianie nad wejściem bocznym w pobliżu zakrystii, nawiązuje do kształtu tablic Dekalogu, przywołując jednocześnie symbolikę drzewa życia. Często pojawia się motyw krzyża: jerozolimskiego, celtyckiego, greckiego.

Solidne ceglane ściany uzupełniają wykończenia z szarego betonu, a małe okienka, nawiązujące do tradycji średnio-wiecznych budowli, uzupełnione zostały dużymi przeszklonymi płaszczynami. Uwagę zwraca oryginalny, ażurowy mur, zwłaszcza na szczytach wież, nadający wrażenie lekkości i otwarcia. Dwie wieże po bokach nawy głównej symbolizują dwa tysiąclecia chrześcijaństwa, a trzecia, nad wejściem głównym, kształtem kopuły przywołuje zarys papieskiego pastorału, tiary i dłoni podczas błogosławieństwa. To znak, że kościół powstał w czasie pasterskiej posługi Papieża Polaka.

We wnętrzu trójkątna nawa zapewnia wszystkim wiernym jednakowo bliski dostęp do prezbiterium. Podkreśla to również usytuowanie wejścia na chór w pobliżu prezbiterium, a nie z tyłu kościoła. Wszystkie elementy kompozycji wnętrza architekt zaplanował tak, by nie odwracały uwagi od najważniejszego: od modlitwy. Sprzyjają temu starannie dopracowane detale, nasycone symboliką chrześcijańską.

„Jestem pod wrażeniem kościoła, który będąc nowoczesną budowlą sakralną jest bardzo mocno osadzony w tradycji tego typu obiektów. Można tu modlić się w pełnym skupieniu, w nastrój starych kościołów...” – zanotowała w kronice jedna z osób nawiedzających kościół.

„Kiedyś budowaliśmy, a teraz się modlimy. Jedno i drugie nauczyliśmy się robić wspólnie i daje nam to wielką radość” – mówią dziś zgodnie ludzie, którzy dzięki budowie poczuli się też nieco inaczej odpowiedzialni za swoją parafię.



WOJCIECH KRYŃSKI



WOJCIECH KRYŃSKI



Pomnik Ofiar Represji Stalinowskich na Służewcu

TOMASZ GOŁĄB

Aby nie zapomnieć

Upadek komunizmu postawił przed społeczeństwami zadanie rozliczenia się z latami dyktatury. Obowiązek taki spoczywa również na Kościele, a jednym z jego elementów powinna być pamięć o licznych ofiarach systemu.

25 października br. z inicjatywy ks. prof. Jerzego Myszora, prodziekana Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyło się robocze seminarium poświęcone refleksji na temat opracowania „Słownika duchowieństwa diecezjalnego, zakonnego i siostr zakonnych represjonowanych w Polsce w okresie rządów komunistycznych w latach 1944–1989”. Wzięło

w nim udział grono składające się m.in. z przedstawicieli archiwów państwowych i kościelnych, historyków z różnych ośrodków kraju, zajmujących się badaniem dziejów najnowszych, a także przedstawicieli Instytutu Pamięi Narodowej. Dzieło powinno dopełnić martyrologium polskiego duchowieństwa w XX wieku, którego opracowanie rozpoczęto w latach 70. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie przygotowaniem słownika duchowieństwa represjonowanego w latach drugiej wojny światowej pod okupacją hitlerowską.

W trakcie dyskusji zwracano uwagę, że opracowanie Słownika jest nie tylko ważnym obowiązkiem wobec własnej przeszłości, lecz także wyrazem szacunku wobec osób, które cierpiały dla Kościoła. Przypomniał o tym Jan Paweł II m. in. w liście apostolskim „Tertio mil-

lennio adveniente” wskazując, że u kresu drugiego tysiąclecia „Kościół znowu stał się Kościołem męczenników” i nawołując, aby „to świadectwo nie zostało zapomniane”.

Zastanawiając się nad metodą opracowania Słownika przyjęto, że wydawany będzie według tzw. metody holenderskiej, czyli kolejnych tomów zbudowanych od A do Z. Zespół redakcyjny czeka ogromna praca, gdyż wstępna kwerenda wykazała, że do opracowania kwalifikują się biogramy co najmniej kilkuset osób. Lista nazwisk zebranych przez ks. prof. Myszora znajduje się na stronach internetowych pod adresem www.instytut-teolog.katowice.opoka.org.pl.

Znaczna część dyskusji toczyła się wokół zdefiniowania na użytek słownika pojęcia „represjonowani”. Wyraźnie przy tym zaznaczyły się dwa stanowiska, jedno – ograniczało się wyłącznie do osób, które były aresztowane lub skazane prawomocnym wyrokiem, inne – znacznie szersze, wskazywało na potrzebę ujęcia także wielu innych form represji, jakim byli poddawani duchowni w czasach PRL. Trudność polega także na rozpoznaniu, czy każda forma represji miała charakter polityczny. O ile w czasach stalinowskich dość łatwo można odkryć polityczne motywy represji, to w latach późniejszych często mieliśmy do czynienia z przeróżnymi szykanami i represjami, które formalnie następowały z powodu naruszenia różnych przepisów prawa administracyjnego, czy przepisów gospodarczych. Przeważała opinia, że jakkolwiek Słownik powinien odnotowywać różne formy represji i szykan, w pierwszej kolejności powinien dokumentować losy ludzi, którzy stracili życie, byli więzieni i aresztowani.

Otwartym pozostaje pytanie, jak opisać losy osób, które niewątpliwie były re-

presjonowane, lecz w trakcie represji załamały się i zgodziły na współpracę z organami bezpieczeństwa, jak np. siostra zakonna zamknięta razem z Prymasem Wyszyńskim, która zanim została agentem UB i przybrała pseudonim „Ptaszyńska”, była skazana na długoletnie więzienie. Nie był to przypadek odosobniony. Dla uczestników dyskusji nie ulegało wątpliwości, że przyszły Słownik powinien także ujmować przedstawicieli obywatelskiego, jak również duchownych i siostry zakonne narodowości niemieckiej.

W trakcie dyskusji wielokrotnie podkreślano, że jakkolwiek praca nad Słownikiem powinna być poprzedzona wnikliwą kwerendą w wielu archiwach państwowych, partyjnych, sądowych i kościelnych, jednak bez dostępu do archiwów organów bezpieczeństwa państwowego przygotowanie Słownika będzie trudne. Duchowieństwo w czasach PRL było z definicji traktowane jako element wrogi ustrojowi i jako takie poddawane różnorodnym działaniom operacyjnym. Zbadanie tej dokumentacji pozwoli z pewnością wyjaśnić wiele represji oraz wskazać na zupełnie nowe okoliczności spraw wydawałoby się już dobrze znanych.

Warszawska dyskusja nie rozstrzygnęła wielu pytań i wątpliwości, zarówno dotyczących kształtu poszczególnych biogramów, jak i szczegółowych kategorii, jakimi będzie musiał posługiwać się zespół redakcyjny przy weryfikacji całego materiału. Wiadomo, że będzie to przedsięwzięcie czasochłonne i wymagające zespolenia sił różnych środowisk, a także niemałych nakładów finansowych. Tę pracę trzeba jednak wykonać, gdyż Słownik jesteśmy winni sobie i przyszłym pokoleniom.

ANDRZEJ GRAJEWSKI

Kto kazał zabić księdza?

Generał SB Władysław Ciastoń stanął 30 października przed Sądem Okręgowym w Warszawie, oskarżony o kierowanie w 1984 r. zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki. Jest to drugi proces byłego szefa Służby Bezpieczeństwa w tej sprawie. 75-letniemu dziś Ciastońowi grozi nawet dożywocie. Prokurator Tadeusz Mueller przez godzinę odczytywał akt oskarżenia. Ciastoń nie przyznał się do żadnego z zarzutów.

W 1984 r. Ciastoń był wiceministrem MSW i szefem Służby Bezpieczeństwa. Podległy mu gen. Zenon Płatek stał wówczas na czele IV Departamentu MSW, zwalczającego Kościół katolicki. W tym samym roku trzech podwładni Zenona Płatka: Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski porwali i okrutnie zamordowali ks. Popiełuskę. W tzw. procesie toruńskim zostali oni w 1985 r. skazani na kary wieloletniego więzienia, ale ich domniemanych mocodawców nie wykryto. Sterowany przez władze PRL proces skupił się tylko na bezpośrednich mordercach oraz jedynym wyższym rangą – Adamie Pietruszce, wiceszefie IV Departamentu MSW. Pękala i Chmielewski wyszli już na wolność, Piotrowski pozostanie w więzieniu do sierpnia 2001 r.

W czerwcu 1990 r. Pietruszka złożył w prokuraturze zawiadomienie o przestępstwie. Zznał, że przed procesem toruńskim otrzymał polecenie, aby chronić

– jak to później nazwano – „górze” i „uwzględnić interesy polityczne resortu”. Zznał, że w gabinecie jego bezpośredniego szefa Zenona Płatka omawiany był plan porwania księdza. Cytował słowa gen. Ciastonia: „Popiełuszek musi zamilknąć”.

Wkrótce wszczęto śledztwo wobec Ciastonia i Płatka. Proces trwał dwa lata. Ciastoń i Płatek spędzili ten czas w areszcie. Odmówili jednak wyjaśnień i nie przyznali się do winy. W sierpniu 1994 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie uniewinnił obu generałów, przyznając jednak w uzasadnieniu, że „panujący w MSW system stwarzał odpowiedzialność do popełnienia zbrodni klimat”. Sąd szukał dowodu na papierze, np. podpisu oskarżonych lub polecenia. Można się jednak domyślić, że w MSW nie wydawano rozkazów dosłownych, typu „zabić księdza”. Używało się raczej eufemizmów w rodzaju: „musi zniknąć” czy „zamilknąć”.

W marcu 1996 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok i zwrócił sprawę sądowi I instancji, by ten zajął się całością działań IV Departamentu. Do sprawy dołączono w 1997 r. nowe oskarżenia wobec generałów. Dwa zarzuty były wspólne: nakłanianie Piotrowskiego do napadu na mieszkanie ks. Andrzeja Bardeckiego, asystenta kościelnego „Tygodnika Powszechnego”, oraz pomoc Piotrowskiemu w fabrykowaniu fałszywych dowodów przeciwko ks. Popiełusce. Ciastońowi zarzucono też, że

jako oficer UB we Wrocławiu w 1947 r. znęcał się nad przesłuchiwanym Stanisławem Rajem.

Proces nie rozpoczął się z powodu złego stanu zdrowia oskarżonych. Sąd zwrócił sprawę prokuraturze, aby poprawiła błędy proceduralne w akcie oskarżenia. W grudniu 1998 r. akta wróciły do sądu. W lutym 1999 r. powołano biegłych lekarzy, by stwierdzili, czy stan zdrowia oskarżonych pozwala im na zapoznanie się z 75 tomami akt sprawy. W styczniu 2000 r. sąd zawiesił z tego powodu postępowanie wobec gen. Płatka.

30 października prokurator przypomniał stan całej sprawy. Przytoczono zeznania skazanych za zabójstwo księdza oficerów SB, oraz różnych osób, wskazujące, iż Ciastoń i Płatek sugerowali zamordowanie kapelana „Solidarności”. Ciastoń miał np. powiedzieć: „Róbcie więc, co trzeba, Popiełuszek musi zamilknąć, choć w razie czego nic o tym nie wiem”. Pietruszka, bezpośredni przełożony Piotrowskiego, mówił mu, że polecenie pochodziło „z góry”, a tym mianem określał zarówno Płatka, jak i Ciastonia.

Ważnym dowodem jest – zdaniem oskarżyciela – również to, że pracownicy UB, którzy zabili ks. Popiełuskę, dostali delegację na wyjazd, a przez cały czas trwania akcji kontaktowali się ze swoimi szefami za pomocą specjalnego telefonu. Decyzja o zabójstwie księdza nie mogła zapaść na szczepie IV Depar-

tamentu SB, lecz wyżej, bo MSW było strukturą zhierarchizowaną i zbiorczą. Potwierdza ten pogląd mec. Edward Wende, oskarżyciel posiłkowy podczas procesu toruńskiego.

Na początku procesu Ciastoń odczytał oświadczenie, iż prokuratura bezpodstawnie założyła, że inspiratorami mordu musieli być wyżsi przełożeni. Następnie skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań. Stwierdził, że jest już zmęczony dochodzeniem, że nie miał ze zbrodnią nic wspólnego, a na dodatek zrobił wiele, by wykryć jej sprawców. Samo morderstwo nazwał prowokacją lub samowolą, do dzisiaj przynoszącą szkodę MSW i SB. Według niego ówczesne kierownictwo tego resortu nie miało żadnego interesu w dokonaniu zbrodni, bo stosunki z hierarchią kościelną były pożyteczne, a ks. Popiełuszek miał wyjechać na studia do Rzymu.

Pięciosobowemu składowi orzekającemu w sprawie Ciastonia przewodniczy sędzia Ewa Grochowska-Szmitkowska.

Proces odroczonego do 22 listopada, kiedy mają zacząć zeznawać pierwsi świadkowie. 8, 11 i 12 grudnia w procesie gen. SB Władysława Ciastonia, oskarżonego m.in. o kierowanie zabójstwem księdza, ma zeznawać zabójca ks. Jerzego Popiełuszki, były oficer SB Grzegorz Piotrowski.

TOMASZ GOŁĄB

Notatnik z pobocza drogi

Mosteiro dos Jeronimos

Mosteiro dos Jeronimos jest okazałym kompleksem klasztornym pobudowanym dla zakonu hieronimitów przed bez mała półtysiącem lat w portugalskim Belem. O kilka kroków od klasztoru płynie szerokim korytem Tag, aby wkrótce potem utopić swoje słodkie wody w słonym Oceanie Atlantyckim. Na północ od ujścia Tagu do Atlantyku uchodzi rzeka Duero. Nad tymi dwoma rzekami i brzegiem oceanu jest kolebka Portugalii, niedużego kraju, o którym w Polsce wie się dziwnie mało, chociaż tak wiele znaczący on w Europie.

Rzymianie, gdy na zachodzie Europy objęli w posiadanie otoczone skalami szerokie ujście rzeki Duero, nazwali ten kraj gorącym portem. „Portus Cale”. Potem Iberyjczycy wyrażenie po swojemu uprościli: „Portocale”, a Maurowie, gdy zajęli ziemie Iberów w szóstym wieku pierwszego tysiąclecia, nazwę tę zachowali. Portocale było jedynym portem atlantyckim na półwyspie przez całe wieki. Aż do roku 1147, w którym krzyżowcy chrześcijańscy zdobyli Lizbonę. Wtedy to „nazwą portu, w którym wylądowali, objęli cały kraj – pisał Paul Herrmann. – Nazywa się on odtąd Portugalią, a prastary Portus Cale nad obrosłą winnicami rzeką Duero nazwany zostaje krótko portem – Porto”.

Belem jest dzisiaj dzielnicą Lizbony, a jej nazwa jest portugalską formą nazwy Betlejem. Tu była kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej z Betlejem i w tej kaplicy żeglarze modlili się tuż przed wyruszeniem na morze. Gdy kończył się wiek piętnasty, w kaplicy modlił się również Vasco da Gama przed swoim rejsiem, który miał poważnie przyczynić się do zmiany wizerunku świata. On jednak wtedy jeszcze tego nie wiedział. Przeczynał na pewno.

Tymczasem król postanowił, iż jeśli przewidywania się sprawdzą, jeśli podróż przyniesie spodziewane efekty, jeśli Portugalia nie wypadnie z wyścigu odkrywców, jaki narzuciła jej Hiszpania po odkryciach Kolumba, wtedy w podziękę wystawi w Belem kościół godny Tej, której opiece powierzył wyprawę Vasco da Gamy. Wyprawa zakończyła się sukcesem, chociaż tylko trzecia część żeglarzy zdołała powrócić po ciężkiej podróży i dwukrotnym opłynięciu afrykańskiego Przylądka Dobrej Nadziei. Vasco pokonał liczne trudności, także natury politycznej, był więźniem i był zwycięzcą, a jego wyprawa otworzyła morską drogę do Indii.

Mosteiro dos Jeronimos w Belem powstał z pieprzu. Oczywiście, że nie dosłownie, jest bowiem – jak potrzeba – okazałą budowlą, wykonaną z solidnego kamienia. To wspaniały pomnik nie tylko architektury i sztuki. Budowany był na polecenie króla Manuela I. Króla nazywano Szczęśliwym. Na pewno zasłużenie, chociaż – ponieważ władca miał do handlu głowę nie od parady – złośliwi przyzywali go królem-kupcem korzennym. Król bowiem, tak mówili jego wrogowie, w sprawach handlu miał się odznaczać

nieznością chciwością. Jeśli to prawda, to za jedno tylko przedsięwzięcie winien być odpuszczonym Manuelowi grzech chciwości. Za budowę Mosteiro dos Jeronimos.

Aby to znakomite dzieło europejskiej architektury powstało, podobno wystarczyło kilka procent podatku od sprzedawanego pieprzu. Portugalczycy niemal przez cały wiek XV pływali wzdłuż zachodnich wybrzeży afrykańskich, monopolizując handel sprowadzanymi stamtąd przyprawami korzennymi, szczególnie pieprzem. Przez całą Portugalię niosło się zawołanie: „Niech będzie błogosławiony pieprz!”. Nic dziwnego. Z Afryki statki przywoziły do Portugalii olbrzymie ładunki tej wspaniałej przyprawy. Z całego kontynentu przybywali nad Tag kupcy, na nabrzeżach piętrzyły się towary ze wszystkich krajów świata, kwitł handel, bogacili się ludzie, miasto, całe królestwo portugalskie i sam król osobiście. Nad Tagiem sprawdzała się prawda, że najpierw trzeba budować bazę, a potem zająć się nadbudową. Najpierw bogacić się dzięki swym zdolnościom i pracy, własnym pomysłem, przemyśłem i handlem, a potem przyozdabiać kraj.

Niech żyje pieprz! – krzyczeli więc Portugalczycy przez cały wiek XV i jeszcze przez kilkadziesiąt lat potem. „Każde ziarnko tej przyprawy szło dosłownie na wagę srebra” – pisał o portugalskim pieprzu dr Paul Herrmann w swojej rewelacyjnej książce o nowożytnych odkryciach geograficznych „Pokażcie mi testament Adama”. Więc – „pieprzem można było uiszczać cło,

czynsze i podatki, ba, nawet kary sądowe, za pieprz kupowało się nieruchomości, hipoteki, przywileje miejskie i herby szlacheckie, najpiękniejsze kobiety, najszlachetniejsze konie, najświetniejsze drogie kamienie, najwspanialsze kobierce, najrzadsze futra – wszystko można było nabyć za pieprz”. Przez wiele lat Lizbona była głównym ośrodkiem handlu tym poszukiwanym towarem. Vasco da Gama przybył z Indii w roku 1499, a ładownie jego żaglowca były wypełnione po brzegi pieprzem. Wartość tego ładunku przekroczyła wszelkie oczekiwania i podobno pieniędzy ze sprzedaży pieprzu Vasco da Gama starczyłoby na zorganizowanie sześćdziesięciu podobnych wypraw! Cóż z tego, właśnie zaczęła się bessa i ceny pieprzu zleciały na łeb, na szyję. Już powyrastały ośrodki konkurencyjne i jak to bywa, gdy od nadmiaru poczyną boleć głowa, nadmierna, a niczym niehamowana podaż, wynikająca jak zawsze z chciwości, spowodowała, że złoty okres na handel pieprzem się skończył. Na szczęście odkryta morska droga do Indii miała niebawem przynosić nowe profity, które spowodowały, iż niewielka Portugalia została mocarstwem, do którego potęgi daleko było Anglii, Francji i Włochom oraz wielu innym państwom europejskim.

Budowę kościoła i klasztoru-wotum ukończono w ćwierć wieku po powrocie da Gamy. On sam zmarł niedługo potem. W imponującym wnętrzu świątyni w lisbońskim Belem znajduje się grobowiec nieustraszonego żeglarza, którego nazwiska uczą się w szkołach



LECHOSŁAW HERZ

wszystkie dzieci ze wszystkich krajów świata. A świątynia jest rzeczywiście wspaniała. Jej oryginalne piękno stawia ją w rzędzie najwybitniejszych dzieł sakralnych świata. Nieprawdopodobnie śmiało zaprojektowane gotyckie sklepienia palmowe podtrzymywane są przez niebotycznie wysokie kolumny, a oko cieszą ozdobne, w mauelińskim stylu wykonane portale z początkowych lat wieku XVI. Nie wolno nie zapamiętać nazwisk twórców tego arcydzieła: Diego Boitac i Joao de Castilho, w pełni na to zasługują.

Manuel I wstąpił na tron dwa lata przed tym, jak Vasco wyruszył, aby opłynąć Afrykę. Król umarł trzy lata wcześniej, niż śmierć przyszła po jego żeglarskiej. Obaj spoczywają w tym samym kościele. W lisbońskim Betlejem nad brzegami Tagu, o kilka mil morskich od ujścia rzeki do Atlantyku, wśród murów zbudowanego na pieprzu Mosteiro dos Jeronimos.

LECHOSŁAW HERZ

Koncert w Polskiej Misji Katolickiej Monachium I Nadzieja dla „Nadziei”

W prowadzonej przez księży ze zgromadzenia redemptorystów Polskiej Misji Katolickiej w Monachium doroczną tradycją stały się koncerty charytatywne organizowane na cele dobroczynne. W ostatnią niedzielę października w sali parafialnej przy kościele św. Józefa w Monachium odbył się kolejny, IV Koncert Charytatywny, zorganizowany przez Radę Parafialną i Katolickie Stowarzyszenie Krzewienia Tradycji, Kultury i Języka Polskiego w Monachium. W tym roku dochód z koncertu przeznaczono na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo z ośrodka „Nadzieja” w Tuchowie k. Tarnowa.

Kierownictwo artystyczne koncertu objął Józef Obuchowski z monachijskiej Szkoły Baletowej, równocześnie organista w polskiej parafii. W przygotowanym przez niego programie wystąpili znakomici polscy i polonijni so-

liści pracujący na co dzień w Wielkiej Operze w Monachium, monachijskiej Filharmonii, Teatrze Muzycznym w Monachium, Bawarskiej Rozgłośni Radiowej oraz w Gdańskiej Operze. Zaprezentował się też zespół kameralny chór Polskiej Misji Katolickiej Monachium oraz zespoły taneczne „Polonia” i „Polonez” z Monachium. Koncert prowadzili członkowie rady parafialnej: Maryla Majchrzak i Andrzej Halemba.

Sala przy kościele św. Józefa wypełniła się po brzegi. Przybyło ponad 270 osób; dla wielu widzów pozostały tylko miejsca stojące. Koncert uroczysto otworzył ks. Stanisław Pławecki CSsR, proboszcz Polskiej Misji Katolickiej Monachium I, który w serdecznych słowach powitał przybyłych gości: przedstawicieli Konsulatu Generalnego RP w Bawarii i Badenii-Wirtembergii, monachijskiej Kurii Arcybiskupiej, Bawarskiej Rady Katolików Świeckich, niemieckich gospodarzy oraz artystów i widzów. Z Tuchowa przybyła pięciosobowa delegacja Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja”.

Występujący honorowo artyści swoją muzyką i śpiewem zachwycili publiczność. Marian Gut i Robert Ablewicz – przedstawiciele stowarzy-

szenia „Nadzieja” – opowiedzieli o problemach związanych z opieką i wychowaniem dzieci niepełnosprawnych. Podkreślali, jak niewiele potrzeba, by sprawić tym dzieciom choć odrobinę radości, np. poprzez proste gesty zainteresowania, które odbierają jako formę akceptowania ich przez otaczające środowisko. Marian Gut łamiącym się głosem wyznał, że największą troską rodziców jest przyszłość ich niepełnosprawnych dzieci, gdy zabraknie im opiekunów. Pozostają jednak optymistami, gdyż siłę i nadzieję daje im wiara w Bożą opiekę, którą odczuwają na co dzień.

W przerwach koncertu członkowie rady parafialnej prowadzili bufet, sprzedawali książki o treści religijnej oraz rozprowadzali broszury informacyjne o stowarzyszeniu „Nadzieja”. Dzieci w strojach krakowskich przeprowadziły kwestę pieniężną. Mimo iż wstęp na koncert był bezpłatny, całkowity dochód z koncertu wyniósł ponad pięć tysięcy marek, które Andrzej Majchrzak, przewodniczący Komisji Charytatywnej Rady Parafialnej Polskiej Misji Katolickiej Monachium I, przekazał na potrzeby dzieci niepełnosprawnych z Tuchowa.

PIOTR MAŁOSZEWSKI

Świat komedią podszyty

Z lewej strony podest, pomost, trap. Z prawej ni to szafa, ni parawan z wikliny. Najbliżej widowni pęknięta kołyska – szkielet łodzi. Jasna, koloru plaży, podłoga. I horyzont – w kolorze wschodzącego słońca. Skrót, umowa na ton pogodny, który dopełni lekka melodia. Wejdą na nią czy raczej ją przejmą muzycy (Tomasz Mucha i Rafał Cieślak), elektryczne skrzypce i takowa gitara. Razem z nimi zapowie się tamburyno błazna Feste (Juliusz Krzysztof Warunek).

Tobiasz Czkawka i Andrzej Chudogęba darzyć będą uczuciem trunki. Feste umiłuje zabawę, zaś Marta, dama do towarzystwa Oliwii, żarty i zgrywę. Niewiele trzeba, aby wszystko – raz poetyczne i liryczne, innym razem – pełne życia, rubaszne i konkretne, przerodziło się w lepiej czy gorzej inscenizowane obrazki, których bohaterowie na czas nieokreślony porzucili rozsądek i stracili wszelki umiar. Kiedy wreszcie Sebastian, brat bliźniak Violi, weźmie od Oliwii to, czego nie godziło się brać jego przebranej za pазia siostrze, odczujemy ulgę. Bohaterowie odrzucają przebieranek, my zaś wyjdziemy z teatru rozba-

wieni, ale i pełni niepokojącego przesytu. Jak po zbyt mądrej farsie.

W przedstawieniu Henryka Adamka jest inaczej. Intryga i przebieranki są na drugim planie. Każdy plastyczny detal rozpoznajemy jako znak kultury popularnej. Obrazy czytelne są jako cytaty z dyskoteki, serialu brazylijskiego (kiedy Viola przebiera się za chłopca, do złudzenia przypomina bohaterkę „Zbuntowanego anioła”), z filmu albo kokieteryjnych wywiadów w telewizyjnym studiu (z pasją produkowanych przez Ninę Terentiew). Tyle że nie chodzi tu o pastisz jakiegokolwiek, ale raczej o próbę zdefiniowania komedii Szekspira jako tworu pragnącego żyć lekko, bez nadmiaru uczenia preparowanej egzotyki, w zgodzie ze współczesnością widzów.

Zyskał na tym spektakl. Bajkowe motywacje zastąpiło uważne dociekanie przez bohaterów roli. Mówili Szekspirem, ale i mówili do siebie, szukali w sobie odpowiedzi na to, w co grywają – w jaką miłość albo jakie błazenstwo – ludzkie z innymi ludźmi. Najbardziej podobała mi się Oliwia Ewy Kopczyńskiej – liryczna i gorzka zarazem, rozdwojona tak, jak dzieli się na dwie równe części mądrość: na pokaz i dla samej siebie. Litwin, grająca Violę, lepiej czuła się jako paź, kobiecość swego właściwego wcielenia bardziej chwilałami recytując, mniej rozkładając na pały i półtony. Widera był Księciem manierycznym i udanie rozleniwionym. Dariusz Niebudek – Malvolio – ciekawie zagrał zgryźliwość, jednak momentami trochę z tyłu za miną i grymasem pozostawiał nieścisłe wnętrze bohatera. W wy-

glupach Tobiasza (Zbigniew Lera-czyk) i Chudogęby (Wojciech Leśniak) była aktorska brawura i wypowiedziana do końca wojna żartu przeciwko nie tylko scenicznemu światu. J.K. Warunek jako Feste bardziej intrygował w solowych popisach. Marta (Barbara Lubos-Święs) ciekawiej partnerowała wesołkom, aniżeli swej pani, Oliwii. Fabian (Andrzej Rozmus) nie dał się zmiażdżyć komicznej machinie uruchomionej przez Lera-czyka i Leśniaka. Wojciech Cecherz – Sebastian – z rozpaczą rozbitka połączył zrazu warsztatową bezradność, potem było lepiej i przede wszystkim cieplej. Zawadzki i Wdaniec uczciwie odpracowali rolę playboyów u boku Księcia. Swoje, choć może za szybko, zrobił Jerzy Gniewkowski jako Antonio. Skorupa w roli Kapitan z powagą wprowadził Violę w czarowny świat Ilirii. Adam Kopciuszewski błysnął w epizodzie Księdza.

Potem wraz z zespołem – już trochę w roli dyrektora teatru – odbierał należne wykonawcom brawa. Od premiery „Kordiana” nie było na Śląsku lepszego przedstawienia.

PIOTR
ZACZKOWSKI

Teatr Zagłębia w Sosnowcu. William Szekspir: Wieczór Trzech Króli. W znakomitym (bo komizm tak podrzucającym, jak sufler tekst podpowiada) przekładzie Stanisława Barańczaka. Reżyseria: Henryk Adamek, scenografia: Anna i Tadeusz Smoliccy, muzyka: Józef Skrzek.



Z ARCHIWUM TEATRU

Teatr Zagłębia w Sosnowcu, William Szekspir „Wieczór Trzech Króli”, Wojciech Leśniak (Chudogęba) i Zbigniew Lera-czyk (Czkawka)

Na nogach czerwone kapcie w kształcie pletw, czapeczka z dzwoneczkami, łąty, skórzane rękawiczki bez palców. Feste tyleż inicjuje grę, co od razu ją imituje i przedrzeźnia. Wejdą kolejni aktorzy „Wieczoru Trzech Króli” Szekspira – Księżę Orsino (Grzegorz Widera), jego dworacy Valentino i Curio (Robert Wdaniec i Piotr Zawadzki). Orsino zapyta o nowiny, zapyta o miłość. Valentino odpowie. Dialog jest niespieszny i nie dbały. Jak gdyby z niedopowiedzeń, aluzji i cytatu. Viola (Joanna Litwin) stanie wraz ze swym wybacicielem, kapitanem rozbitego statku (Marian Skorupa), na proscenium, uważnie przyjrzy się teatralnym rupieciami. Coś będzie rozważać, o czymś dumać. „To Iliria”, powie Kapitan. To Iliria, odpowie jakieś echo, fantastyka, nieprawda.

„Wieczór Trzech Króli” można grać jak bajkę. Viola przebiera się za pазia, by nie nie uronić z jednej intrygi (załotów Księcia do Oliwii) i jednocześnie móc rozwijać kolejną, kłębek własnego marzenia (prowadzącego do serca Księcia). Księżę się kocha w Oliwii, Oliwia w Violi, która jest pазiem. Viola, która jest Violą, kocha się w Księciu. Dla równowagi pijaczkowie –

List do redakcji

Niezapomniany festiwal

Dla naszego chóru „Serafin” z kościoła świętych Apostołów Piotra i Pawła w mieście Równe na Ukrainie zaproszenie do uczestniczenia w X Festiwalu Chórów Polonijnych Koszalin 2000 było zaszczytem i nagrodą za śpiew polskich pieśni patriotycznych i religijnych, klasycznych utworów kompozytorów polskich oraz popularnych piosenek ludowych. Dla wszystkich śpiewaków 23 chórów z różnych kontynentów świata, atmosfera szczerości i dobroci była niepowtarzalna. Radosne chwile mieliśmy szczęście przeżywać w zabytkowej pięknej koszański katedrze w czasie festiwalu muzyki organowej, kiedy wykonaliśmy „Pieśń” (muzyka Józefa Świdra, słowa Jana Kochanowskiego), „Modlitwę o pokój” Norberta Blacha. Szczerość publiczności wyczuwaliśmy na koncertach w sali koszańskiego kina „Kryterium”, w koszańskiej świątyni, a także w jednym z teatrów szczecińskich w prawnym zamku książąt Pomorskich oraz w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie.

Nasz chór „Serafin” z Równego, powstał przed sześcioma laty, a jego inicjatorem jest miejscowy ksiądz proboszcz Władysław Czajka. Dyrygentem i kierownikiem jest Magda Leszczyńska. Chór, który liczy ponad dwudziestu śpiewaków, wykonywanie różnych, w tym skomplikowanych klasycznych pieśni, zawdzięcza przede wszystkim żmudnej pracy. Dużą wagę w czasie prób chóru przywiązuje się do prawidłowej wymowy słów tekstów polskich pieśni. Prawidłowej dykcji uczą się robotnicy, nauczyciele, wykładowcy, urzędnicy, lekarze, emeryci, którzy właśnie tworzą chór „Serafin”.

W 1998 r. zdobył on pierwszą nagrodę na festiwalu pieśni i piosenki religijnej na Kresach w Chełmie, był także zaproszony na spotkania chórów polonijnych w Koszalinie w 1999 r., do warszawskiego studia Telewizji „Polonia”. W czerwcu zaś br. wystąpił w Teatrze Polskim w Warszawie. Repertuar chóru jest bogaty, liczy blisko setkę pieśni, piosenek oraz kolęd. Chociaż program

uczestników Festiwalu Chórów Polonijnych był bardzo napięty, jednak udało nam się wyjechać nad morze i zażyć orzeźwiającej kąpeli w Bałtyku. Zwiedziliśmy Kołobrzeg, Szczecin i Koszalin. Stałe będzie żyć w naszych sercach pamięć o sanktuarium Matki Bożej na Górze Chełmskiej, gdzie sam śpiew i słowa wykonanej przez nas pieśni „Na Golgotcie Matka stała rozpaczliwa i zboliała” nikogo z obecnych nie pozostawiły obojętnym. Niezapomniane było pożegnalne ognisko. Zegnaj, mówimy z całego serca, drogi niezapomniany Koszalinie, w którym zazналиśmy tyle życzliwości.

Organizatorom i sponsorom tak wspaniałego Festiwalu Chórów Polonijnych Koszalin 2000 w imieniu całego naszego chóru „Serafin” z Równego na Ukrainie chcę powiedzieć najszersze, najserdeczniejsze słowa podziękowania. Bóg zapłać Wam, drodzy rodacy! Szczęście Wam Boże!

Czesław Chytry
członek chóru „Serafin”

Apostoł prawdy z czasów okupacji

KATARZYNA MACIEJEWSKA

Po wojnie sekretarz PZPR Nawrocki odwiedził miejski szpital w Będzinie i zlecił zdjęć ze ścian sal szpitalnych krzyże, a także zamknąć kaplicę. Dyrektor szpitala dr Tadeusz Kosibowicz nie zgodził się. Został za to pozabawiony stanowiska. Przypomniałam sobie to wydarzenie niedawno, gdy przypadkiem wpadła mi w ręce stara, pożółkła kartka jakiegoś przedwojennego pisma. W zamieszczonej tam informacji o I Międzynarodowym Kongresie Chrystusa Króla w Poznaniu spostrzegłam nazwisko o. Edwarda Kosibowicza. Było ono wymienione obok nazwisk dobrze znanych i niezwykle cenionych wówczas teologów z całego świata. Dowiedziałam się wtedy, że o. Edward Kosibowicz TJ to brat doktora Tadeusza Kosibowicza. Zainteresowała mnie postać tego kapłana. Zaczęłam szukać informacji na jego temat. Wyniki moich poszukiwań były zaskakujące.

Był to człowiek, który przez cały czas okupacji niemieckiej twardo stał na posterunku walki o religijność i polskość. Z jego płomiennych kazań znała go cała Warszawa, a zwłaszcza dzielnica Mokotów. W małej kaplicy na ul. Rakowieckiej dusili się w tłoku gorliwi słuchacze, po to, by usłyszeć, co dziś powie ojciec Kosibowicz. Zwłaszcza jego rekolekcje i noworoczne kazania ściągały ludzi z całego miasta. W tramwajach, które dojeżdżały najbliższej kaplicy, słyszano się często rozmowy o natchnionym i rozumnym kaznodziei – wspominał o. Edwarda Kosibowicza w 1948 r. Stefan Kowalski na łamach „Tygodnika Warszawskiego”.

Ks. Edward Kosibowicz urodził się w Nowym Sączu. W 1909 r. wstąpił do zakonu jezuitów. Od 1936 r. był naczelnym redaktorem „Przeglądu Powszechnego” i dyrektorem Wydawnictwa Księży Jezuitów w Warszawie. Znany był, nie tylko w Polsce, ze znakomitych rekolekcji, konferencji, licznych prac i artykułów.

– Wujek był niezwykle ciekawym człowiekiem. (...) Nie bał się mówić prawdy. Nawet tej, która mogła ściągnąć na niego niebezpieczeństwo – mówi Zofia Rydel z Będzina, córka doktora Tadeusza Kosibowicza, brata o. Edwarda. W każdą niedzielę o. Edward odpowiadał na listy, wyjaśniał, polemizował, omawiał znane książki czy głośne artykuły. Korespondował z wieloma osobami. Miał liczne grono sympatyków wśród niekatolików, a także wśród osób obojętnych religijnie, a nawet przeciwników Kościoła. Przybywający na Mokotów twierdzili, że to jedyna w Warszawie katedra wolnej myśli naukowej. Atakując często okupanta, maskował swe słowa przenośnią. Kiedyś dokonał niezwykle ostrego sądu nad Hitlerem, mówiąc przez

cały czas o Fauście, a np. czyn ulanów spod Kutna porównał z heroizmem Apostołów. (...) Postacie świętych w wykładach ojca Kosibowicza stawały się żywe, aktualne cierpienia nabierały właściwych barw, a wizja męczeństwa przestała być upiorem, który straszy po nocach – wspominał Stefan Kowalski.

Męczennicy z Rakowieckiej

O 10 rano 2 sierpnia 1944 r. w klasztorze Jezuitów w Warszawie przy ul. Andrzeja Boboli 14 przebywało 26 zakonników i kilkanaście osób świeckich. Schronili się one tutaj, gdy rozpoczęło się powstanie warszawskie. Przed południem budynek klasztoru znajdował się pod silnym ostrzałem artylerii niemieckiej, mimo że teren dookoła był w rękach Niemców. Klasztor został zajęty przez oddziały SS i własowców, którzy szukali powstańców. Przeor klasztoru o. Kosibowicz zaręczył własną głową, że w klasztorze znajdują się tylko księża i bezbronne osoby świeckie. Niemcom to nie wystarczyło. Wyprowadzili o. Kosibowicza na teren Pola Mokotowskiego. Pozostałych, około 60 osób, spędzili do małego pokoju, gdzie mieszkał dozorca Stanisław Zwan. O. Wiącek rozpoczął modlitwę. Wśród zakonników znajdowali się m.in.: o. Libiński, o. Pawelski, o. Wilczyński. A wśród osób świeckich mały 10-letni ministrant Zbyszek Mikołajczyk, który tego dnia przyszedł służyć do Mszy. W pokoju robi się ciasno i duszno... Na twarzach z powagą miesza się groza. Zaczynają się spowiedzi. Po spowiedzi podszedł do mnie mały ministrant. Mówi cicho: „Boję się”. „Nie bój się mały, bądź tylko gotów. Sumienie w porządku?”. „Tak”. „Więc dobrze”. Usiadłem na jakichś rupieciech i przysgarzałem do kolan małego Zbyszka – wspominał po wojnie o. Aleksander Kisiel, któremu udało się uratować. Wtedy, jak opowiadali pozostali przy życiu kapłani, do pokoju weszło trzech esesmanów. Nagle oślepiające błyski granatów wybuchających w małym pomieszczeniu. Krzyki konających. Jęki ciężko rannych przerywały strzały z automatów. Po chwili wpadli własowcy. Pijani, szukali zegarków. Ciężkimi butami deptali zabitych i rannych. W trakcie przerzucania ciał zauważyli, że nie wszyscy zostali zabici. Znaki życia dawał o. Pawelski. Dobili go dwoma strzałami w tył głowy. Ojciec Karol Siwicki, który cudem ocalał, tak wspominał tamte tragiczne godziny: Nasza czwórka żywa i przytomna czeka na swoją kolej. Własowiec stanął już nad nami. Cisza... I znowu dwa strzały. Ostatnie konwulsyjne drgawki zabitego. Cisza. Znowu strzały. Ginie o. Bajak, kucharz klasztoru. Teraz słyszę już oddech zbrodniarza. Głowę mam opuszczoną, oczy zamknięte, i czekam. Biegna ulamki sekund, a mnie wydają się godzinami. Jak tu udawać martwego? Podniosłem się raczej, niech strzela prosto w głowę, nie będę się dłużej męczył. Dotychczasowe granaty i kule nie były dla mnie przeznaczone, ale te dwa ostatnie... Czemu ich nie słyszę? Może

nikt ich nie słyszy przed śmiercią. Nagle ulga – oddalające się kroki na korytarzu sprowadzają mnie znowu na ziemię.

Ocaleni z „piekła”

14 żywych świadków tego bestialskiego mordu, trwającego kilka godzin, wyszło z „celi śmierci”. Przeżyli. Teren ul. Rakowieckiej, Pola Mokotowskiego, ul. Wołoskiej, jak i przyległych ulic zajęty był od samego początku powstania warszawskiego przez Niemców. Szanse na uratowanie tej małej grupki rannych były niewielkie. Schronili się oni w ciemnej, zawalanej węglem kotłowni,



Mównica o. Edwarda Kosibowicza była nie tylko miejscem kultu...

gdzie bez jedzenia, bez możliwości opatrzenia ran, przesiedzieli dwa dni i dwie noce. Piwnica napelniła się wodą wypływającą z uszkodzonych rur kanalizacyjnych. W tym czasie Niemcy plądrowali cały klasztor, szukając „niedobitków”. Aby zatrzeć ślady zbrodni, oblali ciała benzyną i podpalili. Na trzeci dzień usłyszeliśmy kobiece głosy: „Ludzie, ludzie, gdzie wy?”. Powoli wyrzaliśmy. Na korytarzu stały dwie dziewczyny, jak się potem okazało, sanitariuszki ze zgrupowania prof. Lotha, których zadaniem było doprowadzić pozostałych przy życiu w klasztorze do pierwszych powstańczych placówek – wspominał o. Kisiel.

Zanim Niemcy zamordowali osoby przebywające w klasztorze, kilku żołnierzy niemieckich aresztowało o. Kosibowicza. Wyszli na zewnątrz, przeszli przez ul. Wołoską i na Polu Mokotowskim rozstrzelali kapłana. Ekshumacji dokonano po ośmiu miesiącach. Jego prochy spoczywają w podziemiach kaplicy Ojców Jezuitów.

Trudno w kilku słowach scharakteryzować niezwykle postać naszego Ojca Prowincjała. Był niewątpliwie doskonałym kaznodzieją. (...) Poza tym o. Kosibowicz prowadził szeroką akcję przygotowania kapłanów do przyszłego powstania – wspominał w 1960 r. ówczesny rektor klasztoru, jeden z uratowanych wtedy ojców.

Prawda, która kosztuje

O. Edward Kosibowicz, nazywany wielkim mówcą i mędrcem, za mówienie prawdy, obronę religijności i polskości zapłacił najwyższą cenę.

Jego mównica była nie tylko miejscem kultu i praktyk religijnych. W okresie okupacji była to jedyna z bardzo nielicznych katedr jawnego nauczania o charakterze ogólnokształcącym. (...) Niemcy dobrze wiedzieli, czym jest w życiu wiecznie walczącej Warszawy kaplica Ojców Jezuitów. Wiedzieli na pewno, jaką moc mają słowa tego kapłana i dlatego zapewne pierwszy akt straszliwej zemsty rozegrał się na ul. Rakowieckiej. Mordowali niezbrojnych młodzień-

ców, nie żołnierzy, a księży. W tej samej chwili, gdy odbywała się okrutna zbiorowa rzeź ojców i braci zakonnych, oddzielnie z pozorami honorów rozstrzelano ojca Kosibowicza – pisał Stefan Kowalski.

Kiedy w roku 1945 pierwsi jezuici wrócili do swojego klasztoru na Mokotowie i weszli do małego pokoju, gdzie 2 sierpnia Niemcy dokonali straszliwej zbrodni, znaleźli tam spalone prochy pomordowanych. Prochy złożono do kilku zbiorowych trumien. Po jakimś czasie pokój dozorca klasztoru przekształcił się w kaplicę, gdzie odbywały się Msze żałobne. Przed drzwiami wejściowymi do kaplicy wmurowano tablicę z nazwiskami pomordowanych. Było ich ponad 40.

Kontynuacją dzieła rozpoczętego przez jezuity ojca Edwarda Kosibowicza była działalność jego brata dr. Tadeusza Kosibowicza. W latach powojennego komunizmu występował w Będzinie w obronie krzyża i polskości. Bronił tych wartości, które pozwoliły Polakom mężnie przeciwstawiać się wrogowi w okresie okupacji.

Śmierć pierwszych męczenników powstańczej Warszawy jest jedną z najsmutniejszych kart historii Polski. Wierzymy jednak, że prawda – choć często tak drogo kosztuje – kiedyś zatryumfuje. Chociaż czasy się zmieniły, obrona krzyża, wiary i polskości również dzisiaj wymaga odwagi.

Kraina prawdziwych cudów

WŁODZIMIERZ JURASZ

Katolikom Meksyk kojarzy się zwykle z sanktuarium Matki Boskiej z Guadalupe, mieszczącym się w mieście Meksyk. Nie jest to jedyne ważne miejsce kultu religijnego w tym kraju. W samym México City znajduje się jeszcze co najmniej jedna zasługująca na uwagę świątynia – zbudowana w latach 1573–1813 katedra, ulokowana przy Zocalo, głównym placu starego miasta, tuż obok ruin dawnej azteckiej piramidy.



Rzeźby na trasie spacerowej wokół bazyliki MB z Guadalupe

Katedra cały czas spełnia swe funkcje sakralne, jednak nawet w trakcie odprawianych nabożeństw, w budynku trwają prace zabezpieczające. Piękna budowla, podobnie jak starsza z bazylik Matki Boskiej z Guadalupe, pochyla się wskutek zapadania się podmokłego gruntu. Świątynia ucierpiała także podczas wielkiego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło miasto Meksyk w roku 1985. Odtąd w katedrze, ale i w wielu innych budynkach, np. w hotelach, najważniejszym punktem instrukcji postępowania w razie niebezpieczeństwa jest opis sposobu zachowania się podczas trzęsienia ziemi.

Krucyfik ratujący życie

Z historycznego punktu widzenia najciekawszy w katedrze jest XVIII-wieczny połączony ołtarz Trzech Króli. Warto także zwrócić uwagę na – pozornie nieefekowny – czarny krzyż z umęczonym Chrystusem, zawieszony tuż obok głównego wejścia po prawej stronie. Figura Pana Jezusa ma nieco skrócone na bok stopy, z czym wiąże się ciekawa legenda. W XVII wieku pewien Indianin wypowiadał się ówczesnemu biskupowi, który – przerażony jego grzechami – odmówił penitentowi rozgrzeszenia. Nie mogę tego słuchać, niech Ci Bóg przebaczy – miał powiedzieć biskup. Indianin protestował. – Dlaczego ksiądz mnie odrzuca? – pytał. – Nie Ciebie, tylko to, co zrobiłeś, co świadczy, że nie po-

trafiśz odróżnić dobra od zła – wyjaśniał biskup. Grzesznik postanowił się zemścić. Wiedząc, iż biskup codziennie wchodząc rano do kościoła, całuje stopy Chrystusa wiszącego na krzyżu tuż obok wejścia, postanowił posmarować to miejsce trucizną. Następnego dnia rano, zgodnie ze swym zwyczajem, kapłan zbliżył się do krzyża. Gdy chciał ucałować stopy Pana Jezusa, ten skreślił je na bok, ratując życie nieświadomemu niebezpieczeństwa. Właśnie wtedy krzyż, przesiąknięty trucizną, szerniał... Jak wyjaśniają przewodnicy, krzyż jest po prostu wykonany z drewna hebanowego.

Meksyk to kraina prawdziwych cudów. Cudowne są niektóre z licznych kościołów, jak chociażby jezuicka Iglesia de San Francisco Javier, uważana za jeden z najwystawniejszych kościołów w całym kraju, położona w niewielkim miasteczku Tepotzotlan, tuż za północną granicą miasta Meksyk. Ołtarze i ściany tej nieczynnej dziś, przekształconej w muzeum, świątyni pokryte są złotem i lustrami, co robi naprawdę imponujące wrażenie.

Wyjątkowe drzewo ojca de Margila

W Queretaro, półmilionowym mieście – stolicy stanu o tej samej nazwie – oddalonym o 130 kilometrów na północny zachód od México City można obejrzeć wyjątkowe zjawisko – drzewo rodzące igły w kształcie krzyża. Queretaro odegrało niezwykle ważną rolę w historii tego kraju. Tu w roku 1810 rozpoczęła się wojna z Hiszpanią o niepodległość Meksyku, tu w roku 1876 cesarz Maksymilian poddał się wojskom Benito Juareza i tu został rozstrzelany. Właśnie w Queretaro podpisano konstytucję z roku 1917, rozpoczynającą prześladowania Kościoła, w tym mieście założono Narodową Partię Rewolucyjną, poprzedniczkę rządzącej krajem przez wiele dziesięcioleci Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej PRI.

Drzewo, jedna z odmian mimozy, rośnie na podwórku klasztoru Świętego Krzyża, wybudowanego w latach 1654–1815 (właśnie w tym budynku ce-



Katedra w México City

sarz Maksymilian oczekiwał na rozstrzelanie). Jak głosi opowiadana przez przewodników legenda, pierwsze cudowne drzewo wyrosło w tym miejscu w roku 1697 z łaski białej w ziemię przez świątobliwego hiszpańskiego misjonarza, franciszkanina Antonio de Margila. Rośnie ono tylko w tym jednym miejscu, nie pojawiło się nigdzie indziej, nawet w okolicach, gdzie przebywał świątobliwy misjonarz. Nie powiodły się także próby przesadzenia tajemniczej rośliny w inne miejsce. Zakonnicy pieczołowicie pielęgnują kilkadziesiąt niepozornych na pierwszy rzut oka drzewek. Placyk, na którym rosną, otaczają kraty, wypchnięte dodatkowo siatką, drzewek nie można dotykać, a jedynie fotografować i filmować przez gęsty płot. Igły w kształcie krzyża można jednak kupić w przykasztołnym sklepiku, za niewygórowaną cenę kilku peso (jeden dolar to około 9,5 peso).

Z osobą ojca de Margila wiąże się także inne legendy. Ponoć pewnego razu misjonarz, wędrując w okolice zamieszkałe przez Indian, musiał oddalić się na chwilę od drogi, na której pozostawił dzwigającego bagaże osiołka. Gdy po kilku minutach wrócił na trasę podróży, zobaczył tygrysa, kończącego właśnie pożerać nieszczęsne zwierzę... – I ty myślisz, że ja teraz będę sam dzwigał te wielkie bagaże? – zapytał misjonarz drapieżnika. Zawstydzony tygrys, już jako zwierzę juczne, wyruszył z zakonikiem w dalszą drogę...

Kościół na lawie

Do jeszcze bardziej niezwykłego, ale tym razem w pełni udokumentowanego historycznie wydarzenia doszło w niewielkiej wiosce San Juan Paran-

garicutiro, leżącej o około 250 kilometrów na zachód od miasta Meksyk, niedaleko Uruapan, u stóp wulkanu Parícutin, z dala od tradycyjnych tras, jakimi podążają wycieczki zwiedzające centralną część Meksyku. Zimą 1943 roku pewien Indianin, orający pole, stał się świadkiem niezwykłego zjawiska – spod ziemi zaczęły wydobywać się kłęby pary, iskry, a wreszcie gorący popiół. Wkrótce w tym miejscu wyrósł stożek wulkanu... W ciągu roku strumień rozżarzonej do czerwoności skały pochłonął dwie wioski i – jak zapewniają przewodnicy – zatrzymał się dopiero tuż przed ołtarzem kościoła w wiosce San Juan. Dziś można tam obejrzeć wieżę świątyni wyrastającą z liczącego około 20 kilometrów kwadratowych pola zastępczej lawy.

Meksykanie, potomkowie pogańskich początkowo Indian i hiszpańskich konkwistadorów, są gorąco przywiązani do swojej religii. Symbole wiary towarzyszą im na każdym niemal kroku. Chętnie i otwarcie manifestują swą katolickość, niekiedy aż do przesady. Często noszą kilkunastocentymetrowe krzyże zawieszone na szyi, wizerunkami Matki Boskiej z Guadalupe i Chrystusa ozdabiają nawet tarcze zegarków. Gigantyczne krzyże chętnie zawieszają na przednich lusterkach swoich samochodów, nieważne, że bardzo ograniczają pole widzenia kierowcy...

Symbole religijne są też często wyrazem bardzo głębokiej wiary w Boże Miłosierdzie. Nad Acapulco, legendarnym nadmorskim kurortem, leżącym na zachodzie kraju nad Pacyfikiem, góruje widoczny niemal z każdego miejsca kilkumetrowy krzyż. Ustawili go rodzice, którzy w ciągu jednego roku stracili dwóch synów...

List do redakcji

„Pod Twoją obronę”

Od pewnego czasu rozsypuje się mit o płodności polskiego społeczeństwa. Wystarczy zobaczyć jak zmniejsza się liczba uczniów w szkołach. Wiele jest tego przyczyn. Na czoło wysuwa się problem dużego bezrobocia i bardzo trudnej, kosztownej drogi do samodzielnego mieszkania dla młodych małżeństw.

Trzeba dlatego chylić czoło przed tymi, którzy pomimo obiektywnych trudności decydują się dać życie dziecku nawet wtedy, gdy nie mogą liczyć na pomoc swoich rodziców czy rodziny. Wzajemne wspieranie się małżonków, piecza nad dzieckiem od jego poczęcia, troska o fizyczny i duchowy jego rozwój są powodem wielu radości, ale i trudności.

Każdy katolik powinien w swoim sumieniu rozważyć, jak może przyjąć z pomocą materialną bliźnim, którzy jej potrzebują. Wielkie znaczenie oprócz pomocy materialnej ma modlitwa. Nieraz mijamy na ulicy kobiety w ciąży. Każda z nich ma jeszcze przed sobą niełatwy okres oczekiwania. Cennym darem dla kobiet w stanie błogosławionym oraz dziecka, które noszą w swym łonie, będzie choćby krótka modlitwa w ich intencji, np. „Pod Twoją obronę...” o dobrego poród oraz o to, by szczęśliwie urodzone dziecko wzrastało w mądrości i latach, w łasce u Boga, dla dobra ludzi i było radością rodziców.

Stefan Cebulski

Sprawa na dziś Wykupić polisę

Co Polacy wiedzą i myślą o ubezpieczeniach? – z takim pytaniem zwrócono się w maju br. do respondentów w ankiecie przygotowanej przez Instytut ARC Rynek i Opinia na zlecenie Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń. Wiedza Polaków na temat ubezpieczeń nie jest zbyt rozległa – wykazują badania. Posiadamy jedynie podstawowe wiadomości na ten temat. Wiemy, że warto się ubezpieczać, ale barierą są zbyt niskie zarobki. Wydaje nam się, że składki ubezpieczeń są wysokie, choć często tak naprawdę nie wiemy, ile wynoszą. Brakuje nam poza tym zaufania do ubezpieczyciela. Obawiamy się, że w sytuacji powstania szkody możemy mieć kłopoty z wypłatą odszkodowania. Badaniem zaprezentowano 6 opinii stwierdzających stan wiedzy na temat ubezpieczeń, z możliwością wyboru jednej z nich. Około 60 procent spośród respondentów wykazało, że ich informacje są niewystarczające, by wybrać odpowiednią ofertę. Zaledwie 6 procent nie interesuje się w ogóle tym problemem. Do najbardziej nieorientowanych należą osoby bardzo młode, do 19. roku życia, oraz starsze, powyżej 60 lat. Swoistym kryterium jest wykształcenie. Wraz z obniżającym się wykształceniem maleje znajomość rynku ubezpieczeniowego. Wyżej niż przeciętny obywatel swój stan wiedzy oceniają ci, którzy posiadają dochody na osobę w rodzinie powyżej 890 złotych, a także mieszkańcy miast i osoby pracujące zawodowo, szczególnie pracownicy umysłowi i właściciele firm.

Według opracowania „wśród Polaków panuje przekonanie, że warto się ubezpieczać oraz że ludzie ubezpieczają się, ponieważ chcą mieć pewność, że w przypadku, gdy coś się stanie, będą mieć prawo do jakiegось odszkodowania”. Równocześnie mówi się, że większość nie stać na opłacanie składek ubezpieczeniowych. Ponad 57 procent uważa, że na ubezpieczenia mogą sobie po-

zwolić jedynie bogaci, a 54 procent wyraża pogląd, że „firmy ubezpieczeniowe chcą na nas tylko zarobić, a jak przychodzi co do czego, to są kłopoty z wypłaceniem pieniędzy”. Taką opinię podzielają zazwyczaj osoby słabo zorientowane w zasadach ubezpieczeniowych, starsze, słabo wykształcone, o niskich dochodach w rodzinie. Wątpią oni w ogóle w sens ubezpieczeń. Ankietę wykazała, że „Polacy ogólnie wiedzą, po co są ubezpieczenia. Gorzej jest natomiast z postrzeganiem firm ubezpieczeniowych i konkretnej przydatności ubezpieczeń”. Do najbardziej popularnych należą ubezpieczenia na życie, domu lub mieszkania, od następstw nieszczęśliwych wypadków i samochodowe – obowiązkowe OC i dobrowolne AC. Rzadziej są obecne w świadomości Polaków ubezpieczenia kredytów, sprzętu turystycznego (np. jachtów czy rowerów), bagażu podróznego czy posagowe. Czym kierujemy się przy wyborze odpowiedniej formy ubezpieczenia? Głównie zwracamy uwagę na wysokość składki, sumę ubezpieczenia oraz wielkość i zakres świadczeń. Mniejszą wagę przywiązujemy do klarowności i zrozumiałej formy umowy ubezpieczeniowej, a także opinii o danej firmie. Badania ankietowe wskazują, iż sami Polacy mają jednak świadomość konieczności doinformowania społeczeństwa na temat ubezpieczeń. Wiadomości takie mogłyby być bodźcem do wykupienia ubezpieczenia. Ważnym czynnikiem byłyby także niewątpliwie wyższe zarobki, zwłaszcza w grupie osób w wieku 25–40 lat. Warto zauważyć – podkreślają autorzy opracowania – że czynnik ten nie zależy od dochodów na osobę w rodzinie respondenta, co oznacza, że takie deklaracje wpływają częściej z ogólnej tendencji Polaków do narzekania na finanse niż z rzeczywistej kondycji materialnej.

KRYSTYNA
STROZIK-ZIELIŃSKA

*Pokój
św. Bernadety
w Bartrès,
gdzie
pracowała
jako
pasterka.
Pobyt
w Bartrès
bezpośrednio
poprzedził
objawienia.
Pielgrzymka
do Lourdes
stała się
i dla mnie,
i dla mojego męża
bardzo
ważnym
przeżyciem.*

STANISŁAW SALIK

Wokół domowego ogniska Wymiana doświadczeń

Staję zawsze pełna zachwytu nad „cudem spotkania” z drugim człowiekiem. Pierwszym „cudem” jest to, że w ogóle do spotkania dochodzi, kolejnym – że spotykamy się jak bracia, mimo że po ludzku tyle nas dzieli. Nieraz już tego cudu doświadczałam; nazywałam go kiedyś „charyzmatem spotkania”. A charyzmat to dar darmo dany – ku zbudowaniu wielu.

Te myśli sprowokowała wizyta, jaką złożył nam niedawno pewien Francuz. Znalazł się wśród nas nieoczekiwanie, zapowiedziany przez kogoś zaledwie dzień wcześniej. Przez dwa dni mieliśmy okazję poznawać nawzajem nasze „światy”. Wyznał, że korzenie jego dojrzałej wiary tkwią w Polsce. Przed laty wziął udział w pielgrzymce warszawskiej na Jasną Górę i „nasza”, polska, Czarna Madonna urzekła go, a później wezwała, by służył Jej jako dziennikarz w Lourdes. – Każde życie jest „świętą historią” – mówił nam, opisując różne wydarzenia, które naznaczyły jego życie. – Nie ma przypadków – uzupełnialiśmy, opowiadając o naszych głębokich więziach z Francją i z Lourdes. Okazało się, że wiele nas łączy. Między innymi – liczna rodzina.

On i jego żona, rodzice pięciorga niedużych jeszcze dzieci, praktykujący katolicy, nie mają w zlaicyzowanej Francji zbyt łatwego życia. Nie krył tego, a jednocześnie czuliśmy, jak bardzo mocna i czysta jest jego wiara. Podczas wspólnej wprawy do Wadowic oraz krakowskich Łagiewnik patrzyłam z podziwem, jak modlił się w wielkim skupieniu przy papieskiej chrzcielnicy i przed relikwiami św. s. Faustyny.

W naszym mieszkaniu pytał o wiele rzeczy – zdjęcia, książki, przedmioty. Podobał mu się nasz owalny stół. – Lubię, jak rodzina jest skupiona wokół stołu. Też mamy taki – stwierdził. Kiedy usłyszał, że zwykle

„nie celebруем” wspólnej kolacji, zamyślił się i powiedział, że żona właśnie dała podobną propozycję, ale on ją odrzucił. Nie stanęłam po stronie żony, bo wiem, jaki tryb życia prowadzą Francuzi: uczą się i pracują właściwie do wieczora, a w południe jedzą w szkole lub w pracy. Wieczorny posiłek – przypominający nasz obiad – jest nieraz jedyną okazją spotkania się całej rodziny.

Mimo nieco innej kultury i mentalności rozumieliśmy naszego gościa i czuliśmy, że jest mu wśród nas całkiem nieźle. Że obserwuje naszą rodzinę, ale nie po to, by ją krytykować, ale by wyciągnąć dla siebie jakieś wnioski i pomysły (jego dzieci są młodsze, ma więc trochę mniej doświadczenia). Rozmowy na temat wychowania, a także wiary były oczywiście owocne dla obu stron. – Wiecie, mój najstarszy syn mógłby kiedyś poślubić waszą trzynastoletkę! – nasz francuski gość snuł wizje przyszłości, najwidoczniej chcąc utrwalić więzi z Polską. Kiedy więc wróciliśmy do domu z dworca po jego odejście, nasza córka zapytała: – Jak tam mój teść?

Myślę, że poczucie braterstwa z drugim człowiekiem jest jednym z najpiękniejszych doświadczeń, jakie są nam w życiu dane – jeśli tylko chcemy „charyzmat spotkania” potraktować poważnie. „Bratem” może być mąż, dziecko, rodzic, przyjaciel – czy nawet ktoś dotąd „obcy”. Nieważna jest wtedy płeć, nieważna narodowość, nieważny wiek. Aby jednak to braterstwo miało silne podstawy, musi opierać się na fundamencie wiary. Wtedy każda różnica się zacieira, a pozostaje to, co nas łączy. Czy nie tak powinien wyglądać świat? A wcześniej – Kościół, bogaty w swej różnorodności, o odmiennym spojrzeniu na drugorzędne sprawy, ale w istocie swej jeden, niepodzielony...

DOBROMIŁA SALIK

Antoni Bochniarz: UWOLNIJ SIĘ OD JĄKANIA. Gabinet Logopedyczny „Domestos”, Żory 2000, s. 192.

Autor jest logopedą i psychoterapeutą. Wieloletnie doświadczenie autora w pracy nad wadami wymowy skłania go do optymistycznych wniosków. Współczesne metody terapii, urządzenia techniczne, które ją wspomagają, dają duże szanse na uwolnienie się od jąkania. Liczne świadectwa pacjentów zamieszczone w książce przekonują o potrzebie przezwyciężenia pesymizmu i przeciwstawienia się kompleksom, które wielu osobom komplikują życie. Książka może być także pomocna w pracy logopedy, psychologa, pedagoga i rodziców posiadających dziecko z wadą wymowy.

(eb)

Przeczytaj





Medycyna Inteligentna proteza

Pierwszą na świecie protezę kończyny współpracującą z wbudowanym mikrokomputerem opracowała firma Blatchford. Jest ona przeznaczona specjalnie dla osób, którym amputowano nogę powyżej kolana.

Inteligentna proteza Plus (IP+) zawiera miniaturowy silniczek, który automatycznie modyfikuje kąt zgięcia sztucznego kolana. Krok protezy jest tak zaprogramowany, by chodziła w tym samym rytmie co zdrowa noga. Nad pracą silniczka czuwa mikroprocesor. Analizuje on dane dopływające z mięśni uda i porównuje z parametrami chodu, które ustalono przy pięciu różnych prędkościach w pracowni protetycznej. Opór, wysokość uniesienia protezy nad podłogę, siła skurczu mięśni uda są ustalane indywidualnie dla każdej osoby wymagającej protezy. Gdy mięśnie się kurczą (tak dzieje się przy każdym kroku), uruchamiany jest silni-

czek, który automatycznie wysuwa stopę do przodu. Wielkość wyroku jest proporcjonalna do siły skurczu mięśni uda, tzn. zmienia się w zależności od tego, czy idzie się spacerować, czy biegać.

Nowatorska proteza umożliwia biegi przełajowe, grę w tenisa, a nawet jazdę na łyżwach. Za sprawą mikroprocesora działa jak automatyczna skrzynia biegów. Oznacza to, że pokonywanie większych odległości i chodzenie w szybszym tempie wymaga mniej wysiłku. Poruszanie się nabiera naturalnej gracji.

Uczeni pracują już nad nową generacją protez IP+. Będą one automatycznie dostosowywać się do nierówności i pochyłości terenu, co oznacza, że dla ich użytkowników wygodniejsze i bezpieczniejsze stanie się chodzenie po schodach, a w przyszłości może nawet po górach.

H. SZ.

W trosce o wychowanie małego dziecka Jak wychowywać?

Niczego nie zakazywać, nie stawiać wymagań i nie uczyć żadnych norm? Czy może stworzyć sytuację, w której wychowanek pod wpływem przymusu robi to, czego oczekuje od niego wychowawca? Ani tamto, ani to – twierdzą specjaliści w dziedzinie wychowania.

Nowa sytuacja cywilizacyjno-kulturowa stwarza szczególne trudności wychowawcze – zgodnie stwierdzili naukowcy z uniwersytetów w Krakowie, Warszawie i Lublinie, zaproszeni do udziału w konferencji „W trosce o wychowanie małego dziecka”, zorganizowanej 14 października przez sejmową Komisję Rodziny.

Telewizor nie wystarczy

Na życie wielu polskich rodzin fatalnie wpływa, zdaniem prof. Marii Braun-Gałkowskiej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, bardzo intensywna praca zawodowa obojga rodziców, a także często przeciążenie dzieci pracą szkolną i pozaszkolną edukacją. Powoduje to osłabienie kontaktu rodziców z dziećmi. Brakuje czasu na rozmowy, wspólne zajęcia, zabawy, czytanie – a wraz z tym na przekaz kultury zarówno językowej, jak i ogólnej. Dodatkowym elementem osłabiającym kontakty rodzinne jest zazwyczaj obecność telewizora w domu, intruza często w sposób zupełnie niewłaściwy przejmującego rolę wychowawcy młodego pokolenia.

– Nie jesteśmy społeczeństwem wychowującym, bo samym ludziom dorosłym brak dojrzałości wewnętrznej – podkreśla prof. Janina Puzynina. Tymczasem jedynym ratunkiem przed zalewającą nas falą barbarzyństwa i przestępczości jest mądre wychowanie – dodaje profesor.

Wielu pedagogów i humanistów zatroskanych o stan naszego społeczeństwa alarmuje, że dziś kształtuje się dzieci i młodzież w o wiele większym stopniu do „funkcjonowania” niż do „bycia człowiekiem”.

– Chcemy wychowywać nasze dzieci do wartości: prawdy, dobra, piękna, a także sacrum. Czy wczesne dzieciństwo jest już okresem, w którym można wychowywać ku tak pojętym wartościom? Oczywiście, że tak! – akcentuje prof. Puzynina.

Wychowywać – to znaczy?

W procesie wychowania dziecko poznaje logikę rzeczywistości: jeśli ktoś robi nieporządek, musi posprzątać, jeśli coś obieca, musi dotrzymać.

Wychowanie – mówi prof. Braun-Gałkowska – to wędrówka Dużego i Małego ku wspólnemu celowi:

– Duży wskazuje kierunek, pomaga, by Mały nie zabłądził, uczy, jakie wziąć buty na wyprawę, czasem zachęca, czasem wspiera, a czasem zachwycę się nie tylko widokami, ale i świeżym spojrzeniem Małego. W przyjaźni, która powstaje, obydwaj są jednakowo ważni, ale ponieważ Duży ma więcej doświadczenia, na nim spoczywa większa odpowiedzialność. Nie powinien więc zabierać ze sobą Małego, jeśli sam nie wie, dokąd idzie, a tym bardziej wysyłać go, opatrzywszy tylko instrukcjami, jeśli sam zmierza w innym kierunku. Jeśli Duży nie ukaże mu drogi, skąd Mały będzie wiedział, dokąd ma iść?

Celem wychowania nie jest więc urabianie wychowanka według jakiegoś konkretnego narzuconego wszystkim wzoru, ale pomoc w tym, by stawał się coraz lepszy, bardziej dojrzały, twórczy, coraz bardziej szlachetny.

Kijek czy marchewka

Dylemat zasadniczy – to zakres wolności, jaki pozostawia się małemu dziecku. Współczesna pedagogika zaleca daleko posunięte poszanowanie suwerenności dziecka, wspieranie jego samodzielności, natomiast powstrzymywanie się od kar i wszelkich form autokratyzmu rodzica i wychowawcy.

– Te zasady budzą pewne wątpliwości. Czy małemu dziecku nie jest czasem potrzebna siła, choć zarazem ciepła ręka rodzica czy też wychowawcy? – pyta prof. Puzynina. – Bywa chyba tak, że tylko stanowcza postawa wychowawcy jest w stanie zahamować agresję, przekorę czy też inne tego typu zachowania, w których zresztą często przejawia się po prostu silna osobowość małej istoty.

Według prof. Braun-Gałkowskiej, coraz więcej rodziców i nauczycieli, choć może nieświadomie, zbliża się do antypedagogiki. Nie ośmielają się stawiać dzieciom żadnych wymagań. „Niech dziecko samo wybierze” – mówią, nie myśląc o tym, że aby wybrać trafnie, trzeba mieć z czego wybierać.

– Jeżeli dziecku nie ukaże się alternatywy, to jedynym pomysłem na życie może się okazać to, co podsuwają media, a co sprowadza się najczęściej do poszukiwania przyjemności, chęci posiadania, przemocy – podkreśla prof. Braun-Gałkowska.

Zaprzeczeniem wychowania jest jednak także sytuacja, gdy wychowanek pod wpływem przymusu psychicznego czy przemocy fizycznej robi to, czego oczekuje od niego wychowawca. Wychowawca jest wówczas autokratą, człowiekiem, który, przekonany o swej nieomyślności, planuje życie wychowanka i każe mu postępować ściśle według własnych wskazówek.

TOMASZ GOŁĄB

Prawo na co dzień Umowa z wolontariuszem

Jak wiadomo, z istoty pracy wolontarystycznej wynika jej bezpłatność, jednak wolontariusz ponosi pewne koszty związane z jej wykonywaniem (np. przejazdu, zakup lekarstw itp.). Jaką umowę należy zawrzeć z wolontariuszem? – pyta Wiesława D. z Warszawy.

Poszukiwanie rozwiązań prawnych dla ujęcia pracy wolontariusza w ramy formalnej umowy nie jest sprawą prostą.

Zgodnie z art. 84 k.p. pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę. Zgodnie z ogólną zasadą odpłatności za świadczenie pracy, zrzeczenie się prawa do wynagrodzenia za pracę jest prawnie bezskuteczne zarówno w dniu zawarcia umowy o pracę, jak i w okresie realizacji stosunku pracy. Wskazany przepis jest przepisem prawa bezwzględnie obowiązującym, co oznacza, że czynność prawna zrzeczenia się prawa do wynagrodzenia lub przeniesienie tego prawa na inną osobę jest nieważne z mocy prawa. Taka regulacja w zasadzie na wstępie wyklucza możliwość zastosowania w przypadku wolontariu-

sza umowy o pracę. Stąd też wolontariusz nie może być pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p., bowiem pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę.

Znaczenie większe możliwości prawne stwarzają przepisy prawa cywilnego, a w szczególności dotyczące umowy-zlecenia. Artykuł 735 par. 1 kodeksu cywilnego stanowi, że jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Oznacza to możliwość zawarcia umowy-zlecenia o charakterze nieodpłatnym.

Ponadto unormowania dotyczące umowy-zlecenia dopuszczają w związku z wykonywaniem pracy wolontarystycznej zwrot różnego rodzaju wydatków (np. na przejazd).

Z treści bowiem art. 742 k.c. jednoznacznie wynika, iż dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten ponosi w celu należytego wykonania zlecenia.

(has)

Katolicki Telefon Zaufania

(032) 253 05 00

to przyjazna, 24-godzinna obecność osoby gotowej wysłuchać każdego, kto znajdzie się w potrzebie emocjonalnej, duchowej i egzystencjalnej. Codziennie, także w niedziele i święta, dyżury pełnią wolontariusze, którzy pomagają odzyskać nadzieję: księża, lekarze, prawnicy, psychologowie, doświadczeni rodzice, ludzie gotowi życzliwie porozmawiać o problemach, które niepokoją, budzą lęk i sprawiają ból. Gwarantowana całkowita anonimowość.

Uroda Cera sucha

W młodości jest to piękna i delikatna cera. Niestety – także wrażliwa. Po pewnym czasie (jakim – to sprawa indywidualna) skóra staje się cienka, pergaminowa, pojawiają się zmarszczki. Obecnie mówi się o dwóch rodzajach cery suchej: typowej, o drobnych porach, która cierpi na niedobór tłuszczu, i odwodnionej, o rozszerzonych porach. Bez pielęgnacji cera sucha jest blada i szorstka.

W obydwu wypadkach trzeba unikać czynników sprzyjających dalszemu wysuszeniu skóry. Należą do nich np. ostre górskie słońce, mroźny wiatr, a w pomieszczeniach – kaloryfery, ogrzewanie podłogowe i urządzania klimatyzacyjne, świetlówki oraz praca przy komputerze.

Przy oczyszczaniu suchej cery unikamy twardej wody oraz mydła. Skórę twarzy można myć świeżym chłodnym mlekiem, herbatką rumiankową, ewentualnie destylowaną albo przegotowaną wodą. Mleczko kosmetyczne lub krem czyszczący przydatne są do usuwania makijażu. Zawsze potem należy twarz przemyć (jak wyżej). Jeżeli używamy toniku, to tylko bezalkoholowego.

Dla cery suchej z powodu braku tłuszczu poleca się na noc krem tłusty lub olejek, na dzień natomiast krem nawilżający o dużej zawartości tłuszczu; dla suchej odwodnionej – na noc krem nawilżający, a na dzień nawilżającą emulsję.

Okolica oczu, zwłaszcza u pań narażonych w ciągu dnia na czynniki wysuszające, powinna być szczególnie pielęgnowana. Gotowe kremy i żełe nie zawsze się nadają. Jeżeli zauważamy, że pod wpływem kosmetyku puchną oczy, należy go zmienić. Często lepsze są naturalne olejki.

Przy cerze suchej należy unikać parówek i maseczek powodujących rozszerzanie naczynek krwionośnych. Można natomiast od czasu do czasu opłukać twarz w maślanie lub słodkiej śmietance. Do maseczek z miazgi owoców lub warzyw (truskawki, brzoskwinie, świeże ogórki) korzystnie jest dodać śmietanki. Stosujemy też maseczki z oliwy i żółtka lub żółtka i miodu. Przy odwodnionej cerze skórę można nawilżać wodą o obojętnym pH, rozpyloną w postaci mgiełki.

URSZULA

Radzimy...

Kompost jest dobrym i tanim nawozem ekologicznym. Odpadki domowe, takie jak: obierzyny z owoców i warzyw, resztki jedzenia, skorupki jaj, fusy z kawy i herbaty (wraz z torebkami herbaty ekspresowej), pióra, włosy, resztki wełny – doskonale nadają się do kompostowania. Z działki do domu przynosimy płony, na działkę możemy zabrać składniki na kompost. Odcinamy w ten sposób wysypiska śmieci. Zbieranie odpadków w domu nie jest uciążliwe dzięki workom z folii polietylenowych.

L.



MAGGIZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

Zupa kremowa

70 dag dyni, 4 marchewki, cebula, 1,5 l rosółu drobiowego z kostki, 2/3 szklanki śmietany, 4 jajka, 2 łyżki oleju, mielona słodka papryka, sól, natka.

Dynię myjemy, obieramy i kroimy w kostkę, zalewamy częścią rosółu. Po ugotowaniu miksujemy. Obieramy cebulę i drobno siekamy. Podsmażamy na rozgrzanym oleju. Czyścimy marchew, kroimy w paseczki. Dodajemy do cebuli, podsmażamy. Cebulę z marchewką zalewamy pozostałym rosółem. Gotujemy, aż marchewka będzie miękka. Łączymy z przecierem z dyni i śmietaną. Po zagotowaniu doprawiamy do smaku solą i papryką.

Zupę rozlewamy do żaroodpornych naczyń, do każdej porcji wbijamy jajko, posypujemy startym żółtym serem i chwilę zapiekamy w gorącym piekarniku. Posypujemy natką. W prostszej wersji możemy do gotowej zupy dodać tylko ugotowany na sypko ryż.

Suflet z serem

50 dag dyni, 10 dag żółtego sera, 2 białka, łyżka oleju, łyżka tartej bułki, po szczypcie gałki muszkatołowej i soli.

Pokrojoną w duże plastry dynię gotujemy w niewielkiej ilości wody lub w szybkowarze i po ostygnięciu przecieramy przez sito albo rozniamamy widelcem na jednolitą masę.

Na stole Dania z dyni

Jest to chyba największa spośród roślin jagodowych. Niektóre „jagódki” dyni olbrzymiej ważą ponad 50 kg. Dynia potrzebuje do wzrostu wielu substancji odżywczych; zawiera witaminy C i B, prowitaminę A, wapń i żelazo.

Łączymy z utartym żółtym serem, gałką muszkatołową, solą. Ostrożnie mieszamy z pianą ubitą z białek. Przekładamy suflet do wysmarowanego olejem żaroodpornego naczynia, posypujemy tartą bułką i skrapiamy olejem. Wstawiamy do nagrzanego piekarnika i pieczemy, aż zrumieni się lekko na brzegach. Natychmiast podajemy.

Sposób na...

Potrawy z dyni zyskują na smaku, jeśli doprawimy je sokiem z cytryny, imbirem, curry lub pieprzem cayenne.

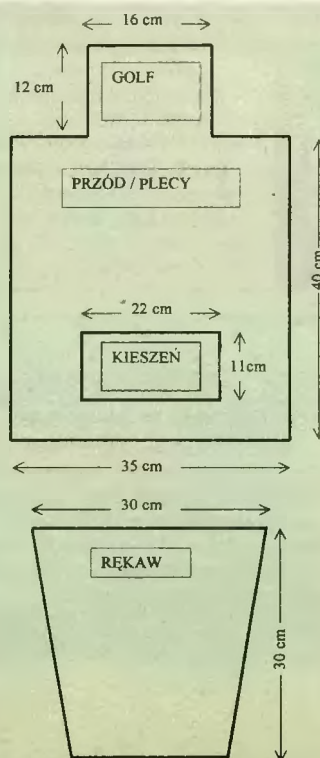
Klub u Hanki Z kolekcji dziecięcej

Przez kilka kolejnych spotkań chciałabym pokazać dzianiny dla dzieci. Wszystkie modele mają proste formy, wykonane są z surowców mieszanych, welniano-akrylowych. Działanina zachowuje się odmiennie od tkaniny. Zaakceptowałam to i nie oczekuję, by układała się identycznie jak materiał tkany. Pozwalam jej na zwijanie się czy wyciąganie i projektuję ubranie pod te właściwości dzianiny. Na zdjęciach widać, że uznanie takich właściwości włóczki daje efekty w postaci wygody dla użytkowników: nie krępuje ruchów, co w przypadku ubrań dla dzieci ma pierwszorzędne znaczenie.



RYSUNEK AUTORKI

Dzisiaj opiszę sweterek w pasy, który prezentuje Tomek, wraz z czapeczką i plecaczkiem. Włóczki potrzebne około 25 dag w jasnobrązowym kolorze i po 5 dag brązowej, bordowej i czerwonej. Przód i plecy to dwa prostokąty, na przodzie „kanigurza” kieszonka, pod szyją rolujący się golfik. Rękawki to dwa trapezy. Sweter nie jest zszyty do dołu, ma pęknięcia – podobnie przy rękawach. Pozwala to na swobodne skręty dzianiny. Czapeczka ma formę prostokąta (40/25 cm), który jest ściągnięty włóczką u góry i mocno zszyty – powstaje rodzaj pompona. Wszystkie elementy wykonano ściągciem



ZDJEŃCIA: HENRYK PRZONDZIOŃKO



dżersejowym na prawą stronę – oprócz kieszonki z lewych oczek. Golfik powinien być dość szeroki, luźno zakończony, by dziecko swobodnie sweterek wkładało: jak wiadomo, dzieci bardzo nie lubią wkładać rzeczy ciasno przechodzących przez głowę. Wymiary podane są na dziecko 3–4 letnie. Plecaczek, widoczny na zdjęciu Tomek z Pawełkiem, też ma formę prostokąta: wykonany z brązowej włóczki boćle (około 15 dag) z czarnymi prążkami, ma wciągnięty u góry sznurek z włóczki zakończony koralikami. Pasek z dzianiny przyszywamy jako ramiączka do plecaka.

ANNA PIWOŃSKA

Listy do Zofii

Listopadowe odwiedzanie cmentarzy skłania do eschatologicznych myśli, zwłaszcza wówczas, gdy żywa w nas jest pamięć kogoś bliskiego, kto przekroczył już bramę śmierci. Wspomnieniami i modlitwą przekraczamy ludzkie odczucie nieobecności. Jesteśmy blisko naszych zmarłych. A oto fragmenty listu Czytelnika, który próbuje przezwyciężyć smutek i samotność.

Puste miejsce

Jest co wspominać, patrząc na zdjęcie stojące na biurku. Wielka rogówka w naszym pokoju jest za duża dla jednego. A tak niedawno służyła dla dwojga... Zawsze obok była ONA. Widzę ją śpiącą spokojnie, z łagodnymi rysami twarzy. Nie ma jej już przy mnie. Umarła.

Kim była? To ta, której oddałem swoją miłość. Podałem jej wszystko, co miałem, wady i zalety, a ona je przyjęła. Wśród tych, którzy nas znali, uchodziliśmy za bardzo dobre małżeństwo. Czy tak było? Z perspektywy wspólnie przeżytych 18 lat mogę powiedzieć, że tak. Od momentu pierwszego spotkania do słów: „Ślubuję Ci miłość, wierność... i że Cię nie opuszczę aż do śmierci” minęło sześć miesięcy – krótki czas, ale decyzja była dojrzała.

Życie jest jak rejs po morzu, gdzie panuje zmienna pogoda, występują burze, sztormowe wiatry, cisza i wspaniałe warunki do żeglugi. W naszym życiu też to wszystko wystąpiło, ale większość dni – to była wspaniała pogoda. Każde małżeństwo musi przejść przez różne chwile, by oboje się dograli i pracowali jak tryby w maszynie. Człowiek musi się nauczyć robić małe kroczki w stronę kompromisów. Dwoje ludzi, dwa charaktery, a zaczynają mówić i myśleć podobnie! Czy to nie piękne? Mijają minuty, godziny, lata... Jak wielką łaską jest wstawać codziennie razem i mówić sobie: „Dzień dobry, kochanie”. Tak krótko jesteśmy na świecie, a tak mało mówimy sobie o uczuciach, które w nas drzemają! Nie znamy dnia ani godziny, kiedy Pan powie: „Chodź do mojego Domu!”. Nie tracicie więc czasu na kłótnie i nienawiść, nie warto! Zapracujecie mówić o miłości, a nie będzie do kogo. Będzie-

cie chcieli dawać radość i szczęście, a nie będzie komu. Pozostanie nieznosna pustka. Zastanawiam się, czy dostatecznie często mówili: „Kocham Cię, Zono”...

Kiedy ktoś umiera po długiej chorobie, bliscy są przygotowani na najgorsze. Gdy odchodzą ludzie starsi, mówimy, że przeżyli swoje lata. Umierające młode osoby pozostawiają wielki ból we współmałżonku, dzieciach, rodzicach. Świat się wali.

Dom to nie tylko budowla, to miejsce, do którego zawsze wracamy. Miejsce, w którym odgrywamy najważniejsze role swego życia. Dane mi było być mężem i ojcem. Ta, którą Pan Bóg powołał do siebie, moja ukochana, wiedziała o mojej miłości. Była moim słońcem wschodzącym każdego ranka. Teraz, w samotności, szukam swego miejsca i osób, którym będę mógł dawać siebie, swoją miłość. Pozostały nasze dzieci. Moja miłość ojcowska musi być teraz jeszcze większa.

Czy czas leczy rany? Może tak jest, ale to niesamowicie trudne. Puste miejsce przy stole, które jeszcze niedawno zajmowałaś. Wszędzie, gdzie spojrzę, jesteś. Nawet Twoje kosmetyki są na swoim miejscu. Twoje ulubione gazety. Wszystko jest na swoim miejscu, tylko Ciebie brak. W sercu smutek i żal za utraconą ukochaną. Słucham muzyki. To „zagłuszać” bólu i smutku.

Kim jestem – ten, który tak kochał i utracił? Nie wiem sam. Szukam nowego miejsca, gdzie mógłbym zaistnieć jeszcze raz jako człowiek dający siebie innym. Kto pomoże mi w podejmowaniu decyzji? Kiedy żyła Zona, wszystkie decyzje podejmowaliśmy wspólnie. Teraz wszystko ciąży na mnie. Jak wielki to obowiązek, wie tylko ten, kto to przeżył lub przeżywa. Syty nie zrozumie głodnego...

Czas leży. Nostalgia jest silniejsza. Co robić, gdy jednego serca jest za mało? Zamknąć się w czterech ścianach i żyć tylko dla dzieci? Żyć wspomnieniami? Czy układać sobie życie od nowa? Zadaję sobie pytanie, jaki czeka mnie los, co przygotował mi Bóg na dalsze lata.

Samotny

Budżet domowy – list konkursowy Drewniany domek i najzwyklejszy rower

Pani Barbara Kawa przedstawia własne pomysły na nieprzekraczanie budżetu domowego, z których najbardziej godna podziwu jest żelazna konsekwencja, pozwalająca nawet przy skromnych środkach poczynić oszczędności.

Bardzo spodobał nam się pomysł tego konkursu. Przez dłuższy czas mój mąż, 2-letni synek i ja zmuszeni byliśmy żyć z jednego zasiłku dla bezrobotnych. Poradziliśmy sobie świetnie. Teraz, mając 700 zł pensji, żyjemy tak samo i możemy odkładać 300 zł miesięcznie.

Pierwsza, chyba najważniejsza sprawa to fakt, że nic nie płacimy za dom ani za działkę. Kupiliśmy gospodarstwo rolne (1 ha) i przez pięć lat nie płacimy nic, a przez kolejnych pięć lat będziemy mieli ulgę. Zachęcam młode rodziny do pójścia w nasze ślady. Lepiej mieć swój drewniany domek na wsi, niż pracować dniami i nocami, żeby opłacić (i spłacić) mieszkanie. Przy domku mamy ogródek i własne owoce oraz warzywa.

Kilku zasad konsekwentnie przestrzegamy:

– nie kupujemy rzeczy, bez których możemy się obejść, np. drogich artykułów żywnościowych, reklamowanych kosmetyków;

– starannie wybieramy czasopisma do prenumeraty;

– idąc na zakupy (zwłaszcza do sklepu samoobsługowego) nie zabieramy zbyt dużo pieniędzy;

– używając butli gazowej, pamiętamy, by odkamienić czajnik i nie wlewać za dużo wody do gotowania;

– kupujemy mleko u sąsiada i często robimy mleczne kolacje;

– elektryczny bojler grzejący wodę z załącznikiem czasowym (jest oszczędniejszy niż ogrzewacze przepływowe) włączamy przy taryfie nocnej;

– jako środka komunikacji używamy rowerów (dziecko ma fotelik, mąż do pracy jeździ rowerem i nim przewozi zakupy);

– nie palimy papierosów.

Mogę jeszcze doradzić gospodarstwu, które rocznie zużywa więcej niż 2000 kWh, by używały taryfy weekendowej.

Z naszych oszczędności ocieplamy obecnie dom, dzięki temu w zimie spalimy mniej węgla.

Oczywiście to całe oszczędzanie nie ma na celu ciulania pieniędzy na koncie. Jeśli nie wydaje się pieniędzy na głupstwa, można od czasu do czasu zrobić jakąś droższą przyjemność czy niespodziankę rodzinie.

Dziękujemy! Za tydzień następne propozycje.

Ogłoszenia

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne HALINA
41-706 Ruda Śląska 6, ul. 1 maja 18
tel./fax (032) 242 23 90 (11.00–15.00)
(032) 242 43 90 (17.00–22.00)
tel./fax (032) 242 68 33, kom. 0 601 471 527

- Pielgrzymki do Włoch i Wilna
- Wyjazdy do Medjugorie

Terminy wyjazdów do Medjugorie na 2000 rok

- 18.11–26.11 02.12–10.12 ● 28.12–04.01.2001
- Sylwester w Medjugorie ●

Pielgrzymka Jubileuszowa do Włoch
16.11–26.11.2000

Biuro Turystyczne „Opolani”
45-057 Opole, pl. Teatralny 13, skr. 650
tel./fax 077 4549909, 4539526

Wyjazd w każdy piątek
Program Weneja, Rimini,
San Marino, Azyja,
Rzym – audycja, Monte Cassino

Komfortowy autokar, hotele, wyżywienie,
dla organizatorów 3 miejsca gratis, mamy
zezwolenie na wjazd do centrum Rzymu

Ceny do negocjacji
Wynajem luksusowych autobusów

NOWA ERA OGRZEWANIA
ELEKTRYCZNYMI PROMIENNIKAMI
KWARCOWO-HALOGENOWYMI

Na 150 kościołów w Polsce ogrzewanych promiennikami w ponad 130 – tylko promienniki firmy TANSUN.

Pierwsze w Polsce, ekonomiczne, skuteczne i nadal bezkonkurencyjne. Bezpłatne projekty i doradztwo techniczne.

DREWART Sp. z o.o. 05-805 Kania k. Warszawy
ul. Kolejowa 12b, tel./fax (022) 738-59-82, 759-37-12

Preparat magnezowo-wapniowy z mikroelementami
DOLOGRAN

Magnez
pierwiałkiem życia!

Kupując DOLOGRAN, zyskasz cenne dla zdrowia minerały magnez i wapń oraz mikroelementy. Są one niezbędne w zapobieganiu i leczeniu:

- stresów,
- bólów mięśniowych,
- zmęczenia

oraz takich schorzeń, jak:

- osteoporoza,
- krzywica,
- złamania kości,
- choroba alkoholowa.

Szczególne wskazania do stosowania DOLOGRAN to:

- dłuższy wysiłek fizyczny i psychiczny,
- podeszły wiek,
- długotrwałe stosowanie niektórych leków.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DOLPES S.A.
ul. Korola 7a, 42-605 Tamowskie Góry,
tel./fax (0 32) 389-91-64

Pytaj o DOLOGRAN w aptekach

„Czego szukacie?”

„Jedyną drogą do świętej Rodziny,
która wskazuje nam drogę do Ojca Złoty, jest
przebieganie posłannictwa
pomagając młodym ludziom
w rozegrowaniu woli Bożej
i odnalezieniu do własnego życia

Zapraszamy na spotkania sobotnio-niedzielne
oraz podczas ferii zimowych
do naszych domów zakonnych w terminach:
27–31.01; 3–7.02; 10–14.02 2001 r.

Informacje i zgłoszenia:
Ks. Jerzy Sołtyś MSF
ul. Kollataja 80/82
05-402 OTWOCK 4
tel. (022) 788-22-79 lub 0604 213-486

Komsomolsk – historia do poprawki

MAREK A. KOPROWSKI

Z Chabarowska udajemy się do Komsomolska na Amurze – jak brzmi oficjalna nazwa tego miasta. Także tu ks. Edwardowi udało się utworzyć zręby katolickiej wspólnoty. Jeszcze kilka lat temu wizyta w tym, odległym o 360 km od stolicy Kraju Chabarowskiego, mieście byłaby niemożliwa. Ta trzecia pod względem wielkości aglomeracja na Dalekim Wschodzie była zamknięta dla osób z zewnątrz i traktowana jako strefa ściśle tajna. Nawet mieszkańcy sąsiednich rejonów nie mogli tu przyjechać bez specjalnej przepustki. Moim towarzyszem podróży jest oczywiście ks. Jarosław.

Komsomolsk leży w centrum południowej części Kraju Chabarowskiego. Klimat jest tu stosunkowo łagodny – zimą temperatura rzadko spada poniżej 15 stopni Celsjusza. Na północy natomiast nawet 40-stopniowe mrozy nie należą do rzadkości. Kraj obejmuje powierzchnię dwa i pół raza większą od terytorium Polski, więc tak wielkie różnice klimatyczne traktuje się tu jak coś zupełnie normalnego. Pociąg z Chabarowska do Komsomolska jedzie wzdłuż jednej z odnóg Amuru, a za oknami rozpościerają się charakterystyczne dla tej części Rosji krajobrazy. W przyrodzie dominują lasy i woda. Tory kolejowe często przecinają jakąś rzekę, strumień lub omijają jezioro, tonąc następnie w bezmiarze tajgi. Szacuje się, że w Kraju Chabarowskim jest ponad... 120 tys. rzek i około 55 tys. jezior pełnych niezliczonych ilości ryb. Ichtiolodzy ustalili, że należą one do 109 gatunków; 36 z nich, które nie są zagrożone wyginięciem, odławia się na skalę przemysłową.

Komsomolsk to miasto stworzone od podstaw z rozmachem typowym dla socrealistycznego budownictwa. Widać to prawie na każdym kroku. Szeroka arteria komunikacyjna, wiodąca od dworca kolejowego do centrum, świadczy o tym, że architekt nie musiał tu liczyć się z terenem. Miasto rozciąga się na prawym, wysokim brzegu Amuru, na długości 20 km. Do rzeki przylega dzielnica przemysłowa, która brutalnie wdziera się w krajobraz, a jej kominy wyraźnie kolidują z przyrodą Komsomolskiego Rezerwatu, usytuowanego po przeciwnej, bezludnej stronie Amuru, w którym króluje tygrys. Rezerwat, obejmujący powierzchnię 322 km kwadratowych, został utworzony w 1963 r. Oprócz największego kota żyją w nim także niedźwiedzie brunatny i himalajski, łos oraz jenoty. W limbowej tajdze zwierzęta te mają doskonałe warunki do przetrwania.

Budowa Komsomolska stała się symbolem drugiej stalinowskiej pięcioletki, kiedy rozpoczęto industrializację Dalekiego Wschodu. Oficjalna wersja historii głosi, że dzieje miasta to zarazem dzieje heroicznej walki ludzi – z przyrodą, głodem, chorobami i różnymi przeciwnościami losu... Położony z dala od granicy kraju Komsomolsk miał stanowić główny ośrodek przemysłu zbrojeniowego, zaopatrujący armię Dalekiego Wschodu i flotę Oceanu Spokojnego, by w razie wojny z Japonią zgrupowania te mogły działać samodzielnie, nie licząc na dostawy z centrum kraju. Do pracy przy budowie Komsomolska werbowano młodzież ze wszystkich republik sowieckich, traktując ją jak propagandowy sztandar. Podsumowując pierwszy etap operacji, sekretarz komitetu komsomolskiego Iwan Sidorenko na konferencji w Chabarowsku stwierdził: „Półtoratysięczny oddział komsomolców zmobilizowany po to, aby szturmować wiosenną tajgę w niezwykle trudnych warunkach, walcząc z tchórzami i niedowiarkami, pokonując marazm, posuwał się do przodu. Dzisiaj tam, gdzie było pustkowiem znajduje się przygotowany plac pod budowę. Tym samym Komsomol zdobył prawo do wzniesienia na mapie Kraju Dalekowschodniego swojego miasta socjalistycznego, które otrzyma nazwę Komsomolsk”.

Prawda o wznoszeniu miasta była nieco inna. Komsomolcy z trudem wytrzymywali warunki panujące w nadamurskiej, dziewiczej tajdze. W czasie pierwszej zimy z placu budowy zdezerterowało 561 osób, a z powodu chorób wyjechało 329. Pozostało 1554 młodych budowniczych, z których 1362 zobowiązało się, że nie opuści budowy do końca pięcioletki. Wszędzie panował totalny bałagan. W pierwszych miesiącach budowniczowie ochotnicy dysponowali jedynie 23 siekierami i 30 piłami. Wielu komsomolców nie miało butów ani odpowiedniej do wykonywanej pracy odzieży. Chleb trzeba było przywozić z Chabarowska. Wielu młodych robotników próbowało uciekać z budowy, a pomagali im w tym okoliczni chłopcy, organizujący komsomolskim grupom wydostanie się z tajgi za „opłatą”. Niektórzy, zamiast pracować przy wyrębie lasu, organizowali brygady oddelegowane do łowienia ryb czy zbierania jagód. Inna grupa specjalizowała się w fałszowaniu przepustek, upoważniających do wyjazdu statkiem do Chabarowska. O faktach tych nie ma mowy na sławiającej czynny „założycieli” Komsomolska wystawie, zorganizowanej w muzeum miejskim, do którego zaprowadził mnie i ks. Jarosława starosta miejscowej parafii Walery.

Symbolem ideowym miasta do dziś jest pomnik komsomolców, usytuowany na wysokim brzegu Amuru, w miejscu, w którym – jak głosi oficjalna wersja – wysiedli z barki pierwsi z nich. Monument ten nie od-



Osiedle mieszkaniowe w Komsomolsku

daje jednak całej prawdy o mieście. I to nie dlatego, że ukazuje komsomolców jako herosów, zmieniających bieg historii. Znaczną część grodu, włącznie z całą infrastrukturą komunikacyjną, zbudowali nie młodzi ochotnicy, ale więźniowie osadzeni w kilku łagrach, funkcjonujących na tym terenie przez kilkanaście lat. Liczba przebywających w nich więźniów kilkakrotnie przekraczała liczbę komsomolców, którzy kiedykolwiek pracowali na budowach Komsomolska. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że obok Norylska czy Magadanu był to jeden z największych, choć mało znanych, ośrodków niewolniczej pracy w dawnym Związku Radzieckim.

Pierwsi więźniowie już w 1929 r. byli wykorzystywani przy budowie drogi wiodącej z Wołoczajewki do pozostającego jeszcze w sferze bardzo dalekich projektów Komsomolska. Wielkie obozy, m.in. „Westlag”, „Nowotambowlag”, powstały tu pod koniec lat trzydziestych. W tym miejscu istniały krótko, ponieważ włączono je do „Niżnieamurlagu”, dostarczającego siły roboczej dla trustu (czyli czegoś w rodzaju holdingu czy zjednoczenia) „Niżnieamurstroj”, który zajmował się m.in. budową Komsomolska i eksploatacją funkcjonujących w nim zakładów. W okresie największego „rozkwitu” – w 1943 r. – więziono w nim ponad 64 tys. osób. Średnio przebywało w nim około 40 tys. „zakłuczonych” ludzi. Przy wznoszeniu Komsomolska, a także w otwieranych w mieście zakładach produkcyjnych pracowali również więźniowie osadzeni w innych łagrach, którzy budowali prowadzące do miasta drogi, linie kolejowe, utrzymywali w odpowiednim stanie tor wodny na Amurze. Łagiernicy pracowali też w tworzonych

sowchozach. Ilu z nich zostało w amurskiej ziemi na zawsze, nie wiadomo. Chociaż klimat nie był tu tak surowy, jak na przykład na Magadan, warunki życia w obozach – zwłaszcza pod koniec lat trzydziestych i na początku czterdziestych – były tragiczne. Więźniowie masowo chorowali, zwłaszcza na szkorbut, do leczenia którego potrzebne były świeże owoce, a w łagrze karmiono tylko solonymi rybami i kaszą jaglaną. Nawet ziemniaki, które okoliczni chłopcy sprzedawali po 15 rubli za sztukę, były wielkim rarytasem. Komsomolcom przed obiadem podawano wywar z igliwia z młodymi pędami cedru, który miał uzupełnić braki witamin w młodych organizmach. W tajdze zbierano też żurawiny i jagody oraz polowano na dzikie zwierzęta. Więźniowie jednak nie mogli liczyć na takie „luksusy”.

W 1947 r. zrezygnowano z pracy więźniów przy wznoszeniu Komsomolska, wkrótce jednak okazało się, że przedwcześnie. Ponieważ dobrowolnych ochotników do kontynuowania budowy miasta brakowało, w 1948 r. „Niżnieamurlag” został wskrzeszony. Przyczyniła się do tego decyzja o rozbudowie potencjału zbrojeniowego Komsomolska, podjęta przez Stalina. Zakłady lotnicze zostały przekształcone w doświadczalny ośrodek, produkujący myśliwce odrzutowe najnowszej generacji dla całego sowieckiego lotnictwa. W mieście uruchomiono również centrum produkcji łodzi podwodnych średniej klasy, które – wraz z technologicznym postępem – wyposażono w atomowy napęd i rakiety z głowicami jądrowymi. Dla potrzeb tych dwóch gigantów zbudowano także Zakłady Metalurgiczne „Amurstal”.

cdn.

Polityka

– dobro wspólne?

Emocje kampanii prezydenckiej mamy już poza sobą, pora na uwagi kończące ten okres w publicystyce naszego pisma, zazwyczaj stroniącego od zajmowania stanowiska w sporach politycznych. Tym razem postąpiliśmy inaczej w przekonaniu, że mamy obowiązek oceny jednego z najważniejszych aktów publicznych, jakim zawsze jest wybór głowy państwa. Nasze stanowisko wobec oferty politycznej Aleksandra Kwaśniewskiego było negatywne – krytycznie bowiem ocenialiśmy zarówno merytoryczną wartość jego pierwszej kadencji, jak i szereg jego publicznych zachowań. Nie mieliśmy przy tym wątpliwości, znając stan nastrojów społecznych i przychylną część Polaków dla tej kandydatury, że jesteśmy w mniejszości. Jednak zgodnie z naszymi przekonaniami i troską o dobro wspólne staraliśmy się wyłożyć nasze racje wiedząc, że część naszych Czytelników z nimi się nie zgodzi.

W demokracji decyduje większość, ale nie zawsze ona ma rację. Opinia większości nie oznacza również, że nie były trafne krytyczne sądy i wątpliwości zgłaszane przez mniejszość. Zamierzamy pozostać krytycznym, lecz obiektywnym obserwatorem następnej kadencji Kwaśniewskiego. Chcielibyśmy, aby ponad partyjnymi uwikłaniami służyła ona dobrze sprawom publicznym.

Zamykając nasz udział w tej debacie, pragniemy oddać głos naszym Czytelnikom. Spośród listów, które przyszły do redakcji wybraliśmy kilka, naszym zdaniem, najbardziej charakterystycznych zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników stanowiska prezentowanego przez redakcję „Gościa”. Oddają one nastrój oczekiwania, poczucie rozczarowania, a także stan świadomości różnych odłamów opinii publicznej.

ANDRZEJ GRAJEWSKI

Jak to jest?

Jestem kompletnie zdruzgotany, załamany i zły po przegranych wyborach prezydenckich. Nurtuje mnie wiele pytań. Jak to jest możliwe, że w kraju, gdzie mieszka około 90 procent katolików, w większości praktykujących, wybory wygrywa przedstawiciel lewicy? A. Kwaśniewski wygrał nie dlatego, że jest „dobry” i popularny, ale dlatego, że prawica jest beznadziejnie niezorganizowana, rozproszona i wielu porządnym ludzi nie wiedziało na kogo głosować. Przykro to stwierdzić, ale prawicowe władze lokalne panoszą się, a ludzie to widzą. Mamy naszego Kochanego Ojca Świętego, cudownego człowieka, co on pomyśli o nas po tych wyborach? Może to gorzkie słowa, ale uważam, że Kościół też popełnił błąd. Za mało się włączył do kampanii wyborczej. Trzeba było uświadomić naród. On tego oczekiwał. Nie zgadzam się, że Kościół nie powinien mieszać się do polityki. Polityka to element życia codziennego, społecznego. Nasz naród niczego się chyba nie nauczył. Ten naród był ogłupiany od wieków. Ludziom trzeba tłumaczyć prosto i systematycznie o co tu chodzi. W tym roku w Piekarach było, jak nigdy, tysiące, tysiące mężczyzn. Ojca Świętego wcześniej witały miliony rodaków. Na Jasnej Górze tysiące ludzi. Do Rzymu wyjeżdżają setki pielgrzymek, a wybory wygrywa komunista. Jak to jest? Widziałem w życiu wiele, ale ten rachunek mi nie pasuje.

A. Kwaśniewski? Wydaje mi się, że to jest gracz, hazardzista, jednocześnie ubezwłasnowolniony przez swych współtowarzyszy. Mam też swoje zdanie na temat Unii Wolności, Unii Pracy, ale to jest inny temat, może kontrowersyjny, i o błąd nietrudno. W dodatku bardzo wiele tzw. publicznych osób szkodzi prawicy. Są niewiarygodne. Kościół powinien się mocniej włączyć do rozmów z prawicą. Prawicę trzeba zjednoczyć i pogodzić.

A. Adamus
Katowice

Panu Bogu świeczkę...

Plakać mi się chciało, jak zobaczyłem wyniki głosowania. Wierzyć się nie chce, że nasze społeczeństwo aż tak poparło ateistę. Ludzie chodzą do kościoła, a głosują na lewicę. Polacy widać nie są aż tak głęboko wierzący, jak to deklarują. Smutek mnie ogarnia, że bogobojny kiedyś naród, potrafił tak się zaprzędać. Ginie patriotyzm, umierają wartości. Młodzi nie mają przykładu.

Stefan Przybyła
weteran 1939 r.

Obluda

Kiedy do Ojczyzny Polski przyjeżdża Papież jako pielgrzym, witają go tłumy ludzi. Na każde spotkanie przychodzi od 500 tys. do 1 miliona osób. Ogółem jest to kilka milionów ludzi i tyleż samo słucha go przy telewizorach. Te kilka milionów ludzi skanduje na Jego cześć „Ojcie Święty, kochamy Cię” i „Ojcie Święty, zostań z nami”. Ten sam tłum za kilka miesięcy odwraca się od Niego plecami i skanduje „Olek, Olek” i głosuje na człowieka, który w arogancki i niewybredny sposób parodiuje Ojca Świętego. Dla mnie jest on przykładem człowieka obludnego, któremu nie można ufać. Przypomina mi się Niedziela Palmowa sprzed 2000 lat, kiedy Pan Jezus wjeżdżał do Jerozolimy. Wówczas również witały Go tłumy ludzi i witaowały na Jego cześć, pod nogi rzuciły kwiaty i gałązki palmowe. Już wkrótce ci sami ludzie skandowali „ukrzyżuj Go” i ukrzyżowali Go. Jestem pewien, że zachowanie rodaków bardzo dotknęło Ojca Świętego. Osobiście ubolewam nad obludą ludzką i nie mam słów na wyrażenie swego żalu.

J. W.
Ruda Śląska

Targowica

Na mnie, kombatanta III Rzeczypospolitej, który nigdy Ojczyzny nie zdradził, a przeżył piekło okupacji hitlerowskiej i bolszewickiej PRL-u wstrząsa-

jące wrażenie wywarły wyniki wyborów prezydenckich. Oznaczają one, że osiągnięcia „Solidarności” zostały doszczętnie zmarnowane, bo do władzy dochodzi ponownie komuna, w osobie człowieka, który już nieraz skompromitował siebie i nasz kraj.

Nasz wybór przypomina atmosferę Targowicy z 1793 r. Już kiedyś kanclerz Prus Bismarck zarzucał Polakom głupotę jako cechę narodową i po tym, co wydarzyło się 8.10 nie sposób obronić się przed trafnością tego zarzutu.

Jedną z przyczyn wygranej Kwaśniewskiego była słaba frekwencja wyborcza, wynosząca niewiele ponad 60 procent. Gdyby była wyższa o 20 proc. to prawdopodobnie odbyłaby się druga tura wyborów. Można mieć żal do duchowieństwa, które w wielu parafiach nie zachęcało do licznego udziału w wyborach. Trzeba się rumienić ze wstydu, że stało się coś takiego w naszym kraju, z czym żaden uczciwy chrześcijanin i Polak nie może się pogodzić. Gdzie nasze ideały: „Bóg, Honor i Ojczyzna”?

Jerzy Biegas
Rybnik

Komu służymy?

Słowo, które Pan Bóg kieruje do tych, którzy Go zdradzili w wyborach prezydenckich: „Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi?” (J 21,20b). I Jezus rzekł: „O plemię niewierne i przewrotne! Dopóki jeszcze będę u was i będę was znosił?” (Łk 9,41a).

Człowieku, który dziś przychodzisz na Mszę św., a który niedawno temu w wyborach prezydenckich zdradziłeś Pana Boga, Chrystusa stawia ci dziś pytanie: po co przyszedłeś, skoro sprzeniewierzyłeś Mi się, jeśli nie uznajesz Praw, które ci dałem, abys żył na Moją chwałę? Po co przyszedłeś, skoro nie uznajesz Mnie za swojego Pana?

Nie możesz świecić Mi świeczki i diabłu ogarka. Wybieraj, czy chcesz służyć Bogu czy też mamoni.

Czy jesteś w stanie powstrzymać to zło, pod którym się podpisałeś? Jak zadośćuczynisz Mi za ten grzech? Czy potrafisz zmienić złe prawo, które wybrałeś i tego, który stoi na jego straży?

Człowieku, mimo wszystko kocham cię i pragnę twojego nawrócenia.

Barbara Piotrowska
Tarnów

Możliwy kompromis

Pozwolę sobie na polemikę z autorem artykułu „Zmarnowana kampania” z nr. 43. „Gościa Niedzielnego”.

Pisze Pan, że nieświadomie przyczyniliśmy się do takiego wyboru. Otóż uważam, że my Polacy wybraliśmy świadomie. I wcale nie uważam, że jesteśmy kamikadze. Wybraliśmy świadomie, bo praktycznie nie było kogo wybrać, co nie znaczy, że p. Kwaśniewski to najlepszy wybór. A jednak optymalnie najlepszy, bo szkoda czasu i pieniędzy na drugą turę wyborów. Pan Krzaklewski nie spełnia wymogów, ponieważ po sondażu przedwyborczym znalazł się na straconej pozycji i posłużył się skandalicznym atutem. Wybraliśmy tak, ponieważ nie widzimy w najbliższym czasie szans na lepszą Polskę. Ten wybór sprawia, że żadnej polskiej sprawy nie trzeba będzie zaczynać od nowa. Chociaż rzeczywiście

wyбір ten jest odbierany przez wielu jak samobójczy. Najprawdopodobniej tak samo wybierzemy przyszedłszy Parlament. Żałuję, że tak naprawdę nikt z nami na te tematy nie dyskutuje. Wiece przedwyborcze to nie to. Nikt naszych uwag nie bierze pod uwagę, a z mediów też niewiele więcej można się dowiedzieć. O takim wyborze zdecydowali również dzisiejsi 30-latkowie, którzy już mają rozeznanie w polskich realiach. Nurtuje mnie wiele pytań, jak to, co mówią nowa konstytucja i ordynacja wyborcza na temat wielokadencyjności tych samych ludzi w Parlamencie. Uważam, że mimo wszystko jest jednak możliwy dla obu stron kompromis, który może spowodować skuteczne rozwiązywanie naszych problemów politycznych.

J.S.
(nazwisko i adres
znane redakcji)

Wola wyborców

Jest demokracja i zwycięstwo takiego czy innego kandydata jest zjawiskiem prawidłowym, bo taka jest wola wyborców. Rośnie nowe pokolenie o innych zapatrywaniach i starszym ludziom też zależy, aby rządzić dobrze, kompetentnie, z najwyższą troską, dbając tylko nie o stołki (jak to uczyniła AWS, odsuwając nieraz wybitnych znawców przedmiotu, a dając swoich wprost z ulicy), lecz o społeczeństwo i ojczyznę. Ludziom obojętne jest kto rządzi i dają temu wyraz właśnie w wyborach. Odrzucają tych, co odpowiadają za nieudolne, amatorskie – jak mi ktoś powiedział – rządenie, traktowanie zwykłych ludzi jak ciemnotę bez prawa decydowania w sprawach publicznych. Ot i mamy zwycięstwo Kwaśniewskiego, do którego i my księża się przyczyniliśmy zachętami głosowania przeciw, ekspozowaniem czarnych scenariuszy i pomachiwaniem szabelką w ratowaniu rzekomo zagrożonej demokracji, pojmovanej na swój sposób. Demokracja – tak, ale ma rządzić tylko prawica. Tak nie wolno, właśnie w imię demokracji i dla dobra Kościoła.

To już nie te czasy, iż lewica będzie laicyzować kraj. Owszem, laicyzacja wielką falą napływa do nas z Zachodu, do którego pchamy się bezkrytycznie i przyjmujemy najgorsze wzorce zachowań. O odchodzeniu ludzi z Kościoła nie decyduje wyłącznie Kwaśniewski, ani jemu podobni. Wystarczy spojrzeć, co dzieje się w niektórych Kościołach zachodnich. Czyż nie widać gołym okiem, że aktualny rząd popełnia błędy, rośnie bezrobocie, rozprzeźnienia się bieda? Brak jest bezpieczeństwa, leży służba zdrowia, ledwie zipie szkolnictwo, bająskie sumy płaci się za studia wyższe, dogorywają renciści i emeryci z powodu niskich emerytur i rosnących cen. Widzę to, niestety, i w mojej wspólnotce. Taką opinię często wysłuchuję w rozmowach z wiernymi. Taka jest opinia w tzw. terenie i w dużych skupiskach inteligencji. Przyciągamy, jednoczymy, przekonujemy ludzi, a nie straszmy czarnymi scenariuszami.

Ks. Joachim
Śląsk Opolski

Reguły rywalizacji

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Kto się pasjonuje wyścigami „Formuły 1”, ten na pewno ze szczególnym zaangażowaniem obserwował przedostatnie w tym roku wyścigi w Suzuce, kiedy to M. Schumacher na Ferrari zdobył mistrzostwo świata, wyprzedzając M. Hakkinena na McLaren-mercedesie. Godna uwagi była postawa tych kierowców, równych sobie, a zdecydowanie wyprzedzających pozostałych kolegów. Obydwaj przyznali, że walka była toczona fair, nikt nikogo nie posądzał o zachowania nierzetelne czy o jakąś nieczystą grę, zwycięzca i cała ekipa Ferrari płakali ze szczęścia, pokonani zachowali się godnie, pokazali, że potrafią przegrywać z honorem. „Nie jesteśmy przyjaciółmi, ale się wzajemnie respektujemy” – powiedział Schumacher. Respektują się wzajemnie – a przecież są to zawodnicy o wysokiej ambicji, nastawieni na zwycięstwo, wraz z jego wszystkimi przeliczalnymi i nieprzeliczalnymi owocami. Jeden i drugi usiłował wykorzystać wszystkie możliwości, jakie dają reguły gry – ale właśnie w ramach owych reguł. Imponowali nie tylko techniką jazdy, ale także przestrzeganiem zasad.

Ich zachowanie świadczyło, że przestrzegali reguł nie tylko we własnym, dobrze pojętym interesie.

W ciągu lat startów doświadczyli, że reguły gry nie krępują człowieka ani nie ograniczają wolności. Są – widać – wystarczająco dojrzały, by zrozumieć, że spożytkować swe talenty i korzystać z wolności można tylko w ramach ustalonego i przestrzegane porządku. Porządek to warunek korzystania z wolności, a wolność to warunek rozwoju osoby ludzkiej. Człowiek dąży do pełni, do doskonałości. Ma być, jak to się dziś mówi, perfekcjonistą. Te możliwości mają swoją podstawę w godności człowieka – każdego człowieka. Pełnia, doskonałość nie oznacza absolutyzowania własnego „ja”. Próba jakiegos bezwzględnie stawiania własnego „ja” byłaby bez sensu, boć zawsze są obok inni – on, oni... Zachowanie się „bez względu” na nich – na torze wyścigowym, w życiu – to samobójcze skazanie się na katastrofę.

Człowiek został stworzony przez Boga istotą wolną po to, by z tej wolności korzystać. Wolność to dla człowieka wyzwanie do decydowania o sobie, do dysponowania sobą. Ma czynić użytek z wolności dla siebie, dla własnego dobra, a nie przeciw sobie czy na swoją szkodę. Został stworzony wolnym i ma chcieć być wolnym. Kto nie pragnie wolności,

nie próbuje „coś ze sobą zrobić”, „doskonalić się”, ten stawia się przeciw sobie i przeciw zamysłowi Stwórcy, który pragnie, by człowiek rozwijał otrzymane talenty. Rezygnacja, zniechęcenie, małoduszność są wbrew naszemu powołaniu. Czyniąc użytek ze swoich talentów, rywalizujemy z innymi, też przecież mniej lub bardziej utalentowanymi, a zawsze nam równymi w godności osoby ludzkiej. Bez uznania tych uwarunkowań nie ma wolności.

Słyszysz się nieraz, że wolność musi być ograniczona. Ale czy wolność ograniczona jest wolnością? Wolność zmierza do nieograniczoności, lecz w ograniczeniach tego świata, respektując równe dążenia innych – po prostu w zgodzie z prawdą o świecie. Z respektem dla ludzi. Nie szanując innych i lekceważąc prawdę, zarzyna się wolność.

Wolno i trzeba dążyć do pełni, perfekcji, doskonałości. Do tego, by być najlepszym. Ale trzeba respektować wolę drugiego, który też chce być najlepszym. Jak na torze wyścigowym. Zwycięstwo jednego nie ogranicza drugiego w dążeniu do pierwszeństwa, oznacza tylko, że nie da się osiągnąć wszystkiego, co byśmy chcieli. Bo wolność to szansa, a nie wszechmoc.

Ciągle jeszcze Niepodległość

MACIEJ SABLİK

Niezależnie od tego, że poszczególni członkowie obecnego obozu rządzącego nie bardzo mają ochotę na rządzenie, dramatyczne rozdzielanie opozycyjnych szat nad sytuacją kraju powinno wszystkich upewnić, że czas na dramatyczne rozwiązania. Pamiętam z jednej kreskówki, że w krytycznej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych wezwał Kaczora Donalda. No, sytuacja może nie jest aż tak tragiczna. Należałoby raczej sięgnąć po nasze rodzime rozwiązania. Najlepiej te, które wymyślił ojciec założyciele dzisiejszej wszechwładnej opozycji. A więc trzeba zaprosić SLD, Unię Pracy i PSL do okrągłego stołu i wynegocjować takie porozumienie, które zagwarantuje AWS-owi 65 proc. miejsc w parlamencie. Tak właśnie postąpiły władze komunistyczne, gdy się wszystko zaczęło walić.

To oczywiście żart, zwłaszcza że mimo szczyrych życzeń z wielu stron, takiej katastrofy jak upadek perelu, to nasze pokolenie już raczej nie zobaczy. Za to narzekania ówczesnego podziemia na sytuację gospodarczą były kwakaniem Donalda przy tych trąbach je-

rychońskich, które teraz chcą obalić rząd i parlament – im wcześniej, tym lepiej. Może po uchwaleniu budżetu, bo inaczej samemu trzeba by go wymyślić, ale na pewno zanim ten Sejm będzie wybierał swoich przedstawicieli do tych organów państwa, które są opanowane przez nominatów byłego układu. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, a zwłaszcza dzisiejsza opozycja, jak bardzo uwierają rządzących pochodzący z poprzedniego rozdania szefowie mediów publicznych albo NIK-u. A poza tym szkoda tych stołków. Jeśli się obiecuje tanie państwo, jak to zrobił p. Miller (pamiętamy i zapamiętamy), to pewnie trzeba będzie sporo posad zlikwidować, a tu nie dość, że swoich wypadu nakarmi – wygłodzona Unia Pracy pcha się do złobu. Zdaje się, że PSL wypadł z łask, więc tu się trochę da zaoszczędzić, zwłaszcza że PSL i tak nieźle się już urządził. Gdyby ktoś zarzucał, że AWS też się urządził, to niech pomyśli o losie byłego rzecznika rządu, Tywonka, który został wiceprezesem Telekomunikacji, co miało być wyrazem AWS-owskiej pazerności. Nie-

dawno rząd sprzedał akcje Telekomunikacji, też podobno po to, żeby umocnić finansowe podstawy AWS-u. Wkrótce na dalszych stronach gazet przeczytać można było, iż jedną z pierwszych decyzji nowych właścicieli było zwolnienie Tywonka. I to ma być umacnianie pozycji? Ale pisać można wiele, papier dużo zniesie.

Cóż, każdy opisuje rzeczywistość według swoich możliwości postrzegania. Nastąpiły takie czasy, że ludzie chętniej dają posłuch Millerowi niż jego przeciwnikom. Antykomunizm jest dzisiaj podobno pojęciem anachronicznym i należy się go wyrzec, chociaż nikt nie nawołuje do zaniechania walki z faszyzmem. Może komunizmu w ogóle nie było? Byli tylko komuniści, którzy teraz jak Europa długa i szeroka są socjaldemokratami. Nie musimy się z tym godzić, ale zanim zaczniemy się martwić, to cieszymy się, że wciąż mamy anachroniczne Święto Niepodległości, a nie gastronomiczną fetę na pamiątkę Okrągłego Stołu, gdzie tak zgrabnie podzielono narodowy tort.

Anioł pokoju i jego skrzydła

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Spoglądamy ku Ziemi Świętej ze smutkiem i zgrozą. Izraelsko-palestyńskie kroki pokojowe, które od dawna wydawały się akrobacją na bardzo wąskiej kładce nad przepaścią przemocy, wyglądają teraz jak zapomniany, zbędny taniec pozorów. Wojna jest trzymana w cuglach, ciągle jeszcze ginie tam tylu ludzi, ilu u nas ginie na drogach w jednym tylko województwie. Każda niepotrzebna śmierć jest jednak śmiercią, a co gorsza nienawiści nikt nie próbuje okiełznać. Poczucie krzywdy i zagrożenia, pogarda dla przeciwnika i jego metod, gotowość do zabijania i umierania w walce, to wszystko wydaje się narastać.

Przypominają mi się rozmowy z Amosem Ozem, izraelskim przyjacielem – pisarzem. Jest on zdecydowanym rzecznikiem pojednania; wielokrotnie powtarzał, również publicznie, że między przyjaciółmi nie trzeba pokoju, pracować trzeba nad pokojem między wrogami. Na początek przestańmy do siebie strzelać, a potem zobaczmy, co da się zrobić; jak długo trzeba będzie rozmawiać – powiada Oz. Ale nawet on podkreśla: gdy się dogadamy, może będziemy kiedyś rozsądnymi sąsiadami. Może nawet do-

brymi sąsiadami. Nigdy jednak nie będziemy braćmi.

Postawa Amosa Oza pełna jest odwagi i realizmu. Nie wszyscy tak to oceniają. Dla wielu w Izraelu jest ona oznaką słabości, stanowiskiem nie do przyjęcia. Oz jest w publicystyce politycznej zaciekle atakowany.

A przecież jest zupełnie jasne, że pierwsze słowo pokoju powinno być takie: jesteśmy braćmi i uratujemy się tylko wtedy, gdy to zrozumiemy. Skoro jest jeden kraj i dwa narody – nie może być innego wyjścia, jak rządzić się i gospodarzyć razem, a modlić się osobno.

A więc wzięłeś się, Wojciechowski, do godzenia narodów? A byłeś ty chociaż w Palestynie, widziałeś Stare Miasto w Jerozolimie? Nie byłem. Widzę tyle, co pokażą w TV. I nie łudzę się, że przekonam choćby tego jednego człowieka – Amosa.

Piszę o Izraelu, a myślę o Polsce. Zajęci jesteśmy powybiorczym, a już przedwyborczym zamętem, wstępowaniem do Europy, kłopotami z inflacją i bezrobociem, parkami narodowymi, autostradami, więzienictwem. Mamy powody. Ale co pewien czas powinniśmy wznieść się trochę wyżej

i popatrzeć syntetycznie na geografii i historię. Albo przynajmniej podnieść głowę i z dziękczynną modlitwą spojrzeć na Anioła pokoju, który od pół wieku rozciąga nad nami skrzydła. Bo my nie jesteśmy aniołami. Wystarczyłoby niewielkie rozregulowanie mechanizmu dziejów, aby Lwów czy Przemysł stały się Jerozolimą, aby Chełmszczyzna czy Grodzieńszczyzna zamieniły się w Kraj Basków, strefę Gazy czy Kosowo. Nasi nastolatki i młodzieńcy mają w sobie te same fizjologiczne mechanizmy agresji, co ich równolatkowie zaangażowani w krwawą przemoc w krajach położonych daleko. Cudem były dzieje „Solidarności” – prawie bez ofiar, a co lepsze, z nienawiścią mocno trzymaną w cuglach, rozumianą jako zło, jako trucizna duszy.

A współcześnie – czy rośnie i wrasta w nas potrzeba, konieczność braterstwa? Nie abstrakcyjnego, hasłowego, ale konkretnego traktowania jako braci Ukraińców, Litwinów, Niemców, Żydów, Rosjan? Potrzeba bratania się, które nie jest gestem ani deklaracją polityków, ale fundamentem myślenia młodych. Ilu z nas ma program minimum: to mogą być najwyżej niegroźni, trzymani na dystans sąsiedzi. Oni – braćmi?

JANUSZ KOZŁOWSKI

Psalm o umieraniu

Domie mój domie
o dziwnej duszy
z zapomnianych wzgórz
miasto bez ludzi
żałobny stosie
z rozbitych samolotów
z połamanych szyn
żreń zastygłych
łóżek szpitalnych
z tasemcowych kolejek
otwartych okien
pocałunków strąconych
o letnim zmierzchu
Domie mój domie
od niepamiętnych czasów

niechaj promień oświecili
miasto bez ludzi
ziemię bez powiek
a wokół nas
stary świat grzechu.

**Zamyślenia
listopadowe**

Wstaniesz nagi
w barwie światła
białych chryzantem
i zamilknie czas

Ci co śiali
w płaczu
Zielony brzeg
ich drogą

Zastłona nocy
jak władztwo śmierci
zagląda do studni
i składa pocałunek

W cuglach wiary
chroni nas
białej lilii
czysta woda.

**Mój testament**

Napiszę krótko
umieram każdego dnia
w południe ocieram czoło
gorzkie spojrzenie wieczorem
zamieniam w blask
a słowo niech będzie
zastygłe w pacierzu
pękających winogron.

I była światłość

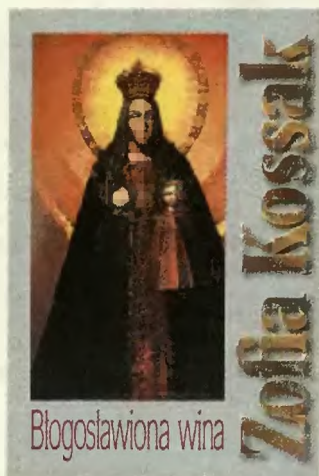
Cień Ogrodu
przedłuża ramiona
napina żagle Nieba

Oko Opatrzności
w niedostępnej światłości
wzniesione nad witraż
młodości świętej
ciągle pokornej.

(Wiersze pochodzą z tomiku *W blasku nocy*, opublikowanego przez Wydawnictwo POLIHYMNIA, Lublin 2000)

Księgarnia

Cudownie uzdrowiony wojewoda miński, senator Rzeczypospolitej, książę Mikołaj Sapieha porwał z Rzymu obraz Madonny Gregoriańskiej i przywiózł go do Kodnia. Tam obraz powtórnie zasłynał łaskami. Polski magnat, sobiepan, zostaje za ten czyn wyklęty przez ówczesnego papieża Urbana VIII, a następnie przywrócony do łask, kiedy zmienia się w pielgrzyma-pokutnika. Dramat Sapiehy i przemiana bohatera, który za cenę błędu, a potem nawrócenia i ufności w miłosierdzie Boże doznaje łaski, stały się kanwą znanej powieści Zofii Kossak pt. „*Błogosławiona wina*”. Jest to jedno z najczęściej wznawianych dzieł tej pisarki, które już przed wojną jako *Beatum scellus* miało aż 8 wydań. Opisane zdarzenie z 1631 roku jest niezwykle i sensacyjne zarazem. Odbiło się ono szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i w całej siedemnastowiecznej Europie. Powieść Zofii Kossak wznosił Instytut Wydawniczy Pax.

**Audio**

Istnieje pewien rodzaj piośnek, które nie tylko stanowią oprawę Mszy świętej lub innych uroczystości religijnych, ale towarzyszą również praktykującym katolikowi w rozmaitych chwilach jego życia. Wiele tych „piosenek-przyjaciółek” pomaga nam w trudach pielgrzymki, uświetnia rodzinne przyjęcia i towarzyskie spotkania. Takie właśnie utwory ukazały się na płycie ks. Mirosława Wilka pt. „*Promieniem słońca – Bóg*”. Wśród nich znajdują się m.in. *Barka*, *Chodźcie Pańskie*, *Wiele jest serc*, *Być bliżej Ciebie chcę*, *San Damiano*, *Posyłam was na każdy dzień*, *Jezus Chrystus*, *Jeden jest tylko Pan*, *Wspaniały Dawco miłości* czy *Pieśni uwielbienia*... Ks. Mirosław Wilk uważa słuchanie tego rodzaju muzyki religijnej za balsam kojący rany ludzkiej duszy. Piosenki przybliżają nam wartości moralne, o których słyszymy na kazaniach, a ich słuchanie sprawia, że czujemy się odrobinę lepsi i opuszcza nas poczucie osamotnienia.

**Wideo**

„Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie”. Dzieje Bazyliki Grobu Pańskiego sięgają IV w. Według tradycji, święta cesarzowa Helena przybyła na początku tego stulecia do Ziemi Świętej w celu odnalezienia miejsc związanych z wydarzeniami opisywanymi w Ewangeliach. Helena nie tylko zidentyfikowała Gólgotę i Grób Chrystusa, lecz także odkryła narzędzia męki, które odtąd stać się miały najsławniejszymi relikwiami chrześcijaństwa. Na miejscu wskazanym przez świętą jej syn, cesarz Konstantyn, ufundował wielkie sanktuarium, a w XII w. krzyżowcy zastąpili zrujnowaną budowlę zachowanym po dziś dzień kościołem.



Splendor Baroku

29 unikatowych obrazów z kolekcji jednego z najstarszych banków świata, Rolo Banca, opuszczało Włochy zaledwie raz. Już choćby z tego powodu warto zobaczyć je na wystawie „Splendor Baroku” w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Obrazy pochodzą ze zbiorów w Pałacu Magnani, w samym sercu Bolonii. Zanim pałac stał się siedzibą Rolo Banca w 1473 r., po wygaśnięciu rodu Magnani, przechodził w ręce różnych arystokratycznych rodzin Bolonii. Zgromadzony w nim liczny zbiór obrazów malarzy szkoły bolońskiej i emiliańskiej – między innymi Ludovico Carracciego, Lavinii Fontany, Guida Cagnacci czy Giuseppe Marii Crespiego – wówczas rozproszył się. Nowi właściciele niejako odtworzyli ten zbiór, może niedostojnie – bo przecież nie zgromadzili ponownie tych samych dzieł, udało się jednak zachować charakter oryginalnej kolekcji obejmującej przede wszystkim dzieła najlepszych malarzy Emilii Romagna i Bolonii.

Kiedy u schyłku XVI w. rodzina Caraccich – dwaj bracia Agostino i Annibale oraz ich kuzyn Ludovico zakładali szkołę malarską zwaną Accademia degli Incamminati, zapewne nie przypuszczali, że wychowają całe pokolenie artystów, otwierających nową fazę sztuki – barok. Ich malarstwo – światłocieniowe, dynamiczne, pełne inwencji, odwołujące się do tradycji antyku i dojrzałego re-

nesansu – zamknęło ostatecznie okres manieryzmu.

Wystawę w Muzeum Narodowym otwiera „Przebudzenie Wenus”, obraz Dosso Dossiego – wielkiej indywidualności włoskiego renesansu, którego zafascynowanie mitem, baśnią, poezją, naturą, niespodzianką, zaskoczeniem, światłem księżyca, kontrastem fizycznej prawdy i tego, co zmyślone, niemożliwe, znalazło kontynuację w sztuce pełnego baroku.

Na wystawie zobaczyć można również jedno z pierwszych, wspaniałych dzieł reformatora malarstwa Ludovico Carracciego. Obraz *Święty Wincenty adorujący Madonnę z Dzieciątkiem*, w którym chłodne, szkicowo malowane tło wietrznego krajobrazu kontrastuje z monumentalną postacią świętego diakona w purpurowej dalmatyce, namalowany został w latach osiemdziesiątych XVI w. W scenie przedstawionej jako niema rozmowa młody diakon, który za cesarza Dioklecjana poniósł męczeńską śmierć za wiarę, pokazuje Matce Bożej, tulącej małego Jezusa, narzędzia swojej męki – żelazne obcęgi i rozżarzone węgle.

Wizerunek innego Świętego wyszedł spod pędzla Giacomo Cavedone. Przedstawiony na nim św. Hieronim, założyciel zachodniego monastycyzmu, odziany jest jedynie w czerwoną prostą tkaninę, a jego ciało jest postarzałe i wychudzone. Umieszczona w lewym górnym rogu ludzka czaszka ma przypominać o marności doczesnego życia. Św. Hieronim, tłumacz Biblii na łacinę, miał być bowiem, zwłaszcza w 2. poło-

wie XVII wieku, w odpowiedzi na nury reformacyjne, przykładem pokutnego żywota i wstrzemięźliwości niezbędnej do osiągnięcia zbawienia.

Jednym z najchętniej podejmowanych przez Guido Reniego tematów jest z kolei Chrystus w koronie cierniowej. Giovano Francesco Barberi ukazał Chrystusa pokornie przyjmującego wolę Ojca, w momencie gdy według Ewangelii św. Łukasza „Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię”. Wrażenie robi również inne jego dzieło, zatytułowane „Trójca Święta”. Majestatyczny obraz został zakomponowany tak, by widz oglądał go od dołu.

Wystawa stwarza rzadką okazję podziwiania aż czterech dzieł Giuseppe Marii Crespiego, malarza schyłku XVII i pierwszej połowy XVIII w.: „Mojżesz bierze w obronę córki Jetry”, „Scenę z pasterkami”, „Święty Jan chrzci wiernych” i „Rzeź niewiniątek”.

Wśród mistrzów szkoły bolońskiej znalazł się także m.in. cykl dzieł Antonia Carnea, „Judyta z głową Holofernesa” Antonio Pellegrińskiego, „Chrystus i kobieta kananejska” oraz „Wizja świętego Kamila de Lellis” Ubalda Gandolfiego.



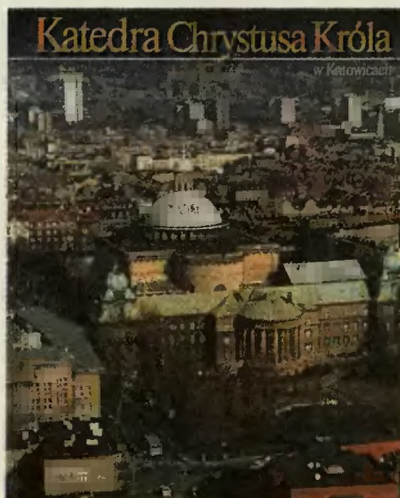
Ludovico Carracci (1555–1619), Święty Wincenty Męczennik adorujący Madonnę z Dzieciątkiem (1582 r.)

Wystawę w Muzeum Narodowym w Warszawie można oglądać do 19 listopada br. Muzeum czynne w godz.: wtorek, środa, piątek 10.00–16.00, czwartek 12.00–17.00, sobota, niedziela 10.00–17.00, poniedziałek nieczynne. Ceny biletów: bilet normalny 13 zł, bilet ulgowy 7 zł.

TOMASZ GOŁĄB

Widomy znak wiary

„Głowa i matka wszystkich kościołów archidiecezji katowickiej” doczekała się wreszcie godnej siebie publikacji. Wydana w Roku Jubileuszowym, licząca prawie 150 stron księga pt. **Katedra Chrystusa Króla w Katowicach** stanowi próbę ciekawego i wielostronnego oglądu tej świątyni. Słowo *ogłąd* wydaje się szczególnie zasadne, bo jest to w pierwszym rzędzie album, pod względem edytorskim niezwykle uda-



ny. Chwilami aż nie chce się wierzyć, że ta bardzo przecież trudna do kadrowania, monumentalna i na pierwszy rzut oka „chłodna” budowla, jest jednocześnie aż tak fotogeniczna. Wspaniałe zdjęcia wydobywają z niej nie tylko rzeczywiste, „sprawdzone” wzrokiem, piękno, ale i przedziwne, znacznie trudniejsze do uchwycenia „ciepło”. Sylwetka katedry, fotografowana zarówno w dzień, jak i w nocy, z bliskiej i z dalszej perspektywy, z dołu i z lotu ptaka, nieustannie pulsuje przed naszymi oczami. Również wnętrza świątyni oglądamy jakby poprzez obrotowy ruch obiektywu. Jest wizja całości, są liczne detale, ale mamy także „żywe” sceny z ważnych uroczystości kościelnych.

Katowicka katedra to również ciekawy, niekiedy bardzo dramatyczny fragment historii lokalnego Kościoła. W obszernym tekście wprowadzającym, bogato ilustrowanym zdjęciami archiwalnymi (wydrukowano je w kolorze sepii), znajdujemy m.in. takie oto zdanie z przedwojennego okólnika wojewody do starostów śląskich:

„Wzniesienie katedry będącej widocznym pomnikiem własnej, niezależnej od wpływów zagranicy organizacji kościelnej, jest palącą potrzebą duszy głęboko religijnej ludu śląskiego” (...)

Jak się wkrótce okazało, budowa katedry na Górnym Śląsku miała również ogromne znaczenie społeczne:

„Od 1931 roku zatrudniano na budowie bezrobotnych, którym zapewniało zakwaterowanie i utrzymanie. Chętni przyjeżdżali według ustalonego planu; hasłem propagandowym było zawołanie: »Bezrobotni budują katedrę«”.

Oprócz *Wprowadzenia* na treść albumu składają się: *Słowo wstępne* metropolity górnośląskiego abp. Damiana Zimonia oraz rozdziały opatrzone tytułami: *Historia budowy katedry* (Dorota Głazek), *Wnętrze katedry katowickiej* (ks. Henryk Pyka), *Duszpasterstwo w katedrze Chrystusa Króla i parafii katedralnej* (ks. Jerzy Myszor). Całość zamykają *Słowniczek terminów z dziedziny architektury i sztuki pięknych*, krótkie streszczenia w języku angielskim, niemieckim i francuskim, a także spis ilustracji. Gorąco polecam tę ze wszech miar pożyteczną i cenną książkę.

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Katedra Chrystusa Króla w Katowicach. Zdjęcia Stanisław Markowski, opracowanie graficzne Witold Głuźniewicz, redakcja: ks. Stanisław Puchała i Anna Liskowacka. Wydawca: Parafia Katedralna Chrystusa Króla w Katowicach. Druk: Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach.

Lista nr 165 od 3.10 do 16.10.2000

- 1. TAK CHRYSZTUSOWI. JUBILEUSZ MŁODYCH**
A. Bujak, A. Mari, Wyd. Biały Kruk 2000, Kraków
- 2. POMOC W RACHUNKU SUMIENIA**
J. Tischner, Wyd. Znak, Kraków (3)
- 3. DOMINUS IESUS**
Wyd.: Kai, Warszawa; M, Kraków; Pallottinum, Poznań (2)
- 4. POŻEGNANIE Z NAZARETEM**
J. Życiński, Wyd. Gaudium, Lublin (5)
- 5. WYZWANIA WIARY (t.II)**
V. Messori, Wyd. M, Kraków
- 6. GRANICE DIALOGU**
J. Ratzinger, Wyd. M, Kraków
- 7. DZIENNIK DUSZY**
Jan XXIII, Wyd. Znak, Kraków
- 8. CUD**
V. Messori, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (9)
- 9. NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH**
s. M. Chmielewska, Wyd. Znak, Kraków
- 10. EUCHARYSTIA – SAKRAMENT NOWEGO ŻYCIA. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000** Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice

Lista została sporządzona na podstawie danych z następujących księgarń:

- Księgarnia św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
- Księgarnia św. Jana Bosco, Warszawa, ul. Kawczyńska 53
- Księgarnia Świętego Krzyża, Opole, ul. Katedralna 1
- Księgarnia św. Ottona, Szczecin, ul. Papieża Pawła VI 2A
- Księgarnia św. Pawła, Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 42
- Księgarnia św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12 a
- Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności 1
- Księgarnia „W drodze”, Poznań, ul. Półwiejska 13
- Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, pl. Katedralny 19

Numerzy w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu „Listy”. Kolejne jej wydanie za 2 tygodnie.



DZWONY

DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH - TACISZÓW
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67
tel. (032) 305 14 84

ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE
ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (032) 238-29-86
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL~FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl

UZDROWISKO

LADEK
TEL. (074) 61 40 405
57-540 LADEK ZDRÓJ, ul. Wolności 4

Leczenie Rehabilitacja Zabiegi

Leczymy cały rok ■ doskonała baza ■ niekwalifikująca
kadra ■ 30 rodzajów zabiegów, które wykonujemy
na bazie wody radonowej i siarkowo-fluorowej

Uzdrowisko Ładek Długopole

e-mail: COW@uzdrowisko-ladek.com.pl

NOWOCZESNA METODA OSUSZANIA KOŚCIOŁÓW DRYmaster

CENTROBUD BEZPŁATNY PROSPEKT
Słupsk, Kilińskiego 31 059 - 8403655
MOŻLIWOŚĆ DOFINANSOWANIA ZE ŚRODKÓW FUNDACJI
ZACHOWANIA DOBR KULTURY I.G. - FRANKFURT / M

Rok założenia firmy 1963
LAMPY, KINKIETY DO KOŚCIOŁÓW
Projekty własne i zlecone
WYTWÓRNA MOSIĄDZ, CHROM, WITRAŻ
40-047 Katowice, ul. Kościuszki 54, tel. 2517-636; 2561-864 po godz. 18.00.

WYROBY KTÓRE NIGDY NIE ZAWIÓDŁY



Szampon Bambi

delikatny dla skóry dziecka,
doskonale się pieni
i spłukuje - nie drażni oczu

krem Bambi

do pielęgnacji delikatnej skóry
niemowląt i dzieci



Szampon i płyn do kąpieli Bambi 2 w 1

przeznaczony dla dzieci
i niemowląt od 1 miesiąca życia,
pachnie subtelnie świeżością
owoców i wiosennych kwiatów



Katowickie Zakłady Chemiczne Gospodarczej
Pollena Savona Sp. z o.o.
40-852 Katowice, ul. Poświętnej 7/9
tel. centr. 0-32/25-45-077
tel./fax 0-32/25-45-233

FRUMA POSIADA CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

Wszystkie wyroby zostały przebadane
i zaakceptowane przez Instytut Matki i Dziecka

EKONOMICZNE OGRZEWANIE KOŚCIOŁÓW



Reflektorami ciepła TERM 2000 z IRK Philips

Nowa era ogrzewania promiennikowego
Warszawa, 0-22 822 37 82, 668 95 08

Zakład Rzeźbiarstwa Słowiński A. Siewko
44-200 Rybnik, ul. Chwałowska 9
sprzeda figur do stajenki bożonarodzeniowej
rzeźbione w drewnie, polichromowane
wielkość figur 70 cm
tel. 0 601 532 105

GWIAZDKI śnieżynki

ze styropianu do dekoracji szopek
i wystaw świątecznych.
Sprzedaż wysyłkowa!

GALPEX, UL. KOPERNIKA 41
34-310 Żywiec, tel. 033 861 51 10

Redakcja nie odpowiada
za treść ogłoszeń

LAKMA

w trosce o twój dom

DYWANLUX®

doskonały środek
do czyszczenia i pielęgnacji
dywanów, tapicerki i wykładzin

- ✓ pozostawia dywan czysty i puszysty
- ✓ zapobiega ponownemu brudzeniu
- ✓ chroni kolory
- ✓ pozostawia przyjemny zapach

PPW LAKMA S.A. 43-400 GIESZYN ul. FRYSZTACKA 173,
tel. (033) 8512 712, fax (033) 8525 199,
www.lakma.com, e-mail: lakma@lakma.com

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

REALIZACJA WNIOSKÓW
KASY CHORYCH

PORADNIA LARYNGOLOGICZNA

Katowice, ul. Raciborska 17
pn.-pt. godz. 10-16,
sob. godz. 10-12
tel. 251-09-02

Zabrze, ul. Kondratowicza 1c
pn.-pt. godz. 8-14
tel. 274-83-95, 276-14-29

KLINIKA 2000

PRYWATNA
KOMFORTOWA
KLINIKA CHIRURGII

KATOWICE 580-122
ul. Żelazna 1 598-075

Operacje okulistyczne
zaćmy (katarakty) unikatową metodą
fakoemulsyfikacji.
Pobyt w klinice tylko jeden dzień!
- zabieg operacyjny -
refundowany przez kasę chorych

Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Księża Pallotynów

APOSTOŁOS

ul. Kordeckiego 49
42-226 Częstochowa
tel. (0-34) 365 66 76
tel./fax (0-34) 368 05 44
www.apostolos.org.pl
e-mail:
apostolos@wpd.pl

Zapraszamy
na pielgrzymkę
do

ziemi Świętej
w terminie:
28.11-05.12.2000
cena 935 USD

Gładkość aksamitu



Epikrem

Do pielęgnacji skóry skłonnej do:

- świądu
- rogowacenia
- pęknięcia (pięty, kolana, łokcie)
- skutecznie likwiduje objawy ukąszeń przez owady

Dostępny w aptekach bez recepty

tel./fax 077/485 3229 marketing@asavita.pl

UWAGA KONKURS **Proboszcz III Tysiąclecia**

Katolicka Agencja Informacyjna i Radio Plus zapraszają do udziału w konkursie „Proboszcz III Tysiąclecia”. Chcemy przedstawić najlepszych Księża Proboszczów.

Zgłoszenia ze zdjęciem podpisane przez 10 osób można nadsyłać do końca grudnia na adres: KAI, Skwer Kard. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa, z dopiskiem „Proboszcz”.



ANKIETA

Zgłaszam kandydaturę
Księdza Proboszcza
w plebiscycie
„Proboszcz III Tysiąclecia”

Imię, nazwisko Proboszcza:

Parafia, wezwanie:

Adres:

Prosimy o krótkie odpowiedzi na poniższe pytania:

- Jak animuje życie parafii?
- Jak prowadzi pracę duszpasterską?
- Jakim jest gospodarzem?
- Przy Parafii działają:

Ankiety drukują: „Gość Niedzielny”, „Tygodnik Powszechny”.



Proboszcz III Tysiąclecia wraz z parafianami weźmie udział uroczystym spotkaniu opłatkowym w Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie. Ponadto otrzyma roczną prenumeratę wydawnictw KAI.

20 wyróżnionych proboszczów (i ich parafie) zostanie zaprezentowanych na łamach „Wiadomości KAI” i na antenie Radia Plus.



Telekomunikacja Polska S.A.
ma zaszczyt zaprezentować:



PAPIEŻ ŚPIEWA PO POLSKU



- płyta kompaktowa •
- kasetę magnetofonową •
- kasetę video •

Najpiękniejsze polskie pieśni religijne i tradycyjne motywy góralskie śpiewane przez Jana Pawła II z towarzyszeniem wiernych. Wzruszająca pamiątka z pielgrzymek Ojca Świętego do Ojczyzny. Informacje o punktach sprzedaży można uzyskać w oddziałach Caritas Polska. Fundusze uzyskane ze sprzedaży albumu zostaną przekazane na dofinansowanie świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



MAPA MILENIJNA POLSKI

Mapa Tysiąclecia-symbol chrześcijańskiej tożsamości Polski



Wyjątkowa i pouczająca ozdoba mieszkań i biur. Niezwykle oryginalna pamiątka mijającego Wielkiego Jubileuszu i ostatniego Bożego Narodzenia drugiego tysiąclecia

Pięknie stylizowana na starodawne mapy (63x68 cm) zawiera

- podział administracyjny Kościoła Katolickiego (metropolie, diecezje);
- najważniejsze sanktuaria Polski;
- wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej, Jezusa Miłosiernego, papieża Jana Pawła II, kardynała Wyszyńskiego i ważniejszych świętych polskich;
- symboliczne teksty polskiej literatury chrześcijańskiej (Bogurodzica, koronka do Miłosierdzia Bożego);
- przesłanie - błogosławieństwo Jana Pawła II dla Polaków na III tysiąclecie

Ręcznie wykonana mapa pokryta jest pergaminowym laminatem i przyozdobiona mosiężnymi nitami, drewnianymi zawieszkami oraz lakową pieczęcią jubileuszową.

Zamawiam Mapę Milenijną Polski
w ilości sztuk i zobowiązuje się do zapłaty
za dostarczoną przesyłkę przy odbiorze.

Imię Nazwisko
adres zamieszkania
Miejscowość
Kod pocztowy
tel.:
Data zamówienia
Podpis

Mapę można nabyć w cenie 59 zł
wysyłając zamówienie na adres:

Wydawnictwo Pergamena
40-555 Katowice ul. Rolna 43
tel. (032) 202 21 57, 0 501 69 59 69 fax (0 32) 205 02 01

Uwaga - Święteczna Promocja !!!
Do końca roku (wieku!!!)
wydawnictwo pokrywa koszty wysyłki.



Pentacrem

- dobrze wysusza skórę w miejscach oparzeń
- zabezpiecza przed czynnikami drażniącymi, co zapobiega stanom zapalnym
- posiada właściwości antyzapalne, regenerujące i osłaniające
- łagodzi uczucie pieczenia i napięcia

Dostępny w aptekach bez recepty

Krem do pielęgnacji skóry narażonej na odleżyny, oparzenia, otarcia, podrażnienia oraz oparzenia słoneczne.



tel./fax 077/ 485 3229

marketing@asavita.pl

Firma W-EN-GA

projektuje, dostarcza urządzenia oraz montuje nowoczesne systemy ogrzewania kościołów na bazie gazowych promienników ciepła. Promienniki opalane są gazem sieciowym lub gazem płynnym. Koszt kompletnej instalacji dla średniej wielkości kościoła wynosi około 30 000 zł. Koszt ogrzewania wynosi 7 zł za jedną mszę dla gazu sieciowego i 9 zł dla gazu płynnego.

Oświęcim, ul. Sadowa 9.
Informacje – nr tel.
033/8424854, 0502/343372
oraz fax 033/8441338

27/WW/00

Fundacja

OPOKA

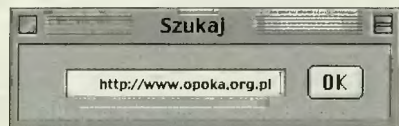
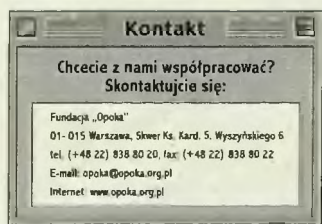
www.opoka.org.pl



Serwis Internetowy Fundacji „Opoka”
www.opoka.org.pl

Szukajcie a znajdziecie...

w Sieci



- ▶ aktualności,
- ▶ dane teleadresowe,
- ▶ nauczanie, życie Kościoła, nauka, temat tygodnia,
- ▶ Kościół a integracja europejska, etyka biznesu, edukacja komputerowa,
- ▶ dokumentacja pielgrzymek Jana Pawła II,
- ▶ publicystyka religijno-kulturalna,
- ▶ bogata biblioteka: dźwięków, fotografii, wideo,
- ▶ katalog adresów internetowych.



Bezpłatne usługi dla osób związanych ze środowiskiem Kościoła katolickiego

- ▶ karta poczty elektronicznej :-)
- ▶ serwery wirtualne,
- ▶ pomoc przy zakupie sprzętu komputerowego, peryferiów i oprogramowania,
- ▶ dostęp do literatury i czasopism (magazyn „PC World KOMPUTER”).

Partner strategiczny:

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



Partnerzy:

BANK PEKAO S.A.

OPTIMUS SA

ORLEN

Patroni:

plus

PC WORLD KOMPUTER

kai

WIEŚŹ SZKOŁA BIENIEŚ

LECZNICZE PRODUKTY Z GORCZYCĄ DLA ZDROWIA

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIO Z WYTWÓRNI – POPRZEC POCZTĄ PROSTO DO PAŃSTWA DOMU

Droży Państwo!

Któż z nas nie słyszał o leczniczym wpływie nasion gorczycy białej na ludzki organizm, używały jej już nasze prababie do likwidowania niektórych schorzeń. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na LECZNICZE WYROBY z nasion GORCZYCY białej, wytwórnia nasza od lat 6 produkuje zarówno najwyższej jakości, jak i TANIE materace, pasy i opaski, które napelnięte są specjalnie spreparowanymi nasionami gorczycy białej. Ich doskonała skuteczność potwierdzona jest przez kilka tysięcy listów od osób, które już używają naszych materacy i innych wyrobów gorczycowych. Niezaprzeczalną ich zaletą jest brak jakichkolwiek negatywnych skutków ubocznych dla zdrowia. Zaobserwowano, iż spanie na naszym materacu ma dobroczynny wpływ na zdrowie w następujących schorzeniach:

- ŁUSZCZYCA
- ASTMA
- OTYŁOŚĆ – regulują przemianę materii
- LUMBAGO, ISCHIAS
- NADCIŚNIENIE – regulują ciśnienie
- BÓLE GŁOWY (migrena)
- PROSTATA – łagodzą objawy choroby
- BÓLE MIĘŚNIOWE
- REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY
- OBRZĘKI POOPERACYJNE
- REUMATYZM
- MIAŻDŻYCA – udrażniają żyły
- NERWOBÓLE
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA

Polecamy materace o wymiarach 150/65 cm – tylko 59,50 zł oraz materace dwuosobowe o wym.: 150/160 cm – cena 139 zł

Nasz materac to doskonały prezent dla każdego na każdą okazję. Materac wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem.

Nasze wyroby z gorczycą posiadają atest Instytutu Leków w Warszawie.

A oto inne lecznicze produkty, które pragniemy polecić Państwu w sprzedaży poprzez pocztę.

REKAWICE GORCZYCOWE – stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo.

2 szt. – cena kompletu: 33 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY – zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie przeciwbólowe.

1 szt. – cena 33 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE – stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo.

1 szt. – cena 16 zł 90 gr

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE – działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcje dostosowane do stawu kolanowego.

1 szt. – cena 16 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE – działanie identyczne jak materaca gorczycowego. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie.

1 szt. – cena 54 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE – stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo.

2 szt. – cena 33 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA – poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury.

1 szt. – cena 54 zł 90 gr

KOLNIERZ GORCZYCOWY – stosowany w schorzeniach kręgosłupa szyjnych, w tzw. przewianiacie i nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie.

1 szt. – cena 23 zł 90 gr

OPASKA NA BARK – specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działają przeciwbólowo. Regulowane zapięcie.

1 szt. – cena 23 zł 90 gr

Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający któryś z naszych wyrobów otrzyma BEZPŁATNIE specjalny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ NASZE PRODUKTY, WYSTARCY WYCIĄĆ I WYŚLĄC NA NASZ ADRES PONIŻSZY KUPON-ZAMÓWIENIE lub zadzwonić i zamówić pod numerem czynnym całą dobę – 017/ 22 73 446.

Nasz adres:

WYTWÓRNI MATERACÓW GORCZYCOWYCH „KAMI”
36-100 KOLBUSZOWA, UL. JANA PAWŁA II 4

Zamawiam materac gorczycowy	(59,50zł) szt.	
Zamawiam materac dwuosobowy	(139,00zł) szt.	
Zamawiam rękawice gorczycowe	(33,90zł) szt.	
Zamawiam pas gorczycowy	(33,90zł) szt.	
Zamawiam nałokietnik	(16,90zł) szt.	
Zamawiam nakolannik	(16,90zł) szt.	
Zamawiam siedzisko	(54,90zł) szt.	
Zamawiam skarpety	(33,90zł) szt.	
Zamawiam kamizelkę	(54,90zł) szt.	
Zamawiam opaskę na bark	(23,90zł) szt.	
Zamawiam kolnierz	(23,90zł) szt.	
plus bezpłatny woreczek gorczycowy	szt.	

Imię i nazwisko

Miejscowość, kod:

ulica:

.....

Szczęśliwe lato Białych Misiów

Kiedy Bogdan Grzywa – szef „odrysowania” ogłaszał wynik konkursu pt. „Muszelka”, uciszyły się fale morza, a mali artyści ustawili się zware przed kamerą Krysi, aby mieć pamiątkowe zdjęcie. Przez półtorej godziny mozolili się na plaży, aby po mistrzowsku kredkami, mazakami i flamastrami „zatrzymać” Adriatyk na papierze. Rysunki okazały się prawdziwym arcydziełem i dlatego jury postanowiło przyznać wszystkim I nagrodę.

Białe Misie z Łazisk Górnych od sześciu lat podróżują, biorąc udział w wycieczkach, pielgrzymkach, rekonlekcjach i spotkaniach. Przeżywają swoje „małe uroczystości”, obdarowując się serdecznością i życzliwością.

Celem Stowarzyszenia „Białe Misie” jest niesienie duchowej i charytatywnej pomocy osobom niepełnosprawnym, otoczenie ich miłością

i nadzieją oraz ułatwianie im integracji w społeczeństwie.

Trasa tegorocznego wyjazdu do Lido di Spina biegła przez Alpy, tunele, Camposempiero, La Verne, Padwę, Wenecję i Rimini. Pracownicy KWK „Bolesław Śmiały” mogli wybrać się w tym roku w podróż całymi rodzinami dzięki dotacji zakładu pracy. Ta wystarczyła im na pokrycie przejazdu i noclegów w domkach kempingowych; prowiant każdy zabierał indywidualnie. Nad zdrowiem „inaczej sprawnej” załogi czuwały trzy lekarki wolontariuszki, pielęgniarka, masażysta i św. Antoni z Padwy. Nie brakowało niczego: woda, plaża, wschód i zachód słońca, muszelki do kolekcji, nowe wrażenia, bogatsze doświadczenia, wzruszenia i łzy. Widziałam, jak na brzegu wśród przytływających i odpływających fal odpoczywali moi przyjaciele „inaczej sprawni”, odzyskując siły i zdrowie.

HALINA ZAPOTOCZNY

Białe Misie nad Adriatykiem

Obok stały wózki inwalidzkie, na nich spoczywały odpięte protezy i kule ortopedyczne. Siedzieli wpatrzeni w zachód słońca i tylko ich nagie obolałe kikuty błyszczały w wodzie. Byli szczęśliwi. Ja również.

I ty możesz dołączyć do naszej Wspólnoty, pisząc pod adresem:

Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „Białe Misie”, ul. Staszica 4, 43-170 Łaziska Górne.

HALINA ZAPOTOCZNY

Konkurs „Plebana w kwiatach”

Wszystkich zainteresowanych wynikami konkursu informujemy, że ze względu na przyspieszenie cyklu wydawniczego bieżącego numeru, rozstrzygnięcie nastąpi w numerze 47. „Gościa Niedzielnego”. Za zmianę przepraszamy.

Chciałby żyć

Adam ma 26 lat, mieszka w Rzeszowie. Jest wychowankiem Domu Dziecka. Nie ma nikogo. Ma jedno wielkie marzenie. Chciałby żyć.

Adam od długiego już czasu zbiera środki na przeszczep płuc i serca, operację niezwykle trudną i drogą, ale w jego przypadku jest to jedyne wyjście, jakie widzą lekarze. Wiele pieniędzy już zostało zebranych, ale brakuje ich nadal. Naprawdę jest szansa, że dzięki Tobie i nam Adam będzie żył.

W Berlinie są lekarze gotowi wykonać tę operację. Koszt jej obniżono do minimum. Bardziej się już nie da.

Dziękujemy za Waszą życzliwość i dary serca.

Fundacja Wydawnictwa Prószyński i S-ka

Nr konta: „R-press” Sp. z o.o. w Rzeszowie, ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów, Kredyt Bank PBI SA Rzeszów, nr 15001100-374-121100019322 „Adaś”.

Ogłoszenie

SIEMENS

Lepiej słyszeć - to lepiej żyć

Aparaty słuchowe firmy Siemens - największego producenta na świecie to:

- optymalne zrozumienie mowy w każdej sytuacji (np. oglądanie telewizji, na ulicy, w kościele, w sklepie, itd.)
- łatwa obsługa i komfort użytkowania
- duża różnorodność typów aparatów, również aparaty cyfrowe
- przystępna cena
- wysoka jakość i niezawodność
- dwa lata gwarancji

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe marki Siemens i Rexton u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu:

Białystok - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; **Bochnia** - GRAN, ul. Wygoda 3, 014 611 26 75; **Częstochowa** - AUDIFON, ul. Kościuszki 21/5, 034 324 31 60; **Elk** - AUDIFON, ul. Wojska Polskiego 76, 087 610 66 52; **Gdańsk** - Poradnia Zaburzeń Głosu, Słuchu i Mowy, ul. Kilińskiego 16/7, 058 341 18 51; **Gdańsk** - AURITON, Powroźnicza 19/20, 058 30 111 49; **Gniezno** - SŁUCHMED, ul. Farna 1, 061 426 74 53; **Gorlice** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Łokietka 11, 018 352 61 18; **Jelenia Góra** - SPRZĘT ELEKTROMEDYCZNY, ul. Ogińskiego 1B, 075 643 06 46; **Kalisz** - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13; **Katowice** - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; **Kielce** - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; **Konin** - AWATAR, ul. Dworcowa 7/36, 063 249 14 61; **Koszalin** - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04; **Kraków** - FONMED S.c., ul. Św. Katarzyny 4, 012 430 61 53; **Krynica** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Ebersa 1, 018 471 20 69; **Łańcut** - SŁUCHMED, ul. Rejtana 1, 017 225 59 88; **Łódź** - SONO, ul. Północna 42, 042 634 13 14 w. 314; **Mysłenice** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Słowackiego 43, 012 272 26 33; **Nowy Targ** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Długa 45, 018 266 45 37; **Olesno** - Acoustic, ul. Obrońców Westerplatte 1, 034 358 27 06; **Olsztyn** - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; **Opole** - AUDI-FON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; **Opole** - FONICUS, ul. Kościuszki 35, 077 456 63 41; **Poznań** - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; **Przemysław** - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; **Rybnik** - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90; **Słupsk** - COREKTION, Pl. Dąbrowskiego, 059 840 24 35; **Sosnowiec** - SONO, ul. Zagadłowicza 3, (Szpital Miejski); **Szczecin** - MARKE-MED, al. Jedn. Narodowej 42, 091 488 11 60; **Tarnowskie Góry** - ANTON, ul. Karola Miarki 20, 032 768 98 03; **Toruń** - Sorimex, ul. Uniwersytecka 17, 056 622 64 66; **Warszawa** - SONO, ul. Foksal 16, 022 826 53 31; **Warszawa** - ELEKTRONIKA I ELEKTROMECHANIKA SPRZĘTU MEDYCZNEGO, ul. Radna 10, 022 828 91 86; **Wrocław** - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70.

Siemens Sp. z o.o., ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Tel. 022 870 92 69, 870 92 96, fax 022 870 92 65

Kupon

upominkowy

Dla aparatów słuchowych marki Siemens i Rexton zakupionych po 01.01.2000

Imię i Nazwisko

Adres

Typ aparatu słuchowego

nr seryjny

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

Data zakupu

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć i przesyłać kupon do Siemens Sp. z o.o. ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Biuro Techniki Medycznej

Kupon
46

POZIOMO:

1) bolesne, ciężkie przejście, 8) potocznie o zakonnicy, 10) lniany kaftan, podobny do sukmany, 11) kupalnik górski, 12) duże koło zataczane podczas jazdy konnej, 13) oficjalne posłuchanie udzielone przez osobę na wysokim stanowisku, 15) ... Chrystusowe dla Polonii zagranicznej, 19) przepowiednia, 21) zły duch, 23) kąpielisko nad Bałtykiem i jeziorem Jamno, 24) krótki tekst do ćwiczeń szkolnych, 25) bezceństwo księży, 26) mąż stanu.

PIONOWO:

1) Dziesięć Przykazań, 2) jeden z grzechów głównych, 3) nowela B. Prusa, 4) pomaga proboszczowi, 5) gaz szlachetny, 6) napęd pociągu szynowego, 9) biskup, historyk epoki Oświecenia w Polsce, 14) zbiór pieśni kościelnych, 16) zbiór zasad jakiejś religii, 17) sędzia, juror, 18) człowiek wyrobiony życiowo, 20) uprawia ziemię, 22) biografia, życiorys.



UWAGA:

Wśród osób, które do 21 listopada 2000 r. (dzień losowania) nadeślą pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43:

Poziom: relikwiarz, krypta, salmonella, Bartek, kolega, Agata, Polka, igloo, kombajn, mikst, akant, katar, alkowa, Yukawa, powodzenie, Rudawy, masztalerz. **Pionowo:** Środa Popielcowa, opłatek, raszka, Leliwa, kropka, ideolog, religioznawstwo, gumka, trasa, akt, Ina, srokosz, kokarda, kaszta, tkanie, rycerz.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: ks. Dariusz Chowaniec – Opatów, Piotr Dudek – Trzebinia, Mieczysław Gawłowski – Wałbrzych, Maria Szlęzak – Stalowa Wola, Marian Franc – Turza Śl., Jan Rędzioch – Poznań, Maria Płaszczycza – Bielsko-Biała, Róża Kłoczek – Lubzina, Jadwiga Łyś – Rybnik, Katarzyna Zawadzka – Olszyna. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Na wesoło

Kowalski przychodzi do biura ogłosić:

– Czy wasze ogłoszenia są skuteczne?

– Nawet bardzo. W ubiegłym tygodniu pewien jubiler zamieścił anons, że poszukuje nocnego stróża do swego sklepu i jeszcze tej samej nocy sklep obrabowano!

– Kaziu, ależ ty jesteś do mnie podobny!

– To nie, ciociu. Chłopcy nie muszą być piękni.

Wydawca odrzuca debiutancki tomik młodego poety.

– Ależ proszę pana, moja matka płakała czytając te wiersze! – oburza się poeta.

– W takim razie proszę je spalić i więcej nie robić przykrości mamie!

London. Potworna mgła. Zderzają się dwa samochody.

– Gdzie pan stanął?! – wścieka się kierowca jednego z wozów.

– Jak to gdzie?! Nie widzi pan, że to mój garaż?

Panie Kowalska i Nowakowa rozmawiają o swoich mężach:

– Ja nie mogę narzekać – mówi Kowalska. – Mój mąż nie pije, nie gra w karty...

– A pali?

– Tylko po dobrym obiedzie, ale to mu się zdarza najwyżej raz na tydzień...

ANECDOTA

Jan Kasprówicz, mieszkający w tym czasie w Zakopanem, został poproszony przez niepiśmiennego górala o przeczytanie mu listu. Charakter pisma był jednak tak paskudny, że poeta przez dłuższy czas milcząco wpatrywał się w kartkę. Wreszcie zniescierpliwiony gązda nie wytrzymał: – A dyc panocku, trza było od razu gadać, że nie umiecie czytać!

Hobby z ząbkami

Sztuka na znaczkach

Gdyby przeprowadzić wśród filatelistów ankietę, której celem byłoby wyłonienie kraju wydającego najładniejsze znaczki, niewątpliwie w czołówce znalazłaby się poczta czeska. Emisje czeskie są piękne i dotyczy to zarówno ich wyrazu graficznego, jak i perfekcyjnego wykonawstwa, bo wszystkie walory są rytowane.

W programie emisyjnym poczty czeskiej wyróżnia się cykl przedstawiający sztukę – wybitne jej dzieła, obrazy i rzeźby, znajdujące się w czeskich muzeach

i galeriach, pędzla i dłuta rodzimych i obcych artystów. Ma on jednolitą szatę graficzną, wzorowaną – to żadna ujma – na podobnym serialu francuskim i ukazuje się regularnie od 1966 r. (wówczas naszym południowym sąsiadem była jeszcze Czechosłowacja), dzięki czemu ta miniaturowa galeria liczy już wiele dziesiątków walerów. Oczywiście, wśród tych znaczków są także dzieła z motywami religijnymi. Znalazły się one również w najnowszej, trzyznaczkowej emisji zapowiedzianej na 15 listopada.

Pierwszy znaczek prowadzi nas do zamku Karlštejn, wzniesionego przez Karola IV, w którym, w kaplicy Świętego Krzyża, znajduje się wielka kolekcja prac Mistrza Teodora (ok. 1320–1370), największego XIV-wiecznego czeskiego malarza, a wśród nich pokazany na reprodukcji obraz „Św. Łukasz Ewangelista” (ok. 1365).

Z Galerii Narodowej w Pradze pochodzi następny obraz przedstawiony w tej serii – praca pędzla Petera Jana Brandla (1668–1735), zatytułowana „Szymon z małym Jezusem” (po 1725).

Trzeci waler prezentuje należąca do zasobów Muzeum Sztuk Dekoracyjnych pracę „Brunetka” Alfonsa Muchy (1860–1939), wielkiego czeskiego artysty plastyka, czołowego przedstawiciela secesji, który przede wszystkim zdobył światowe uznanie jako twórca grafiki użytkowej.

Chełlibyśmy kiedyś przedstawić w „Hobby z ząbkami” inne znaczki z tego cyklu zawierające motywy religijne. Może nam się to uda?

ČESKÁ REPUBLIKA



13 Kč

MISTR THEODOR (ok. 1320–1370)
JERUSALEM

ČESKÁ REPUBLIKA



17 Kč

PETER JAN BRANDL (1668–1735)
KAPLICKOST GALLERIE V PRADZE

ČESKÁ REPUBLIKA



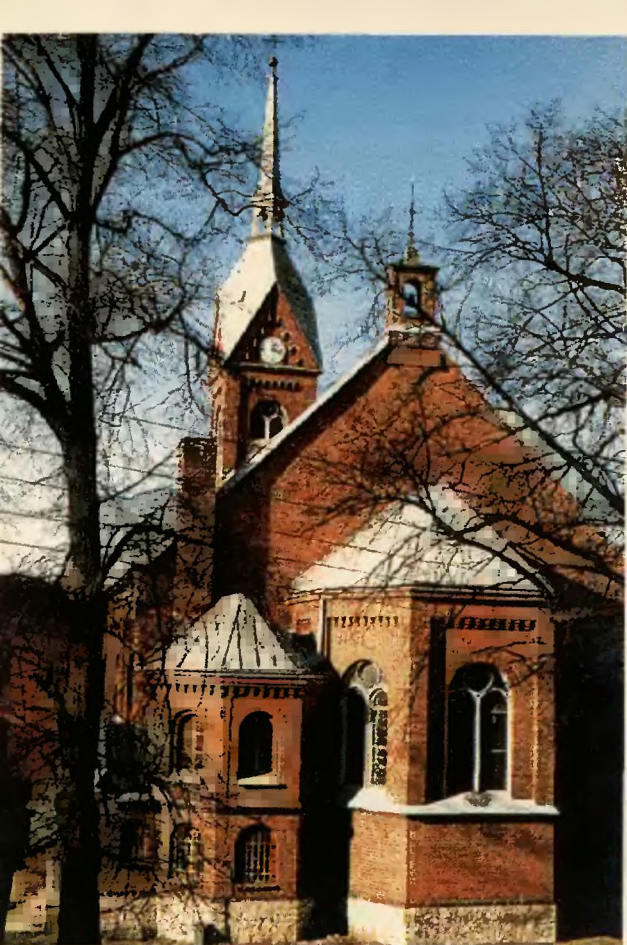
26 Kč

ALFONS MUCHA (1860–1939)
KAPLICKOST GALLERIE V PRADZE

ISSN 0137-7604



4 6



Kalety Jędrysek

100 lat parafialnego wieczernika

Z udziałem bpa Jana Wierzorka parafianie z Kalet Jędryskich świętowali stulecie swojego kościoła. Jak podkreślił proboszcz ks. Kazimierz Szalasta, każdy kościół jest parafialnym wieczernikiem, uobecniającym to wszystko, co wydarzyło się w Wieczerniku jerozolimskim prawie 2000 lat temu. Do uroczystości w Kaletach przygotowywano się od czterech lat.

W 1996 roku

obchodzono sto lat utworzenia w Jędrysku samodzielnej parafii. Wcześniej mieszkańcy należeli do Żygliny. Po zakończeniu tych uroczystości postanowiono przygotować się do tegorocznego jubileuszu. W tym czasie wykonano szereg prac gospodarczych. Wymieniono nagłośnienie, zmodernizowano dzwony. Dwa lata temu kapitalnemu remontowi poddano dach kościoła, w tym roku wymieniono instalację elektryczną, a kościół wzbogacił się o nowe żyrandole. Jak podkreśla ks. Szalasta, pracom gospodarczym towarzyszyło przygotowanie duchowe. – Już nawiedzenie parafii przez kopię cudownego obrazu Jasnogórskiej Pani było pierwszym etapem wielkich, trwających cztery lata, rekolekcji parafialnych – mówi proboszcz z Jędryska. – Potem były misje parafialne, odnowione po roku, w 1999 r. rekolekcje wprowadzające w Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa i bezpośrednie tygodniowe rekolekcje przed naszym jubileuszem. Jestem przekonany, że parafia-

nie dobrze przeżyli tę uroczystość ponieważ duchowo byli do niej przygotowani – uważa ks. Szalasta. Warto podkreślić, że wszystkie nauki głosił ks. Krzysztof Seweryn, salwatorianin z Wrocławia.

Powstanie samodzielnej

parafii i wybudowanie po czterech latach kościoła Jędrysek zawdzięcza ks. Karolowi Klosemu, proboszczowi żyglińskiej parafii. Już w latach 90. ubiegłego stulecia rozpoczął starania o utworzenie w Jędrysku parafii. Wiązało się to z rozwojem miejscowości, a sama parafia w Żyglinie była niewiele mniejsza od dzisiejszego dekanatu. Ks. Klose, po erygowaniu 20 listopada 1896 r. przez kard. Koppa parafii, wybudował w Jędrysku obszerną plebanię. Duża sala na parterze probostwa, która mogła pomieścić nawet 600 osób, służyła mieszkańcom za kaplicę. Jednak nowa i dynamicznie rozwijająca się wspólnota pilnie potrzebowała kościoła. Ks. Klose, mia-

nowany w Jędrysku proboszczem, postanowił jak najprędzej przystąpić do budowy. W maju 1899 r. wmurowano kamień węgielny pod nową świątynię. Warto dodać, że był to pierwszy kościół, który w rozległej archidiecezji wrocławskiej miał za patrona św. Józefa Robotnika. W kronice parafialnej ks. Klose napisał: „Boże, to na Twoją chwałę. Chroń robotników od niebezpieczeństwa i nieszczęśliwych wypadków”. W żyglińskiej kronice również znajduje się jego wzmianka, iż „kościół w Jędrysku miał powstać pod wezwaniem św. Józefa, patrona chrześcijańskich robotników”.

Budowę kościoła ukończono w ciągu zaledwie trzynastu miesięcy. 16 sierpnia 1900 r. nową świątynię poświęcono i oddano do użytku wiernych. Ks. Klose napisał, że kościół „jest wygodny, dobrze zbudowany, z wieżą i trzema dzwonami”. Następne lata były okresem wyposażania wnętrza kościoła. Zakupiono organy, stacje Drogi Krzyżowej wykonał znany arty-

sta Stanisław Ligoń, na Boże Narodzenie 1925 roku kościół oświetlono elektrycznie. 19 maja 1975 roku ówczesny biskup katowicki Herbert Bednorz konsekrował kościół oraz nowy ołtarz.

Bp Jan Wierzorek

w homilii podkreślił znaczenie innej świątyni, którą jest człowiek. – Wnętrze ludzkiego serca jest sanktuarium, świętym miejscem Boga, któremu trzeba zaufać – powiedział Biskup gliwicki. Pytając o fundament, na którym powinna wznosić się owa duchowa świątynia, bp Wierzorek powiedział: „Tym Architektem jest Jezus Chrystus. Na Niego należy się nie tyle powoływać, co dać Mu prawo do budowania wnętrza każdego człowieka”. Dziękując za przewodniczenie jubileuszowym uroczystościom Paweł Myrczyk, wiceprzewodniczący Rady Duszpasterskiej, zaprosił bpa Jana Wierzorka w przyszłym roku na konsekrację nowego ołtarza. – Jeśli dożyję, to chętnie przyjadę do Jędryska – odpowiedział bp Wierzorek. Po Mszy na wiernych czekała jeszcze niespodzianka. Dzieci przed kościołem wypuściły w powietrze 100 złotych balonów z okrzykiem „Bogu niech będą dzięki”. – To prawda – powiedziała starsza kobieta. – Najpierw dziękować Bogu. Na tym jednak nie skończyło się jubileuszowe świętowanie w Jędrysku. W domu parafialnym czynna była wystawa obrazów, a wieczorem w czasie koncertu wystąpiły schola, chór oraz orkiestra.

Kościół to miejsce wybrane przez Boga i człowieka. Ks. K. Szalasta podkreśla, że choć to ludzie tworzą prawdziwy Kościół, potrzebują jednak widzialnego znaku, który tę wspólnotę będzie uobecniał i tworzył. – Dlatego Bogu, i za ten kościół, i za ludzi, których on jednoczy, niech będą dzięki – powiedział proboszcz z Jędryska.

KS. WALDEMAR PACKNER

Jubileusze Opery Śląskiej

Niezapomnianych wzruszeń w ostatnim tygodniu października dostarczyła miłośnikom muzyki Opera Śląska w Bytomiu. Stało się to za sprawą trzech wielkich imprez muzycznych – jubileuszu 55-lecia Opery Śląskiej, 30-lecia pracy artystycznej jej dyrektora Tadeusza Serafina i VI Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura.

Był rok 1945. Znękanym wojną ludzium nie w głowie była muzyka i śpiew. Mimo jednak tak niesprzyjających warunków narodziła się w grupie entuzjastów muzyki idea powołania do życia sceny operowej. Pomysł ten zyskał uznanie światowej sławy śpiewaka Adama Didura, który przez 25 lat związany był ze sceną Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Do dziś uznawany jest za największy bas w historii śpiewu ope-

rowego. Jego przyjazd do Katowic rozpoczął przygotowania do wystawienia pierwszego po wojnie spektaklu operowego w Polsce. Didur zaprosił do współpracy swoich wychowanków – młodych śpiewaków, a także rozproszonych w czasie wojny artystów, muzyków i obsługę techniczną zniszczonego podczas powstania Teatru Wielkiego w Warszawie oraz Opery Lwowskiej, której część zespołu los przygnał na Śląsk. Przedstawienie premierowe, a była to polska opera narodowa „Halka” Stanisława Moniuszki, odbyło się 14 czerwca 1945 r. w pierwszej siedzibie teatru operowego – w Teatrze Śląskim w Katowicach. Spektakl ten usankcjonował istnienie Opery, a data pierwszego przedstawienia stała się symboliczną datą jej narodzin. Jesienią 1945 roku zespół Opery przeniósł się do Bytomia, do neoklasycyistycznego budynku Teatru Miejskiego. Od początku istnienia Opera wystawiała spektakle nie tylko na scenie macierzystej, ale i na scenach innych teatrów w kraju i za granicą. W jej 55-letnim dorobku artystycznym znalazły

się 243 premiery oper i baletów, w tym aż 49 prapremier. W bogatym repertuarze znajduje się stale ponad 30 dzieł twórców klasycznych i współczesnych.

Od 12 lat dyrektorem naczelnym i artystycznym Opery Śląskiej jest bytomianin Tadeusz Serafin. Swoją przygodę z Operą rozpoczął w 1978 roku jako asystent dyrygenta, by po dwóch latach objąć już samodzielnie stanowisko dyrygenta. Jego praca jako dyrektora Opery upływa pod znakiem nawiązywania kontaktów artystycznych w Polsce i za granicą. Często do współpracy zapraszani są uznani w świecie dyrygenci i śpiewacy. Na deskach bytomskiej sceny często zaczynają kariery młodzi, utalentowani artyści. Z tego powodu Operę Śląską określa się mianem „kuźni talentów”, które nie zawsze jednak pozostają wiernie śląskiej scenie.

Dwie rocznice – 55-lecie Opery i 30-lecie pracy twórczej Tadeusza Serafina uświetnił koncert jubileuszowy prowadzony przez światowej sławy śpiewaka Wiesława Ochmana z udziałem

niemniej znamienitych gości związanych z Operą Śląską. Inaugurował on zarazem VI Ogólnopolski Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Konkurs ten po raz pierwszy odbył się w 1979 roku z inicjatywy Napoleona Siessa – długoletniego, zasłużonego dyrektora Opery Śląskiej oraz Tadeusza Kijonki – dyrektora literackiego Opery. W tym roku przystąpiło do niego 36 uczestników, z których po trzech etapach przesłuchań międzynarodowe jury pod przewodnictwem śpiewaczki Stefanii Toczyńskiej wyłoniło najlepszych. Nie przyznano, niestety, pierwszego miejsca. Drugie ex aequo otrzymali Agnieszka Bochenek-Osiecka (sopran) i Artur Ruciński (baryton). Dariusz Machek (bas), Tomasz Mazur (baryton) i Bogusław Zalasinski (baryton) zdobyli ex aequo miejsce trzecie. Oprócz tego przyznano trzy wyróżnienia i wiele innych nagród pozaregulaminowych. Konkurs zakończony został koncertem laureatów.

LEOKADIA BURCZYK

W diecezji i regionie

● W sobotę 21 października w Tarnowskich Górach Strzybnicy odbył się dzień skupienia Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Grupę 46 uczestników przyjął proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej Fatimskiej ks. Edward Płonka. Skupienie na temat nowej ewangelizacji w rodzinie w wymiarze miłości, dialogu i przeżywania sakramentu małżeństwa prowadził ks. Herbert Hlubek. Oddzielne rozważanie poświęcone zostało nadziei, jaka płynie z orędzia fatimskiego.

● 28 października gliwiczcy harcerze świętowali swoje 80-lecie. Pierwsza drużyna harcerska powstała w Gliwicach w 1920 r. na Wójtowej Wsi. Rocznicowe spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w kościele Wszystkich Świętych, kolejne punkty spotkania zaplanowano pod pomnikiem Adama Mickiewicza, a zakończenie przy kominku w gliwickiej komendzie hufca.

● II Powiatowe Dni Kultury Chrześcijańskiej odbyły się 28 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Kochanowicach pod hasłem „Ekumenizm i tolerancja religijna”. Wystąpiły zespoły – katolickie: młodzieżowy „Pro Bono”, działający przy parafii św. Mikołaja w Lublińcu, dziecięcy „Rozśpiewane aniołki” z Jawornicy i „Ich-tis” z parafii św. Józefa w Kaletach oraz adwentyści: kwintet „Nomos” i zespół „Genezare”. Spotkanie zakończył koncert „Sega-Band” ze Wspólnoty Dobrego Pasterza z Katowic. Prelekcję na temat ekumenizmu i tolerancji wygłosił ks. dr Sławomir Zieliński z WSD Archidiecezji Częstochowskiej.

● „Tak to się zaczęło” to tytuł 50. spotkania Klubu Dyskusyjnego „Agora”, które odbyło się w sali bankietowej Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. Wzięli w nim udział profesorowie katowickiej ASP: Roman Kalarus i Roman Nowotarski, skrzypek Jakub Świdorski, bluesman Jan Skrzek „Kyks”, pieśniarz i poeta „Piwnicy pod Baranami” Leszek Wójtowicz.

● Nocą z 28 na 29 października pomiędzy Tarnowskimi Górami a Nakłem Śląskim zderzyły się dwa pociągi towarowe. Z cysterny kolejowej wypłynęło 47 ton kwasu siarkowego. Na miejscu wypadku w akcji usuwania szkód brało udział 14 wozów bojowych straży pożarnej. Akcja ratunkowa trwała do niedzielnego popołudnia.

● Wydatki Śląskiej Kasy Chorzych na nasze leczenie w przyszłym roku wzrosną o 10 proc., a na własne utrzymanie kasa wyda o ponad 35 proc. więcej – podała założenia projektu budżetu SKCh katowicka „Gazeta Wyborcza”. Kasa zakłada, że w przyszłym roku wyda na nasze leczenie 3,17 mld zł, co stanowi 90 proc. jej szacowanych przychodów.

I Sympozjum Tarnogórskie

Miejsce głośnego myślenia

Z pewnością I Sympozjum Tarnogórskie było wydarzeniem, którego skutki mogą mieć doniosłe znaczenie, nie tylko dla lokalnej społeczności. W Radzie Naukowej zasiedli m. in. o. prof. Mieczysław A. Krąpiec i prof. Jan Miodek, Komitet Honorowy tworzą prezydenci Chorzowa i Piekarska Śląskich, wiceprezydent Katowic oraz burmistrz Tarnowskich Gór, na czele kilkunastuosobowego Komitetu Organizacyjnego stanął Stanisław Kowolik, poseł na Sejm II kadencji. Specjalne słowo do uczestników skierował Prymas Polski.

Sympozjum rozpoczęło się Mszą św. w kościele świętych Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Eucharystii przewodniczył ks. prał. Zygmunt Trocha, homilię wygłosił ks. dr Gustaw Klapuch. Otwierając w zabytkowej kopalni obrady S. Kowolik powiedział, że jest to nowa inicjatywa tarnogórska dotycząca ducha i kultury. Zwrócił uwagę na fakt, iż cywilizacyjnemu przyspieszeniu towarzyszy zagubienie się człowieka, a w gąszczu przeróżnych opinii twierdzi się, że wszystkie posiadają taką samą wartość. – Chcielibyśmy, aby to spotkanie w roku Jubile-

uszu stało się swego rodzaju znakiem sprzeciwu oraz światłem i drogowskazem dla poszukujących sensu i prawdy – powiedział przewodniczący Komitetu Organizacyjnego.

Pierwszy wykład „O chrześcijańską kulturę” wygłosił o. prof. dr hab. Mieczysław A. Krąpiec, były wieloletni rektor KUL-u. Podkreślił, że dopiero w chrześcijaństwie człowiek stał się osobą – szczytową formą bytowania, ponieważ na wzór samego Boga. – Żadna inna filozofia czy kultura nie pojmowała człowieka w ten sposób. W chrześcijaństwie człowiek jawi się jako byt świadomy i wolny – podkreślił o. Krąpiec. Na chrześcijańską kulturę, która w istocie jest kulturą ogólnoludzką, składa się nauka, moralność, religia, sztuka... Chrześcijańskość kultury wynika z przyporządkowania i związania jej z Bogiem jako Źródłem, Celem i Wzorem dla osobowych działań człowieka.

Ks. prof. dr hab. Janusz Wyciśło z PAT-u mówił o „Społecznej zasadzie solidarności i jej funkcjach”. Samo słowo „solidarność” pochodzi od łac. słowa *solidum*, które znaczy mocno powiązane. Prelegent zauważył, że źródłowo leży także w słowie *in solidum*, oznaczające w prawie rzymskim wzajemną współodpowiedzialność. – Dlatego ta zasada jest zbliżona dla zasady dobra wspólnego, którego celem jest troska o całą społeczność przy założeniu także dobra każdej osoby ludzkiej – powiedział ks. Wyciśło.

Wykład prof. dr hab. Wojciecha Świątkiewicza z Uniwersytetu Śląskiego „Uczestnictwo w życiu pu-

blicznym” dotyczył refleksji wokół śląskiej, specyficznej w skali kraju, religijności. Podkreślił, że od Kościoła oczekuje się z jednej strony skoncentrowania na sprawach wiary, a z drugiej zaangażowania się w życie publiczne. – Ten dualizm oczekiwań sprawił, że oceny działalności Kościoła są tak zróżnicowane – stwierdził prof. Świątkiewicz.

Wykłady stały się okazją do ożywionej dyskusji. Podsumowując liczne głosy, ks. dr Klapuch stwierdził, iż chrześcijaństwo ukazało człowieka jako osobę obdarzoną godnością, a biblijna zasada miłości stała się bazą dla międzyludzkiej solidarności. – To, co wydarzyło się w 1989 r. w naszej ojczyźnie, jest naszym dziedzictwem. Solidarność jednak musi stać się zasadą całej ludzkości – powiedział ks. Klapuch. W dyskusji podkreślano, iż sympozjum stało się okazją do głośnego myślenia. – Zapraszamy znane nazwiska i mądrych ludzi, chcielibyśmy na bolesne często sprawy społeczne i gospodarcze spojrzeć przez filtr katolickiej nauki społecznej – powiedział S. Kowolik. – Mam nadzieję, że to spotkanie będzie impulsem do integracji sił i ludzi, którym dobro regionu i całej ojczyzny leży na sercu.

Uczestnicy otrzymali publikację zawierającą wygłoszone referaty wraz z kopią pierwszego numeru „Anty-K”-u, biuletynu tarnogórskiej „Solidarności”, który zaczął ukazywać się w marcu 1985 r. Na koniec zaproszono na kolejne sympozjum, zaplanowane na jesień przyszłego roku.

W. P.

Śląskie śpiewanie u bytomskiej Madonny

Miało miejsce we wtorek, 17 października, w ramach jubileuszowej pielgrzymki nauczycieli i katechetów z dekanatów Bytom Centrum i Bytom Miechowice do kościoła jubileuszowego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Pielgrzymkę rozpoczęła Msza św. o godz. 17.00, którą wraz z wieloma księżmi z obydwu dekanatów sprawował biskup ordynariusz Jan Wierzbicki. On też wygłosił do pielgrzymów kazanie, w którym – nawiązując do słów Ewangelii traktującej o Jezusie, dobrym Nauczycielu – ukazał miłość i całkowite poświęcenie oraz odwagę i prawdę jako wartości gwarantujące pełny i właściwy kierunek oddziaływania na drugiego człowieka, co stanowi istotę m.in. profesji nauczycielskiej. Mszę św.

zakończyła wspólna, pod przewodnictwem Księdza Biskupa odmówiona, Modlitwa Roku Jubileuszowego.

Po Mszy św. bytomscy nauczyciele zostali zaproszeni do domu katechetycznego, gdzie Dzieci Maryi i ministranci z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jako reprezentanci wszystkich uczniów i wychowanków, pragnąc wyrazić wdzięczność za wszelkie trudy nauczania i wychowania, przygotowali krótki program artystyczny. Miał to być koncert popularnych pieśni śląskich. Tymczasem było to wspólne radosne śpiewanie, wspólna zabawa, którą Ksiądz Biskup ubarwił wspomnieniami ze swojego pobytu wśród polonii amerykańskiej wywodzącej się ze Śląska i przez ponad półtora wieku pieczołowicie kultywującej tradycje ojców.

Spotkanie to zakończyło krótkie nabożeństwo do Matki Bożej Bytomskiej polegające także na wspólnym odśpiewaniu lokalnej litanii do Maryi, czczonej w tej parafii w przepięknym średniowiecznym wizerunku.

HENRYKA ANDRZEJCZAK



Gliwice



Redagują:

Adres redakcji:
44-101 Gliwice,
skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1,
tel./fax 0-32/230 78 80
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak,
ks. Waldemar Packner

XI Olimpiada Wiedzy Religijnej

Czy znasz polskich świętych?

Wszystkie szkoły średnie naszej diecezji zostały zaproszone do udziału w XI Olimpiadzie Wiedzy Religijnej, której finał odbędzie się od 20 do 22 kwietnia 2001 r. w Bielsku-Białej.

Tematem tegorocznej olimpiady są „Polscy święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II”. Młodzież będzie odpowiadać na pytania dotyczące życia, działalności i osiągnięć między innymi takich postaci jak: Królowa Jadwiga, Jan z Dukli, Rafał Kalinowski, Faustyna Kowalska, Brat Albert, Honorat Koźmiński. Za zorganizowanie olimpiady na etapie szkolnym odpowiedzialni są katecheci i do nich też chętni uczniowie mogą zwracać się o szczegółowe informacje. Cztery osoby, które zdobędą najwięcej punktów, przejdą do etapu diecezjalnego, który odbędzie się przed 27 lutego 2001 roku.

Zestaw lektur do etapu szkolnego:

1. List św. Jakuba
2. Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich. Redakcja Wydawnictw KUL 1994 (cz. II – Zasady życia moralnego, Chrześcijańska koncepcja człowieka i jego działania, Normatywny wymiar życia chrześcijańskiego), (str. 277–310).
3. Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II – *Lumen gentium* (rozdz. V, nr 39–42).
4. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum, Poznań 1994 (cz. I – Kościół jest święty, rozdz. III, str. 206, nr 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829 oraz cz. III – Świętość chrześcijańska, rozdz. III, str. 463, nr 2012, 2013, 2014, 2015, 2016).
5. Ks. Andrzej Mikołajczyk, Uświęcają nas i nasze dzieje. Wydanie drugie. Piastów 1997.



Święty Brat Albert (Adam Chmielowski) i święta Jadwiga Królowa wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II



Sanktuarium Matki Bożej Kochawińskiej

Tradycja i teraźniejszość pojednania

Powoli dobiega końca budowa sanktuarium maryjnego na gliwickim osiedlu Kopernika. Wraz z jej zakończeniem i poświęceniem nowej świątyni Gliwice zyskają diecezjalne sanktuarium z cudownym obrazem Matki Boskiej Kochawińskiej. Tym samym zakończy się już ostatecznie ponadpółwiekowa tułaczka Obrazu, rozpoczęta na dalekiej Ukrainie w czasie II wojny światowej.



Sama Kochawina leży nad rzeką Stryj, około 60 kilometrów na południe od Lwowa. To właśnie z tą miejscowością, a raczej jej okoliczną drogą, wiąże się początek kultu cudownego obrazu Maryi – sięga on pierwszej połowy XVII wieku. Do dziś nie wiadomo, kto Obraz namalował i jak znalazł się on na wędrownym trakcie. Jakkolwiek było, to cudowny wizerunek Matki Boskiej z dewizą „O Matko przez Boga wybrana, bądź nam prostą drogą” zyskał po dziś dzień miano Matki Dobrej Drogi.

Rzeczywiście – symbolika drogi, związana z kochawińskim wizerunkiem od samego początku, aktualna jest aż do teraz. Niesamowita historia Obrazu połączyła ze sobą ścieżki wielu ludzi, ich najwcześniejsze wspomnienia – i wreszcie koleje losów dwóch narodów, Polaków i Ukraińców. Jest to dziedzictwo szalenie zobowiązujące, szczególnie dla obecnych opiekunów Obrazu, gospodarzy gliwickiego sanktuarium.

Nie bez powodu jezuicki dom zakonny na osiedlu Kopernika jest też siedzibą Centrum Kształcenia i Dialogu „Theotokos”. W swym założeniu twórcy „Theotokosu” nawiązali do idei pojednania ekumenicznego i porozumienia polsko-ukraińskiego. Idei tej

służą między innymi organizowane przez gliwickie Centrum odwiedziny ukraińskich studentów właśnie tu, przy budowanym sanktuarium. Można już powiedzieć, że pewną tradycją stały się regularne wizyty w Gliwicach słuchaczy grekokatolickiej Akademii Teologicznej ze Lwowa. Samo Centrum otwiera swe podwoje również dla uczestników zajęć kształtujących chrześcijańskie postawy w życiu społecznym.

Z tworzonym mozolnie, acz wytrwale, sanktuarium związani są także Kresowiaczy, szczególnie zaś Stryjanie. Nie jest przypadkiem, że coroczne, wrześnieowe zjazdy Kresowian rozpoczynają się uroczystą Mszą odprawianą przed obrazem Matki Boskiej Kochawińskiej. Jest to okazja do spotkania się ludzi, których los z dalekiej Ukrainy rozrzucał po całej Polsce, a niejednokrotnie i świecie. Tak też łączą się ich drogi, zgodnie chyba z duchem dewizy obrazu.

Stryjanie doceniają zresztą wagę obrazu i samego kultu Matki Dobrej Drogi. To właśnie środowisko Kresowian wystąpiło z inicjatywą wprowadzenia kopii cudownego Obrazu w mury byłego sanktuarium w Kochawinie. Nie była to zresztą inicjatywa zrodzona w próżni – wynikała ona z dwustron-

nej, polskiej i ukraińskiej, potrzeby powrotu do maryjnej tradycji Kochawiny, tradycji łączącej tak pozornie odległe narody. Uroczystość wprowadzenia kopii Obrazu odbyła się pod koniec maja bieżącego roku, przy licznej i życzliwej obecności miejscowej ludności ukraińskiej. Kopia cudownego wizerunku powstała nie gdzie indziej, jak właśnie w Gliwicach, zyskując akceptację gliwickich jezuitów, gospodarzy budowanego sanktuarium.

Sam zaś powstający już od ośmiu lat dwukondygnacyjny budynek świątyni zgodnie z planami będzie mógł pomieścić aż 1900 wiernych. Architekt nawiązał bowiem pomysłem do monumentalnego stylu budownictwa barokowego. Fronton budowli zdobi już tympanon z płaskorzeźbami przedstawiającymi świętych Andrzeja Bobolę i Stanisława Kostkę podczas hołdu Matce Boskiej. Nicco poniżej, jeszcze ponad schodami i drzwiami wejściowymi, widnieje łacińska dewiza z Obrazu. To wszystko można już zobaczyć z zewnątrz, natomiast wewnątrz ciągle trwają prace wykończeniowe (stolarka, instalacja elek-

tryczna). Trudno dziś jeszcze powiedzieć, kiedy konkretnie się one zakończą – wszystko jest uzależnione od finansów, których, niestety, ciągle brakuje – mimo ofiarnego zaangażowania parafian osiedla Kopernika.

Jak widać, trzeba jeszcze troszkę poczekać na ostateczne zakończenie budowy świątyni. Ale już teraz można uczestniczyć w śródowych nowennach do Matki Boskiej Kochawińskiej, odbywających się w kościółku na osiedlu Kopernika. To jakby kolejny aspekt tej, jakże tradycyjnej, religijności kresowej, który łączy się z codziennością młodego jeszcze Kościoła gliwickiego. Fakt budowy sanktuarium dowodzi, że nie jest to aspekt jedyny.

Uwagze czytelników polecam obszerną i ciekawą monografię cudownego Obrazu pióra księdza Stanisława Kielba pt.: „Matka Dobrej Drogi”. Podobnie godny polecenia jest zbiór nowenn kochawińskich. Obie te pozycje zostały wydane nakładem krakowskiego Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy. Do nabycia m.in. w jezuickiej parafii.

(ach)



ANTONI WITWICKI

Biografia ks. prałata Bernarda Gadego (1911–1995) Udany kapłan

Kiedy przemieszczał się z jednego miejsca na drugie, zawsze rozpoznawany był z daleka. Gdy na rowerze zbliżała się smukła ascetyczna postać, wiadomo było, że jedzie ks. Gade.

O jego rowerze do dziś krążą różne anegdoty, ale pewnie nie wszyscy wiedzą, że zanim ks. Gade przesiadł się na napędzany własnym wysiłkiem pojazd, z powodzeniem korzystał z motoru. Prawo jazdy odebrał mu jednak władze hitlerowskie podczas aresztowania w Waren za pracę duszpasterką wśród robotników sezonowych.

Ks. Bernard Gade był jednym z tych kapłanów, którzy nie bacząc na warunki i zagrożenia szli tam, gdzie ludzie potrzebowali ich opieki. Urodził się w Zabrzu Mikulczycach, ale większość kapłańskiego życia spędził na ziemi raciborskiej jako wikary, a później proboszcz parafii św. Józefa w Ocicach.

Ludzie zapamiętali go jako człowieka o prostym sercu i ogromnej wytrwa-

ści. „Nie cudem, ale trudem staniemy się świętym ludem” – lubił powtarzać i słowa te były chyba jego mottem życiowym. Wszystkich urzekał także styl jego życia. Był kapłanem naprawdę ubogim, kiedyś nawet chciał zostać franciszkaninem, ale po namowie swoich krewnych kapłanów odstąpił od zamiaru wstąpienia do zakonu. Całym swoim życiem pozostał jednak bliski swojemu patronowi, Biedaczynie z Asyżu.

Biografia ks. Gadego autorstwa franciszkanki s. Barbary Serafiny Bogdon przedstawia jego życie w kontekście burzliwych wydarzeń I i II wojny światowej, czasów totalitaryzmu komunistycznego (ks. Gade był jedynym z 16 kapłanów wysiedlonych w 1954 roku ze Śląska) aż do ostatnich dni, gdy mimo utraty wzroku jeszcze sprawował Eucharystię, jeszcze głosił Słowo Boże, jeszcze przechodził od stacji do stacji, by odprawić Drogę Krzyżową. Razi może czasami nie zawsze obiektywny opis religijności i stosunków pomiędzy ludnością polską i niemiecką na Śląsku, ale nie to jest głównym tematem książki. Ważna



i cenna jest praca nad wszystkimi etapami życia i działalności ks. Gadego, przedstawienie jego sylwetki duchowej i świadectwa osób, które z nim bezpośrednio się stykały.

Wśród wielu zajęć, obowiązków i funkcji ks. Gade pełnił też posługę ojca duchownego w seminarium. Był autorytetem dla świeckich, księży i zakonników. Nie bez powodu mówi się więc o nim – cytując powiedzenie Hansa Ursa von Balthasara – że był kapłanem udanym, czyli kapłanem dobrym i świętym. A to jest cud łaski Bożej.

K. C.

S. Barbara Serafina Bogdon. Książka prałata Bernarda Gadego (1911–1995). Działalność duszpasterska. Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole.

Opiekun matek i spowiadających się

W niedzielę 15 października br. odbyła się parafialna uroczystość św. Gerarda Majelli, brata zakonnego, redemptorysty. W Kościele powszechnym uznawanego za opiekuna matek, szczególnie oczekujących potomstwa, oraz patrona dobrej spowiedzi.

Uroczystość ta poprzedzona była wieloma kazaniami, w których przypomniano życie św. Gerarda. Każdy wierny mógł otrzymać specjalnie wydrukowany folder, aby poznać tego Świętego. Foldery te i książki o św. Gerardzie znalazły się również w szpitalu ginekologiczno-położniczym, aby mogły trafić do kobiet, które szczególnie winny prosić o jego wstawiennictwo.

Trzy dni poprzedzające uroczystość przebiegały w duchu modlitwy nowennej i litanijnej do św. Gerarda. By

taka modlitwa mogła stać się udziałem jak największej rzeszy wiernych, wcześniej wydrukowano książeczki „Nowenna do św. Gerarda” i sprzedawano je także wiernym sąsiednich parafii pw. Wszystkich Świętych i Świętych Apostołów Piotra i Pawła, a także kościoła pw. św. Gerarda Majelli w Starych Gliwicach.

Główna uroczystość odbyła się w niedzielę. Mszy św. przewodniczył bp Gerard Kusz. Obecny był prowincjał Redemptorystów Prowincji Warszawskiej o. Edward Nocun. Koncelebransami byli również ojcowie redemptoryści na co dzień pracujący w parafii i klasztorze gliwickim. Bp Gerard Kusz w kazaniu podkreślił, że każdy Święty jest znakiem dla wierzących, ponieważ wskazuje na istotne wartości naszych czasów. W przypadku św. Gerarda jest to przypomnienie znaczenia i roli kobiety, daru macierzyństwa i wychowawczej roli matki. Książka Biskup mówił również o sakramencie pokuty w rozwoju życia człowieka wierzącego.

Uroczystość św. Gerarda Majelli będzie miała swoją kontynuację w comiesięcznych spotkaniach. **16. dnia każdego miesiąca o godz. 17.30** zapraszamy wszystkie kobiety i matki do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego u redemptorystów przy ul. Daszyńskiego 2. Za wstawiennictwem św. Gerarda będziemy się modlić:

- * za kobiety, które są w stanie błogosławionym
- * za kobiety, które lękają się macierzyństwa
- * za kobiety, które chcą zabić poczęte dzieci
- * za kobiety, które nie mogą mieć dzieci
- * za matki, by dobrze wychowywały swoje dzieci.

Mamy głęboką nadzieję, że św. Gerard będzie wypraszał wszelkie potrzebne łaski dla matek, kobiet – jako ich szczególny opiekun – a także dla wszystkich wierzących, jako patron dobrej spowiedzi.

Ó. PIOTR KOZŁAK, proboszcz

Jubileuszowa pielgrzymka chórów i orkiestr

do kościoła katedralnego Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach odbędzie się w sobotę **18 listopada**. Rozpoczęcie o godz. 10.00.

Uwaga sportowcy!

Jubileuszowa pielgrzymka sportowców do kościoła św. Anny w Zabrzu odbędzie się **26 listopada o godz. 15.00**. Ks. Krystian Gałaska, diecezjalny duszpasterz sportowców, prosi wszystkie kluby o zgłaszanie pocztów sztandarowych, które wezmą udział w uroczystości. Bliższe informacje na temat spotkania pod numerem telefonu: 0-32/232-66-31.

Spotkanie animatorek

Dzieci Maryi

odbędzie się **18 listopada o godz. 11.00** w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu.

DA w Bytomiu

przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu (u jezuitów, przy ul. Pułaskiego 9) zaprasza:

12 listopada, godz. 10.00 – Msza św. i konferencja dr. Mirosława Wójcika pt. *Postawy rodzicielskie i opieka kreatywna w rodzinie*.

Inne spotkania: poniedziałki godz. 17.00 – grupa Taizé, środy, godz. 19.00 – Msza św. z homilią, piątek, godz. 17.00 – grupa oazowa.

DA Kopernik

zaprasza do ośrodka jezuitów na Koperniku w Gliwicach (w Centrum „Theotokos”) na kolejne spotkanie z cyklu „Życie wiarą dzisiaj”.

12 listopada o godz. 17.00 konferencję pt. *Jeśli nie wiara – to co? Jeśli nie Chrystus – to kto?* wygłosi ks. Herbert Hlubek, duszpasterz akademicki.

KIK w Gliwicach

Spotkania w środy w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. Godz. 18.05 – Nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i konferencja. **15 listopada** – o. Włodzimierz Zatorski, benedyktyn z Tyńca – *Matka Boża – przewodniczka na drodze wiary*.

KIK w Zabrzu

Spotkania w I i III środę miesiąca w domu parafialnym św. Anny (ul. 3 Maja 18). O godz. 18.45 – Msza św. z homilią i konferencja. **15 listopada** – ks. dr Rajmund Bról – *Inżynieria genetyczna – błogosławieństwo czy przekleństwo?*

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta

zaprasza **12 listopada o godz. 19.00** do kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach na Mszę św. w 11. rocznicę kanonizacji Adama Chmielowskiego – Brata Alberta.

Chór chłopięco-męski

Pueri Cantores Silesiensens

zaprasza na próby:

* w Gliwicach przy kościele Wszystkich Świętych w poniedziałki i środy o godz. 16.15

* w Zabrzu Mikulczycach przy kościele św. Teresy w środy i piątki o godz. 16.00.

Pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

Konkurs na „Najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową”

Muzeum w Tarnowskich Górach już po raz kolejny, jak zwykle pod koniec roku, ogłasza konkurs na „Najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową”, tak by już w Adwencie w jego salach można było oglądać prace, które wpłynęły na konkurs. Muzeum poprzez kolejne edycje konkursu pragnie podtrzymywać, a może już pomóc w odrodzeniu, tradycji robienia szopek bożonarodzeniowych na Śląsku. W wielu domach zwyczaj ten został zarzucony, chociaż poprzednie pokolenia nie wyobrażały sobie Świąt

bez postawienia obok choinki, wykonanej przez dzieci z pomocą rodziców, betlejk.

Konkurs skierowany jest do wszystkich, którzy chcą podtrzymać tradycję robienia betlejek, mają zdolności plastyczne i ciekawe pomysły na ich zrobienie. Technika wykonania szopki jest dowolna, a jak dowodzą coroczne konkursy, bywa bardzo różnorodna – od posługiwania się tradycyjnymi sposobami do sięgania po zaskakujące i niecodzienne rozwiązania.

Szopki należy dostarczyć do końca listopada do Muzeum w Tarnowskich Górach, Rynek 1 (tel. 285-26-07). Jury wybrane przez organizatorów będzie oceniać prace w dwóch kategoriach: prace zbiorowe (np. szopki rodzinne, klasowe) i prace indywidualne (z uwzględnieniem wieku wykonawcy). Na początku grudnia zostaną ogłoszone wyniki konkursu. Podczas otwarcia pokonkursowej wystawy wręczone zostaną nagrody za najpiękniej wykonane szopki bożonarodzeniowe.

Budowanie żywego Kościoła

W niedzielę 15 października 2000 roku w murach kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła – budowanego w parafii św. Jakuba w Szczyrku – po raz pierwszy sprawowana była Eucharystia. Mszy świętej przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, który także udzielił sakramentu bierzmowania 83-osobowej grupie młodzieży szczyrkowskiej. Tego dnia Ksiądz Biskup dokonał również poświęcenia czterech kościelnych dzwonów w nowym kościele.

Uroczystość poprzedziły misje parafialne, na których zakończenie w uroczystej procesji przeniesiono ze starego kościoła pw. św. Jakuba kopię obrazu MB Częstochowskiej, wykonaną przez jednego z parafian, Piotra Kłoska. Był to znak ciągłości modlitwy zanoszonej w szczyrkowskiej parafii od ponad 200 lat, a zarazem symbol szczególnej czci, jaką w tej parafii otaczana jest Pani Jasnogórska, patronka kaplicy – wotum parafii, ofiarowanego z okazji niedawnej peregrynacji obrazu MB Częstochowskiej.

„Bardzo pragniemy, aby ta pierwsza Msza święta odbyła się w trakcie Roku Jubileuszowego – przyznaje proboszcz parafii św. Jakuba ks. kan. Andrzej Loranc. – Chcieliśmy modlitwą w nowej świątyni powitać nowe milenium chrześcijaństwa”. Gorące pragnienie nie było łatwe do realizacji. Stan zaawansowania prac budowlanych jeszcze niedawno nie wskazywał na taką możliwość. Jednak dzięki dużej mobilizacji wiernych, którzy przecież od tak wielu lat marzyli o nowym kościele, udało się wykończyć przynajmniej część świątyni. W otynkowanej i pomalowanej części znalazło się prezbiterium i spora część nawy głównej. W pozostałym fragmencie stoją jeszcze rusztowania i kontynuowane są prace. Nie przeszkadzają one w sprawowanych od października już codziennie Mszach świętych. „Modląc się już tutaj, chcielibyśmy prosić Pana Boga o błogosławieństwo dla tego ostatniego etapu naszych wysiłków, by udało nam się oddać ten kościół na Bożą służbę w niedługim czasie” – dodaje ks. kan. Loranc, podkreślając, że dobrym znakiem zapowiadającym taki

właśnie przebieg zdarzeń jest wielkie zaangażowanie, z jakim parafianie włączają się w prace przy kościele: „Z wielkim uznaniem i wdzięcznością myślę zwłaszcza o tej najbardziej aktywnej grupie, która z taką wytrwałością i konsekwencją dąży do celu, poczynając od podjętych przed laty starań o pozwolenie na budowę, a skończywszy na aktualnych pracach”.

Biskup Tadeusz Rakoczy, dziękując za tę ofiarę, apelował do młodzieży szczyrkowskiej: „Zapamiętajcie ten cały wysiłek i wielki trud, który się tutaj materializuje, i przekazcie to wszystko, kiedy będziecie o dzisiejszej uroczystości opowiadać swoim dzieciom i wnukom. Bądźcie otwarci na budowanie żywego człowieka i żywej wspólnoty ludzkiej!”.

W oczach wielu parafian pojawiły się łzy wzruszenia, kiedy podczas pierwszej Mszy świętej rozbrzmiały z kościelnej dzwonnicy dzwony, po raz pierwszy wzywające do modlitwy. Zostały one wykonane w 1989 r. Dwa z nich dedykowane zostały przez parafię w Szczyrku: „Maria” – ofiarowany Matce Wielkiej Nadziei z prośbą: „Niech głos Twój budzi w nas nadzieję”. Na drugim dzwonie, któremu nadano imię: „Piotr” wyryto słowa: „Głosem swoim ucz nas żywej wiary – Piotrowi naszych czasów Janowi Pawłowi II”. Trzeci dzwon, ufundowany przez odpoczywających w Szczyrku wczasowiczów i turystów, nosi imię „Paweł” i jest dedykowany Apostołowi Narodów. Czwarty dzwon „Florian” to dar strażaków ze Szczyrku, a wyryta na nim prośba to wezwanie do świętego patrona: „Ucz nas służyć Bogu w braciach”.

W 1730 r. księża jezuici przeprowadzili w Szczyrku pierwsze misje. Upamiętniający tamto wydarzenie drewniany krzyż misyjny stanowi najstarszą pamiątkę sakralną na terenie Szczyrku. Dziś otaczają go mury kapliczki MB Różańcowej zwanej też „u Walczaków”, stojącej w pobliżu nowego szczyrkowskiego kościoła. W niedzielę 19 listopada podczas uroczystej Mszy św. połowej odbędzie się przekazanie kaplicy na własność parafii św. Jakuba. Będzie to jeden z ostatnich punktów programu jubileuszowych obchodów, związanych z 200-leciem pierwszego kościoła parafialnego.

ALIŃA ŚWIEŻY-SOBEŁ



Każdy ma swoje Kęty

Trzydniowe jubileuszowe obchody ku czci św. Jana Kantego, które rozpoczęły się 20 października uroczystością w Szkole Podstawowej nr 1 w Kętach, noszącej imię Świętego, zakończyła w niedzielę 22 października Eucharystia, koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego w kęckim kościele pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny. Msza św. była także centralną częścią pielgrzymki nauczycieli, którzy przybyli do Kęt z całej diecezji.

Na uroczystość przybyli także m.in. księża z całego dekanatu kęckiego z dziekanem ks. kan. Janem Wodniakiem, z innych części diecezji, siostry klaryski i zmarłych wstanki pracujące w kęckich parafiach, pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Śląskiego i samorządowcy.

Nie zabrakło przedstawicieli szkół podstawowych z Kęt i Międzybrodzia noszących imię św. Jana Kantego, z Porąbki ze szkoły im. Jana Pawła II oraz studentów. Ze swoimi sztandarami przybyli przedstawiciele kęckich instytucji, stowarzyszeń, grup zawodowych i wspólnot parafialnych.

U chrzcielnicy św. Jana Kantego, zgromadzeni, a wśród nich pielgrzymujący nauczyciele, prosili o światło dla nich samych i tych, do których są posłani. „Każdy z nas ma swoje Kęty i swoje chrzcielne źródło, u którego rozpoczęła się osobista duchowa przygoda, powołanie do świętości i możliwość zostania świętym każdego z nas” – mówił Ksiądz Biskup, a przywołując przykład św. Jana Kantego, zwrócił się do nauczycieli: „Chrześcijaнин podejmuje z największą powagą swoje powołanie i zadanie życiowe. W waszym przypadku – zadanie tego, kto uczy innych, zada-

nie odkrywcy, myśliciela, krzewiciela: podchodzi z pasją do swojej dyscypliny, z poszanowaniem właściwej danej dziedziny metody, bez szukania skrótów ideologicznych czy fideistycznych. Wie, że jego zaangażowanie w poznanie, w refleksję i w kulturę, jest szczególną formą służenia nie tylko sobie i innym, nie tylko służbą rozwojowi i postępowi, ale równocześnie drogą uświęcania się, wchodzeniem w Boga”.

Dziękując Księdzu Biskupowi za wygłoszone słowo, proboszcz kęckiej parafii ks. kan. Franciszek Knapik mówił: „Dziękuję za pielgrzymkę, na którą zabrał nas Ksiądz Biskup – bo pielgrzymka, to nie tylko zwiedzanie miejsc, ale także wędrówka w głąb – i za tę podróż do ewangelicznych źródeł, przy których karmił się św. Jan Kanta, za pielgrzymkę, w czasie której mogliśmy na nowo medytować, może życie zmieniać...”.

Podczas Eucharystii wszyscy obecni duchowo jednoczyli się także z Ojcem Świętym, który w Rzymie celebrował Mszę św. w 22. rocznicę rozpoczęcia swojego pontyfikatu. Jak zauważył Ksiądz Biskup, wówczas także była niedziela. „Dzisiaj w szczególny sposób otaczamy Ojca Świętego, jako pierwszego nauczyciela w Kościele, naszą modlitwą” – podkreślił Ksiądz Biskup.

Uroczystości zakończyła tradycyjna procesja z relikwiami Świętego przed stojącą na kęckim rynku figurą św. Jana Kantego, którą zakończyło błogosławieństwo relikwiami.

W czasie pielgrzymki nauczycieli Ksiądz Biskup przedstawił im ich nowego duszpasterza. Pełniącego dotychczas tę funkcję ks. kan. Jerzego Urbańca, także kapelana Księdza Biskupa, zastąpił ks. Piotr Gregor.

U. R.



Miłosierny Chrystus zaprasza...

Nad głównym wejściem do nowego kościoła na osiedlu w Kętach stanęła czterometrowa figura Miłosiernego Chrystusa. „Niech ten pomnik Roku Jubileuszowego będzie dla nas i przyszłych pokoleń przypomnieniem, że Chrystus zaprasza nas do świątyni, mówiąc: »Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię«” – mówił 20 października ks. kanonik Jerzy Leško, pro-

cię skarbnika ofiarnie pełniła Zofia Binczak. W końcowej fazie do zbiórki włączyli się także sami kęccy parafianie. „Ta statua jest nie tylko jubileuszowym wotum wdzięczności Bogu oraz pamiątką i świadectwem naszej wiary, ale także wyrazem łączności naszych rodaków z Ameryki ze swym rodzinnym miastem” – podkreślił ks. kan. Leško w trakcie uroczystości poświęcenia figury.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, której przewodniczył biskup Janusz Zimniak. Uczestniczyli w niej przedstawiciele fundatorów ze Stanów Zjednoczonych. Uroczystość uświetnił śpiew parafialnego chóru „Głos Serca”.

„Dzięki Bożemu Miłosierdziu zostaliśmy odkupieni. Doświadczamy go na co dzień, zwłaszcza przy krótkich konfesjonale i ołtarzu Pańskim. W odpowiedzi sami bądźmy nie tylko czcicielami Bożego Miłosierdzia, ale przede wszystkim miłosiernymi względem potrzebujących” – mówił w homilii Ksiądz Biskup, przypominając, że uroczystość odbywa się w dzień, w którym Kościół wspomina św. Jana Kantego, który był przede wszystkim człowiekiem wielkiego miłosierdzia.

Po zakończeniu Mszy św. biskup Janusz Zimniak odstąpił umieszczoną wysoko nad wejściem do kościoła statuę Chrystusa Miłosiernego. Aby poświęcić figurę, musiał skorzystać ze specjalnego podnośnika.

„Poświęcona dziś figura jest kolejnym zewnętrznym wyrazem kultu Miłosierdzia Bożego, rozwijającego się w naszej parafii. Dwa lata temu sprowadziliśmy do naszego kościoła relikwie siostry Faustyny Kowalskiej, dzisiejszej Świętej, a codziennie o godzinie 15.00 odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego” – powiedział ks. kan. Leško. Na zakończenie uroczystości kęccy parafianie, dziękując Księdzu Biskupowi za przewodniczenie uroczystości i poświęcenie figury, wyrazili też wdzięczność swemu duszpasterzowi: „Poprzez to wielkie jubileuszowe dzieło wprowadzasz nas w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, wskazując na Chrystusa jako naszego przewodnika”.

A.K.



U buczkowickich strażaków

„Święty Florian uczy, jak być wiernym swemu powołaniu, a wasza służba w obronie życia i mienia musi wypływać z powołania” – mówił 21 października ks. prałat Stanisław Jasek, dziekan łodygowicki i proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach do strażaków miejscowej jednostki OSP. Tego dnia otrzymali oni nowy samochód bojowy oraz sztandar z wizerunkiem ich Patrona.

Buczkowicka jednostka OSP powstała w 1897 roku, a dziś skupia czterdziestu czynnych strażaków oraz dwudziestu członków wspierających. Jest też 12-osobowa drużyna młodzieżowa.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy Świętej w kościele Przemienienia Pańskiego, którą sprawował ks. prałat Stanisław Jasek. „Musicie swoją codzienną postawą dawać innym, a zwłaszcza młodzieży, dobry przykład nie tylko ofiarnej służby, ale także prawego życia. To wasz obowiązek względem Boga, przełożonych i własnego sumienia. Wasz mundur powinien przynosić wam chlubę” – mówił w homilii Ksiądz Proboszcz.

Dalsza część uroczystości odbyła się przed remizą OSP. Zebrali się tam mieszkańcy wsi oraz liczni goście. Wśród nich byli przedstawiciele władz wojewódzkich OSP oraz reprezentanci Państwowej Straży Pożarnej i Policji. Był także starosta bielski Jacek Falfus, pełniący równocześnie funkcję powiatowego prezesa OSP, oraz władze gminy Buczkowice.

Najpierw prezes buczkowickiej OSP Jan Madejczyk ujawnił nieznaną szerzej fakt, że nowy sztandar został ufundowany przez ks. prałata Stanisława Jaskę. „Dziękujemy Księdzu Proboszczowi za tę inicjatywę i gest. Jest to dla nas wielkie zobowiązanie na przyszłość” – powiedział prezes Madejczyk. Ksiądz pra-

łat poświęcił sztandar i wręczył go strażakom.

Pułkownik Eugeniusz Zabłocki z Zarządu Wojewódzkiego OSP w Katowicach w dowód uznania za dotychczasowe zasługi jednostki udekorował sztandar Złotym Znakiem Związku. Złotymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” uhonorowani zostali druh Wincenty Kruczek, jeden z najstarszych stażem i najbardziej aktywnych strażaków, oraz ks. prałat Stanisław Jasek, fundator sztandaru.

Drugim ważnym wydarzeniem było przekazanie jednostce nowego wozu bojowego. Kosztował on 105 tysięcy złotych. Połowa środków pochodziła ze zbiórki wśród mieszkańców Buczkowic, ze środków własnych strażaków oraz od sponsorów. Drugą połowę pieniędzy przekazała Rada Sołecka i Urząd Gminy. Kluczyki do nowego samochodu przekazał strażakom wójt Buczkowic Zbigniew Majcherczyk.

„Dzisiejsza uroczystość pokazuje, jak owocne może być współdziałanie strażaków, samorządu, mieszkańców i Kościoła. Gratuluję wam tej godnej nawiązania współpracy” – powiedział do zgromadzonych starosta bielski Jacek Falfus.

„Nasi strażacy zawsze są obecni na parafialnych uroczystościach. Uczestniczą w procesjach Bożego Ciała i odpustach. Są też zawsze chętni do pomocy, angażując się w różne wspólne przedsięwzięcia. Poprzez ufundowanie sztandaru chciałem im za to wszystko podziękować. Jednocześnie ufam, że ten sztandar będzie ich bardziej jednoczył i mobilizował do dobrego” – powiedział nam po zakończeniu uroczystości proboszcz buczkowickiej parafii ks. prałat Stanisław Jasek. Dodał, że nie chciał, by publicznie ujawniono jego rolę przy zakupie nowego sztandaru. Stało się jednak inaczej...

ARTUR KASPRZYKOWSKI



boszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach, podczas uroczystości poświęcenia figury.

Figura Chrystusa Miłosiernego została zaprojektowana i wykonana w brązie przez artystę plastyka Stanisława Dousę, który jest też autorem całego wystroju wnętrza kęcciej świątyni. Z inicjatywą ufundowania tej jubileuszowej pamiątki wystąpili kęccanie, mieszkający obecnie w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawcami byli państwo Maria i Marian Dubielowie, którzy założyli w Ameryce specjalną fundację, gromadzącą pieniądze na realizację tego przedsięwzięcia. Wokół inicjatywy udało się skupić grupę kęccian – głównie z Chicago. Funk-

Pod patronatem GN III Psallite Deo w Kętach

Już po raz trzeci Dom Kultury w Kętach organizuje Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo”. Rozpocznie się on 18 listopada o godz. 13.00 przesłuchaniami konkursowymi. Około 18.00 wystąpi zespół „Communio” z Czańca – laureat głównych nagród poprzednich edycji festiwalu. Po tym występie zostaną ogłoszone wyniki konkursu, wystąpią tegoroczni laureaci, a po nich – gość specjalny – zespół „St. Mathias Singers” z Andrychowa.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy do udziału w tym wspólnotowym wychwalaniu Pana Boga! Festiwal odbędzie się w kęckim Domu Kultury przy ul. Żwirki i Wigury 2a.

Firmy i instytucje, które chciałyby dołączyć do grona sponsorów nagród dla laureatów festiwalu, mogą kontaktować się z jego organizatorami pod numerami telefonów: (0 33) 845 26 40 i (0 33) 845 26 71.

Młoda Polska w BCK

Do 17 listopada w Bielskim Centrum Kultury można oglądać wspaniałą wystawę malarstwa artystów młodopolskich. Zaprezentowane są tam prace m. in. Fałata, Malczewskiego, Axentowicza, Wyspiańskiego, Sichulskiego, Kamockiego, Weissa.

Jest to już trzecia edycja „Wystawy Podróźnej”, organizowanej przez Śląski Dom Aukcyjny. Dzięki tej inicjatywie w poprzednich latach mogliśmy zobaczyć w Bielsku-Białej oryginalne prace Jacka Malczewskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza. Młodopolska wystawa czynna będzie codziennie w godzinach od 8.00 do 18.00.

P. M.

Chrystus na zarzeckim skrzyżowaniu

W Zarzeczcu koło Żywca stała figura Chrystusa Miłosiernego. Tę pamiątkę Roku Jubileuszowego ufundowali członkowie oddziału Akcji Katolickiej z miejscowej parafii pw. Wszystkich Świętych oraz grupa fundatorów z Zarzeczca. Uroczyste poświęcenie tej jubileuszowej pamiątki odbyło się 22 października.

„Krajowe władze Akcji Katolickiej zaapelowały, by w każdej parafii powstała trwała pamiątka Roku Jubileuszowego, która będzie świadectwem naszej wiary dla potomnych. Odpowiadając na to wezwanie, postanowiliśmy ufundować figurę, przypominającą nam wszystkim o Bożym miłosierdziu” – opowiada Antoni Pietraszko, prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, działającego w Zarzeczcu od listopada 1998 roku i skupiającego dziś dwudziestu członków. Ks. kanonik Tadeusz Ratajewski, proboszcz tej wspólnoty i równocześnie asystent kościelny Akcji, dodaje, że w parafii od dawna rozwija

się kult Bożego Miłosierdzia. Od dwudziestu lat codziennie w kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego, a cztery lata temu z tej okazji świętnej błogosławionej, a dzisiejszej świętej Faustyny Kowalskiej. W bocznym ołtarzu znajduje się obraz tej wielkiej czcicielki Bożego Miłosierdzia. „Nasza świątynia staje się lokalnym sanktuarium Bożego Miłosierdzia” – dodaje Ksiądz Proboszcz.

Wykonaną z brązu blisko półtora metra wysoką figurę Chrystusa Miłosiernego zakupiono dzięki dobrowolnym datkom członków parafialnej Akcji Katolickiej oraz wielkiej pomocy prywatnych ofiarodawców z terenu Zarzeczca. Pomnik stanął przy zbiegu ulic Beskidzkiej, Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Do tej lokalizacji nawiązał 22 października ksiądz wikary Lech Kalinowski w trakcie homilii podczas Mszy świętej, rozpoczynającej uroczystość poświęcenia figury. „Ulica Prymasa Wyszyńskiego prowadzi do kościoła, miejsca szczególnego doświadczania Bożego miłosierdzia. Ulicą Jana Pawła II dojszć możemy do cmentarza, który skłania nas do re-

fleksji nad przemijaniem i daje nadzieję na życie wieczne dzięki temu Miłosierdziu, o którym przypominam nam ta figura” – mówił ks. Kalinowski.

Po Mszy świętej wierni wraz ze swymi duszpasterzami przeszli pod pomnik. Poświęcenia figury dokonał ks. proboszcz Tadeusz Ratajewski. Na zakończenie uroczystości prezes Akcji Katolickiej Antoni Pietraszko podziękował wszystkim fundatorom oraz osobom, które w różny sposób wspomogły to przedsięwzięcie. „Jest to dzieło dla nas i dla przyszłych pokoleń. Niech ta figura skłania każdego, kto tędy przechodzi, do zadumy oraz refleksji nad naszym życiem i wiarą, a Miłosierny Chrystus niech obdarza nas hojnie swym błogosławieństwem” – powiedział prezes Pietraszko.

P. M.



Rok Jubileuszowy w dekanatach



Jubileusz ze św. Melchiora

Co roku, na początku września do Cieszyna lub Czeskiego Cieszyna (przeimienie) z diecezji bielsko-żywieckiej, a także oostrowsko-opawskiej licznie zmierzają czciciele św. Melchiora Grodzieckiego, by tu w szczególny sposób oddać mu cześć. Tymczasem Rok Jubileuszowy przyniósł znaczne ożywienie kultu Melchiora także w innym miejscu – w Grodzcu Śląskim, gdzie urodził się Święty.

Jubileuszowy kościół dekanatu Bielsko-Biała Zachód, który tworzą parafie z Bielowicka, Bielska-Białej Wapienicy, Bier, Grodzca Śląskiego, Jasienicy, Jaworza, Mazanowice, Międzyrzecza i Rudzicy, to stojąca nieco na uboczu świątynia pw. św. Bartłomieja w Grodźcu.

Tu, w oddanej Kościołowi rodzinie urodził się św. Melchior. Jednakże w ciągu wieków chyba zapomniano o nim. Dopiero kanonizacja w 1995 roku oraz wprowadzenie do kościoła w ubiegłym roku jego relikwii przyczyniły się do tego, że w ciągu całego roku przybywają tu liczni pielgrzymi.

„Bardzo się ucieszyliśmy, kiedy dowiedzieliśmy się, że nasz kościół będzie świątynią jubileuszową, choć zdawaliśmy sobie sprawę, że przyniesie to nam nowe obowiązki” – wspomina proboszcz grodziecki ks. kan. Gerard Kurpas.

Jednym z tych obowiązków na pewno jest szerzenie kultu Świętego. „Miejscowi znają tę postać, znają dawne pieśni ku jego czci, innym trzeba ją przybliżyć” – podkreśla ks. kan. Kurpas.

O tym, że kościół pw. św. Bartłomieja jest miejscem, gdzie można uzyskać jubileuszowy odpust informuje nie tylko napis „Kościół Jubileuszowy” na wieży, ale i drugi, umieszczony nad wąskimi drzwiami bocznymi: „Drzwi Święte”. Przez te drzwi przechodzą wszyscy pielgrzymi przybywający do Grodźca. „Wejście do królestwa niebieskiego też nie jest łatwe...” – mówi Ksiądz Proboszcz.

Obchody Wielkiego Jubileuszu w tym dekanacie, dzięki ustanowieniu kościoła jubileuszowego w Grodźcu, skoncentrowały się właśnie na postaci św. Melchiora.

Już prawie wszystkie parafie dekanatu pielgrzymowały tutaj, by uzyskać odpust zupełny. Ale przybywają także wierni spoza dekanatu. Ksiądz Kurpas wspomina szczególnie grupę z Zebrzydowic, która pielgrzymując do Halcnowa czy innych sanktuariów, zawsze po drodze odwiedza także Grodziec. Tradycyjnie pielgrzymuje tu także młodzież z katolickiego liceum i gimnazjum z Cieszyna, której patronuje Święty.

W tym roku 4 listopada swoje roczne spotkanie zaplanowali tu także członkowie koła myśliwskiego, a w Święto Niepodległości 11 listopada zaproszono mieszkańców całej gminy na uroczystość, podczas której zostanie także poświęcony pomnik Jana Kalfasa, jednego z bohaterów II wojny światowej, pochodzącego z Grodźca.

Każdą pielgrzymkę osobicie wita ks. Kurpas, podczas Eucharystii wygłasza kazanie, a po niej – jak sam mówi – „jest czas dla Melchiora”: opowiada o postaci, jego rodzinie, o rozwijającym się kultcie. Podczas tego spotkania każdy ma także okazję ucałować relikwie Świętego. „Grodzieccy słynęli ze świętobliwości. Grodziec to męczennik, który poniósł śmierć za wiarę – mówi ksiądz proboszcz. – Dlatego tutaj szczególnie nacisk kładziemy na uświęcenie życia. W czasie pielgrzymki każdy ma możliwość skorzystania z sakramentu spowiedzi. Wielu ludzi chce się uświęcać. Mam nadzieję, że Rok Jubileuszowy przyniesie duże zmiany, ludzie inaczej spojrzą na swoje życie, swoje chrześcijaństwo”.

Kościół ze względów bezpieczeństwa nie jest otwarty cały dzień, ale każda grupa, która wcześniej przedzi księdza proboszcza może wejść do świątyni i wysłuchać opowieści o życiu Świętego.

U. R.

„Jackowicze” w Pierścicu

W sobotę 14 października w kościele pw. św. Mikołaja w Pierścicu na wspólnej modlitwie i wspomnieniach spotkali się byli uczniowie katowickiego Niższego Seminarium Duchownego, Liceum i Gimnazjum św. Jacka.

Część absolwentów stanęła wówczas przy ołtarzu, gdyż po ukończeniu szkoły wielu „jackowiczów” wybrało drogę powołania kapłańskiego. Znalazł się w tym gronie również ks. kan. Jerzy Horzela, pierściecki proboszcz i „jackowicz” zarazem. Eucharystii przewodniczył biskup Ignacy Jeż z Koszalina, długoletni prefekt szkoły, kierujący edukacją wielu roczników uczniów tej zasłużonej dla Kościoła katowickiej placówki. Dziś w gmachu zbudowanym dla potrzeb tej szkoły ma swoją siedzibę Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne. Pierściciem był kolejnym ze spotkań biskupa „jackowiczów”. Poprzednie odbywały się m. in. w Ustroniu i Katowicach Szopienicach.

„Cieszę się, że tak wielu z was zachowało w sercu wspomnienia z tamtych lat, które tak mocno zaważyły na wyborach życiowych – mówił biskup Ignacy Jeż, dziękując wszystkim przybyłym za obecność. – Chodziło nam wówczas o to, byście byli katolikami świadomymi swych odpowiedzialnych zadań w życiu społecznym. Także dzisiaj prosimy św. Jacka, by te wartości, które kiedyś stawialiśmy na pierwszym planie, nadal były decydujące dla naszego życia”.

Odwiedziny u św. Mikołaja w Pierścicu były znakomitą okazją do zapoznania się z tradycją wiary tutejszych parafian oraz najciekawszymi zabawkami pierścieckiej świątyni, o których opowiedział barwnie ks. proboszcz Horzela. Serdeczna atmosfera towarzyszyła także kolejnej części spotkania „jackowiczów”, którzy już przy stole prezentowali swoje indywidualne dokonania, a także snuli plany dotyczące wspólnej przyszłości. Oprócz zaplanowanego na wiosnę 2001 roku plenarnego spotkania absolwentów w gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego przewidziano również kolejne spotkanie w 2002 roku – znowu w gościnnym Pierścicu.

T. M.



Cieszyńska wyprawa do Drezna

W tym roku szkolnym pierwsi maturzyści opuszczają mury Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Melchiora Grodzieckiego. Szkoła już wrosła w atmosferę miasta i tworzy własne tradycje. Na pewno jedną z nich będzie wymiana młodzieży ze szkołami za granicą, a szczególnie w Niemczech. W ubiegłym roku informowaliśmy o wzajemnej wymianie młodzieży z Katolickim Gimnazjum im. św. Sebastiana w Stegen k. Freiburga w Szwarzwaldzie. Niedawno cieszyńscy licealiści poinformowali nas o swojej wizycie w kolejnej niemieckiej szkole, z którą nawiązali współpracę.

W ramach wymiany, jaką nasze liceum prowadzi z Gimnazjum St. Benno w Dreźnie, 17 września ośmioosobowa ekipa: Magda Stuchlik, Agnieszka Gajdzica, Mateusz Buzek, Szymon Fober, Łukasz Błachut i Łukasz Janiec, wraz z opiekunami: dyrektorem Ryszardem Macurą i panią Aldoną Kalużą, wyruszyła na tygodniową wyprawę na Zachód...

Była to pasjonująca przygoda odkrywania uroków stolicy Saksonii. Każdy z nas mieszkał u innej rodziny. Codziennie spotykaliśmy się w olbrzymim kom-

pleksie budynków Gimnazjum St. Benno. Szkoła ta ma dopiero dziesięć lat, a już została uznana za najładniejszą w Europie. Posiada własne studio nagrań, halę sportową, a każda sala wyposażona jest w nowoczesne pomoce naukowe.

Każdego dnia wspólnie zwiedzaliśmy szkołę, uczestniczyliśmy w wybranych lekcjach, zwiedzaliśmy zabytki i galerie, szukając polskich śladów w Dreźnie. I znaleźliśmy. Oto Fryderyk August – książę Saksonii – znany w Polsce jako król August Mocny, zachował w herbie bliski nam znak orła.

Niezwykle interesującą okazała się wycieczka do Miśni, dzisiejszej Meissen, gdzie zwiedzaliśmy fabrykę porcelany. Chodząc od sali do sali, mogliśmy indywidualnie przyglądać się kolejnym etapom powstawania porcelany. Kolejne uroczne chwile spędziliśmy w Operze. W wieczorowych strojach, z uroczystymi wyrazami twarzy, jak prawdziwi koneserzy muzyki, podziwialiśmy balet powstały na podstawie sztuki Szekspira.

W czasie naszego pobytu nie zabrakło wyprawy w góry, do Saksonii Szwajcarskiej. Nie mogliśmy się oprzeć wrażeniu, że kroczymy zboczami Wielkiego Kanionu.

Podczas wspólnego ogniska nad Łabą okazało się, że nasi zachodni sąsiedzi mają przy nim taki sam przepis na rozrywkę jak my: pieczenie kielbasek, tańiec wokół ogniska i mnóstwo zdrowego śmiechu.

Początkowo wielu z nas obawiało się mówić w języku gospodarzy, obawiając się błędów. Jednakże dzięki dobrej woli udało się dogadać. Bezpośrednie spotkanie i rozmowy dały nam bardzo wiele. Nie przypuszczaliśmy, że możemy pasjonować się tym samym, że tak bardzo jesteśmy do siebie podobni mimo innej narodowości. Jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia, nawiązaliśmy nowe sympatie i przyjaźnie, mogliśmy się lepiej poznać. „Auf wiedersehen Dresden” – słowa pożegnania mieliśmy okazję powiedzieć... na dachu tej nowoczesnej szkoły, gdzie zorganizowano nam pożegnanie.

Dziś pełni wrażen już zaczynamy myśleć o następnym spotkaniu, wiosną. Mamy nadzieję, że nasi koledzy z Niemiec wywozją podobne wrażenia z Cieszyzna.

Magdalena Stuchlik
Agnieszka Gajdzica
uczennice KLO w Cieszyźnie

Nowości w andrychowskim szpitalu

5 października w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Andrychowie otwarto nową część oddziału opiekuńczo-leczniczego. Będzie on służył osobom przewlekłe chorym i starszym, które wymagają stałej opieki medycznej, terapeutycznej i rehabilitacyjnej. Tego samego dnia zaprezentowano nowoczesny system grzewczy.

Oddział opiekuńczo-leczniczy szpitala w Andrychowie otwarto w styczniu ubiegłego roku. Było w nim miejsce dla 31 osób. W ostatnich miesiącach sale oddziału gruntownie odnowiono, a równocześnie oddano do użytku jego nową część, w której przebywać może 11 pacjentów. Wspaniale wyposażone jedno- i dwuosobowe pokoiki posiadają własne łazienki, wykładane kolorowymi kafelkami. Są nawet dwa apartamenty z małymi kuchenkami i kącikami wypoczynkowymi. Do dyspozycji pacjentów jest też wspólna jadalnia, pokój dzienny oraz nowoczesna wanna do hydromasażu.

Poświęcenia nowych sal dokonał dziekan andrychowski ks. prałat Franciszek Skupień, od lat pełniący kapłańską posługę w tym szpitalu. Podobnie jak pozostali goście, nie krył swego podziwu, zwiedzając nowe pomieszczenia. „Naszym marzeniem jest, aby tak wyglądały wszystkie oddziały naszego szpitala” – powiedziała „Gościowi Niedzielnemu” Ewa Liszka-Gąsior, dyrektor andrychowskiego szpitala.

Równocześnie z otwarciem nowej części oddziału opiekuńczo-leczniczego gościom uroczystości zaprezentowano nową kotłownię szpitala. Dotychczas cały obiekt był ogrzewany przez przestarzałą kotłownię węglową, mało efektywną i szkodliwą dla środowiska. W maju rozpoczęto kompleksową modernizację całego systemu grzewczego. Powstały trzy nowoczesne kotłownie gazowe, pozwalające nie tylko zmniejszyć koszty ogrzewania, ale przede wszystkim zredukować do minimum emisję szkodliwych substancji. Równocześnie we wszystkich pomieszczeniach szpitala wymieniono grzejniki. Kończy

się też remont dachów, połączony z ociepleniem stropów oraz wymiana okien.

Podczas prezentacji nowego systemu grzewczego dyrektor Ewa Liszka-Gąsior zapowiedziała, że w obszernych pomieszczeniach dawnej kotłowni zostanie urządzona stała kaplica szpitalna. Do tej pory Msze święte sprawowane były w świetlicy.

P. M.

Jubileuszowy dar krwi

Jedyny w naszej diecezji Parafialny Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach Osiedlu, organizuje kolejną, już ósmą, otwartą akcję oddawania krwi. Odbędzie się ona w niedzielę 19 listopada. Wszyscy chętni będą mogli oddać krew od godziny 8.30 do 18.00 przy specjalnych stanowiskach w pomieszczeniach parafialnych.

„Podczas poprzedniej takiej akcji, zorganizowanej w czasie Wielkiego Postu, 518 osób oddało blisko 230 litrów tego bezcennego, ratującego ludzkie życie płynu. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Kęt i okolicznych miejscowości, by zdecydowali się uczynić ze swej krwi jubileuszowy dar dla bliźnich” – mówi ks. kanonik Jerzy Leśko, proboszcz parafii NSPJ w Kętach, będący jednocześnie honorowym prezesem Parafialnego Klubu HDK i kapłanem podbeskidzkich krwiodawców.

P. M.

Konkurs dla wszystkich

Jubileuszowe pytania

Kontynuujemy nasz cykl konkursowych pytań, sięgających do przeszłości i tradycji, które ubogacają Kościół bielsko-żywiecki wkraczający w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Przypominamy, że na odpowiedzi – wraz z wyciętymi kuponami konkursowymi – czekamy pod adresem naszej redakcji w Bielsku-Białej zawsze po ukazaniu się ostatniego w danym miesiącu numeru „Gościa Niedzielnego”.

Oto nasze kolejne pytanie:

Dzisiejszym sankturią MB Wspomożycielki Wiernych w

Oświęcimiu opiekują się obecni w tym mieście od ponad stu lat przedstawiciele Zgromadzenia Księżów Salezjanów. Tradycja obecności chrześcijan na tym terenie sięga jednak czasów znacznie dawniejszych niż minione stulecie, aż do średniowiecza. Jak nazywali się zakonnicy, którzy – według źródeł historycznych – jako pierwsi zaangażowali się w ewangelizację mieszkańców Oświęcimia?



● Ponad 20 chórów z Podbeskidzia i Zaolzia wystąpiło w Bielsku-Białej podczas V Święta Pieśni „Gaude Cantem 2000”, zorganizowanego 28 października pod patronatem starosty bielskiego Jacka Falfusa. Śpiewacy wystąpili w Bielskim Centrum Kultury oraz ewangelicko-augsburskim kościele Zbawiciela i katolickim Najświętszego Serca Pana Jezusa.

● W Lalikach oddano do użytku pierwszy odcinek ekspresowej drogi, prowadzącej z Żywca do przejścia granicznego w Zwardoniu. Pierwszy odcinek ma długość 1100 metrów. Cała droga ma być ukończona najpóźniej za 4 lata.

● „Oświęcim – historia, teraźniejszość, przyszłość” – pod takim hasłem oświęcimskie władze zorganizowały 30 października konferencję, na którą zaproszono przedstawicieli rządu, parlamentu i Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej. Dyskutowano o kierunkach rozwoju miasta, uwzględniających sąsiedztwo byłego obozu koncentracyjnego, oraz o realizacji Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego.

● W październiku 1900 roku Macierz Szkolna dla Śląska Cieszyńskiego uruchomiła w Cieszyźnie pierwszą polską Szkołę Ludową. W setną rocznicę tego wydarzenia na budynku, w którym mieściła się ta zaśluzona dla polskości placówka, przedstawiciele władz miasta i powiatu odsłoniли pamiątkową tablicę.

● Do 24 listopada potrwa jesieniny przegląd techniczny kolejki linowej na Szyndzielnię w Bielsku-Białej. Z tego samego powodu do 2 grudnia nie będzie kursował wyciąg krzesełkowy na Skrzyczne w Szczyrku, a do 9 grudnia kolejka na Czantorię w Ustroniu.

● 24 października odbyła się uroczystość otwarcia nowego gmachu Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej. Nowoczesny budynek wzniesiono na osiedlu Polskich Skrzydeł.

● Liceum Ogólnokształcące im. Pawła Stalmacha w Wiśle świętowało 20 października 55-lecie istnienia. Podczas jubileuszowych uroczystości szkoła otrzymała nowy sztandar. W dwunastu klasach wiślańskiego LO uczy się 340 licealistów.

● W Pogwizdowie (gmina Hażlach) oddano do użytku nowe, trzykondygnacyjne skrzydło Szkoły Podstawowej. Mieści się w nim 14 sal lekcyjnych, które służyć będą ponad czteremset uczniom tej placówki. Rozbudowa kosztowała blisko 2 mln złotych.

● W Szczyrku zorganizowano I Mistrzostwa Polski w Saneczkarstwie Szosowym. Na sankach z kółkami ścigało się ponad stu zawodników.

● W Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej czynna jest wystawa „Końskie konteksty”. Zaprezentowano na niej 32 obrazy i 4 rzeźby – efekt Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego, zorganizowanego w maju br. w klubie jeździeckim w Ochabach.

Bielsko-Żywiec



Adres redakcji:
ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała.
tel. (0-33) 812 51 39

e-mail: bielsko@goseniedzielný.pl

75 lat kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła

„Jak miła Panu jest świątynia twoja”

W roku 2000, 29 października, wspólnota parafialna Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu obchodziła uroczyste jubileusz 75-lecia ustanowienia parafii i konsekracji kościoła.



JERZY STEMPLEWSKI

Za dar świątyni, za ludzi, którzy ją budowali, za kapłanów modlili się wierni podczas Mszy św. celebrowanej pod przewodnictwem bpa Jana Bagińskiego przez proboszcza parafii ks. Pawła Stobrawę, ks. Joachima Waloszka, rektora WSD, księży wikarych i kapłanów wywodzących się z parafii, jej obecnych i byłych duszpasterzy.

Na początku uroczystości bp Jan Bagiński pobłogosławił odremontowane organy. Dzięki ofiarności wiernych i staraniom ks. prałata Pawła Stobrawy mogą one znowu rozbrzmiewać ku chwale Bożej, powiedział bp Jan Bagiński. Wykonawca remontu organów, Vladimir Grygar, uczestniczył w uroczystości. Na organach grał w tym dniu organista z Kluczborka Jarosław Jasiura, po południu koncertował prof. Petr Kolař z Czech. Parafialni organiści serdecznie dziękowali Biskupowi za błogosławieństwo i proboszczowi za odnowienie instrumentu.

We Mszy św. ubogaconej nowym brzmieniem organów i pięknym śpiewem kleryków Wyższego Seminarium Duchownego uczestniczyli licznie parafianie i goście, przedstawiciele modlitewnych i formacyjnych grup wspólnotowych, a trzeba stwierdzić, że lokalny Kościół ma wiele grup wspierających duszpasterstwo parafialne. Są nimi: ministranci, Dzieci Maryi, Oaza, Rodzina Radia Maryja, Rycerstwo Niepokalanej, Caritas, Apostolat Maryjny, Solidarność Misyjna, modlitewna grupa Taizé, Odnowa w Duchu Świętym, Rodziny Szentszackie, Grupa Młodych

Rodzin, Krąg Biblijny, róże różańcowe, modlitewna grupa Bożego Miłosierdzia.

W kazaniu bp Jan Bagiński przypomniał historię parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła od czasów pierwszych zamierzeń budowy kościoła w 1897 roku do współczesności. Starania księży nie były popierane przez władze świeckie, także pierwsza wojna światowa przeszkodziła w realizacji planów wzniesienia w tej części Opola świątyni. Dopiero w 1921 r. ks. Józef Kubis, proboszcz parafii Świętego Krzyża uzyskał zgodę władz państwowych i pieniądze na budowę świątyni z niemieckiego ministerstwa finansów. Konieczność budowy nowego kościoła uzasadnił m.in. tym, że państwo przeprowadzając sekularyzację, odebrało katolikom kościół Franciszkanów i przekazało go protestantom. Projekt budowy przygotowano w dziale budownictwa Pruskiego Ministerstwa Finansów pod kierunkiem radcy budowlanego Kicktona, kierownikiem budowy był radca rządu Reck. W pracach budowlanych angażowało się wielu wiernych, także spoza miasta, np. gospodarze z Gosławic, Półtwi, Wójtowej Wsi i Szczepanowic dostarczali furmanki do przewozu drzewa z lasu. Również przedsiębiorstwa i firmy z Opola, Wrocławia, Bytomia, a nawet z Hannoveru wspierały budowę.

22 stycznia 1925 roku kardynał Adolf Bertram ustanowił w Opolu parafię pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, a 26 października 1925 r. dokonał uroczystej konse-

kracji kościoła. W ołtarzu nowo wybudowanego kościoła umieszczono relikwie św. Klementyny i św. Diory.

Współczesność parafii to harmonijna współpraca wiernych, księży, sióstr zakonnych w sferze spraw duszpasterskich, ale i w gospodarczych, to współodpowiedzialność za wzrost duchowy wspólnoty i dbałość o dobro materialne lokalnego kościoła. Szesnastu księży diecezjalnych i zakonnych wydała parafia, wierni licznie przystępują do Stołu Pańskiego, kościół zawsze jest pełen wiernych. W bibliotece parafialnej, w „Wieczniku” i w salkach domu parafialnego zawsze jest młodzież, dzieci, przyjaciele misji, ministranci i wolontariusze pracujący w parafialnej „Caritas”, czciciele Jezusa Miłosiernego i wiele innych osób zainteresowanych niesieniem pomocy potrze-

bującym, poznawaniem prawd wiary i pogłębianiem ich.

W latach 1996–2000 zrealizowano w parafii szereg prac renowacyjnych, bardzo kosztownych i pracochłonnych: wymieniono ogrzewanie z powietrznego na gazowe, odremontowano dach, uzupełniono pęknięcia w ścianach wieży i kościoła, wymalowano wnętrze kościoła, przebudowano prezbiterium i założono nowe żyrandole. Największym przedsięwzięciem był remont organów. Wszystkie prace wymagające niemałego trudu i dużej ofiarności podjęto i zrealizowano jako przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu A.D. 2000 i obchodów 75. rocznicy konsekracji kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu.

TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ

Kardynał Joseph Ratzinger na Wydziale Teologicznym



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Tegoroczna uroczystość immatrykulacji nowych studentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego miała wyjątkowy charakter. Społeczność akademicką zaszczylił bowiem swą obecnością kard. Joseph Ratzinger, prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary. Przed kardynałem Ratzingerem, Wielkim Kanclerzem Wydziału abp Alfonssem Nossolem, dziekanem Wydziału ks. prof. Helmutem J. Sobieczką, członkami Rady Wydziału i władzami uczelni uroczyste ślubowanie złożyło 159 studentów pierwszego roku teologii.

28 października w nowej auli Wydziału Teologicznego abp. A. Nossol, ks. infułat H. Sobieczko i rektor UO S. S. Nicieja dziękowali kardynałowi J. Ratzingerowi za to, że dzięki jego pozytywnej opinii Kongregacja Wychowania Katolickiego zgodziła się na utworzenie w Opolu Wydziału Teologicznego.

W swoim przemówieniu kard. Ratzinger odniósł się do problematyki głoszonej deklaracji „Dominus Iesus” (szerzej na ten temat w ogólnopolskiej części „Gościa”).

Na pamiątkę spotkania wręczono dostojnemu gościowi replikę XI-wiecznego ewangeliarza.

A. K.

Portret chrześcijanina

Życie mamy od Ducha

Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy (Ga 5,22-25).

Dociekliwy Czytelnik zauważył pewnie, że przed tygodniem cytowałem św. Pawła, jak pisze o „duchu” używając litery malej. Dziś przytaczam tekst, w którym jest litera duża. To nie przypadek. Grecki język wyraża to w piśmie na inny sposób. Ale wyraża. To mianowicie, że raz Apostoł ma na myśli osobę Trójcy Świętej zwaną Duchem Świętym (litera duża, jak w imieniu), raz ma na myśli ludzkiego ducha, tę „warstwę” naszej osoby, która na pewno nie jest ciałem, a jest czymś więcej niż tylko psychiką. To rozróżnienie jest ważne w szkicowaniu portretu chrześcijanina. A to dlatego, że kieruje naszą uwagę ku źródłu najpiękniejszych ludzkich postaw. Bo czy nie tak należy określić te dziewięć cech, które Apostoł wymienił? *Miłość, radość, pokój, cierpliwość,*

uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Ludzki duch – jeśli pozwolić mu się prowadzić – z trudem, ale zdolny jest brać górę nad ciałem. Wszelako nie jest zdolny zharmonizować ludzkiego wnętrza w pełni. Tu potrzebny jest Boży Duch. Działanie Ducha Bożego nie jest zarezerwowane tylko dla chrześcijan. Zauważ, że św. Paweł wyliczając dziewięć owoców Ducha, nie pomieścił wśród nich ani jednej cechy dewocyjnej, pobożnościowej! I to właśnie jest spojrzenie chrześcijańskie. Syn Boży stał się człowiekiem – a to znaczy, że wszystkie ludzkie sprawy stały się Jego sprawami. Innymi słowy: nie chodzi o zdominowanie ludzkiej codzienności pobożnością, ale o odnalezienie w naszej codzienności tego, co było najgłębszym zamysłem Stwórcy. Szukają tego wszyscy ludzie, z większym czy mniejszym powodzeniem, nieraz nie uświadamiając sobie tego w pełni. Chrześcijanin powiada: Sam nie jestem w stanie tego dokonać. I zwraca się ku Bogu. I w Bogu odnajduje swoją codzienność. A prowadzony przez Ducha może ją kształtować tak, by była utkana z miłości, radości, po-

koju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności, opanowania. Chrześcijanin obracając się w świecie wśród różnych ludzi, musi umieć dostrzegać owoce Ducha wszędzie. I cieszyć się nimi – cieszyć się, gdy widzi niechrześcijan, gdy widzi niewierzących, w których dostrzega owoce Ducha. Co zatem różni

chrześcijanina od niechrześcijanina? To, że my nie tylko jesteśmy świadomymi własnej niewystarczalności, ale wiemy, gdzie szukać siły prawdziwie duchowych cech człowieka – w Bogu, przez Jezusa, napełnieni Duchem Świętym.

KS. TOMASZ HORAK

O spokój duszy

Słowa modlitwy „Daj nam Twojego Ducha Szczerego wyznania wiary, Ducha przebaczenia, Ducha Zaufania...” rozpoczął homilię ks. dr Zygfryd Glaeser wygłoszoną podczas konselebrowanej Mszy św., nawiązując do słów Jana Pawła II o Roku Jubileuszowym, jako czasie oczyszczenia naszej pamięci, w którym wszyscy w akcie odwagi i pokory mają uznać błędy tych, którzy nosili i noszą miano chrześcijan, podkreślił, że w tym październikowym dniu pamięć Kościoła łowkowskiego skupia się wokół osoby ks. dra Jana Dzierżona, wokół jego odejść i powrotów.

Msza św. odprawiona za duszę zmarłego śp. ks. Jana w parafialnym kościele pw. NMP rozpoczęła uroczystości związane z 94. rocznicą śmierci sławnego pszczelarza, pochowanego na przykościelnym cmentarzu. Uczestniczyli

w niej mieszkańcy Łowkowie i Dobiercie, w tym wierni parafii ewangelicko-augsburskiej z pastorem Alfredem Stańkiem, zaproszeni goście – delegacje szkół noszących imię ks. Dzierżona, instytucje związane z jego osobą, przedstawiciele rad sołeckich obu wsi i władz gminnych z Byczyny. Oprawę liturgiczną uświetnił śpiew chóru „Arsis” z kluczborskiej parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Po Mszy św. przy grobie ks. Dzierżona odmówiona została modlitwa o spokój jego duszy. Złożono również wiązanki kwiatów.

W przygotowanie tej podniosłej uroczystości wiele trudu włożyli mieszkańcy całej wsi. Dzięki staraniom ks. proboszcza Rafała Pawliczka udało się „przywrócić” postać ks. dra Jana Dzierżona łowkowiezanom.

JANINA BAJ

100 lat na Wierzchu

Parafia św. Wawrzyńca w Wierzchu obchodzi jubileusz swojego kościoła. Kościół, którego wysoka wieża góruje nad okolicą, ma sto lat.

Wierzch, wieś licząca niespełna pięciuset mieszkańców, leży nieopodal Głogówka, po prawej stronie drogi wiodącej do Prudnika. Wraz z Mionowem i Wilkowem tworzy dziś parafię, która ma długą historię i obejmowała niegdyś osiem okolicznych miejscowości, oprócz już wymienionych: Błazejowice, Leśniki, Mochów, Mochów-Pauliny i Dzierżysławice.

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z roku 1217, kiedy to książę Kazimierz Opolczyk obdarował swojego kanclerza Sebastiana wioskami Milowanów i Virk. Milowanów to Mionów, Virk to Wierzch. W latach późniejszych słowiańskie Milowanów przyjęło niemiecką formę Müllmen. Wierzch nazywano Deutsche Müllmen, a Mionów Polnisch Müllmen.

O kościele w Wierzchu dokumenty wspominają po raz pierwszy w roku 1317. W czasach reformacji w Wierzchu wybudowano nowy kościół, mówią o nim akta wizytacyjne z roku 1679, lecz musiał być zbudowany około sto lat wcześniej, ponieważ jego fundatorem był ówczesny właściciel Wierzchu – Henryk Strzela, który objął wieś w posiadanie w roku 1568.

Dzisiejszy kościół został wybudowany w latach 1898–1900 przez ks. proboszcza Bernarda Gorke. Ze starego kościoła zachował wysoką, liczącą 54 metry, wieżę. Reszta świątyni została dobudowana w równie imponujących rozmiarach. Ks. Gorke zadbał

również o kompletne, stylowe, jednolite wyposażenie kościoła. Ołtarz główny, dwa boczne, ambona, stacje Drogi Krzyżowej i witraże pochodzą z pracowni artystycznej w Monachium. W kościele zwraca uwagę również bogactwo polichromii, których czyste, jasne barwy – przywrócone do dawnego blasku po renowacjach przeprowadzonych w ostatnich latach – dodatkowo potęgują wrażenie przestronności jego wnętrza. Jednak niedługo cieszyć się ks. Gorke swoim dziełem. Zmarł cztery lata po ukończeniu budowy kościoła, mając lat 48, i spoczywa w grobie przytulo-

nym do zewnętrznej ściany prezbiterium. – Przyplacił życiem tę budowę, bo przez dwa lata odprawiał w stodole i nabawił się ciężkiej choroby gardła, to pewnie był rak – informuje ks. Benedykt Sosna, który proboszczem w Wierzchu jest od 32 lat.

W bocznym ołtarzu kościoła zwraca uwagę dość nietypowy obraz Matki Bożej, kopia ikony jasnogórskiej. To stary obraz, malowany na płótnie w wieku XVI, który do czasu kasaty zakonów w wieku XIX był własnością kościoła Paulinów w Mochowie. Twarze Matki Boskiej i Dzieciątka nie są tak śniade jak na oryginale, nie

ma również blizn na policzku Madonny. – W czasach Kulturkampfu ten obraz był dwukrotnie przemalowywany, rozjaśniany. Bo Czarna Madonna za bardzo kojarzyła się z Polską – wyjaśnia ksiądz proboszcz.

Między ks. Gorke a ks. Sosną duszpasterzami w Wierzchu byli ks. Vibig, ks. Marian Przechowski i ks. Józef Koszela. Z parafii pochodzą księża Wolfgang Globisch, Bernard Schirmesen i Henryk Wycisk. Ten ostatni przyjmował święcenia kapłańskie właśnie w kościele w Wierzchu, z rąk swojego stryja ks. bpa Wacława Wyciska.

W parafii szczególnie kultywowany jest zwyczaj tzw. świąt gromadzkich. – Na św. Marka, Florianą, Urbaną i Jana ludzie idą rano procesją przez pola do kościoła na Mszę, bardzo wielu uczestniczy w tych uroczystościach, a potem nikt nie pracuje, to jest naprawdę święto – mówi ks. Benedykt Sosna. W parafii istnieje chór i schola. – Ludzie są naprawdę ofiarni – podkreśla proboszcz. Dzięki ofiarności parafian możliwe są systematycznie prowadzone prace remontowe, konserwacyjne w kościele i wokół niego. Za czasów kiedy proboszczem jest ks. Sosna tynkowano kościół, dwukrotnie odnawiano polichromie, wybudowano dom przedprogrzebowy, chodnik wokół kościoła, wymieniono całkowicie starą instalację elektryczną, zamontowano ogrzewanie elektryczne i elektryczny napęd dzwonów, zamontowano zewnętrzne okna ochronne dla witraży. Na stulecie gotowe będzie oświetlenie wieży.

Uroczystości jubileuszu stulecia kościoła św. Wawrzyńca w Wierzchu odbędą się w niedzielę 12 listopada o godz. 10.30. Przewodniczyć im będzie ks. bp Jan Bagiński.

ANDRZEJ KERNER



JERZY STEPIEWSKI

Arcybiskup Alfons Nossol doktorem h.c. Uniwersytetu w Ołomuńcu

Wydział Teologiczny pw. św. Cyryla i Metodego Uniwersytetu im. Františka Palackiego w Ołomuńcu nadał 24 października br. tytuł doktora h.c. arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi. Wśród licznych gości znaleźli się m.in. kard. Miloslav Vlk i ambasador RP w Czechach oraz przedstawiciele Uniwersytetu Opolskiego z rektorem prof. Stanisławem S. Nicieją i dziekanem Wydziału Teologicznego ks. prof. Helmutem J. Sobieczką.

Mowę laudacyjną wygłosił doc. Petr Halupař, który wymienił liczne osiągnięcia naukowe Biskupa opolskiego, podkreślając szczególnie jego zasługi dla toczącego się dialogu ekumenicznego. Mówca przypomniał również więzy łączące arcybiskupa Nossola z ołomunieckim uniwersyte-tem od samego początku odnowienia na tejże uczelni Wydziału Teologicznego w 1990 r. oraz z tamtejszym archidiecezjalnym seminarium duchownym, w którym w 1991 r. – za jego zgodą – podjęło studia, a następnie pracę duszpasterską w tamtejszym Kościele lokalnym dziesięciu seminarzystów z Nysy. Doc. Halupař podkreślił także, że z inicjatywy arcybiskupa Nossola współpraca między Uniwersyte-tem Opolskim a Wydziałem Pedagogicznym ołomunieckiej wszechnicy „zaowocowała wydaniem wielu pozy-cyj książkowych i wymianą naukową”. Ponadto w laudacji przypomniano wrażliwość Biskupa opolskiego na ludzką biedę, troskę o mniejszości na-



JERZY KORNEK

rodowe oraz jego inicjatywy na rzecz zjednoczenia Europy.

Abp Alfons Nossol wystąpił z wykładem pt. „Międzyludzki dialog drogą do pojednania i europejskiej »Wspólnoty Ducha«”, w którym powiedział m.in., że „w historii kultury europejskiej Kościół zawsze przez swoje wydziały teologiczne był ściśle powiązany z uniwersytetami. W procesie jednoczenia się współczesnej Europy po-winny dlatego też obie »instancje« odegrać szczególną rolę. W tej dziedzinie nasze sąsiedzkie morawsko-polskie zbliżenie może okazać się zbawienne

jako wzajemne ubogacenie się naszą twórczą innością” – powiedział arcybiskup Nossol i zaapelował o uczenie się w przygranicznych gimnazjach i liceach „sąsiedzkiego języka”.

Zaszczytne wyróżnienie, którym morawska uczelnia uhonorowała Biskupa opolskiego, jest już kolejnym jego doktoratem h.c. Wezszniej w poczet honorowych doktorów arcybiskupa Nossola zaliczyły uniwersytety w Mainz, Münster, Opolu i Bambergu oraz Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie.

Z.

Odpust we łzach

W księgach parafialnych bogaciej parafii w 1718 r. pojawia się nazwa Nakło. Była to pierwotna nazwa wsi Trzebiszyn. Dziś już mało kto o tym pamięta. W 1935 r. wybudowano tam niewielkich rozmiarów kaplicę długości 7 metrów i szerokości 5 metrów. Kaplica miała pierwotnie służyć wiernym do odprawiania nabożeństw majowych i różańcowych, jednak gdy prowadzono gruntowny remont drewnianego kościoła parafialnego w Lasowicach Wielkich, mieszkańcy całej

parafii gromadzili się w trzebiszyńskiej kaplicy na niedzielnej Eucharystii.

W 1980 r. liczba mieszkańców Trzebiszyna wynosiła 264 osoby. Dziesięć lat później zmalała do 147 parafian, jednak w latach dziewięćdziesiątych powoli liczba mieszkańców zaczęła wzrastać. Ze względu na atrakcyjne położenie zaczęto budować tam coraz więcej domów letniskowych i okazało się, że w niedzielnej Mszy św. uczestniczy więcej osób, niż wynosi liczba stałych mieszkańców. Wtedy też zrodził się pomysł rozbudowy kaplicy, która dotąd mieściła tylko około czterdziestu osób.

Projekt przebudowy przygotowała para architektów z Gliwic – Dorota Kandzia-Rudek i Adam Łój. Pierwsze wykopy wykonano w maju ubiegłego roku; ściany wybudowano w sierpniu a konstrukcję dachu założono w październiku. Wreszcie w grudniu 1999 r. ukończono prace dekarские. Kolejne prace rozpoczęto wiosną br. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu niektórych parafian udało się tuż przed odpustem ku czci św. Jadwigi zamontować okna i drzwi. Mimo że w kaplicy nie ma jeszcze boazerii na suficie i płytek na posadzce, to jednak można pogratulować budowniczym dokonanego dzieła.

Na uroczystą Sumę odpustową, której przewodniczył ks. prałat Edmund Podzielny, przybyło wielu gości – dawnych mieszkańców Trzebiszyna oraz parafianie z Lasowic Wielkich i Jasienia. Ks. Podzielny wygłosił wzruszające kazanie. Jeszcze podczas Komunii św. na twarzach parafian z Trzebiszyna widoczne były ślady łez. Z pewnością nie było to zły smutek, ale radość. W wielu rejonach Polski pojawiły się krzyże upamiętniające Rok Jubileuszowy. W Trzebiszynie taką pamiątką pozostanie pięknie rozbudowana kaplica.

KS. MARCIN TOMCZYK

Kronika diecezji

● W połowie października br. na kędzierzyńskim dworcu PKP została poświęcona kapliczka św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Pomysł jej budowy zrodził się w styczniu ubiegłego roku z inicjatywy członków koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich działającego przy w parafii Ducha Świętego. Pomysłodawcą i koordynatorem budowy kapliczki jest Zbigniew Bar, którego wsparli kolejarze i członkowie ich rodzin. Obrzędu poświęcenia dokonał duszpasterz Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich ks. Ryszard Marciniak. Po uroczystości poświęcenia w kościele Ducha Świętego została odprawiona Msza św., podczas której nowi członkowie kędzierzyńskiego koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich złożyli ślubowanie.

● Chór „Capricolium” z Liceum Ogólnokształcącego w Głuchołazach pod dyr. Jana Dolnego uczestniczył w uroczystych obchodach 1000-lecia biskupstwa wrocławskiego, które odbywały się 14 i 15 października br. w Hildesheim. Organizatorem obchodów byli dawni mieszkańcy archidiecezji wrocławskiej. 15-osobowa grupa głuchołaskich chórzystów wystąpiła m.in. podczas promocji dwujęzycznej księgi jubileuszowej pt. „1000-lecie biskupstwa wrocławskiego” oraz w uroczystych nieszpórach ku czci św. Jadwigi, która odbyła się w tamtejszej katedrze. Ponadto goście z Głuchołaz zwiedzili wystawę EXPO 2000 w Hannoverze, gdzie również wykonali kilka utworów ze swego ciekawego repertuaru.

● 15 października br. z okazji przypadającego w tym dniu Jubileuszu rodzin w Rzymie, Katolickie Stowarzyszenie Rodzin z parafii NSPJ w Kluczborku zorganizowało konkurs pt. „Rodzina w oczach dziecka”, na który nadeszło około dwustu prac plastycznych i pisemnych wypracowań. Ponadto parafianie wysłuchali ciekawego wykładu wygłoszonego przez dra Andrzeja Ładużyńskiego z Wrocławia.

● 20 października br. w kawiarence ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego „Resurrexit” w Opolu odbyło się pierwsze spotkanie dyskusyjne zorganizowane w ramach duszpasterstwa nauczycieli akademickich szkół wyższych diecezji opolskiej. Pierwszy wykład pt. „Czy do wiary jest mi potrzebny Kościół?” wygłosił ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola.

● W kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Białej Prudnickiej, 27 października br., bp Jan Kopiec udzielił święceń diakonatu dwóm kamilianom.

● 28 października br. w Kurii diecezjalnej w Opolu odbyło się spotkanie dekanalnych duszpasterzy młodzieży, podczas którego zostały omówione m.in. plany programu duszpasterskiego na rok 2000/2001.

● 28 października br. w kościele parafialnym we Wrzósłkach odbyło się przedstawienie spektaklu muzycznego pt. „Jezus” w wykonaniu grupy młodzieży z parafii św. Wawrzynca w Głuchołazach.

Zaproszenia

Rocznica konsekracji

16 listopada br. o godz. 18.30 w katedrze Świętego Krzyża w Opolu zostanie odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana z okazji 705. rocznicy konsekracji świątyni.

Festiwal Azoty 2000

18 i 19 listopada br. w sali teatralnej hotelu „Centralny” na osiedlu Azoty w Kędzierzynie-Koźlu odbędzie się już po raz piąty festiwal piosenki religijnej. Z uwagi na rosnącą z każdym rokiem liczbę wykonawców, organizatorzy podzielili występujących na dwie kategorie: dzieci i młodzież oraz zespoły instrumentalno-wokalne i solistów. Gwiazdą tegorocznego festiwalu będzie zespół „Spirituals Gospels”. Rozpoczęcie festiwalu w sobotę i niedzielę o godz. 16.00.

Duszpasterstwo nauczycieli akademickich

szkół wyższych diecezji opolskiej zaprasza 24 listopada br. o godz.

20.00 do kościoła akademicko-seminaryjnego przy ul. Drzymały 1a w Opolu na wykład pt. „Teologia wobec wyzwań współczesności”, który wygłosi ks. prof. dr hab. Helmut J. Sobieczko.

Jubileusz szafarzy Komunii św.

Wszyscy szafarze Komunii św., którym kończy się upoważnienie z dniem 31 grudnia br., zobowiązani są do udziału w specjalnym dniu skupienia. Udział ten jest warunkiem przedłużenia możliwości dalszego sprawowania posługi w parafii. Tegoroczny dzień skupienia zastąpi pielgrzymka jubileuszowa do katedry Świętego Krzyża w Opolu, która odbędzie się w niedzielę 26 listopada w uroczystość Chrystusa Króla. Uroczystość ta jest równocześnie świętem patronalnym szafarzy Komunii św. Pielgrzymka rozpocznie się o godz. 13.30 zbiórką na placu katedralnym. Do udziału w pielgrzymce zaprasza się ponadto wszystkich pozostałych szafarzy z naszej diecezji wraz z ich rodzinami.

W regionie

● 29 października na cmentarzu w Krapkowicach Otmęcie poświęcony został pomnik Pamięci Męczonych i Zamordowanych przez żołnierzy Armii Czerwonej w roku 1945 oraz Wszystkich Ofiar Wojen i Tyranii. Inicjatywę budowy pomnika podjął społeczny komitet składający się w większości z członków miejscowego koła młodzieży niemieckiej. Zbudowano go ze składek osób prywatnych – obecnych i dawnych mieszkańców Otmętu, rodzin i znajomych ofiar Armii Czerwonej. Oddziały armii sowieckiej stacjonowały w Otmęcie od stycznia do marca 1945 roku, do dziś nie można się nawet doliczyć dokładnej liczby cywilnych ofiar zamordowanych przez żołnierzy radzieckich. W Otmęcie było ich co najmniej 150.

● Odbyło się pierwsze spotkanie członków opolskiego oddziału Stowarzyszenia Pacjentów „Primum non nocere”. Stowarzyszenie działa na rzecz pacjentów poszkodowanych przez lekarzy. W Opolu liczy 108 członków, na przewodniczącą wybrano Janinę Miskiewicz.

● W Opolu powstaje Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Kardiologii i Kardiologii. Jego głównym celem jest pozyskanie pieniędzy na otwarcie w Wojewódzkim Centrum Medycznym oddziału kardiologii. Oddział taki został zaplanowany w zaaprobowanym przez Ministerstwo Zdrowia projekcie restrukturyzacji służby zdrowia na Opolszczyźnie. W tym roku na osiągnięcie tego celu przeznaczono 300 tysięcy złotych, podczas gdy sama adaptacja pomieszczeń będzie kosztowała ponad 1,5 miliona złotych. Angiokardiograf, urządzenie niezbędne do diagnozy stanu tętnic wieńcowych, kosztuje około 4 milionów. W tej chwili w województwie opolskim jest tylko jeden taki aparat. Oczekiwanie na badanie serca angiografem trwa w Opolu pół roku. Niemal połowa chorych na serce mieszkańców naszego województwa operowanych jest w Zabrze.

● W Branicach w ciągu dziewięciu miesięcy wybudowano gimnazjum. Kosztowało ono gminę 6 milionów złotych. Uczy się w nim obecnie 235 dzieci, docelowo będzie w stanie pomieścić 350 uczniów.

● Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego utrzymała w mocy decyzję komisji dyscyplinarnej Uniwersytetu Opolskiego, która zwolniła dyscyplinarnie z pracy i wydała trzyletni zakaz powrotu do zawodu nauczyciela opolskiemu historykowi dr. Dariuszowi Ratajczakowi. Dr Ratajczak został uznany za winnego uchybienia godności nauczyciela akademickiego, dobremu imieniu uczelni i środowiska akademickiego poprzez publikację i rozpowszechnianie w 350 egzemplarzach książki pt. „Tematy niebezpieczne”.

Czwarta rano

Co robić?

Ileć nerwowym krokiem podążam w stronę redakcji, a należy wiedzieć, że w stronę redakcji z reguły podążam krokiem o nierównej długości, zmiennym rytmem i po torze wyznaczanym przez linię krzywą nieregularną, słowem – podążam krokiem, który ma wszelkie cechy kroku nerwowego, tylekroć nieuchronnie nadchodzi chwila, w której przed moimi oczyma – skołowanymi już nieco tym nerwowym marszem – staje pan profesor Świderski z Wrocławia.

Ten znakomity specjalista chirurgii kręgosłupa, czyli spondyliatra, dał mi onegdaj przed swoim domem w willowej części wrocławskich Karłowic małą lekcję na temat: jak żyć, by życie było

nie tak nerwowe. Oczekiwałem na niego w pobliżu furtki do domostwa, a on niespiesznie krokiem szedł w moim kierunku. Podszedł, przywitał się i dopiero wtedy szlachetnie nienerwowym ruchem sięgnął do kieszeni jesionki po klucze. Na wszystko jest czas, każdą czynność należy wykonywać osobno, najmniejszy nawet pośpiech jest niezdrowy, pouczał mnie Pan Profesor. Nigdy nie należy wyciągać kluczy zanim się nie dojdzie do drzwi, dodał i dopiero gdy wybrzmiał ostatni dźwięk tej wypowiedzi, dopiero wtedy pogładził swoją szpakowatą brodę. I otóż ja, po tylu latach, które minęły od owego spotkania, po latach szczęśliwych i po latach ner-

wowych, zawsze sięgam do kieszeni bądź do mojej czarnej torby po klucze do redakcyjnych drzwi na szesnaście metrów przed furtką.

Wtedy przypomnia mi się Pan Profesor, przypomina mi się jego uwaga na temat zdrowotnej szkodliwości jednoczesnego wykonywania dwóch czynności, w tym wypadku jednoczesnego wykonywania czynności chodzenia i sięgania po klucze, biorąc sobie ją, tę uwagę, do serca, a następnego poranka sytuacja się najwzajemniej w świecie powtarza. Nie mogę wykluczyć, iż psychoanalitik uznałby to za banalny przypadek natręctwa.

Niech będzie i natręctwo, nie zmienia to zasadniczego faktu, że Pan Profesor jedną, krótką uwagą na długie lata nauczył mnie zasady sformułowanej w języku łacińskim jako *age quod agis*. Rób to, co robisz.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Nyskie hospicjum uspołecznia się

Rozmowa z ks. WACŁAWEM LEŚNIKOWSKIM, prezesem Stowarzyszenia „Auxilium” w Nysie

– Księżo Prezesie, można powiedzieć, że nyskie hospicjum prywatyzuje się?

– Przeciwnie. Dopiero teraz tak naprawdę nyskie hospicjum się uspołecznia. Ten proces został wymuszony przez dokonującą się reformę służby zdrowia. Dotychczas hospicjum stanowiło oddział ZOZ-u, który brał na siebie ciężar jego finansowania. W nowych warunkach ten stan rzeczy jest nie do utrzymania. Specyfika małej organizacji, a wielkiej zadaniowości placówki jest tak inna, że nielato traktować ją jak jeden z oddziałów szpitalnych.

– Proszę o przypomnienie Czytelnikom, co to jest hospicjum.

– Niektórzy mówią, że to jest miejsce kończenia życia w sposób łagodniejszy i mniej bolesny niż w domu bez fachowej opieki. Ale prof. J. Łuczak, który jest w Polsce jednym z pionierów opieki paliatywnej, twierdzi, że to raczej pewna filozofia opieki nad umierającym. Czyli takie podejście, żeby człowiek do końca czuł się człowiekiem – mimo że po kolei traci różne poziomy swego życia: swobodę ruchu, wagę, wygląd, traci krąg przyjaciół.

I żeby on wtedy dalej czuł się człowiekiem: kochanym, zauważanym, ogarniętym wszechstronną troską.

– „Opieka paliatywna”, co to takiego?

– Właśnie to – wszechstronna troska. *Palium* to płaszcz. Nasza troska to nie tylko pielęgnowanie chorego ciała. Trzeba otoczyć człowieka opieką jak płaszczem. Pod każdym względem.

– Rozumiem że po przekształceniach, hospicjum będzie instytucją samodzielną?

– Jeśli powiodą się nasze zamierzenia, hospicjum o poszerzonym, zgodnie z normami Ministerstwa Zdrowia, zakresie opieki paliatywnej stanie się agendą prawdziwie społeczną. Bo to nieprawda, że hospicjum się prywatyzuje. Jak już nadmieniałem, ono teraz się uspołecznia. We wrześniu zawiązało się Stowarzyszenie „Auxilium” (czyli „pomoc”). Zostało zarejestrowane w sądzie, ma swój statut, ma swoje władze...

– A Ksiądz jest jego prezesem...

– Tak, moja skromna osoba jest z woli walnego zgromadzenia prezesem. Stowarzyszenie postawiło sobie za cel



utworzenie hospicjum i wspieranie opieki paliatywnej w Nysie. Utworzenie w sensie prawnym, bo faktycznie hospicjum istnieje.

– A konieczne środki materialne?

– Już dotychczas wielką pomocą dla hospicjum były władze Nysy i powiatu nyskiego, udostępniając budynki, opłacając energię. Mamy zapewnienia, że tak będzie dalej. Staramy się o zawarcie kontraktu z Opolską Kasą Chorych. Natomiast Stowarzyszenie zamierza pozyskiwać dodatkowe środki, gdyż kontrakt z kasą nie zdoła pokryć wszystkich potrzeb takiej instytucji. Ufam i ludziom, i Bożej Opatrzności. Dziękuję wszystkim, którzy już włączyli się w to szlachetne dzieło.

Rozmawiał
MARCIN CZERWIŃSKI

Dzieje Polski w starych księgach zapisane

Wystawa zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu w salach Muzeum Śląska Opolskiego (Mały Rynek) prezentuje oryginalne kroniki i annały z początków piśmiennictwa polskiego, stare księgi, w których zapisane zostały dzieje Polski od X do końca XVIII wieku.

Nieczęsto zdarza się okazja obejrzenia dzieła wydanego w Krakowie w 1506 roku, jakim jest spisany po łacinie zbiór praw i przywilejów polskich Jana Łaskiego, pierwszej ogłoszonej drukiem historii Polski, przedstawiającej dzieje od czasów bajecznych do 1506 r. Macieja z Miechowa pt. „Chronica Polonorum”, wydanej w Krakowie w 1521 r., czy kroniki Marcina Kromera ogłoszonej drukiem w Bazylei w 1555 roku, przetłumaczonej z łaciny przez Marcina Błażewskiego w 1611 roku i wydanej pod tytułem „O sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX”.

Do najstarszych pisanych źródeł dotyczących dziejów Polski należą roczniki, zwane annałami, których celem było utrwalanie wiadomości o wydarzeniach na dworze panującego, o wydarzeniach kościelnych, o prowadzonych wojnach; dzieje Polski opisane są w kronikach, w żywotach świętych i w żywotach osobistości świeckich, także w późniejszych pracach prawniczo-politycznych, jak np. eksponowane na opolskiej wystawie dzieło biskupa płockiego Stanisława Łubińskiego pt. „Episcopi Ploensis Opera Posthuma Historica, Historio-Politica”, Antwerpia 1643 r.

Autorka scenariusza wystawy, Mirosława Koćwin, zadbała o sprowadzenie do Opolu cennych eksponatów m.in. z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego w Warszawie, także z Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, właściciela eksponowanego

„Drzewa genealogicznego Piastów Śląskich” – faksymile wykonanego wg miedziorytu Ch. Marienberga z 1675 r. Na uwagę zasługują również mapy eksponowane na wystawie, wśród nich mapa Królestwa Polskiego i Księstwa Śląskiego z 1641–1642 roku, wydana w Amsterdamie. Dopelnieniem wystawy poświęconej dziejom Polski są zbiory ikonograficzne, przybliżające wizerunki władców Polski od pierwszych Piastów do ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego.

TERESA SIENKIEWICZ-MIS



Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1,
45-051 Opole,
tel./fax (077) 454-64-72
Zespół: Andrzej Kerner,
ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Mis
e-mail: opole@goscniiedzielný.pl



Jubileuszowe przygotowania w Szerokiej

Już prawie wszystko zrobione...

Eucharystia sprawowana w ostatnią sobotę października w kościele w Szerokiej rozpoczęła się nieco inaczej niż te, w których zwykliśmy uczestniczyć. W świątyni nie zapalono światła, na ołtarzu nie było białego obrusa, celebrans rozpoczął Mszę świętą nie ucałował ołtarza. I nic tu nie stało się przez zapomnienie. I światło, i obrus, i ucałowanie ze czcią ołtarza – wszystko to nastąpiło w chwilę po uroczystym poświęceniu nowego stołu Pańskiego.

W przyszłym roku parafianie z Szerokiej świętować będą 200-lecie istnienia świątyni pw. Wszystkich Świętych. Przygotowania do jubileuszu rozpoczęło już przed pięcioma laty, kiedy to zaczął się generalny remont kościoła. W sobotę 28 października 2000 roku w odnowionej świątyni biskup Stefan Cichy poświęcił nowy granitowy ołtarz oraz cztery dzwony.

W ciągu pięciu lat kościół bardzo się zmienił. Generalnemu remontowi poddano prezbiterium. Na podstawie zdjęć udostępnionych przez parafian odtworzono ornamentykę i polichromię kościoła. Remontem objęto organy, kościół

zyskał też nową radiofonizację, oświetlenie, ogrzewanie, 11 nowych okien witrażowych i tyleż nowych drzwi. Częściowo wymieniono drewniany dach. Wokół kościoła położono kostkę brukową, wykonano nową kanalizację, rynny.

Świątynia w Szerokiej widoczna jest już z kilkunastu kilometrów. Stojąca na wzgórzu, górująca nad okolicą budowla szczególnie pięknie prezentuje się nocą. Podświetlony kościół sprawia niezwykle wrażenie. Ale oświetlenie zewnętrzne to tylko jeden z elementów ogromnej pracy, jaką tu wykonano.

– Przeżywamy wydarzenia Roku Jubileuszowego. Wy z Roku Wielkiego Jubileuszowego Chrześcijaństwa przejdziecie do roku jubileuszu waszej świątyni – mówił w homilii biskup Stefan Cichy.

Poświęcenie ołtarza rozpoczęło od złożenia do niego relikwii św. Janusza. Następnie ołtarz namaszczone olejem krzyżma świętego. W chwilę potem w całej świątyni zaczął rozchodzić się zapach kadzidła, które, umieszczone na ołtarzu, spalało się symbolizując modlitwę unoszącą się do Boga. Stół Pański

nakryto białym obrusem, a cały kościół rozświetlił się zapalonym właśnie światłem.

Przez dwadzieścia jeden lat służyły parafii dzwony подарowane jej przez wiernych z Poloni. Od tego roku mieszkańcy Szerokiej cieszą się posiadaniem czterech nowych dzwonów. Największy z nich poświęcony został Matce Bożej Anielskiej. Wagi 700 kilogramów dzwon jest darem wszystkich parafian. Wypisano na nim fragment popularnej tu pieśni: „Z ziemi szerokiej Pani dobrotliwa, Twojej pomocy lud pokornie wzywa”. Drugi dzwon waży 420 kg i po-

święcony jest św. Ignacemu. Imię to nosił fundator tutejszego kościoła – ksiądz proboszcz Ignacy Skrzyszowski. Fundatorem nowego dzwonu jest rodzina Motowidło z Szerokiej. Także dwa pozostałe dzwony ufundowały tutejsze rody. Jubileuszowy, poświęcony Ojcu Świętemu – rodzina Ździebło, dzwon poświęcony patronowi dobrej śmierci, św. Józefowi – rodzina Białek.

Przed wspólnotą w Szerokiej przyszedł jubileusz 200-lecia kościoła. Już dziś świątynia przygotowana została do niego wspaniale.

ANNA BURDA

Józef wraca do Józefki

Błogosławiony ks. Józef Czempiel przygląda się zza swoich grubych okularów ludziom, którzy przyszli dzisiaj do kościoła. Patrzy z zawieszoną nad ich głowami płaskorzeźbą. Płaskorzeźbę poświęcił w kościele w Piekarach Józefce arcybiskup Damian Zimoń.

Błogosławiony urodził się kilkadziesiąt metrów stąd, w domku z czerwonej cegły. Mieszkańcy Józefki chodzili tam na zakupy, bo Czempielowie prowadzili sklep. Sklep istnieje do dziś, tylko budynek trochę przebudowany.

Na poświęcenie rzeźby przyszli bratankowie i siostrzeńcy ks. Czempieła. Elżbieta Lechowicz, bratanica, wspominała rozmowę z nim w czwartym dniu II wojny światowej. – Mój ojciec mu mówi: Józek, ukryj się i uciekaj! Ale ksiądz wuj mu kategorycznie odpowiadał, że nie, bo go na tę parafię nadal biskup, że jego obowiązkiem jest zostać – kiwa siwą głową pani Ela.

Za wierność biskupowi ks. Józef zapłacił śmiercią w obozie w Dachau. Wkrótce po rozmowie, którą wspominała pani Ela, gestapowcy wyciągnęli go z konfesjonu w jego kościele w Chorzowie Batorem. Zawlekli do swojej siedziby i rzucili po schodach do służącej za areszt piwnicy. – Wuj nosił bardzo silne okulary, jak na tej rzeźbie. Rozbił je, jak leciał z tych schodów – mówi pani Ela.

Bratowa błogosławionego, Monika Czempiel, przyszła z synami Andrzejem

i Henrykiem. Przed emeryturą pierwszy był mechanikiem, drugi drukarzem. – W tej rodzinie mówiło się po śląsku. Ojciec księdza, czyli nasz dziadek, był górnikiem – wspominają Andrzej i Henryk. – Swoją pierwszą listę do seminarium we Wrocławiu Józef napisał po niemiecku. Wtedy jego mama oświadczyła, że następny list ma być po polsku, bo inaczej nie będzie go czytać. Wuj musiał się poprawić – uśmiechają się jego bratankowie. Ks. Czempiel, jak i reszta rodziny, był polskim patriotą. Nie był jednak wrogiem Niemców.

Chorzowianie kochali ks. Józefa, zapamiętali w niego byli wikarzy. Jeden z nich, obecnie senior polskiego Episkopatu, biskup Ignacy Jeż, często podkreśla, że ks. Czempiel był jego mistrzem.

– Ks. Czempiel szczególnie opieką duszpasterską otoczył najbardziej potrzebujących. Starał się o trzeźwość parafian. Wszystko to dzisiaj na nowo aktualne – mówił arcybiskup Damian Zimoń w homilii przed poświęceniem rzeźby.

– Błogosławiony, święty... To się kojarzy z tak odległymi pojęciami – zamyślił się bratanek Henryk. – A tu się okazuje, że to w zasięgu ręki, bo beatyfikowano chłopaka z Józefki! Ten styk mistycyzmu z realnym życiem mnie wciąż zadziwia! – mówi.

Ks. Czempieła beatyfikował w zeszłym roku Jan Paweł II. Brązowa tablica jest dziełem Zygmunta Brachmańskiego.

PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK

Symposium o pierwszym katowickim biskupie
Jest wzorem również dziś

Populamonaukowe sympozjum „Ks. kard. August Hlond, działalność duszpasterska i społeczna” odbyło się 28 października br. w Bibliotece Śląskiej. Zorganizowano je dla uczczenia jubileuszu 75-lecia Kościoła katowickiego, a także po to, aby przypomnieć postać pierwszego biskupa katowickiego i wybitnego Prymasa Polski, który dziś jest kandydatem na ołtarze. Sympozjum poprowadziła Msza święta w krypcie katowickiej katedry, którą za diecezjan sprawował metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń.

Uczestnicy sympozjum (spora grupę tworzyli wśród nich klerycy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach) mogli przekonać się, że społeczne i duszpasterskie idee kardynała Hlonda nie tylko pozostały aktualne, ale ich realizacja może przyczynić się dziś do odrodzenia Śląska – zarówno religijnego, jak i społecznego.

W roku 1923 późniejszy Prymas Polski apelował do młodzieży: „Lud Śląska nie wybrnie z przesilenia gospodarczych, jeśli wy nie przejmiecie się wstrętem do niskiej chciwości, do podłego wyzysku i do wszelkiej krzywdy. Nie będzie tu spokoju i ładu, jeśli starać się nie będziecie, aby na zasadach uczciwości i sprawiedliwości, a zwłaszcza miłości Chrystusowej, oparte były stosunki wszelkie, praca i zapłata, przemysł i handel. Nawet w dziedzinie politycznej zawiodą wszelkie nadzieje dobrobytu potęgi i pokoju, o ile wy nie przyczynicie się do tego, aby

i państwowe rządy oparte były o zasady Chrystusa i aby się w jednym ognisku szczerzej pracy obywatelskiej skupiała niespożyta siła narodu dziś niestety rozbita przez fanatyczną nieustępliwość partyjną i dziki egoizm klasowy”. Słowa te przypomniał w swym wystąpieniu prof. Wojciech Świątkiewicz, który skupił się na kwestii społecznej w programie duszpasterskim kardynała Hlonda.

Wystąpienia prelegentów zostaną opublikowane przez Górnośląskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Bibliotekę Śląską. Podczas sympozjum przypomniano między innymi, że kardynał Hlond był twórcą i organizatorem diecezji śląskiej (ks. prof. Jerzy Myszor), że duszpasterstwo należało do najważniejszych zagadnień jego działalności (ks. dr Bernard Kotodziej), że w listach duszpasterskich administratora apostolskiego polskiej części Górnego Śląska widać wyraźne odbicie zagadnień społecznych, jakie były tu rozstrzygane w okresie międzywojennym (ks. dr Henryk Olszar), że kardynał Hlond odegrał bardzo ważną rolę w kształtowaniu polityki społecznej Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku (dr Lech Krzyżanowski).

Podczas sympozjum w Bibliotece Śląskiej została otwarta wystawa poświęcona początkom diecezji katowickiej. Dokumenty, zdjęcia i wydawnictwa ilustrują rozwój struktur i instytucji Kościoła katowickiego, a także działalność pierwszego katowickiego biskupa.

MR



Za tydzień: „Kto i jak nami rządzi?”.

● 26 października br. w Zespole Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim odbył się finał konkursu „75 lat Diecezji Katowickiej”. Do zmagania finałowego przystąpiły cztery trzyosobowe drużyny z różnych typów szkół ZSE. Najlepszą okazała się drużyna dziewcząt z klasy II B Liceum Technicznego w składzie: Monika Hanak, Joanna Kleibert i Katarzyna Filipkowska.

● 13-osobowa sztafeta ultramaratończyków, która 25 października br. wystartowała do biegu z Rudy Śląskiej do Jerozolimy, nie dotarła do celu. Jak poinformował organizator biegu August Jakubik, polscy dyplomaci akredytowani w Izraelu stwierdzili, że sytuacja w tym kraju jest tak napięta, że nie są w stanie zagwarantować biegaczom bezpieczeństwa. Sztafeta zakończyła się 31 października br. na Stadionie Marmurowym w Atenach.

● Czwórka Polaków, rannych podczas niedawnej katastrofy samochodowej w peruwiańskich Andach, powróciła do kraju. Turystów przewieziono do szpitali w Sosnowcu i Katowicach. Jedna osoba, z licznymi złamaniami i poważnym urazem głowy, przebywa na oddziale neurochirurgicznym. Dwie pozostałe, z obrażeniami ciała, leczone są przez specjalistów ortopedów. Lekarze zapewniają, że ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

● Odnalezione po kilkudziesięciu latach i nieprezentowane nigdy szerokiej publiczności w Polsce prace prof. Tadeusza Łapińskiego, jednego z najwybitniejszych grafików świata, zaprezentowała gliwicka Galeria Esteta. Tadeusz Łapiński, amerykański artysta z polskim rodowodem, jest uznawany za mistrza litografii, jednego z najbardziej wpływowych litografów w historii, odkrywcy nowych technik w tej dziedzinie.

● W katowickiej policji działają już nadajniki satelitarnego systemu określania pozycji GPS, dzięki którym officer dyżurny wie, gdzie znajdują się radiowozy. To jeden z pierwszych tego typu systemów w Polsce. W radiowozach znajdują się miejsca na specjalne nadajniki satelitarne. Szyfrowany sygnał radiowy z radiowozu dociera na stanowisko kierownika Komendy Miejskiej Policji w Katowicach i w każdej chwili na komputerowej mapie, wyświetlanej na ekranie na stanowisku dowodzenia, można ustalić pozycję radiowozu. Przetarg na wdrożenie systemu i dostarczenie nadajników oraz oprogramowania wygrała katowicka firma Propagator. Za system GPS dla policji, który kosztował ponad 100 tysięcy złotych, zapłacił Urząd Miasta w Katowicach. GPS to satelitarny system nawigacyjny, stosowany między innymi przez wojsko. Dzięki satelitom możliwe jest ustalenie pozycji w dowolnym miejscu na Ziemi, z dokładnością do kilku metrów.

Świerklany

Znak i miejsce pojednania

Wystawę pamiątek siedemdziesięciolecia będzie można oglądać jeszcze do 19 listopada br. Zgromadzone na niej eksponaty przedstawiają historię wioski, jej kościołów i parafii, którą stworzono w Świerklanach dopiero w 1957 roku. Najwięcej jest zdjęć. Szczególną uwagę zwraca jednak drewniana rzeźba. Figurka jest jedyną pamiątką ocalałą z drewnianego kościoła, który spłonął w 1928 roku.

Uroczystość 70-lecia wzniesienia świątyni pw. św. Anny parafianie z Świerklan świętowali 29 października br. – Prądu nie było, wody nie było, ale kościół budowali wszyscy – wspominają dziś ci, którzy pamiętają tamte czasy. Budowa trwała niewiele ponad rok. Po pożarze drewnianej świątyni mieszkańcy zmobilizowali się i wzniesli murowany kościół. Po jego poświęceniu z parafii w Polomi została wydzielona kura-



HENRYK PRZONDZIO

cja, czyli samodzielna placówka duszpasterska.

Ks. Jan Klyczka, miejscowy proboszcz, postanowił przypomnieć parafianom przy okazji jubileuszu, że Kościół jest mistycznym Ciałem Chrystusa. – Każdy z nas jest częścią Ciała Chrystusa – wołał na rozpoczęcie parafialnym misji. – Powinniśmy się tym tak przejąć, żeby aż serce nas zabolalo.

Misje trwały tydzień. Nauki dotyczyły zadań, jakie Jan Paweł II postawił przed chrześcijanami w Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa – pojednanie z bliźnimi i z Bogiem, troska o rozwój wiary, świadomość Kościoła i tego, że rodzina jest domowym Kościołem.

Podczas uroczystości Sumie przewodniczył ks. prałat Mirosław Piesiur.

Kazanie wygłosił ks. dr Franciszek Szulc. Przypomniwał on, że świątynia jest dla każdej wspólnoty parafialnej znakiem i miejscem ciągłego pojednania – pojednania parafian z Bogiem i godzenia się ludzi między sobą.

– Dziś wezwanie Chrystusa do jedności jest wciąż aktualne, bowiem jesteśmy jedną Bożą rodziną – mówił kaznodzieja. – W rodzinie tej jest jednak miejsce na indywidualność i różnorodność. Powinniśmy zapytać dziś sami siebie: „Co ja zawdzięczam Kościołowi?”. Wtedy zrozumiemy, że jesteśmy odpowiedzialni za Kościół, za naszą parafię. Nauczmy się odkrywać bogactwo w różnorodności i akceptować odmienność.

MR

Nie całuj przez nylon

Kobieta w zielonej bluzce stoi na podwyższeniu i bezgłośnie porusza ustami. Ksiądz z kędzierzawą czupryną patrzy na mnie milcząc, ale za to gestykuje. Chyba chce, żebym wziął sobie krzesło. To język migowy. W Katowicach spotkali się duszpasterze niesłyszących z całej Polski.

Niewysoki, siwy ks. Ryszard Tujak z Lublina zajmuje się głuchymi od 39 lat. – To już nie jest młodość, ale mo-
dość – chichocze. W rzeczywistości opieka nad niesłyszącymi to jego pa-

sja. – Spotykamy się co roku u was, bo to właśnie w Katowicach duszpasterstwo głuchych się zaczęło! – mówi. Duszpasterstwo to rozwinął na Śląsku nieżyjący już ks. Konrad Lubos.

Dyskutują o przygotowaniu głuchych do małżeństwa. Jak mówić np. o antykoncepcji? Przemawia Jerzy Bryła, wysoki ksiądz infułat z Krakowa: – Jak mnie o nią zapytali na n-ukach przedślubnych, poprosiłem na środek niesłyszącą parę. Kazałem im głośno powiedzieć... w gumowych rękawiczkach. Potem pocałunek, ale stop! Przez kawałek nylonu! Zobaczyli bezsens antykoncepcji, przez którą okazywanie miłości nie jest pełne! Sami wiecie, że głuchoniememu najlepiej

tłumaczyć przez pokazanie obrazu! – zapala się.

– Ja pokazuję inny obraz: rozrywam zdjęcia ślubne – dodaje siostra Monika z Raciborza. – To robi na niesłyszących wrażenie. Ja wtedy mówię: „Papierka nam szkoda, a życia nie”. I rozmawiam z nimi o rozwodach.

W Polsce żyje około 60 tysięcy osób głuchych. Z ramienia Episkopatu opiekuje się nimi katowicki arcybiskup Damian Zimoń, gospodarz tego spotkania. – Taka wymiana doświadczeń między duszpasterzami z różnych diecezji jest potrzebna. Okazuje się też, że są efekty tej pracy, że warto! – mówi.

PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK

Pop, gospel i religijne teksty

Kilkutysięczna publiczność szczerze wypełniająca katowicki Spodek jeszcze przed chwilą podskakiwała i chwiała się w rytm szalonej muzyki. A teraz, w jednej chwili, zapada wśród

niej całkowita cisza. Prowadzący zaczęli modlitwę na zakończenie koncertu.

Czy można skłonić do modlitwy rozgrzany przez muzykę tłum? Kon-

cert „Uczyńmy coś dobrego” w ostatnią sobotę października pokazał, że można. Było to pofestiwalowe śpiewanie „Gaude Fest”. „Gaude Fest” to letni festiwal piosenki religijnej w Ustroniu.

Ze sceny lał się profesjonalnie wykonany gospel, pop, muzycy dawali gitarowe popisy, a wokaliści śpiewali modlitewne teksty. Grała „Trzecia Godzina Dnia” z Natalią Niemen (córką Czesława Niemena), grał zespół „Chilly My” i festiwalowa orkiestra „Gaude Band”. – To najbezpieczniejszy koncert w Katowicach, nie spotkasz tu nikogo agresywnego – mówili młodzi ludzie. To prawda. Na widowni bawili się nawet matki z małymi dziećmi.

Pieniądze zebrane podczas koncertu trafiają do stacjonarnego hospicjum w Katowicach, które właśnie kończy budować archidiecezja.

prze



MARK PIKARA

KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA
253-05-00
(CAŁODOBOWY)

plus
radio
107.6 FM
KATOWICE

pisał 75 lat temu

Ks. Augustyn Strzybny.
(† 31.10.1922 r.)

Przed dwoma laty zamordowano w Mozurowie, powiatu kozielskiego, ks. dziekana Augusta Strzybnego. Gdy ks. dziekan wieczorem po słuchaniu spowiedzi św. opuszczał kościół, napadli go dwaj bandyci i uśmiercili 13 strzałami. (...) Augustyn Strzybny urodził się dnia 1 maja 1876 r. w Janowicach, w powiecie raciborskim. Dnia 22 lipca 1901 r., otrzymał święcenia kapłańskie; pracował jako wikary w Opolu, a potem jako prefekt księżęcobiskupiego konwiktu teologów w Wrocławiu. W 1906 r. został zamianowany proboszczem w Mozurowie.

„Jego mistrzem był Chrystus, jego drogowskazem krzyż”, tak pisali o nim parafianie w liście pośmiertnym 1922 r. (...) Zwłoki ks. dziekana Strzybnego spoczywają na cmentarzu mozurowskim.

Wiadomości kościelne z ostatniego tygodnia.

Zapowiadano już dawno **zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie** dotąd jeszcze nie uczyniono. Rząd Herriota, zdaje się, przekonał się, że skutki tego kroku nie byłyby bardzo przyjemne. Zachowuje się nawet dosyć uprzejmie wobec nuncjusza papieskiego; nie dawno powołał go do siebie, by go przeprosić za zaatakowanie osoby nuncjusza Caretti przez ministra oświaty, oraz by omówić z nim wszystkie kwestie sporne między Francją a Watykanem. – **W Rumunji**, w mieście Arad odbył się z końcem października zjazd katolików, przy udziale około 20 000 uczestników. Jest to na stosunki rumuńskie wielka liczba. Rząd tego schizmatycznego kraju wydelegował na ten zjazd swego przedstawiciela dr. Jouescu, który zebranych zapewnił, że rząd uznaje wszelkie prawa katolików.

Z życia religijnego naszej Administracji Apostolskiej.

Mikołów. Jubileusz służącej. Na probostwie mikołowskim obchodzono w dzień św. Karola ciekawy jubileusz. Oto służąca Karola Lubczykówna oprócz imienin święciła trzydziestą rocznicę przyjęcia służby u ks. Skowrońskiego. Przedtem służyła u ks. dziekana Knapęgo w Białej. W roku 1894, gdy ks. Skowroński administrował parafię w Solcu, przeszła Karola do niego i odtąd przez trzydzieści lat wiernie mu służyła. Była z nim w Szymiszowie, potem przez blisko 25 lat w Ligocie pod Białą, następnie przez 13 miesięcy dzieliła z nim tułactwo, a teraz przy najlepszym zdrowiu i humorze służy mu w Mikołowie. Gdy, przy uroczystości przystrojeniu stołu, w towarzystwie krewnych, koleżanek i pięciu księży zasiadła na uwiecznionym krześle, ks. konsultor i dziekan Skowroński żartobliwie opowiadał o trzydziestoletniej wojnie, jaką ze swoją Karolą prowadził. Ze wytrzymał, ma do zawdzięczenia wierną Karolinę, która się tak znakomicie zna na sztuce kucharskiej.

Adres redakcji:
ul. Wita Stwosza 16
40-050 Katowice
tel./fax 251-67-10
e-mail: katowice@goscniiedzielny.pl
Redagują: Anna Burda, Przemysław Kucharczak, Mirosław Rzepka

Kątem oka Sprawy publiczne

Jubileusz odpowiedzialnych za sprawy publiczne znalazł się w programie obchodów archidiecezjalnych pod datą szczególną – 11 listopada. Tego dnia świętujemy w Polsce rocznicę odzyskania niepodległości.

Niepodległość polega między innymi na tym, że na wszystkich szczeblach rządzą nami ci, których wybraliśmy i którym – obdarzwszy ich zaufaniem – powierzyliśmy troskę o nasze sprawy publiczne.

Zgodnie z nauczaniem społecznym Kościoła ci, którzy sprawują władzę, powinni ją traktować jako służbę. Pełnienie urzędu publicznego winno zmierzać do ukazania rządzonej właściwej hierarchii wartości, ułatwiać im korzystanie z wolności, jednak nie polega na całkowitym zdejmowaniu z nich odpowiedzialności za los społeczności.

Kierujący sprawami publicznymi na każdym szczeblu powinni czuć nad tym, by podejmowane przez nich decyzje, ustanawiane normy i wydawane zarządzenia nie stanowiły dla rządzonych pokusy przez przeciwstawianie interesu osobistego interesowi wspólnoty.

Zadaniem odpowiedzialnych za sprawy publiczne jest troska o dobro wspólne, służba sprawiedliwości, ochrona godności każdego człowieka. A my, którzy ich wybraliśmy, mamy obowiązek czuć, że by nie nadużyli naszego zaufania.

(a. s.)

Pod patronatem „Gościa” Międzynarodowy Festiwal Chórów

W tym roku mija dziesięć lat od śmierci księdza prałata Anzelma Skrobola. Rozmiałowany w śpiewie i muzyce, swoją pasją obdarowywał parafian. Już w rok po śmierci ks. Anzelma, w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju, gdzie spędził ostatnie lata życia, zorganizowano Przegląd Chórów Religijnych jego imienia. W jubileuszowym roku 2000 muzyczne spotkanie odbędzie się już po raz szósty.

Chór uświetnił rocznicę

28 października odbył się w kościele pod wezwaniem świętej Jadwigi w Chorzowie jubileuszowy koncert działającego przy parafii chóru mieszanego Świętej Cecylii. Założony w roku 1920 chór już osiemdziesiąty rok aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej wspólnoty wiernych. Na początku uroczystości przybliżona została zgromadzonym w kościele historia powstania chóru i jego dotychczasowa działalność. Dyrygowany przez Gabrielę Kamińską zespół chórzystów wykonał m.in.: utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta i Franza Schuberta. Chórzystom towarzyszył zespół muzyki kameralnej Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Występ chóru uświetnił obchody 126. rocznicy poświęcenia kościoła.

MACH

W trakcie spotkania przewidziano także wykład dla dyrygentów i prezesów chórów.

Rozpoczęcie Festiwalu w piątek, 17 listopada, Mszą świętą o godz. 17.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju.

b



KIK zaprasza

14.11, godz. 18.00 sala ojców oblatów, Katowice Koszotka: wykład „Spojrzenie z dystansu”;

15.11, godz. 19.00 dom parafialny w Michałowicach: krąg biblijny, prowadzi ks. Eugeniusz Kurpas;

16.11, godz. 18.30 dom katechetyczny w Janowie: ks. Krzysztof Winkler – „Pielgrzymowanie w Roku Świętym”.

Wspomnienie o dr. Eugeniuszu Trzaskie Pierwszy dyrektor Gimnazjum św. Jacka

Gimnazjum św. Jacka w Katowicach powstało z inicjatywy biskupa Stanisława Adamskiego w roku 1935. Historia szkoły zawiera się w latach 1935–1950 z przerwą okupacyjną. W następnych latach diecezjalny zakład jeszcze istniał z wielkimi trudnościami, ale jako Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka. Uległ komunistycznej przemocy podczas letnich ferii roku 1962.

Dyrektorem Prywatnego Katolickiego Gimnazjum Męskiego im. Św. Jacka w Katowicach (nazwa gimnazjum przed wojną) został wybrany dr Eugeniusz Jan Trzaska. W czerwcu br. minęło ćwierć wieku od śmierci pierwszego dyrektora i organizatora diecezjalnego gimnazjum. Kim był ten – niemal zapomniany już dzisiaj, zasłużony dla szkolnictwa Katowic i Śląska lat przedwojennych – profesor gimnazjalny?

Pochodził z Kresów Wschodnich. Urodził się 8 listopada 1891 roku w Samborze jako syn Jana i Felicji z domu Kostórkiewicz. Jako jedyne dziecko otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie. Egzamin dojrzałości zdał Eugeniusz w Samborze w roku 1909. Zaraz też podjął studia w Alma Mater Jagiellonica. Studiował filologię polską, łacińską i historię. Po ukończeniu studiów przygotował rozprawę doktorską w Rzymie w Collegio Vittorio Emanuele. W okresie I wojny światowej studiował prawo.

Po I wojnie światowej dr Eugeniusz Trzaska stanął w szeregach nauczycielskich. Już 1 sierpnia 1919 roku otrzymał ministerialną nominację na nauczyciela w Państwowym Gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie pracował do sierpnia 1923 roku.

Dr E. Trzaska przeniósł się do Katowic w roku 1923 i zaczął uczyć w Państwowym Gimnazjum i Liceum (obecnie im. A. Mickiewicza). Polskie szkolnictwo zyskało – jak się wkrótce okazało – znakomitego fachowca.

Biskup Stanisław Adamski starannie i z wielką rozważą dobierał sobie współpracowników. Wybrał na dyrektora diecezjalnego gimnazjum spośród kilku kandydatów dr. Eugeniusza Trzaskę, bo – jak powiedział: „Wyróżnia się zdolnościami i wiedzą pedagogiczną, jak i wybitnie katolickim nastawieniem”.

Z właściwą sobie energią przystąpił dr Trzaska do pracy organizującej zakład i kierowania nową szkołą średnią. Nie miał łatwego zadania. Nowo powstałe gimnazjum nie miało własnego budynku. Kuria diecezjalna wynajęła więc na okres pierwszego roku szkolnego 4 sale lekcyjne w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego. Od września 1936 r. Gimnazjum św. Jacka miało siedzibę w gmachu Kurii biskupiej. Z każdym rokiem szkolnym przybywało klas i uczniów. W roku szkolnym 1938/39

szkoła miała już wszystkie 4 klasy gimnazjalne i jedną – I klasę licealną (12 uczniów). Powstało więc liceum. W owym, ostatnim przed wybuchem wojny, roku szkolnym, diecezjalny zakład kształcił 217 uczniów.

Najazd Niemców hitlerowskich na Polskę przerwał rozwój szkoły. Tereny województwa śląskiego zostały wcielone do III Rzeszy Niemieckiej. Dr E. Trzaska dostał nakaz opuszczenia wraz z rodziną terenu Rzeszy. Po wojnie nie wrócił do Katowic. Pozostał w Krakowie i zajął się także pracą naukową.

Wierny swym ideałom dr Trzaska nie należał po wojnie do żadnej organizacji politycznej. Na emeryturę przeszedł 30 września 1961 roku, gdy ukończył 70 lat. Zmarł 11 czerwca 1975 roku w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

WITOLD KACZMAREK

Zespół Roboczy ds. opracowania dziejów Gimnazjum św. Jacka w Katowicach prosi wszystkich, którzy znali dr. Eugeniusza Trzaskę o kontakt. Zbierane są wszelkie informacje i dokumenty dotyczące zarówno szkoły z lat 1935–1939, jak i jej pierwszego dyrektora. Korepondencje prosimy kierować – z dopiskiem „Jacek” na kopercie – na adres: Parafia św. Jadwigi Śląskiej, Plac Powstańców Śląskich 3, 40-377 Katowice.



HENRYK PRZONIZIŃSKI

Windą do... katedry

Największe trudności z pokonaniem schodów do katedry mieli niepełnosprawni, zwłaszcza ci na wózkach. Przydałby się podjazd... Od podjazdu znacznie lepsza jest winda. Przyda się także osobom starszym, którym pokonywanie kilkunastu stopni czasami również sprawia wiele trudności. W rocznicę poświęcenia katedry Chrystusa Króla, 30 października br., po raz pierwszy niepełnosprawni na wózkach i starsi parafianie bez trudu dostali się do świątyni.

Wejście do katedralnej windy znajduje się od strony ulicy Plebiscytowej (po lewej stronie, gdy stoi się twarzą do budynku). Jak zapewne proboszcz katedry ks. Stanisław Puchała, winda będzie czynna codziennie, przed i po każdej Mszy św. oraz nabożeństwie.

(a.)

Rok 2000 dla Kościoła powszechnego to Wielki Jubileusz tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Rok 2000 to także szczególny jubileusz dla wspólnoty parafialnej w Moszczenicy Śląskiej. 8 października 2000 roku, dokładnie w pięćdziesiątą rocznicę poświęcenia nowego kościoła w Moszczenicy przez biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego, odbył się odpust ku czci Patronki parafii – Matki Boskiej Różańcowej, połączony z dziękczynieniem za dar świątyni.

MAREK OGRODNIK



Dziękczynienie za dar świątyni

Sumie jubileuszowo-odpustowej przewodniczył kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach ksiądz prałat Józef Pawliczek. Na uroczystość przybyli księża dekanatu Jastrzębie-Zdrój, kapłani pochodzący oraz pracujący niegdyś w parafii w Moszczenicy, wierni tej wspólnoty.

Obecnie świątynia przechodzi gruntowny remont. Pierwszy drewniany kościół wzniesiono w Moszczenicy już w 1236 roku. Budowlę kilkakrotnie niszczyły pożary. 8 sierpnia 1936 roku

w ciągu kilku godzin doszczętnie spłonął, zbudowany na fundamentach z kamienia, drewniany kościółek pw. św. Mikołaja. Niemal natychmiast rozpoczęto budowę nowego, murowanego. II wojna światowa przerwała prace budowlane, wznowiono je w 1947 roku. Po trzech latach intensywnych prac kościół poświęcono. Dla upamiętnienia Roku Maryjnego świątynię powierzono Matce Boskiej Różańcowej.

KS. JANUSZ WILK

Trzeba pokonać kilkadziesiąt stopni, aby wejść do katowickiej katedry Chrystusa Króla. Schody są piękne i monumentalne, ale dla niektórych stanowią przeszkodę nie do pokonania. Właśnie dla nich przeznaczona jest nowa winda.

VI Forum Młodzieży Akademickiej – Tu chodzi o wieczność... Od Katowic po Sosnowiec...

Forum Akademickie (kontynuacja Ogólnopolskiego Forum Akademickiego odbywającego się rokrocznie w Częstochowie) na stałe weszło do kalendarza religijno-kulturalnych wydarzeń Katowic. W roku Wielkiego Jubileuszu zrodziła się inicjatywa zorganizowania Forum nie tylko w Katowicach, ale także w Sosnowcu.

Organizatorami tegorocznego Forum będą Duszpasterstwa Akademickie z Katowic i z Sosnowca oraz Katolicki Związek Akademicki GAUDEAMUS, obejmując swą działalnością cały Uniwersytet

Wszystkim spotkaniom towarzyszyć będą słowa, znane już z tegorocznego Ogólnopolskiego Jubileuszowego Forum Akademickiego: *Tu chodzi o wieczność...* Diecezjalny duszpasterz akademicki ks. Marek Spyra powiedział o Forum:

– Wsłuchani w słowa Ojca Świętego wypowiedziane nad Lednicą w 1999 roku, chcemy spotkać się tu, gdzie żyjemy, na Śląsku i Zagłębiu, z ludźmi, którzy swoją postawą prowokują do twórczej aktywności, do dzielenia się sobą, do radosnego obdarowywania Do-



Książki dla nas i o nas Nienudno o historii

„Ziemia Pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów” to książka

którą śmiało można polecić każdemu mieszkańcowi Górnego Śląska – młodzieży, by lepiej poznała swą małą ojczyznę – dorosłym, by lepiej ją rozumieli.

Na początek potrzebne jest wyjaśnienie: według mapy Andreasa Hindenberga z 1636 roku ziemia pszczyńska obejmuje tereny po Bogucie i Rożdżeniu na północ, po Przemszę na wschód oraz po Pielgrzymowice i Szeroką na zachód. O takim terenie opowiada też książka Jerzego Polaka. Autor proponuje wyprawę w przeszłość, która nie nudzi wielką liczbą przytaczanych faktów, lecz zaciekawia bogato ilustrowanymi opisami obyczajów, pracy i wypoczynku na-

szych przodków. Na tym tle dowiadujemy się o historii niejako przy okazji.

Dzięki takiemu sposobowi narracji książka nadaje się znakomicie do wykorzystania na lekcjach dotyczących regionu. Dodatkowym atutem propozycji Bractwa Gospodarczego Związku Górnośląskiego (wydawcy książki) jest fakt, że książka opisuje rolę gospodarki i ekonomii w rozwoju Śląska.

Zalety książki „Ziemia Pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów” dostrzegli już nie tylko nauczyciele, ale również metodycy. Ukazało się opracowanie Łucji Staniczekowej „Zapytaj dawnych czasów”. Autorka pokazała w jaki sposób można wykorzystać książkę J. Polaka, jak ją czytać i w jaki sposób można łączyć zawarte w niej treści z innymi tekstami kultury.

Obie pozycje można zamówić u wydawcy: Bractwo Gospodarcze Związku Górnośląskiego, ul. Biskupa Bednorza 3/7, 43-200 Pszczyna.

Plan VI Forum Młodzieży Akademickiej

Niedziela (12 listopada), godz. 19.00 – Rozpoczęcie Forum uroczystą Eucharystią w kościele św. Tomasza Apostoła w Sosnowcu; wykład prof. M. Pulinowej.

Poniedziałek (13 listopada), godz. 20.00 – Otwarcie wystaw fotograficznych (Eli Jasonek) *Światowy Dzień Młodzieży* i *Student 2000* w ośrodku DA w Katowicach.

Wtorek (14 listopada), godz. 20.00 – Warsztaty ikonograficzne w ośrodku DA w Katowicach (prowadzi s. M. Głowacka).

Środa (15 listopada), godz. 18.00 – Czuwanie modlitewne – kościół św. Tomasza Apostoła w Sosnowcu; godz. 19.00 – *Etyka seksualna* – wykład prof. Kingi Wiśniewskiej-Roszkowskiej, DA w Sosnowcu.

Czwartek (16 listopada), godz. 16.30 – Ogólnopolska Konferencja Studentów *Świat naszych marzeń*. (Gościem specjalnym Konferencji będzie ojciec M. Zięba) – Wydział Nauk Społecznych UŚ; godz. 19.00 – Kabaret Absurdalny – Wydział Nauk Społecznych UŚ.

Sobota (18 listopada), godz. 20.00 – Potancówka, czyli wielki bal studentów – DA w Sosnowcu.

Niedziela (19 listopada), godz. 17.00 – Spotkanie z Teresą Kotlarczyk, reżyserem filmu *Prymas. Trzy lata z Tyśiąca*. – ośrodek DA w Katowicach; godz. 20.00 – Eucharystia kończąca VI Forum Akademickie oraz koncert zespołu „Wafasi” z Istebnej – krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach.

Śląski. Forum potrwa tydzień (od 12 do 19 listopada br.).

Podobnie jak w latach minionych, organizatorzy proponują wiele ciekawych spotkań, uczestnictwo w atrakcyjnych warsztatach ikonograficznych, wystawy fotograficzne *Światowy Dzień Młodzieży* i *Student 2000*, aktywne włączenie się w Ogólnopolską Konferencję Studentów, odbywającą się pod hasłem *Świat naszych marzeń*, potancówkę, czyli wielki bal studentów, a także wspólną modlitwę.

bre... Jubileusz chrześcijaństwa skłania do refleksji. Prowokuje do zatrzymania się nad sobą i, w pewien sposób, nad innymi i z innymi. Zwalasza dziś, gdy dominują silne tendencje do zachowania oryginalności i indywidualizmu, może bardziej niż kiedykolwiek, warto dostrzec wartość wspólnoty i płynącej z niej mocy twórczej. Jestem przekonany, że Forum stanie się okazją do wspólnotowego spotkania wokół tematu wieczności...”

Nie tylko dla członków ERM (46)

Radiowa łamigłówka

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!

Czy masz sokole oko? Na to pytanie pomoże Ci odpowiedzieć dzisiejsza łamigłówka. Wśród pięciu cieni tylko dwa pasują do wiązanki z chryzantemą. Które? Na odpowiedzi oczekujemy w niedzielę 12 listopada pod numerem telefonu 47 19 420, czynnym od 17.00 do 19.00. Ogłoszenie nazwisk zwycięzców jeszcze tego samego dnia w Radiowym ERMolandzie na 107,6 FM. Do usłyszenia!



Powieści Marii Buyno-Arcowej lansują postać „słonecznych” bohaterów o dobrym sercu, mówią o sprawach ważnych i zawsze aktualnych – rodzinie, w której wyrasta dziecko, atmosferze domu, gotowości opiekowania się kimś i poddawania się czyjeś troskliwości, o umiejętności wyrażania uczuć w kontaktach z innymi. Maria Buyno-Arcowa (1877-1952) podejmowała te tematy nie tylko w swoich książkach, jak „Wakacje w Zalesiu”, „Kocia mama”, „Słoneczko”, lecz również na łamach tygodnika dla młodszych dzieci „Moje Piśemko”. Słoneczkiem nazywają małą Marysię, bohaterkę adaptacji, wszyscy, których ujmują jej życzliwość, wdzięk i dobroć. Po śmierci matki dziewczynka trafia do obcego, smutnego i nieprzychylnego jej domu. Pani Dębska jeszcze za życia męża obiecała swojej przyjaciółce, że zaopiekuje się jej jedyną córeczką. Teraz sama jest chora i w trudnym położeniu, nie ma siły zajmować się trójką własnych dzieci. Spektakl zrealizowany w naturalnych wnętrzach i malowniczych plenerach, z udziałem dziecięcych wykonawców, akcentuje psychologiczną złożoność problemu bycia wśród ludzi, z nimi i dla nich. **Słoneczko**; reż. Igor Mołodecki; wyk. Dominika Mroczek, Małgorzata Borkowska, Weronika Głowacka; poniedziałek, TVP 2, godz. 14.00 (zdj. PAT)



Programy katolickie w telewizji

Niedziela 12.11

TV Polonia	7.05 Słowo na niedzielę
Polsat	7.30 Jesteśmy – magazyn religijny
TVP 2	7.55 Słowo na niedzielę
Pasmo wspólne	9.00 Wierzę, wątpię, szukam
TVP 1 i TV Polonia	12.00 Otwarte drzwi – magazyn katolicki w tym <i>Anioł Pański</i> z Watykanu
	12.40 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny
TV Polonia i WOT	13.00 Msza święta z sanktuarium maryjnego w Tomaszowie Lubelskim
TVP Katowice	13.30 Z życia Kościoła – mag. katolicki WOT
	18.10 i 21.00 Kościół i świat – inform. prog. katolicki

Wtorek 14.11

TVP 1	16.00 Raj – magazyn
TV Polonia	16.25 Raj – magazyn

TVP 2

17.00 Kościół i świat
17.10 W okolicy Stwórcy
19.30 Wzwyż – W głąb serca

Czwartek 16.11

TVP 1	16.00 Credo 2000
-------	------------------

Piątek 17.11

TV Polonia	11.30 i 16.00 Credo 2000
TV Kraków	16.30 Msza święta dla chorych

Sobota 18.11

Polsat	7.30 W drodze – magazyn
TV Kraków	8.15 Wiara i życie
TV Katowice	8.30 Z życia Kościoła – program katolicki
TVP 1 i TV Polonia	8.45 Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TV Polonia	11.15 Madonny polskie – Madonny ziemi jasielskiej
TV Wrocław	17.00 W kręgu wiary
TVP 2	20.50 Słowo na niedzielę

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Człowiek religijny – film dokumentalny
- 9.30 Ksiądz Alberione – film biograficzny
- 9.55 Niedziela w skansenie – reportaż
- 10.10 Całun Turyński w kulturze pierwszych 14 wieków – film dokumentalny
- 10.45 W hołdzie powstańcom – reportaż
- 10.55 Na początku była woda – film dokumentalny
- 11.25 Kalwaryjskie Misteria – reportaż
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Pospolite Ruszenie Kościołów
- 12.45 Ojciec Święty w Radzyminie
- 13.05 Odkrywamy planetę Ziemia
- 13.35 Świadkowie Słowa Bożego – film dokumentalny
- 14.25 Koncert życzeń – powtórka
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Opowieści Maurycego Szwendaczka – program dla dzieci
- 15.30 Emaus – magazyn Diecezji zielonogórsko-gorzowskiej
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Prawdziwy Kościół Jezusa – film
- 16.25 Bułgarscy święci – relacja
- 16.35 Solidarność – ziemia obiecana – film
- 17.15 Podwodny świat – film
- 18.15 Totus Tuus – film dokumentalny
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Maryja i Konfederacja Barska w twórczości Jacka Kowalskiego – program muzyczny
- 19.45 Stan wojenny – film
- 20.05 Europejskie ogrody zoologiczne
- 20.30 Wybrzeża pełne ciszy – poezje Karola Wojtyły
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Grób św. Piotra w Rzymie – film dokumentalny
- 21.45 Duch biblioteki – reportaż
- 22.00 Droga jest otwarta – program duszpasterski
- 22.30 Saul i Dawid – film
- 23.30 Fatima – film dokumentalny

TVP 1

- 6.25 Samo życie
- 6.45 Proszę o odpowiedź
- 7.00 Nasza gmina

- 7.50 Brzydkie kaczątko
- 8.15 Teleranek
- 8.40 Siódme niebo
- 9.30 Rejs 2000
- 9.50 Dom
- 11.20 Dziennikarska armia
- 11.40 Magazyn motoryzacyjny „MOC”
- 12.00 Otwarte drzwi
- 12.40 Czesy
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.55 Zaginiony świat
- 14.45 Studio Sport
- 16.30 Szept prowincjonalny
- 16.50 Rzuć palenie razem z nami
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Randka w ciemno
- 18.05 Lokatorzy – serial
- 18.35 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Złotok Francuza – film
- 21.45 Klinika cudów
- 22.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
- 22.55 Pegaz
- 23.20 Sportowa niedziela
- 23.45 Czarna lista Hollywood
- 1.25 Klub samotnych serc
- 1.55 Narodziny reformacji

TVP 2

- 6.25 Dom – serial TVP
- 7.55 Słowo na niedzielę
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny [7]
- 9.30 Wyzwanie
- 10.00 Ulica Sezamkowa
- 10.30 Kręciola
- 11.00 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
- 11.25 Nieśmiertelne klejnoty
- 12.00 Napad na bank – komedia
- 14.00 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
- 14.30 Familiada
- 15.00 Złotopolscy
- 15.30 Szansa na sukces
- 16.35 Na dobre i na złe
- 17.30 7 dni świat
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Święta wojna
- 19.55 Co nam w duszy gra
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.35 Nowojorscy gliniarze
- 22.15 Audiotele
- 22.25 Studio Teatralne Dwójki
- 0.10 Zakręty losu – film

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
- 7.00 Twój lekarz
- 7.30 Jesteśmy
- 8.00 Klub Stasia i Nel
- 8.30 Spiderman [36]
- 9.00 Hugo
- 9.30 Power Rangers [125]
- 10.00 Disco Relax

- 11.00 Diabli nadali [41]
- 11.30 Dharma i Greg [58]
- 12.00 Jej cały świat [37]
- 12.30 Żelazny szeryf USA (1996)
- 14.20 Grom w raju [7]
- 15.10 Benny Hill
- 15.25 Klub Polsatu
- 15.50 Magazyn „Podaruj dzieciom słońce”
- 16.00 Informacje
- 16.10 Prognoza pogody
- 16.20 Sekrety rodzinne
- 16.45 Przygody Rodziny Adamów [7]
- 17.15 Macie, co chcecie
- 17.45 Rodzina zastępcza [49]
- 18.10 Idź na całość
- 19.05 Adam i Ewa [14]
- 20.00 Strażnik Teksasu [162]
- 20.50 Losowanie LOTTO
- 21.00 Thelma i Louise USA (1991)
- 23.20 Na każdy temat (za zgodą rodziców)
- 0.20 Magazyn Ligi Mistrzów
- 1.20 FIFA
- 1.50 Muzyka na BIS

TVN

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Albert [18] – serial anim.
- 8.20 Kapitan Planeta [16] – serial anim.
- 8.45 Pinokio [24] – serial anim.
- 9.10 Zorro [20] – serial anim.
- 9.35 Malusińscy [25] – serial anim.
- 10.00 Bliźniaczki [11] – serial kom.
- 10.30 Muppety na Manhattanie – film
- 12.30 Ładny dom – magazyn
- 13.00 Kuroń raz! – magazyn kulinarny
- 13.30 O co chodzi? – teleturniej
- 14.00 Akademia policyjna [23] – serial
- 15.35 I kto to mówi – komedia USA
- 17.30 Ale plama – program rozrywkowy
- 18.00 Agent
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Milionerzy – teleturniej
- 20.25 Wybacz mi – talk-show
- 21.40 Pod napięciem – talk-show
- 22.10 Super wizjer TVN
- 22.40 Nie do wiary – opowieści niesamowite
- 23.10 Ale plama – program rozrywkowy
- 23.40 Prezydencki poker [11] – serial
- 0.35 Niewolnicy Nowego Jorku – film
- 3.20 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

TV 4

- 6.30 Sandokan [17] – serial animowany dla dzieci
- 7.00 Wojownicze żółwie [12] – komediowy serial akcji
- 7.30 Po drugiej stronie lustra [21] – serial fantastyczny, Australia

8.00 V Max – magazyn motoryzacyjny
 8.30 Ginący świat. Zaczarowany księżyc – film dok.
 9.30 Sandokan [18] – serial
 10.00 Reboot [19] – serial dla dzieci
 10.30 Wojownicze żółwie [13] – komediowy serial akcji
 11.00 Kapitan Power [18] – serial
 11.30 Po drugiej stronie lustra [22] – serial fantastyczny, Australia
 12.00 Watykan – państwo papieży [3/10] – cykl dok.
 12.30 Ginący świat. Kłopoty wydzwierza – film dokumentalny
 13.00 KINOManiaK – odjazdowy magazyn filmowy
 13.30 Gilette – magazyn sportów ekstremalnych
 14.00 A ku – program rozrywkowy
 14.25 Gangu Olsena skok przez płot – komedia, Dania
 16.15 Podryw kontrolowany – program rozrywkowy
 16.45 Czułość i kłamstwa [103,104] – serial
 17.45 Dziennik
 18.05 Powrót na planetę małp – fantastyczny USA
 20.00 Gang panny Glenn [10] – serial
 21.00 Drogówka – magazyn polityczny
 21.30 Magazyn sportowy – Super Gol
 22.30 Siedmiu wspaniałych [5] – serial przygodowy USA
 23.30 Koła sprawiedliwości – dramat
 1.20 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
 1.30 Strefa P – program muzyczny

RTL 7

6.00 Teledyski
 7.00 Odjazdowe kreskówki
 10.30 SeaQuest – serial fantastyczno-naukowy
 11.15 Grom w raju – serial sensacyjny
 12.00 Zwariowana kamera
 12.35 Wojna o Jessicę – film
 14.10 Akwanci – serial
 15.05 Felix – serial familijny
 15.55 Greenstone – serial obyczajowy
 16.45 Władca zwierząt – serial
 17.35 Inwazja z przeszłości – komedia
 19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji
 20.00 Arctic Blue – film sensacyjny
 21.45 Rzeźnia nr 5 – film obyczajowy
 23.35 Władca zwierząt – serial fantasy
 0.20 Felix – serial familijny
 1.10 Extra Zoom – magazyn sensacji

2.00 Zwariowana kamera – program rozrywkowy
 2.30 Teleshopping

TV POLONIA

6.10 Na dobre i na złe [18] – serial
 7.05 Słowo na niedzielę
 7.10 Polityk przy szabli – reportaże
 7.40 Album Mazowsza – Pół wieku z piosenką „Mazowsza”
 8.00 Teledyski na życzenie – powt.
 8.10 Złotopolscy [226] – serial
 8.35 Złotopolscy [227] – serial
 9.00 Fraglesy [10] – Natchnienie Monkey
 9.25 Niedzielne muzykowanie – Wojciech Kilar
 10.00 Niedzielne muzykowanie
 10.25 Gdzie jest generał? – komedia
 12.00 Otwarte drzwi – magazyn katolicki
 12.40 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny
 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy świętej
 14.05 Galeria – reportaże
 14.30 Artyści dzieciom na bis
 15.00 Replay czyli Powtórka [16]
 15.20 Biografie: Fangor – film dokumentalny
 16.00 Chrzęszcz brzmi w trzcinie...
 16.20 Spotkania sentymentalne
 17.00 Teleexpress
 17.15 Z biegiem lat, z biegiem dni [8] – serial
 18.40 Zaproszenie – program krajoznawczy
 19.00 Śladami Legionów – reportaże
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Artystyczne tandemy – komedia prod. polskiej
 21.30 Obok nas – widowisko artystyczno-estradowe [1]
 22.30 Panorama
 22.50 Sport telegram
 23.00 Kulinaryny wieczór kabaretowy
 23.45 i 1/2 tygodnia – film
 0.15 Sportowa niedziela
 0.35 Hulaj dusza – program Artura Głowackiego
 1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka [11] – serial
 1.30 Wiadomości – powt.
 2.00 Artystyczne tandemy – komedia
 3.30 Obok nas – [1]
 4.20 Magazyn Polonijny z Litwy – powt.
 5.00 Panorama – powt.
 5.20 Sport telegram – powt.
 5.30 Galeria – reportaże

PASMO WSPÓLNE

7.00 Zuzia i jej przyjaciele 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.30 Molly 8.00 OTV 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.30 Opowieści mamy gęsi 9.55 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 10.00 Budujemy mosty 10.30 Kino familijne 11.25 Magazyn turystyczny 12.30 OTV 14.30 Film przyrodniczy 15.15 Jesienna telejazda 15.30 Magazyn turystyczny 16.00 Serial komediowy 16.45 Teleturniej 17.15 Uśmiechnij się 18.00 OTV 18.30 Sport 21.00 OTV 22.00 Na antenie 22.10 Powiedź to głośno 22.50 Kino mocne

KATOWICE

8.00 Zaolzie 8.25 Prognoza pogody 8.30 Koncert życzeń 12.30 Sport 13.25 Zagadki na niedzielę 13.30 Z życia kościoła 13.50 Zagadki na niedzielę 13.55 Klub globtrotera 14.00 Zagadki na niedzielę 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 21.00 Radość czytania 21.30 Aktualności 21.40 Sport

KRAKÓW

8.00 Kronika Świętokrzyska 8.10 Kalejdoskop 8.25 Warto wiedzieć 12.50 W stronę gór 13.10 Program z cyklu portrety – Stanisław Maruszak 13.40 Z plecakiem i walizką 14.10 Kufer babci aliny 18.00 Kronika 18.20 Kronika Świętokrzyska 21.00 Marzenia i kariery 21.15 Kocham cię życie 21.30 Kronika 21.45 Sport

WOT

8.00 Z kabla wzięte 8.20 Są takie miejsca 8.40 Na zdrowie 12.40 Dawna Warszawa 13.00 Msza święta 14.00 Z archiwum kuriera 14.10 Wirus – magazyn 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.10 Kościół i świat 21.10 Magazyn Mikser 21.30 Wiadomości kuriera 21.35 Sport w WOT

WROCŁAW

8.00 Bajka dla dzieci 8.15 Kompas 8.30 Teraz wieś 12.30 Weekend, weekend 17.15 Uśmiechnij się 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Twoja telewizja Wrocław 21.00 3,2,1... start 21.30 Fakty 21.45 Magazyn koszykarski

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: świętych pierwszych męczenników Polski
- 9.15 Z Maryją do Chrystusa – relacja z Festiwalu Piosenki Religijnej w Żywcu
- 10.50 Archeologia: Śladami Biblii – film dok.
- 11.30 Magazyn Diecezji Warszawskiej i Warszawsko-Praskiej
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Na progu nadziei [1] – koncert z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II
- 12.55 Jean Vanier – film dok.
- 13.25 I co było dalej?: Szczęśliwy książę – program dla dzieci
- 13.35 Paul Gauguin i awangarda rosyjska – reportaż
- 14.00 Kronika III Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski [1] – film dok.
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Przyroda w barwach błękitu – film przyrodniczy
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: świętych pierwszych męczenników Polski
- 16.10 Duchowość franciszkańska – film dok.
- 16.40 Granica, której już nie ma – reportaż
- 17.05 Dawcy krwi – program medyczny
- 17.15 Opowieści Maurycego Szwendaczka – program dla dzieci
- 17.30 Przez Zachodnią Afrykę: Nad Oceanem Atlantyckim [4] – reportaż
- 17.50 Abraham – film fab. produkcji włoskiej
- 18.40 Klauzura miłości – reportaż
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki [1] – film dla dzieci
- 19.30 Centralny Ośrodek Sportu – film
- 20.00 Lata święte w fotografii – film dok.
- 20.25 Konsekracja Kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Łodzi – relacja
- 20.35 Różaniec: część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Spotkanie z podróżnikiem – rozmowa z Ryszardem Piasikiem
- 21.30 Podwodny świat [3] – film przyrodniczy
- 22.35 W rocznicę męczeństwa – relacja
- 23.10 Anglicy i kamienie – film dok.
- 23.40 Ja was posyłam – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Owoce miłości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Nils Karlsson Paluszek
- 9.10 Jedyneczka; program dla dzieci
- 9.45 Bajeczki Jedyneczki
- 10.00 Tajemnicza kobieta
- 10.50 Między nami
- 11.10 Gotowanie na ekranie
- 11.30 Klub samotnych serc
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes; rolniczy program informacyjny
- 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
- 12.30 Rolnictwo na świecie
- 12.45 Plebania – serial
- 13.15 Pamiętnik rodzinny
- 13.45 Pomorskie pejzaże historyczne
- 14.05 Ładna historia
- 14.10 Sfinks – zagadki historii
- 14.40 Nauka języka angielskiego
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Rynek
- 15.30 Euroexpress
- 15.45 Niespokojni
- 16.00 Tylko u nas
- 16.30 Moda na sukces
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Klan
- 18.05 Jaka to melodia?
- 18.30 Rower Błażeja
- 18.55 Rzuć palenie razem z nami
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Złodzieje sklepowi – film
- 21.05 Teatr TV – Scena współczesna: Aż chce się żyć
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.00 Zulu – film
- 1.20 Między nami
- 1.40 Plebania

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Na dobre i na złe – serial TVP
- 9.30 Gdzie diabeł mówi dobranoc [54/87] – serial
- 10.15 Mistrzowie w świecie przyrody: Delfiny – serial
- 10.40 McGregorowie [54] – serial
- 11.25 Sonata na spracowane ręce – film
- 11.50 Familiada – teleturniej
- 12.20 Wielki Piknik Dwójki
- 13.15 Doktor z alpejskiej wioski [50] – serial
- 14.00 Teatr dla Dzieci
- 14.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 15.00 Złotopolscy [266]
- 15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
- 16.00 Panorama
- 16.10 A życie kołem się toczy [12/19] – serial

- 17.00 Małe ojczyzny
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Va banque – teleturniej
- 19.25 Magazyn piłkarski „Gol”
- 19.55 Spotkanie z balladą
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.35 Pułkownik Kwiatkowski – komediodramat
- 23.40 Miasto Powiat Ameryki – film
- 0.25 Chwytaj dzień – film
- 2.05 Koncert fortepianowy Ferdinanda Riesa

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [3]
- 7.25 Pokemonn [30]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [48]
- 8.30 Wysoka fala [45]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [120]
- 10.30 Fiorella [69]
- 11.30 Łowca przygód
- 12.30 Magazyn Ligi Mistrzów
- 13.30 Świat według Kiepskich [57] i [58]
- 14.30 Twój lekarz
- 14.45 Wystarczy chcieć
- 15.00 Pokemon [31]
- 15.30 Informacje
- 15.50 Fundacja Polsat
- 15.55 Z głową w chmurach [125]
- 16.45 Wysoka fala [46]
- 17.45 Fiorella [70]
- 18.35 Kurier TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany Anioł [121]
- 20.00 Życiowa szansa
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 21.00 Prawdziwe kłamstwa – USA (1994)
- 23.30 Informacje i biznes informacje
- 23.45 Prognoza pogody
- 23.55 Polityczne graffiti
- 0.10 Bumerang
- 0.40 Kurier TV
- 1.00 Pijany smok, Hongkong (1978)
- 2.55 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 Porywy serca [66] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Malusińscy [26] – serial anim.
- 7.25 Alf [54] – serial komediowy USA
- 7.50 Kapitan Planeta [17] – serial anim.
- 8.15 Zorro [21] – serial anim.
- 8.35 Pinokio [25] – serial anim.
- 9.00 Daniela i przyjaciele [71] – serial
- 9.50 Rozmowy w toku – talk-show
- 10.35 Telesklep
- 11.30 Esmeralda [112] – serial obyczajowy, Meksyk
- 12.20 Wybacz mi – talk-show
- 13.25 Ładny dom
- 13.50 Malusińscy [26] – serial anim.
- 14.15 Kapitan Planeta [17] – serial

anim.

- 14.40 Zorro [21] – serial anim.
- 15.05 Mecz NBA
- 16.00 Alf [55] – serial
- 16.30 TVN Fakty
- 16.50 Valeria [46] – serial
- 17.45 Na tropie Agenta – program
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.35 Porywy serca [67] – serial
- 20.30 Milionerzy – teleturniej
- 20.25 Trafiony zatopiony
- 22.30 Supergliny
- 22.55 Kropka nad i
- 23.35 Fakty, ludzie, pieniądze
- 0.05 Na tropie Agenta
- 0.35 Nie do wiary
- 1.00 Automaniak
- 1.30 Granie na zawołanie

TV 4

- 6.00 Magazyn muzyczny
- 7.00 V Max – magazyn motoryzacyjny
- 7.30 Muzyczne listy
- 8.30 Garfield – serial anim.
- 9.00 Ulysses [10] – serial dla dzieci
- 9.30 Kosmiczne wojny 2 [13]
- 10.00 Baza Pensacola [2] – serial
- 11.00 Dusza człowieka [25] – serial
- 11.30 Jak dwie krople czekolady [9]
- 12.00 Gilette – magazyn sportów ekstremalnych
- 12.30 Star Trek: Voyager 2 [9]
- 13.25 Magazyn muzyczny
- 14.15 V Max – magazyn motoryzacyjny
- 14.45 Muzyczne Listy
- 15.45 Garfield [33] – serial
- 16.15 Ulysses [11] – serial dla dzieci
- 16.45 Kosmiczne wojny 3 [1] – serial
- 17.15 Allo, Allo [4] – serial
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Baza Pensacola [3] – serial
- 19.00 Żar tropików [50] – serial
- 20.00 V.I.P. 2 [20] – serial
- 20.50 Dziennik
- 21.05 Kola sprawiedliwości – dramat USA
- 22.55 Czułość i kłamstwa [105] – serial
- 23.30 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 23.40 Trudno zapomnieć – sensacyjny USA
- 1.30 Spotkajmy się
- 2.00 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 2.10 Super gol
- 3.10 Muzyczne listy – magazyn muzyczny

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 6.15 Maria Emilia – telenowela
- 7.00 Katalina i Sebastian
- 7.45 Odjazdowe kreskówki
- 8.50 Czy boisz się ciemności? – serial
- 9.15 Słoneczny patrol – serial
- 10.05 Podaj dalej – teleturniej
- 10.35 Inwazja z przeszłości – komedia USA
- 12.05 Teleshopping
- 13.10 Gra w przeboje – teleturniej
- 13.40 Katalina i Sebastian
- 14.25 Maria Emilia – telenowela

- 15.10 Odjazdowe kreskówki
- 16.20 Czy boisz się ciemności? – serial
- 16.50 Zagubiony w czasie – serial
- 17.40 Słoneczny patrol – serial
- 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
- 19.00 Zoom – magazyn sensacji
- 19.30 Podaj dalej – teleturniej
- 20.05 Przestańcie się kłócić – film
- 21.50 Zlecenie na morderstwo – miniserial sensacyjny – USA
- 22.40 Wieczór z reklamą
- 23.15 Dawno temu w zamku – film
- 0.50 Zoom – magazyn sensacji
- 1.15 Przestańcie się kłócić – film
- 2.50 Dawno temu w zamku – film

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.45 Tradycje – reportaż
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Giełda
- 8.45 Cyberszkoła – magazyn
- 9.30 Fraglesy [10] – serial
- 9.55 Artystyczne tandemy: Nie ma róży bez ognia – komedia
- 11.30 Galeria: Polesia czar – reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej
- 13.00 Klan [383]
- 13.30 ...dla piękna, przyjaźni i Boga
- 13.50 Parnas Literacki
- 14.05 Szpital Dzieciątka Jezus [10] – telenowela
- 14.30 „555” – film dokumentalny
- 15.00 Wiadomości
- 15.15 Ludzie listy piszą – powt.
- 15.35 Rozmowa dnia
- 16.00 Galeria: Polesia czar – reportaż
- 16.25 Małe ojczyzny – film dokumentalny
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala – serial anim.
- 17.45 Sportowy tydzień
- 18.35 Klan [383] – serial
- 19.05 Teledyski na życzenie – powt.
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Pogoń za Adamem – film fab.
- 21.25 AB OVO – Szycie z resztek –
- 21.55 Tęskniłeś tyle lat – film
- 22.35 Panorama
- 22.55 Sport telegram
- 23.00 Ze sztuką na ty
- 23.45 Gdybym był młodszy, dziewczyno... – reportaż
- 0.10 Teledyski na życzenie – powt.
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Ludzie listy piszą – powt.
- 1.20 Dziwny świat Kota Filemona [10] – serial animowany
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Klan [383] – serial
- 2.25 Pogoń za Adamem – film fab.
- 3.50 AB OVO – Szycie z resztek
- 4.20 Tęskniłeś tyle lat – film dokumentalny
- 5.00 Panorama – powt.
- 5.20 Sport telegram – powt.
- 5.30 Małe ojczyzny – Kibucnik z Nir Oz – film dokumentalny

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Wielka księga natury 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Niebezpieczna zatoka 8.00 OTV 8.35 Kasandra 9.30 Podróże w świecie znaczków 9.45 To jest temat 10.00 Sanktuarium we Francji 10.30 OTV 10.45 Psychiatria bez lęku 11.15 Kino w południe 12.00 Reportaż 12.15 Od pucybuta do... 13.00 Morskie opowieści 13.30 Zaproszenie 13.50 Bliżej prawa 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki 14.35 Apetyt na Azję 15.00 Eneuerabe 15.05 Magiczny sklep zoologiczny 15.30 OTV 16.30 Kino rodzinne 17.00 Podróże w świecie znaczków 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne 20.35 Echa regionów 21.05 Miłość i namiętność 21.30 OTV 22.00 To jest temat 22.15 Polska, której nie widać 22.30 Intrygujące tajemnice 23.00 Nieautoryzowane biografie

TV KATOWICE

- 8.00 Aktualności 8.25 Prognoza pogody 10.30 Twój problem, czyli pytanie do specjalisty 14.00 Aktualności 15.30 Klub globtrotera 16.00 Oj, ni ma jak Lwów 17.15 Twój problem, czyli pytanie do specjalisty 17.30 Z krukiem w herbie 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.20 Magazyn telewizyjny 1 21.30 Aktualności 21.45 Dzień, jak co dzień 23.00 Z wokandy – magazyn sądowy 23.20 Magazyn historyczny

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Rola – program publicystyczny 15.30 Koncert rozrywkowy 16.05 Podpowiedzi w plenerze 16.25 Warto wiedzieć 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 Załatwmy to razem – pr. publicystyczny 18.00 Kronika 18.20 Poselski dyżur 18.50 Warto wiedzieć 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

- 8.00 Teraz my 8.10 20 lat później 8.25 Sekrety Warszawy i Mazowsza 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 Jak w lustrze 15.55 Dawna Warszawa 16.15 Mój pies i inne zwierzęta 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Obok nas 18.40 Warszawa znana i nieznana 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia 23.15 Wrocławski beat

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 10.30 Akta W – powt. 15.30 Gadu, gadu – program dla dzieci 16.00 Wspólnota w kulturze 17.15 Fakty – Wrocław 17.30 Moim zdaniem 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Telesport 18.50 Czas na bajkę 21.30 Fakty i komentarze 21.45 Protestują 23.00 Stan zagrożenia 23.25 Klasyk nasz bliski

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Niepokalanowski Festiwal
- 9.15 Czy lubisz jeździć na tyżwach? – reportaż
- 9.30 Przez Zachodnią Afrykę: Nad Oceanem Atlantyckim – [4]
- 9.50 Kosmos: Wenus – piękno planety – film
- 10.35 Na tej skale – program edukacyjny
- 10.50 Archeologia: Nieznana Grecja
- 11.35 Ze wspomnień księcia Eustachego Sapiehy – rozmowa
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 12.20 Męczennicy franciszkańscy – film dok.
- 12.55 Lumen 2000 – magazyn
- 13.25 I co było dalej?: W dolinie niewidomych – program dla dzieci
- 13.35 Sanktuarium maryjne: Święta Lipka – reportaż
- 14.00 Kronika III Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski [2] – film dok.
- 14.50 Zatrzymać czas – relacja z wystawy
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Miasto skamieniałe – film dok.
- 15.45 Dotykanie świata – reportaż
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Piękno wielorakie – reportaż
- 16.20 Wywiad z o. Jerzym Brusio – bioetykiem z PAT-u
- 16.35 O kaptur jaonny – reportaż
- 17.00 Podarunek od Boga – film dok.
- 17.55 Kilka dni w Tunezji – reportaż
- 18.20 Niepojęty dla zmysłów – film dok.
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Harfa i krzyż – film dok.
- 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki [2] – film dla dzieci
- 19.30 Zakopane – film
- 20.00 Skok do nieba – film dok.
- 20.35 Różaniec: część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Mazurska przygoda – felieton
- 21.20 Niech Bóg będzie uwielbiony – reportaż
- 21.30 Muzyczne okienko
- 22.00 To kwestia wiary – film dok.
- 22.35 Rehabilitacja inaczej: Lubie tańczyć [2] – reportaż
- 23.00 Błogosławieni miłosierni – rozmowa z ks. Biskupem Józefem Zawitkowskim
- 23.35 Łódź św. Wojciecha – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Owoce miłości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda

- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Zwierzaki cudaki
- 9.10 Jedyneczka
- 9.45 Bajeczki Jedyneczki
- 10.00 Tajemnicza kobieta
- 10.50 Domownik
- 11.15 Zgodnie z prawem
- 11.35 Z Polski rodem
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Do Unii
- 12.45 Klan
- 13.10 Klinika cudów
- 13.40 Naturomania
- 13.45 Zwierzęta świata
- 14.15 Naturomania
- 14.25 Cyberbelfer
- 14.40 CD Kurier
- 14.50 Naturomania
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Kulisy wojska
- 15.30 Publicystyka
- 16.00 Raj
- 16.30 Moda na sukces
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedynek
- 17.35 Klan
- 18.05 Jaka to melodia?
- 18.30 Rower Błażeja
- 18.55 Rzuć palenie razem z nami
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze
- 21.00 Dziennik telewizyjny
- 21.10 Klinika cudów – telenowela
- 21.40 Forum
- 23.00 Sportowy flesz
- 23.05 Ostatni tatuaż – film
- 0.55 Publicystyka
- 1.20 Zgodnie z prawem
- 1.40 Więcej czy lepiej

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 M jak miłość – serial
- 9.20 Gdzie diabeł mówi dobranoc [55/87] – serial
- 10.10 McGregorowie [55/65] – serial
- 11.00 Magazyn Ekspresu Reportażów
- 11.55 Familiada – teleturniej
- 12.20 VI Festiwal Kabaretowy Camping Europa 2000
- 13.15 Doktor z alpejskiej wioski [51/94] – serial
- 14.05 William [11] Papugi dla Ethel – serial
- 14.30 Pędziwiatrowa zabawa
- 15.00 Złotopolscy [267] – Tajemnicze poszukiwania
- 15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
- 16.00 Panorama
- 16.10 A życie kołem się toczy [13/19]
- 17.00 Kościół i świat
- 17.10 W okolicie Stwórcy
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 W sieci – magazyn internetowy

19.30 Wzwyż

- 20.00 Tajemnice Rosji
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.30 Od ucha do ucha
- 21.45 Trzeba żyć [6/7] – serial
- 22.15 Wieczór z Jagielskim
- 23.00 Burzliwy poniedziałek – film
- 0.40 Okna
- 1.20 Rozmowa z Markiem Knopflerem
- 1.35 Golden Heart

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [4]
- 7.25 Pokemon [31]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [49]
- 8.30 Wysoka fala [46]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [121]
- 10.30 Fiorella [70]
- 11.30 Roseanne [116]
- 12.00 Zatoka nieszczęśliwych kochanków
- 12.30 Idź na całość
- 13.30 Graczykowie [37]
- 14.00 Macie, co chcecie
- 14.30 4 x 4
- 15.00 Batman [16]
- 15.30 Informacje
- 15.30 Fundacja Polsat
- 15.55 Z głową w chmurach [126]
- 16.45 Herkules [101]
- 17.45 Fiorella [71]
- 18.35 Kurier TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany Anioł [122]
- 20.00 Rodzina zastępcza [50]
- 20.30 Metro USA (1997)
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.40 Kurier sensacji
- 23.10 Informacje i biznes informacie
- 23.25 Prognoza pogody
- 23.35 Polityczne graffiti
- 23.50 Duża przerwa [11]
- 0.20 Kurier TV
- 0.40 Kojak [54]
- 2.05 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 Porywy serca [67] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Malusińscy [27] – serial anim.
- 7.25 Alf [55] – serial komediowy
- 7.50 Kapitan Planeta [18] – serial
- 8.15 Zorro [22] – serial anim.
- 8.35 Pinokio [26] – serial anim.
- 9.00 Daniela i przyjaciele [72]
- 9.50 Rozmowy w toku – talk-show
- 10.35 Telesklep
- 11.30 Esmeralda [113] – serial
- 12.20 Ananasy z mojej klasy – program
- 13.20 O co chodzi – teleturniej
- 13.50 Malusińscy [27] – serial anim.
- 14.15 Kapitan Planeta [18] – serial
- 14.40 Zorro [22] – serial anim.
- 15.05 Pinokio [26] – serial anim.
- 15.30 Magazyn NBA
- 16.00 Alf [56] – serial komediowy
- 16.50 Valeria [47] – serial
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show

19.35 Porywy serca [68] – serial
20.30 Na ratunek – serial
21.00 Ukryta prawda – film sens.
23.00 Kropka nad i
23.20 Agent
0.10 Drew Carey Show [11]
1.10 Supergliny
1.40 Cyfra
2.10 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Super gol
7.00 Dom Muratora
7.30 Muzyczne listy
8.30 Garfield [33] – serial
9.00 Ulysses [11] – serial dla dzieci
9.30 Kosmiczne wojny 3 [1] – serial
10.00 Baza Pensacola [3] – serial
11.00 Allo, Allo [4] – serial
11.30 Jak dwie krople czekolady [10] – serial komediowy USA
12.00 Czułość i kłamstwa [105]
12.30 Star Trek: Voyager [10]
13.25 Super gol
14.15 Dom Muratora
14.35 Muzyczne listy
15.45 Piłka w grze [51] – serial
16.15 Ulysses [12] – serial dla dzieci
16.45 Kosmiczne wojny 2 [2] – serial
17.15 Allo, Allo – serial komediowy
17.45 Dziennik
18.00 Viper 2 [8] – serial sensacyjny
19.00 Żar tropików [51] – serial
20.00 Bieg po szmal [13] – serial
20.30 Dziennik
20.45 Trudno zapomnieć – sensacyjny – USA
22.35 Magazyn sportowy – Super Gol
22.55 Czułość i kłamstwa [106]
23.30 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.40 Po drugiej stronie – horror
1.40 Spotkajmy się – program
2.10 VIP
2.20 Muzyczne listy
3.20 Strefa P – magazyn muzyczny

RTL 7

6.00 Teledyski
6.15 Maria Emilia – telenowela
7.00 Katalina i Sebastian – telenowela
7.45 Odjazdowe kreskówki
8.50 Czy boisz się ciemności? – serial
9.15 Zagubiony w czasie – serial
10.05 Słoneczny patrol – serial
10.55 Podaj dalej – teleturniej
11.25 Zlecenie na morderstwo
12.10 Teleshopping
13.10 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
13.40 Katalina i Sebastian – telenowela
14.25 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki
16.20 Czy boisz się ciemności? – serial
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Słoneczny patrol – serial
18.30 Gra w przeboje – teleturniej
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 W imieniu syna – dramat USA
21.45 Dr Stefan Frank – serial

22.40 Prawo i bezprawie – serial
23.35 McCall – serial sensacyjny
0.40 Zoom – magazyn sensacji
1.05 W imieniu syna – dramat USA
2.35 52 minuty – reportaże
3.30 McCall – serial sensacyjny
4.15 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Magazyn Polonijny z Litwy
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Gielda
8.45 Przegląd Prasy Polonijnej
9.00 Julek i zwierzęta
9.10 Tęczywa bajeczka
9.20 Tut-Turynka – program dla dzieci
9.30 Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala – serial anim.
9.55 Pogoń za Adamem – film fab.
11.20 Tęskniłeś tyle lat – film dokumentalny
12.00 Wiadomości
13.00 Klan [384] – serial
13.25 Ze sztuką na ty
14.10 Polski dokument telewizyjny – reportaż
14.40 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... – program poradnikowy
15.00 Wiadomości
15.15 Salon lwowski
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Kulisy wojska – reportaż
16.25 Raj – magazyn
17.00 Teleexpress
17.15 Do góry nogami – program dla dzieci
17.45 Plecak pełen przygód [7/13]
18.10 Zaproszenie – program krajoznawczy
18.30 Klan [384] – serial
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka – Kasztaniak [7] – serial animowany
19.30 Wiadomości
20.00 Królowa Bona [5/12] – serial
21.00 Forum Polonijne – widowisko publicystyczne
21.45 Uczucia – recital Michała Bajora – cz. 2
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Forum – program publicystyczny
23.45 Okna – wszystko na sprzedaż
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne – powt.
1.15 Kasztaniak i [7] – serial animowany
1.30 Wiadomości – powt.
2.00 Klan [384] – serial
2.30 Królowa Bona [5/12] – serial
3.30 Forum Polonijne – widowisko publicystyczne – powt.
4.15 Uczucia – recital Michała Bajora – [2] – powt.
5.00 Panorama – powt.
5.20 Sport telegram – powt.
5.30 Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny

PASMO WSPÓLNE

7.00 Przygody Oggy'ego 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Antek Mrówka 8.00 OTV 8.35 Kasandra 9.30 Spotkania z taaaką rybą 9.45 To jest temat 10.00 Ogrody zoologiczne Europy 10.30 OTV 10.45 Echa regionów 11.15 Kino w południe 12.00 Reportaż 12.15 Vera Bila 13.00 Bajeczny okres Hollywood 13.45 Pogranicza medycyny 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki 14.35 Europa w zagrodzie 15.00 Eneduerabe 15.05 Zaczarowany świat... 15.30 OTV 16.30 Kino familijne 17.00 Spotkania z taaaką rybą 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne 20.35 Telekurier 21.05 Miłość i namietność 21.30 OTV 22.00 To jest temat 22.15 Odkryj nowy świat 22.30 Kino mocne

TV KATOWICE

8.00 Agrofakty 8.25 Prognoza pogody 10.30 Babie lato 15.30 Gruby – serial 16.00 SOS – magazyn interwencyjny 17.15 Babie lato 17.30 Z wokandy 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Magazyn reporterów TV Katowice 18.35 Ale kino – magazyn filmowy 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Dzień, jak co dzień

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Kufer babci Aliny 15.30 Budka Suflera „Akustyczne” 16.05 Na granicy prawa 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 Pejzaż regionalny 18.00 Kronika 18.20 Krakowski Komentarz Krytyczny 18.50 Warto wiedzieć 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.50 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski 8.05 Sekrety Warszawy i Mazowsza 8.10 Warszawa znana i nieznaną 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 Rozmowa dnia 15.55 Magazyn mikser 16.15 Wiarus 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Mediator 18.40 Studio reportażu 18.55 Gość WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 10.30 Protestuję 15.30 Janka – serial dla dzieci 16.00 Wspólnota w kulturze 17.15 Fakty – Wrocław 17.35 Gонец regionalny 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Akademik 18.50 Czas na bajkę 21.30 Fakty i komentarze 21.45 Magazyn gospodarczy

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Alberta
- 9.15 Gdańskie szanty [1] – reportaż
- 9.30 Kosmos: Meteoryty – film
- 10.10 Tajemnice uliczek starej Warszawy – program edukacyjny
- 10.40 Rehabilitacja inaczej: Tenis stołowy – reportaż
- 10.50 Archeologia: Persja – film dok.
- 11.35 Dawcy krwi – program medyczny
- 11.45 Zjazd gnieźnieński 2000 – reportaż
- 11.55 Program dnia
- 12.00 W rocznicę męczeństwa – relacja
- 12.35 Jest Polska, jest Sejm – felieton
- 12.45 Goście z Ameryki – rozmowa
- 13.00 Granica, której już nie ma – reportaż
- 13.25 I co było dalej?: Najmniejsze ziarenko – program dla dzieci
- 13.30 Tranzytem przez Polskę – film
- 14.00 Kronika III Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski [4] – film dok.
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Łódź św. Wojciecha – reportaż
- 15.40 Jordan – felieton
- 15.50 Ojciec Ojczyzny Naszej – reportaż
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Alberta
- 16.10 Z dzieciństwa Jana Pawła II – rozmowa z Danutą Gruszczyńską
- 16.45 Klauzura miłości – reportaż
- 17.00 Lumen 2000 – magazyn
- 17.30 Europejskie ogrody zoologiczne [8] – film przyrodniczy
- 18.00 Saharyjska ballada – film dok.
- 18.15 Niech mi się stanie – reportaż
- 18.30 Skończymy jutro – film dok.
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Malarstwo Anny – reportaż
- 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki – [3] – film dla dzieci
- 19.30 Anioły, chimery i rusalki – relacja z wystawy
- 20.00 Drogami Europy: Cordoba – film turystyczno-krajoznawczy
- 20.10 Mały sport wielka radość – reportaż
- 20.25 Przegląd niedzieli – magazyn
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Jezus żyje – reportaż
- 21.30 Austria – kraina gór i muzyki [2] – film
- 22.05 Marsz śmierci – film dok.
- 22.40 Szczęście i pokój daj tej ziemi Pani – reportaż
- 23.05 Strażnicy grobów – film dok.
- 23.40 Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Owoce miłości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giedła
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Moje miasteczko
- 9.15 Jedyneźka
- 9.45 Bajeczki Jedyneźki
- 10.00 Tajemnicza kobieta
- 10.50 Po prostu paragraf
- 11.10 Dom pełen zwierząt
- 11.25 Ekran z kwiatkiem: Bluszcz
- 11.35 Współcześni wojownicy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
- 12.25 Chcemy pomóc
- 12.45 Klan
- 13.10 Lista przebojów
- 13.35 Wędrowiec
- 13.45 W stronę reniferów
- 14.15 Wędrowiec
- 14.20 Wyprawy z Azymutem
- 14.40 Wędrowiec internetowy
- 14.45 Nauka języka angielskiego
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Czas na komputer
- 15.30 Gospodarka
- 16.00 Fronda
- 16.30 Moda na sukces
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński
- 17.35 Klan
- 18.05 Jaka to melodia?
- 18.30 Rower Błażeja
- 18.50 Rzuć palenie razem z nami
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Siła wyobraźni – film
- 21.45 Oblicza mediów
- 22.05 Kronika kryminalna
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Matnia – thriller
- 0.45 Tylko u nas
- 1.15 Podwodna Polska
- 1.40 Historia Polskiego Radia

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Co ludzie powiedzą [9/40]
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.00 Sukces [18] – serial
- 15.30 Tele Milenium – teleturniej
- 16.00 Panorama
- 16.10 A życie kołem się toczy [17/19]
- 17.00 Polaków portret własny
- 17.30 Program lokalny
- 18.45 Panorama
- 19.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 20.40 Studio Sport
- 21.30 Panorama
- 23.00 Sport telegram
- 23.15 Auto
- 23.35 Słońce, księżyc i gwiazdy – film
- 1.10 Kulisy życiorysów: Maria Cal-

las – moc przeznaczenia – serial

2.05 Najwyższy wymiar kary [4/740] – serial

2.40 Europejski przegląd piłkarski

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [5]
- 7.25 Batman [16]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [50]
- 8.30 Herkules [101]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [122]
- 10.30 Fiorella [71]
- 11.30 Łowca przygód – serial
- 12.50 Idź na całość
- 13.30 Rodzina zastępcza [50]
- 14.00 Sekrety rodzinne
- 14.30 Gospodarz: gra-zabawa
- 15.00 Pokemon [32]
- 15.30 Informacje
- 15.50 Fundacja Polsat
- 15.55 Z głową w chmurach [127]
- 16.45 Legendy King Fu [21]
- 17.45 Fiorella [72]
- 18.35 Kurier TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany Anioł [123]
- 20.00 Świat według Kiepskich [59]
- 20.30 Mój raj USA (1990)
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.20 Telewizyjne Biuro Śledcze
- 22.50 Informacje i biznes informacje
- 23.05 Prognoza pogody
- 23.15 Polityczne graffiti
- 23.30 Graczykowie [37]
- 0.00 Kurier TV
- 1.50 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 Porywy serca [68] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Malusińscy [28] – serial anim.
- 7.25 Alf [56] – serial komediowy
- 7.50 Kapitan Planeta [19] – serial
- 8.15 Zorro [23] – serial anim.
- 8.35 Pinokio [27] – serial anim.
- 9.00 Daniela i przyjaciele [73]
- 9.50 Rozmowy w toku – talk-show
- 10.35 Telesklep
- 11.30 Esmeralda [114] – serial
- 12.20 Na ratunek – serial
- 12.50 Agent – program przygodowo-rozrywkowy
- 13.50 Malusińscy [28] – serial anim.
- 14.15 Kapitan Planeta [19] – serial anim.
- 14.40 Zorro [23] – serial anim.
- 15.05 Pinokio [27] – serial anim.
- 15.30 Belfer z klasą [27] – serial
- 16.00 Alf [57] – serial komediowy USA
- 16.30 TVN Fakty
- 16.50 Valeria [48] – serial
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.35 Porywy serca [69]
- 20.30 Milionerzy – teleturniej
- 21.20 Miasteczko [25] – serial
- 22.05 Beverly Hills 90210 [43]
- 23.10 Kropka nad i
- 23.30 Melrose Place – serial

0.30 Wizjer TVN
1.00 Tenbit.pl
2.00 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

TV 4

6.00 Strefa P – magazyn muzyczny
7.00 Drogówka
7.30 Muzyczne listy
8.30 Piłka w grze [51] – serial
9.00 Ulysses [12] – serial dla dzieci
9.30 Kosmiczne wojny 3 [2] – serial
10.00 Viper 2 [8] – serial sensacyjny
11.00 Allo, Allo [5] – serial
11.30 Jak dwie krople czekolady [11] – serial
12.00 Czułość i kłamstwa [106]
12.30 Star Trek: Voyager [11]
13.25 Strefa P – magazyn muzyczny
14.15 Drogówka – magazyn policyjny
14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
15.45 Garfield [34] – serial
16.15 Ulysses [13] – serial dla dzieci
16.45 Kosmiczne wojny 3 [3] – serial
17.15 Allo, Allo [6] – serial
17.45 Dziennik
18.00 Baza Pensacola [4] – serial
19.00 Żar tropików [52] – serial
20.00 Na wysokich obrotach [10]
20.50 Dziennik
21.05 Po drugiej stronie – horror
23.05 Czułość i kłamstwa [107]
23.40 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.50 Amerykański Ninja – fab.
1.30 Spotkajmy się – program
2.00 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
2.10 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
3.10 Strefa P – magazyn muzyczny

RTL 7

6.00 Teledyski
6.15 Maria Emilia – telenowela
7.00 Katalina i Sebastian – telenowela
7.45 Odjazdowe kreskówki
8.50 Czy boisz się ciemności?
9.15 Zagubiony w czasie – serial
10.05 Słoneczny patrol – serial
10.55 Podaj dalej – teleturniej
11.20 Dr Stefan Frank – serial
12.10 Teleshopping
13.10 Gra w przeboje – teleturniej
13.40 Katalina i Sebastian
14.25 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki
16.20 Czy boisz się ciemności?
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Słoneczny patrol – serial
18.30 Gra w przeboje – teleturniej
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 Bez odwrotu – thriller USA
21.50 52 minuty – reportaże
22.50 Wakacje – film
0.45 Zoom – magazyn sensacji
1.10 Bez odwrotu – thriller USA
2.45 Wakacje – film sensacyjny
4.15 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Oto Polska
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Wieści polonijne
9.00 Teleranek
9.25 Plecak pełen przygód [7/13] – serial
10.00 Królowa Bona [5/12] – serial
11.00 555 – film dokumentalny
11.30 Kwadrat
12.00 Wiadomości
12.10 Obok nas – widowisko artystyczno-estradowe [1]
13.00 Klan [385] – serial
13.25 Forum
14.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
14.35 360 stopni dookoła ciała
15.00 Wiadomości
15.15 Zaproszenie: W starej wieży miasta Chelмна
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Kwadrat
16.25 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress
17.15 Ala i As
17.45 Skippy [10/25]
18.05 Teledyski na życzenie
18.15 Gustawa Herlinga rozważania o cnotach
18.35 Klan [385]
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Skazany – film fab.
21.25 Tyle miłości
21.50 ...dla piękna przyjaźni i Boga
22.10 Forum Polonijne
22.30 Tamara – film
22.45 Panorama
23.00 Sport telegram
23.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
23.50 Mów mi Mamo – film dok.
0.10 Parnas Literacki – Andrzej Strug – powt.
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne
1.15 Wędrowniki Rzepa [5]
1.30 Wiadomości – powt.
2.00 Klan [385] – serial
2.30 Skazany – 1975 film fab.
4.00 Tyle miłości – fragmenty spektakli Janusza Józefowicza
4.30 Forum Polonijne
4.45 Teledyski na życzenie – powt.
5.00 Panorama – powt.
5.30 Krzyżówka szczęścia

PASMO WSPÓLNE

7.00 Quasimodo 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Szarcio i Teodorsz 8.00 OTV 8.35 Kassandra 9.30 Plastikowy hit 9.45 To jest temat 10.00 Ogrody zoologiczne Europy 10.30 OTV 10.45 Telekurier 11.15 Kino w południe 12.00 Reportaż 12.15 Uśmiechnij się 13.00 Zew natury 13.30 Punkt, set, mecz 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki 14.35 Tradycje kulinarne Europy 15.00 Eneuerabe 15.05 Wśród przyjaciół 15.30 OTV 16.30 Kino rodzinne 17.00 Plastikowy hit 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne 20.35 Telekurier 21.05 Miłość i namiętność 21.30 OTV 22.00 To jest temat 22.15 Polacy XX wieku 22.30 Wielki, mały business 23.00 Gdy wiek XX był młody 23.30 Kino mocne

TV KATOWICE

8.00 Program na bis 8.25 Prognoza pogody 10.30 Rzec gustu – magazyn dla pań 14.00 Aktualności 15.30 Koszałek Opalek 16.00 Sport 17.15 Rzec gustu 17.30 Magazyn beskidzki 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Magazyn telewizyjny 1 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Dzień, jak co dzień

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Magazyn rodzinny 15.30 Big day „Kalejdoskop” 16.15 Dzieło, arcydzieło 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 9 i 1/2 – magazyn reporterów 18.00 Kronika 18.20 Domator 18.35 Universitas 18.50 Warto wiedzieć 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Ludzie i wydarzenia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski 8.05 Sekrety Warszawy i Mazowsza 8.10 Mediator 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 Rozmowa dnia 15.55 Przygody Robin Hooda 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Na zdrowie 18.40 Tak czy inaczej 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia 23.00 Telemotor 23.15 Podróże z WOT

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 10.30 Magazyn gospodarczy 12.15 Uśmiechnij się 15.30 Janka – serial dla dzieci 16.00 Wspólnota w kulturze 17.15 Fakty – Wrocław 17.30 Prowokator 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.50 Czas na bajkę 21.30 Fakty i komentarze 21.45 Spotkania konserwatorów

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: NMP Ostrobramskiej
- 9.15 Gdańskie szanty [2] – reportaż
- 9.30 Duchowość franciszkańska – film dok.
- 10.00 Europejskie ogrody zoologiczne [8] – film przyrodniczy
- 10.30 Spotkanie z podróżnikiem – rozmowa z Ryszardem Piaskiem
- 10.50 Archeologia: Turcja – granice imperium rzymskiego – film dok.
- 11.35 Ja was posyłam – reportaż
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Klauzura miłości – reportaż
- 12.15 Kosmos: Merkury – film
- 13.00 Z Maryją do Chrystusa – relacja z Festiwalu Piosenki Religijnej w Żywcu
- 14.35 Saharyjska ballada – film dok.
- 14.50 Przegląd niedzieli – magazyn
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Centralny Ośrodek Sportu – film
- 15.45 III Kongres Misyjny w Częstochowie – reportaż
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: MB Uzdrawienia Chorych
- 16.10 Błogosławieni miłosierni – rozmowa z ks. Biskupem Józefem Zawitkowskim
- 16.45 Czy lubisz jeździć na tyłwach? – reportaż
- 17.00 Nasza Pani z Gwadelupy – dokument fabularyzowany
- 17.45 Lumen 2000 – magazyn (duszpasterstwo akademickie)
- 18.15 Pilaszków – film dok.
- 18.40 Muzyczne okienko – wywiady na bis
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Schronisko – reportaż
- 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki – [1] – film dla dzieci
- 19.30 Jean Vanier – film dok.
- 20.00 O kaptur jaonnnity – reportaż
- 20.25 Każdy papieros niszczy twoje zdrowie – poradnik medyczny
- 20.35 Różaniec: część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Ze wspomnień księcia Eustachego Sapiehy – rozmowa
- 21.30 Magiczna Italia [3] – film
- 22.00 Emaus – magazyn Diecezji zielonogórsko-gorzowskiej (powt.)
- 22.30 Miasto skamieniałe – film dok.
- 23.00 Jonasz – reportaż
- 23.25 Niepójety dla zmysłów – film dok.

- 7.45 Przygody Sindbada
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Żabki opowiadają
- 9.10 Jedynecka
- 9.45 Bajeczki Jedynecki
- 10.00 Tajemnicza kobieta
- 10.50 Drogowskaz
- 11.20 Symbole wzornictwa XX w.
- 11.30 Dzieci różnych bogów
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Horyzonty
- 12.45 Klan
- 13.10 Oczywiście nieoczywiście
- 13.35 Ambulatorium
- 13.45 Hinduska medytacja w więzieniu
- 14.10 Medycyna 2000
- 14.30 Ambulatorium
- 14.35 Zdrowo i odlatowo
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Raport z demokracji
- 15.30 Ich pierwsze miłości
- 16.00 Credo 2000
- 16.30 Moda na sukces
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyinki
- 17.35 Plebania
- 18.05 Jaka to melodia?
- 18.30 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka
- 19.10 Jutro weekend
- 19.20 Rzuć palenie razem z nami
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Nash Bridges
- 21.00 Sprawa dla reportera
- 21.35 Tygodnik polityczny Jedyinki
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Czas na... kontrowersyjny dokument
- 23.30 Rodzinna wyprawa – film
- 0.55 Rodowody

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Święta wojna – serial
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.00 Sukces – serial
- 15.30 Krzyżówka 13-latków
- 16.00 Panorama
- 16.10 A życie kołem się toczy [15/19] – serial
- 17.00 Proton – magazyn sensacji naukowych
- 17.20 Piękne, dzikie, ginące: Bocian biały
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 W sieci – magazyn internetowy
- 19.30 Patriarcha Rumunii w Polsce
- 20.00 Ryzykanci [4/13]
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.35 Z Archiwum X – serial

- 22.25 997 – magazyn kryminalny
- 23.00 Falcone [7/9] – serial
- 23.45 Polska bez fikcji: Zwrotnice nadziei – film
- 0.10 Agent 86 – serial

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [6]
- 7.25 Pokemon [32]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [51]
- 8.30 Legendy King Fu [21]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [23]
- 10.30 Fiorella [72]
- 11.30 Zatoka nieszczęśliwych kochanków [2]
- 12.30 Disco Polo Live
- 13.30 Świat według Kiepskich [58]
- 14.00 Duża przerwa [11]
- 14.30 Klub Stasia i Nel
- 15.00 Batman [17]
- 15.30 Informacje
- 15.50 Fundacja Polsat
- 15.55 Adam i Ewa [13]
- 16.45 Herkules [102]
- 17.45 Fiorella [73]
- 18.35 Kurier TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany Anioł [124]
- 20.00 Życiowa szansa
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 21.00 Ally McBeal [58]
- 21.55 Ostry dyżur [122]
- 22.50 Informacje i biznes informacie
- 23.05 Prognoza pogody
- 23.15 Polityczne graffiti
- 23.30 Miodowe lata [64]
- 0.15 Kurier TV
- 0.35 Kobieta na krawędzi – USA (1992)
- 2.10 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 Porywy serca [69] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Malusińscy [29] – serial anim.
- 7.25 Alf [57] – serial komediowy, USA
- 7.50 Kapitan Planeta [20] – serial anim.
- 8.15 Zorro [24] – serial anim.
- 8.35 Pinokio [28] – serial anim.
- 9.00 Daniela i przyjaciele [74] – serial
- 9.50 Rozmowy w toku – talk-show
- 10.35 Telesklep
- 11.30 Esmeralda [115] – serial obyczajowy
- 12.20 Trafiony zatopiony – program rozrywkowy
- 13.25 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 13.50 Malusińscy [29] – serial anim.
- 14.15 Kapitan Planeta [20] – serial
- 14.40 Zorro [24] – serial anim.
- 15.05 Pinokio [28] – serial anim.
- 15.30 Belfer z klasą [28] – serial
- 16.00 Alf [58] – serial komediowy, USA
- 16.30 TVN Fakty
- 16.50 Valeria [49] – serial obyczajowy, Argentyna

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy

17.45 Wizjer TVN
18.15 Rozmowy w toku – talk-show
19.00 TVN Fakty
19.35 Porywy serca [70] – serial
20.30 Centrum nadziei – serial
21.00 Gdzie są moje dzieci – film
22.50 TVN Fakty
22.55 Kropka nad i
23.20 Wszyscy Mówią Kocham Cię – komedia
1.15 Wizjer TVN
1.45 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

TV 4

7.00 Dom Muratora – program
7.30 Muzyczne listy
8.00 Garfield [34] – serial
9.00 Ulysses [13] – serial dla dzieci
9.30 Kosmiczne wojny 3 – serial
10.00 Baza Pensacola [4] – serial
11.00 Allo, Allo [6] – serial
11.30 Jak dwie krople czekolady [12] – serial
12.00 Czułość i kłamstwa [107]
12.30 Star Trek: Voyager [12]
13.25 Strefa P – magazyn muzyczny
14.15 Dom Muratora – program
14.45 Muzyczne listy
15.45 Piłka w grze [52] – serial
16.15 Ulysses [14] – serial dla dzieci
16.45 Kosmiczne wojny 3 [4] – serial
17.15 Allo, Allo [7] – serial
17.45 Dziennik
18.00 Viper 2 [9] – serial sensacyjny
19.00 Żar tropików [53] – serial
20.00 V.I.P. 2 [121] – serial
20.50 Dziennik
21.05 Amerykański Ninja – fab.
22.45 Czułość i kłamstwa [108]
23.20 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.30 Kondory wschodu – film akcji
1.25 Spotkajmy się – program
1.55 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
2.10 Muzyczne listy

RTL 7

6.00 Teledyski
6.15 Maria Emilia – telenowela
7.00 Katalina i Sebastian – telenowela
7.45 Odjazdowe kreskówki
8.50 Czy boisz się ciemności? – serial
9.15 Zagubiony w czasie – serial
10.05 Słoneczny patrol – serial
10.55 Podaj dalej – teleturniej
11.25 Zwariowana kamera – program rozrywkowy
12.05 Teleshopping
13.10 Gra w przeboje – teleturniej
13.40 Katalina i Sebastian – telenowela
14.25 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki
16.20 Czy boisz się ciemności? – serial
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny [emisja stereo]
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej

20.05 Columbo – serial kryminalny
21.50 Medicopter 117 III – serial
22.45 Oblicza Nowego Jorku – serial
23.35 McCall – serial sensacyjny
0.40 Zoom – magazyn sensacji
1.05 Columbo – serial kryminalny
2.35 Oblicza Nowego Jorku – serial
3.20 Zwariowana kamera – program rozrywkowy
3.50 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Polityk przy szabli – reportaż
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Wieści polonijne – powt.
9.00 Ala i As – program dla dzieci – powt.
9.25 Skippy [10/25] – serial
9.50 Teledyski na życzenie – powt.
10.00 Obok prawa: Skazany – film
12.00 Wiadomości
12.10 Kulinaryny wieczór kabaretowy
13.00 Złotopolscy [228] – serial
13.25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie – powt.
14.05 Spotkania z literaturą – widowisko poetyckie
14.30 Cysterski szlak – Podziemne tajemnice
14.45 Ojczyzna-polszczyzna
15.00 Wiadomości
15.15 Biblia Brzeska – reportaż
15.35 Rozmowa dnia
15.55 Rozmowy na nowy wiek
16.25 Telewizyjne Wiadomości Literackie
17.00 Teleexpress
17.15 Do góry nogami – program dla dzieci
17.45 Tropiele gwiazd [8/26]
18.15 Salon lwowski
18.35 Złotopolscy [228] – serial
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Teatr na wesoło
20.55 Kazik śpiewa Weilla – koncert
21.40 Kórnicki szkielet – reportaż
22.05 Anima [14] – Leszek Gałysz – program Jerzego Armaty
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Tygodnik polityczny Jedyńki
23.45 Polski dokument telewizyjny
0.05 Książd Józef Baka
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne – powt.
1.15 Kolorowy świat Pacyka [7] – serial animowany
1.30 Wiadomości – powt.
2.00 Złotopolscy [228] – serial
2.25 Teatr na wesoło
3.20 Kazik śpiewa Weilla – koncert
4.10 Kórnicki szkielet – reportaż
4.35 Anima [14] – Leszek Gałysz
5.00 Panorama – powt.
5.20 Sport telegram – powt.
5.30 Dekada – od kartek na żywność do pełnych półek

PASMO WSPÓLNE

7.00 Klarysa wyjaśni wszystko 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Czarodziejski peryskop 8.00 OTV 8.35 Cassandra 9.30 Integracja 9.45 To jest temat 10.00 Ogrody zoologiczne Europy 10.30 OTV 10.45 Telekurier 11.15 Kino w południe 12.00 Reportaż 12.15 Polacy XX wieku 12.30 Wielki, mały business 13.00 Zwierzęta z bliska 13.45 Reportaż 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki 14.35 Babcie lato 15.00 Eneiduerabe 15.05 Podróże Obieżyśtopki 15.30 OTV 16.30 Kino familijne 17.00 Integracja 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne 20.35 Telekurier 21.05 Miłość i namiętność 21.30 OTV 22.00 To jest temat 22.15 Program ekumeniczny 22.30 Opinie – magazyn kulturalny 22.55 Czas nauki

KATOWICE

8.00 Szukam pracy 8.25 Prognoza pogody 10.30 Żyć kolorowo 14.00 Aktualności 15.30 Gruby – serial 16.00 Studio medyczne 17.15 Żyć kolorowo 17.30 Witaj Trentino 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.20 Czwartek kulturalny 18.40 Katowice – Saint Etienne 21.30 Aktualności 21.45 Dzień, jak co dzień

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Z kart krakowskiego archiwum 16.30 O.N.A. – Live – koncert rozrywkowy 16.15 Z kart krakowskiego archiwum 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 U siebie – program mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce 18.00 Kronika 18.20 Impreza na 5+ 18.35 Małopolska mała Europy 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski 8.05 Sekrety Warszawy i mazowsza 8.10 Tak czy inaczej 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 Rozmowa dnia 15.55 Zagadkowe historie XX stulecia 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i Ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Telemotor 18.40 Studio reportażu 18.55 Gość WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 10.30 Spotkania konserwatorów 15.30 Janka – serial dla dzieci 16.00 Wspólnota w kulturze 17.15 Fakty – Wrocław 17.30 Dolnośląski Magazyn Reporterów 18.00 Fakty i wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.50 Czas na bajkę 21.30 Fakty i komentarze 21.45 Turbo – Dolnośląski Magazyn Motoryzacyjny

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Elżbiety Węgierskiej
- 9.15 Mazurska przygoda – felieton
- 9.25 Kilka dni w Tunezji – reportaż
- 9.50 I co było dalej?: Szczęśliwy książę – program dla dzieci
- 10.00 Dotykanie świata – reportaż
- 10.15 Kronika III Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski [1] – film dok.
- 11.15 Archeologia: Arabowie – odkrycia hiszpańskie – film dok.
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Abraham – film fab.
- 12.50 Mauthausen – impresja filmowa
- 13.00 Kosmos: Wenus – piękno planety – film
- 13.45 To kwestia wiary – film dok.
- 14.20 Skrzatusz – felieton
- 14.30 Zakopane – film turystyczno-krajoznawczy
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Na tej skale – program edukacyjny
- 15.30 Muzyczne okienko
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Elżbiety Węgierskiej
- 16.10 Marsz śmierci – film dok.
- 16.45 Rozmowy z Wandą Ossowską: Udane życie
- 17.00 Austria – kraina gór i dobrej muzyki [2] – film
- 17.35 Rehabilitacja inaczej: Lubie tańczyć [2] – reportaż
- 18.00 Droga Krzyżowa
- 18.25 Strażnicy grobów – film dok.
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej – reportaż
- 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki – [2] – film dla dzieci
- 19.30 Lumen 2000 – magazyn (szkoła dla dzieci specjalnej troski)
- 20.00 Męczennicy franciszkańscy – film dok.
- 20.35 Różaniec: część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Jezus – historyczne odkrycie – reportaż
- 21.35 W tej tęsknocie – film dok.
- 22.30 Anioły, chimery i rusałki – relacja z wystawy
- 23.00 Przez Zachodnią Afrykę: Nad Oceanem Atlantyckim [4] – reportaż
- 23.20 Piłasków – film dok.
- 23.45 Książę – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Teleskupy
- 7.45 Przygody Sindbada
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka

- 9.10 Jedynećka
- 9.45 Bajeczki Jedynećki
- 10.00 Tajemnicza kobieta
- 10.50 Lecznica pod św. Franciszkiem
- 11.10 Taki jest świat
- 11.25 Stacja PRL
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Wielkie sprzątanie
- 12.45 Plebania
- 13.40 Mam sprawę
- 13.50 Na żywioł
- 14.10 ABC Reformy Edukacji
- 14.15 Mam sprawę
- 14.25 Normalnie, jak w domu
- 14.45 Nauka języka angielskiego
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Europa regionów
- 15.25 Bieszczadzka opowieść
- 15.50 360 stopni dookoła ciała
- 16.15 Auto-mix
- 16.30 Moda na sukces
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Plebania
- 18.05 Dwadzieścia jeden
- 18.40 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Dynastia – Pojednanie
- 21.05 Program rozrywkowy
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Kosiarz umysłów – film
- 0.50 Kosiarz umysłów 2 – film
- 2.20 Embrion – film fab.

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Święta wojna – serial
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.00 Badziewiakowie – serial
- 15.30 Na maksa
- 16.00 Panorama
- 16.10 Marzenia Marcina Dańca
- 17.00 Zdążyć przed powodzią
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Sukces – serial
- 19.25 Bazar – Magazyn Konsumentów Kultury
- 19.55 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.26 Prognoza pogody
- 21.35 Wyspa szczęścia – film
- 23.10 Polska bez fikcji
- 23.40 Oko w oko z żywiołem [4] – serial
- 0.15 Klincz – film

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [7]
- 7.25 Batman [17]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [52]
- 8.30 Herkules [102]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [124]
- 10.30 Fiorella [73]

- 11.30 Łowca przygód – serial
- 12.30 Disco Polo Live
- 13.25 Świat według Kiepskich [59]
- 14.00 Dyżurny satyrk kraju
- 14.30 Ręce, które leczą
- 15.00 Pokemon [33]
- 15.30 Informacje
- 15.50 Fundacja Polsat
- 15.55 Adam i Ewa [14]
- 16.45 Wysoka fala [47]
- 17.45 Fiorella [74]
- 18.35 Kurier TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany Anioł [125]
- 20.00 Miodowe lata [64]
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 20.55 Graczykowie [38]
- 21.25 Strzelec wyborowy – film USA
- 23.20 Informacje i biznes informacje
- 23.35 Prognoza pogody
- 23.45 Polityczne graffiti
- 0.30 Kurier TV
- 0.50 Czarna róża z Harlemu – film USA
- 2.15 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 Porywy serca [70]
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Malusińscy [30] – serial anim.
- 7.25 Alf [58] – serial komediowy USA
- 7.50 Kapitan Planeta [21] – serial anim.
- 8.15 Zorro [25] – serial anim.
- 8.35 Pinokio [29] – serial anim.
- 9.00 Daniela i przyjaciele [75] – serial
- 9.50 Rozmowy w toku – talk-show
- 10.35 Telesklep
- 11.30 Esmeralda [116] – serial obyczajowy
- 12.20 Centrum nadziei – serial
- 12.50 Kuroń raz – magazyn kulinarny
- 13.20 Pepsi Chart – magazyn muzyczny
- 13.50 Malusińscy [30] – serial anim.
- 14.15 Kapitan Planeta [21] – serial anim.
- 14.40 Zorro [25] – serial anim.
- 15.05 Pinokio [29] – serial anim.
- 15.30 Belfer z klasą [29] – serial
- 16.00 Alf [59] – serial komediowy USA
- 16.30 TVN Fakty
- 16.50 Valeria [50] – serial
- 17.45 Wzjer TVN
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Porywy serca [71]
- 20.30 Milionerzy – teleturniej
- 21.20 Zabójcza Broń III – film akcji
- 23.35 Noktowizjer
- 0.25 Dzika Namietność – film sensacyjny
- 4.10 Granie na zawołanie

TV 4

- 6.00 Magazyn muzyczny
- 7.00 Kinomaniak – objazdowy magazyn filmowy
- 7.30 Muzyczne listy

- 8.30 Piłka w grze [52] – serial
- 9.00 Ulysses [14] – serial dla dzieci
- 9.30 Kosmiczne wojny 3 [4] – serial
- 10.00 Viper 2 [9] – serial
- 11.00 Allo, Allo [7] – serial
- 11.30 Jak dwie krople czekolady [13] – serial
- 12.00 Czułość i kłamstwa [108]
- 12.30 Star Trek: Voyager [13] – serial
- 13.25 Magazyn muzyczny
- 14.15 Kinomaniak – odlotowy magazyn filmowy
- 14.45 Muzyczne listy
- 15.45 Garfield [35] – serial
- 16.15 Ulysses [15] – serial dla dzieci
- 16.45 Kosmiczne wojny 3 [5] – serial
- 17.15 Allo, Allo [8] – serial
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Baza Pensacola [5] – serial
- 19.00 Żar tropików [54] – serial
- 20.00 Posterunek Brooklyn [16]
- 20.50 Dziennik
- 21.05 Z archiwum X [42,43] – serial
- 23.05 Drogówka – magazyn policyjny
- 23.35 Dziewięć żywotów kota Fritza – animowany
- 1.05 Spotkajmy się – program
- 1.35 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 1.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 2.45 Magazyn muzyczny

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 6.15 Maria Emilia – telenowela
- 7.00 Katalina i Sebastian – telenowela
- 7.45 Odjazdowe kreskówki
- 8.50 Czy boisz się ciemności? – serial
- 9.15 Zagubiony w czasie – serial
- 10.05 Nieśmiertelna – serial fantasy
- 10.55 Podaj dalej – teleturniej
- 11.25 Medicopter 117 III – serial
- 12.10 Teleshopping
- 13.10 Gra w przeboje – teleturniej
- 13.40 Katalina i Sebastian – telenowela
- 14.25 Maria Emilia – telenowela
- 15.10 Odjazdowe kreskówki
- 16.20 Czy boisz się ciemności? – serial
- 16.50 Zagubiony w czasie – serial
- 17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
- 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
- 19.00 Zoom – magazyn sensacji
- 19.30 Podaj dalej – teleturniej
- 20.05 Pracujące chłopaki – komedia sensacyjna
- 21.50 Murder Call – serial kryminalny
- 22.45 Koniec z tobą – film obyczajowy
- 0.45 Zoom – magazyn sensacji
- 1.10 Tragiczne psoty – horror, Niemcy
- 2.45 Koniec z tobą – film obyczajowy, Niemcy
- 4.15 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.45 Telewizyjne Wiadomości Lite-rackie
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Gielda
- 8.45 Wieści polonijne – powt.
- 9.00 Do góry nogami – program dla dzieci
- 9.30 Tropiciele gwiazd [8/26] – serial
- 10.00 Ekstradycja 3 [9/10] – serial
- 10.55 Dekada: od kartek na żywność do pełnych półek
- 11.30 Credo 2000 – magazyn katolicki
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Biografie: Fangor – film dok.
- 12.50 Teledyski na życzenie – powt.
- 13.00 Złotopolscy [229] – serial
- 13.25 Tygodnik polityczny Jedyńki – powt.
- 14.10 Hulaj dusza
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Anima [14]
- 15.35 Rozmowa dnia
- 16.00 Credo 2000 – magazyn katolicki
- 16.25 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Cyberszkoła – magazyn dla młodzieży
- 18.00 Hity satelity – propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień
- 18.15 Ludzie listy piszą
- 18.35 Złotopolscy [229] – serial
- 19.00 Przegląd Prasy Polonijnej
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Teraz Polonia
- 21.00 Ekstradycja 3 [10/ost.] – serial sensacyjny
- 22.00 MdM
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Porozmawiajmy
- 0.00 Szpital Dzieciątka Jezus [11] – telenowela
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Przegląd Prasy Polonijnej – powt.
- 1.15 Marceli Szpak dziwi się światu [1] – serial
- 1.30 Wiadomości – powt.
- 2.00 Złotopolscy [229]
- 2.30 Teraz Polonia – powt.
- 3.30 Ekstradycja 3 [10/ost.] – serial
- 4.30 MdM
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Grupa specjalna Eko 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Opowieści różnej treści 8.00 OTV 8.35 Kassandra 9.30 Lubię dom i ogród 9.45 To jest temat 10.00 Ogrody zoologiczne Europy 10.30 OTV 10.45 Telekurier 11.15 Kino w południe 12.00 Reportaż 12.15 U siebie 12.45 Mieszkaj lepiej 13.00 Sekrety instrumentów muzycznych 13.30 Magazyn sportów zimowych 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki 14.35 Sanktuaria przyrody 15.00 Eneuerabe 15.05 Klub Filipa 15.30 OTV 16.30 Kino familijne 17.00 Lubię dom i ogród 19.00 Siatkówka 21.05 Miłość i namiętność 21.30 OTV 22.00 To jest temat 22.15 Mieszkaj lepiej 22.30 Autostrada 22.50 Od pacyfisty do...

TV KATOWICE

- 8.00 Aktualności kulturalne 8.25 Prognoza pogody 10.30 Po drodze – poradnik turystyczny 14.00 Aktualności 15.30 Bez ściemniania 16.00 Zbliżenia 16.15 Po drodze – poradnik turystyczny 17.15 TV informator kulturalny 17.30 Od stresu do sukcesu 17.40 Schlesische wochenschau – magazyn 17.50 Wyzytówki 18.00 Aktualności – program informacyjny 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Magazyn telewizyjny 1 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Dzień, jak co dzień

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Impreza na 5+ 15.30 Antologia literatury emigracyjnej 15.45 Magazyn polonijny 16.15 Mój Kraków 16.30 Msza święta dla chorych 17.30 Kronika – wydanie regionalne 17.35 Pogoda za oknem 17.40 Rekomendacje kulturalne 18.00 Kronika 18.20 Na rynku pracy 18.35 Piękno ocalone – magazyn o renowacji zabytków 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.40 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski 8.05 Sekrety Warszawy i Mazowsza 8.10 Obok nas 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 Rozmowa dnia 15.50 Co, gdzie, kiedy... 16.10 Telenowiny 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Wieści z ratusza 18.35 Po drodze z WOT 18.50 Z archiwum WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 10.30 Turbo – Dolnośląski Magazyn Motoryzacyjny 15.30 Janka – serial dla dzieci 16.00 Wspólnota w kulturze 17.15 Fakty – Wrocław 17.30 Więcej kultury – MAK 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Czas kibica 18.30 Więcej kultury – reportaż 18.50 Czas na bajkę 21.30 Fakty i komentarze 21.45 Śląskie smaki i klimaty

8.30 **NIEPOKALANÓW**

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: bł. Karoliny Kózkówniej
- 9.15 Harfa i krzyż – film dok.
- 9.35 Niech mi się stanie – reportaż
- 9.50 I co było dalej?: W dolinie niewidomych – program dla dzieci
- 10.00 Opowieści Maurycego Szwendacza – program dla dzieci
- 10.15 Kronika III Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski [2] – film dok.
- 11.05 Kosmos: Meteoryty – film
- 11.45 Drogami Europy: Montserrat – film
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Podarunek od Boga – film dok.
- 12.55 Lumen 2000 – magazyn (problem ubóstwa w Bogocie)
- 13.25 Archeologia: Śladami Biblii – film dok.
- 14.05 Sanktuarium maryjne Święta Lipka – reportaż
- 14.30 Tajemnice uliczek starej Warszawy – program edukacyjny
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Skok do nieba – film dok.
- 15.50 Niech Bóg będzie uwielbiony – reportaż
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: bł. Karoliny Kózkówniej
- 16.10 Anglicy i kamienie – film dok.
- 16.40 Każdy papieros niszczy twoje zdrowie – poradnik medyczny
- 16.50 Mały sport, wielka radość – reportaż
- 17.05 Konsekracja Kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Łodzi – relacja
- 17.15 Magiczna Italia [3] – film
- 17.50 Szczęście i pokój daj tej ziemi Pani – reportaż
- 18.15 Przegląd niedzieli – magazyn
- 18.25 Muzyczne okienko
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki – [3] – film dla dzieci
- 19.30 Gdańskie szanty [1] – reportaż
- 19.45 Czy lubisz jeździć na łyżwach? – reportaż
- 20.00 Koncert życzeń
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Zatrzymać czas – relacja z wystawy
- 21.20 Rehabilitacja inaczej: Tenis stołowy – reportaż
- 21.30 Na progu nadziei [2] – koncert z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II
- 22.25 Schronisko – reportaż
- 22.45 Z dzieciństwa Jana Pawła II – rozmowa z Danutą Gruszczyńską

- 23.20 Wywiad z o. Jerzym Brusio – bioetykiem z PAT-u
- 23.35 Skończymy jutro – film dok.

TVP 1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 6.55 Agrolinia
- 7.45 Tańce polskie
- 7.55 Zwierzęta świata
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Ziarno
- 9.10 5–10–15
- 9.40 Walt Disney przedstawia
- 11.00 Dr Quinn – serial prod. USA
- 11.50 Kwadrans na kawę
- 12.05 Świat Majów
- 12.25 Miliard w rozumie
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Anegdota prezydenckie Longi-na Pastusiaka
- 13.20 Rozmowy na nowy wiek; .
- 13.50 Opowieści z Mórz Południowych
- 14.45 Studio Orzech
- 15.00 Studio Sport
- 16.05 Lecznica pod św. Franciszkiem
- 16.35 Lista przebojów
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Kochamy polskie serie
- 17.55 MdM
- 18.20 Akademia IQ
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Człowiek, który widział za mało
- 21.45 Era miłości – wielki koncert
- 22.40 Sportowa sobota
- 22.50 Rambo III – film fab.
- 0.35 Nocne rozmowy
- 1.20 Noc internauty
- 1.50 Klan
- 3.05 Motown Live

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny [8/97] – serial
- 9.30 Gospodarka w Dwójce
- 10.00 Ella Fitzgerald [1] – film
- 10.25 Historia Ziemi [5] – serial
- 11.15 Festiwal Kraków 2000
- 11.30 Kino bez rodziców
- 11.50 Tom i Jerry – serial
- 12.00 Trzy szalone zera [10/13]
- 12.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa [36/73] – serial
- 12.55 Co ludzie powiedzą [10/40] – serial
- 13.30 Zgadula – teleturniej
- 14.00 Arka Noego
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy
- 15.30 Dozwolone od lat 40
- 16.30 M jak miłość – serial TVP
- 17.20 Jazda kulturalna
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Sukces – serial
- 19.25 Studio Sport
- 19.55 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji
- 20.50 Słowo na niedzielę

- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.26 Pogoda
- 21.35 Koktajl – film fab.
- 23.20 Koc – Komiczny Odcinek Cykliczny
- 23.50 Brudne pieniądze – film

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Dyżurny satyryk kraju
- 7.30 W drodze
- 8.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
- 8.30 Spiderman [37]
- 9.00 Godzilla [16]
- 9.30 Power Rangers [126]
- 10.00 Strażnik Teksasu [162]
- 11.00 Wąż i cień orla, Hong Kong (1978)
- 12.50 Powrót Lassie USA (1943)
- 14.30 Gospodarz: gra – zabawa
- 15.00 Disco Polo Live
- 15.50 Fundacja Polsat
- 16.00 Informacje
- 16.10 Prognoza pogody
- 16.20 Dyżurny satyryk kraju
- 16.50 Przyjaciele [94]
- 17.20 Asy z klasy [12]
- 18.10 Idź na całość
- 19.05 Adam i Ewa [15]
- 20.00 Świat według Kiepskich [60]
- 20.30 Duża przerwa [12]
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 21.05 Życiowa szansa – teleturniej
- 22.00 Chłopcy mamuśki USA (1994)
- 23.45 Opowieści z krypty [74] USA
- 1.15 Plomienie USA (1997)
- 3.00 Muzyka na BIS

TVN

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Albert [19] – serial anim.
- 8.20 Kapitan Planeta [22] – serial anim.
- 8.45 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców
- 9.10 Zorro [26] – serial anim.
- 9.35 Malusińscy [31] – serial anim.
- 10.00 Pepsi Chart – program muzyczny
- 10.30 Gwiazdne wrota [22] – serial USA
- 11.30 Nie do pary [12] – serial
- 12.00 Cyfra
- 12.30 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
- 13.00 Telefon – film sensacyjny USA
- 15.15 Multikino – magazyn filmowy
- 15.45 Brygada ratunkowa [12] – serial
- 16.45 Album Rodzinny – film obycz.
- 18.30 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Milionerzy – teleturniej
- 20.25 Ananasy z mojej klasy
- 21.30 Głupi i głupszy – komedia USA
- 23.40 Portret zabójcy [22] – serial
- 0.30 Karaluchy pod poduchą – komedia USA
- 2.05 Granie na zawołanie

TV 4

- 6.30 Sandokan [18]
- 7.00 Wojownicze żółwie – komedia

- 7.30 Po drugiej stronie lustra – serial
- 8.00 A ku ku – magazyn rozrywkowy
- 8.30 Watykan Jana Pawła II [3/10] – film
- 9.00 Ginący świat. Kłopoty wydrowienia – film
- 9.30 Sandokan
- 10.00 Reboot [20] – serial dla dzieci
- 10.30 Wojownicze żółwie [14] – komedia
- 11.00 Kapitan Power [19] – serial
- 11.30 Po drugiej stronie lustra – serial
- 12.00 Ginący świat. Lasy Gondway
- 12.30 V Max – magazyn motoryzacyjny
- 13.00 DOM Muratora – program
- 13.30 Podryw kontrolowany
- 14.00 Dzwonić Northside 777 – kryminalny USA
- 16.00 Luzik [12] – serial
- 16.45 Czułość i kłamstwa [1105,106] – serial
- 17.45 Dziennik
- 18.05 Więzień korporacji Zenda – przygodowy, USA
- 20.00 I znowu plusk – komedia USA
- 21.50 Policyjny klan [12] – serial
- 22.50 Dziewięć żywotów kota Fritza – anim. film
- 0.20 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.00 Odjazdowe kreskówki: Nanook, Woody Woodpecker, Rocky łos superktoś, Rycerze Zodiaku
- 10.25 Beczka śmiechu – program rozrywkowy
- 10.50 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy
- 11.40 Tata major – serial komediowy
- 12.05 Tajemnicza wyspa – serial przygodowy
- 12.30 Ukryte miasto – serial przygodowy
- 12.55 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
- 13.25 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy
- 13.50 Pracujące chłopaki – komedia sensacyjna USA
- 15.30 SeaQuest – serial fantastyczno-naukowy
- 16.20 Grom w raju – serial sensacyjny
- 17.05 Czynniki PSI IV – serial fantastyczno-naukowy
- 17.55 Śmiechoteka – program rozrywkowy
- 18.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny [emisja stereo]
- 19.00 Zoom – magazyn sensacji
- 19.30 Zwariowana kamera – program rozrywkowy
- 20.05 Kawalek nieba – film obyczajowy, USA
- 21.50 Tragiczne psoty – horror
- 23.35 Greenstone – serial obyczajowy

- 0.25 Czynniki PSI IV – serial fantastycznonaukowy
- 1.10 Pościg – thriller, USA
- 2.45 Brutalna prowincja – film obyczajowy, USA
- 4.25 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.00 Ród Gąsieniców [1/6] – serial
- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Klan [383] – serial
- 7.55 Klan [384] – serial
- 8.20 Klan [385] – serial
- 8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.10 5–10–15 – program dla dzieci i młodzieży
- 9.35 Babar [41/65] – serial animowany
- 10.00 Hity satelity
- 10.15 Uczmy się polskiego – Lekcja 10
- 10.45 Badziewiakowie [1/18] – serial
- 11.25 Madonny polskie – reportaż
- 11.55 Swoje miejsce w Niemczech – reportaż
- 12.20 Teatr dla Dzieci
- 13.05 Teledyski na życzenie
- 13.15 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny
- 13.45 W parku – film dokumentalny
- 14.30 Kocham Polskę – teleturniej
- 15.00 Muzyka łączy pokolenia
- 15.50 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
- 16.00 Sensacje XX wieku – Dwa żywoty.
- 16.25 Magazyn Polonijny z Niemiec
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Mówi się... – program poradnikowy
- 17.35 Przeboje „Hulaj Duszy” – program
- 18.15 Na dobre i na złe [19] – serial
- 19.00 Kurier z Waszyngtonu [6]
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polonica – film fab.
- 21.25 Metro x 1000 – [cz. 1]
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 22.55 Dziennik zapowiedzianej śmierci – film dokumentalny
- 23.20 Benefis Anny Dymnej [cz.1]
- 0.10 Sportowa sobota
- 0.20 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza – powt.
- 0.30 Na dobre i na złe [19] – serial
- 1.20 Bolek i Lolek w Europie [3] – serial animowany
- 1.30 Wiadomości – powt.
- 2.00 Polonica – film fab.
- 3.25 Metro x 1000 – [cz. 1]
- 4.20 Teledyski na życzenie (powt.)
- 4.30 Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram
- 5.30 Sensacje XX wieku
- 5.55 Kurier z Waszyngtonu [6]

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Hallo Spencer 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Przygody Sama 8.00 OTV 9.00 Ogrody bez granic 9.25 Złote rączki 9.50 Bałtyk 10.00 Film tygodnia 10.55 Świat cudów 11.30 Kumple z woja 11.45 Telewizyjny magazyn przyrodniczy 12.15 Jesienna telejazda 12.30 Urodzone na wolności 13.25 Wielcy odkrywcy 14.15 Pogranicza medycyny 14.30 Kino rodzinne 15.00 Zwierzęta mroźnej północy 15.25 Muzyka łączy pokolenia 16.15 Teletransmisje 16.40 Teleturniej – wieża 17.00 OTV 19.00 Kino wieczorne 20.30 Reportaż z koncertu 21.00 OTV 22.00 Kino mocne 23.40 Carmen

KATOWICE

- 8.00 Tam, gdzie biją źródła 8.25 Prognoza pogody 8.30 Z życia Kościoła – magazyn katolicki 8.50 TV Katowice proponuje... 12.30 Uwaga talent 13.00 Ale kino 13.20 Teleliga 2000 13.50 Teatromania 14.05 W cztery oczy 14.20 TV Katowice proponuje... 17.00 Mówmy szczerze 17.30 Lata lecą 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Oj, ni ma jak Lwów 18.50 Mała akademika telewizyjna 21.00 Miejsce magiczne – zdarzyło się w Gliwicach 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Pogoda za oknem 8.15 Wiara i życie 8.40 Podpowiedzi w plenerze 17.00 Pasaż – magazyn kulturalny 17.30 Życiorysy z refrenem 18.00 Kronika 18.20 Świrnik 1811 – program rozrywkowy 18.55 Warto wiedzieć 21.00 Śpiewnik ilustrowany (powt.) 21.25 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

- 8.00 Fakty 8.15 Agro – Fakty 8.30 Lista przebojów 17.00 W kręgu wiary – mag. katolicki 17.30 Przepytywanka 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Rozmowy z Fredrą 18.25 „II a” – program dla młodzieży 18.50 Czas na bajkę 21.00 Artysty estrady – pr. rozrywkowy 21.30 Fakty 21.45 Sport

Wtorek 14.11.2000

W okolicy Stwórcy

Przesłanie programu brzmi: „Idę ulicami mojego miasta/ mijam ludzi zagubionych/ Idą, jakby zamrozczeni/ Ranią, bo sami zranieni...”. Ten fragment wiersza świetnie pasuje do istoty działania katowickich terapeutów ulicznych, współpracujących z „Domem Aniołów Stróżów”. Są wolontariuszami. Można ich spotkać w Ośrodku Dziennego Pobytu dla Młodzieży z Problemami, przede wszystkim jednak na ulicach miasta, gdzie pełnią stałe, regularne dyżury. Są młodzi, pełni entuzjazmu, świetnie przygotowani do pracy z młodzieżą uzależnioną, zaniedbaną, często też odrzuconą przez środowisko, a nawet najbliższych. Uliczni terapeuci próbują z personelem „Domu Aniołów Stróżów” stworzyć dla tych zagubionych alternatywę, pomóc im uwierzyć w siebie, powrócić do życia. Autorzy programu pokazują pracę ośrodka oraz różne formy działania wolontariuszy: grupy aktywności twórczej, zajęcia komputerowe, edukację, pomoc rodzinom, wzmocnienie duchowe. Wędrują też tropem kilku terapeutów ulicznych, podpatrując ich pracę, reakcje młodych ludzi, którym pragną pomóc, i środowiska.

TVP 2, godz. 17.10

Wzwyż

Autor reportażu jest przekonany, że w czterech ścianach szkolnej klasy nie poczuje się smaku wysokich gór, szerokich wód czy podziemnych korytarzy. Nie odnajdzie się ich także na ekranie monitora czy telewizora. Dlatego pokazuje metodę wychowawczą nie ograniczającą się do szkolnej ławy, dążącą do kształtowania nie tylko umysłu, ale całego człowieka – z jego emocjami, wolą i głębią. Przedstawia grupę młodzieży z warszawskich szkół, która razem z nauczycielami i grotolazami (m.in. o. Adamem Malinowskim SJ i Andrzejem Sobolewskim) schodzi do jaskini w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, by tam zrozumieć, czym jest post i głębiej go doświadczyć. Punktem kulminacyjnym wyprawy jest Msza święta sprawowana pod ziemią.

TVP 2, godz. 19.30

Środa 15.11.2000

... Dla piękna, przyjaźni i Boga

Program o unikatowym w skali europejskiej zjawisku polskiej sztuki sakralnej, tworzonej w latach stanu wojennego. Pretekstem jest otwarta właśnie w Krakowie w galerii „Krypta” w kościele OO. Pijarów wystawa: „Inspiracje religijne w polskim malarstwie i grafice 1981–1991”, promująca wydanie nie-

zwykłej książki o Dominiku Łuszczka – poświęconej temu tematowi. I wystawa, i książka zrodziły się z przyjaźni. Grupa przyjaciół o Dominika po jego śmierci nie pozwoliła umrzeć jego pracy i twórczej pasji. W programie udział biorą: ks. kard. Franciszek Macharski, prof. Stanisław Rodziński, Tadeusz Boruta, Dorota Żarska.

TV Polonia, godz. 21.50

Czwartek 16.11.2000

Credo 2000

Kontynuując podróż śladami św. Pawła realizatorzy magazynu docierają do Macedonii. Odwiedzają tam port w Kawali, gdzie Apostoł Narodów po raz pierwszy postawił stopę na kontynencie europejskim. Potem jadą do portu Filipi. W tym mieście św. Paweł założył prężną wspólnotę chrześcijańską, ale cierpiał też prześladowania i poznał gorzkie uwięzienia.

TVP 1, godz. 16.00

Piątek 17.11.2000

Zawał nie musi być wyrokiem

Każdego roku około 100 tysięcy Polaków przechodzi zawał – w przeważającej liczbie są to ludzie w tzw. wieku produkcyjnym, aktywni zawodowo, mający rodziny, wychowujący dzieci. Prawie połowa ofiar zawału umiera, dlatego że pomoc nadeszła zbyt późno. Decydujące znaczenie mają pierwsze cztery godziny po wystąpieniu zawału. Jeśli w tym czasie pacjentowi zapewniona zostanie fachowa opieka, ma on duże szanse na przeżycie. Dlatego zaczęto tworzyć, działające przez całą dobę, ośrodki kardiologii interwencyjnej. Autorzy programu odwiedzili jedną z takich placówek, aby pokazać, w jaki sposób one funkcjonują, jak pomagają chorym i ratują życie.

TVP 1, godz. 15.30

Sobota 18.11.2000

Ziarno

Piosenki żołnierskie, ćwiczenia, życie w koszarach, warty, defilady – sporo o tym wiadomo, ale wiele spraw związanych z wojskiem chronionych jest tajemnicą. Z okazji Jubileuszu wojska mali uczestnicy programu z siostrą Mariolą odwiedzą jednostkę wojskową i katedrę polową Wojska Polskiego, by dowiedzieć się, jak to jest być żołnierzem. Jubileusz będzie również obchodzić policja. Z tej okazji policjanci zgodzili się opowiedzieć widzom magazynu o swojej pracy. Być może to, co zobaczą, zachęci ich do wybrania tego zawodu w przyszłości? W programie będzie też orkiestra wojskowa i piosenki.

TVP 1, godz. 8.45